Słowo wstępne

W 2002 roku został zorganizowany w Lublinie XXXI Zjazd Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, na którym w ramach sesji zatytułowanej „Psychologia jakości życia" zaprezentowanych zostało przez młodych polskich psychologów szereg prac dotyczących psychologicznych problemów przeżywania codzienności. Przedstawiana do rąk Czytelnika niniejsza książka powstała z inspiracji kontynuowania podjętych na Zjeździe tematów w formie pogłębionej analizy najważniejszych aspektów tej ważnej i wciąż rozwijającej się problematyki psychologicznej. Część z dziesięciu prezentowanych w niniejszym opracowaniu artykułów stanowi rozwinięcie tez przedstawionych w referatach zjazdowych, a część artykułów została opracowana i napisana od nowa. Książka ta, mimo ogólnego tytułu, nie pretenduje do całościowego i uporządkowanego podsumowania całej dziedziny jakości życia na obecnym etapie rozwoju badań psychologicznych. Jest ona raczej pomyślana jako cząstkowy wkład w toczącą się w Polsce i na świecie dyskusję nad realnymi i możliwymi kierunkami rozwoju badań teoretycznych i empirycznych w ogólnym obszarze „psychologia i życie".

Augustyn Bańka

Psychologia jakości życia

redaktor
Augustyn Bańka

Poznań 2005

Augustyn Bańka (red.)
Psychologia jakości życia

Recenzent
prof. dr hab. Stanisław Kowalik

© 2005, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura

ISBN 83-916521-8-1

Wydawca
Stowarzyszenie Psychologia i Architektura
Poznań

SPIS TREŚCI

1. **Jakość życia a jakość rozwoju. Społeczny kontekst płci, aktywności i rodziny**
   Augustyn Bańka **11**

2. **Jakość interakcji międzyludzkich: Model wielkiej piątki czy poza nim**
   Romuald Derbis **79**

3. **Egzemplifikacja wykorzystania psychobiografii w badaniach nad jakością życia**
   Agata Goździewicz **95**

4. **Percepcja czynników ryzyka zostania ofiarą przestępstwa w środowisku zamieszkania a poczucie jakości życia**
   Aleksander Hauziński **111**

5. **Poczucie jakości życia osób bezrobotnych pięć lat temu a obecnie. Badania porównawcze**
   Elżbieta Kasprzak **135**

6. **Poczucie jakości życia w małżeństwie kobiet i mężczyzn**
   Eugenia Mandal **151**

7. **Machiawelizm a oceny jakości życia**
   Irena Pilch **165**

8. **Struktura osobowości i podświadomy plan życia a ocena jakości życia**
   Renata Rosmus **179**

9. **Poczucie jakości życia a przywiązanie pracownika do organizacji**
   Agata Wołowska **205**

10. **Oddziaływania zwiększające poczucie jakości życia u pacjentów z zaburzeniami widzenia**
    Stanisława Steuden, Piotr Oleś **219**

Informacja o autorach

Augustyn Bańka
Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań
Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

Romuald Derbis
Instytut Psychologii, Akademia im. Jana Długosza, ul. Bór 61, 42-200 Częstochowa

Agata Goździewicz
Katedra Psychologii, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, ul. Asnyka 2, 87-100 Toruń

Aleksander Hauziński
Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań

Elżbieta Kasprzak
Instytut Psychologii, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, ul. Staffa 1, 85-867 Bydgoszcz

Eugenia Mandal
Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

Piotr Oleś
Instytut Psychologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Racławickie14, 20-950 Lublin

Irena Pilch
Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

Renata Rosmus
Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

Stanisława Steuden
Instytut Psychologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Racławickie14, 20-950 Lublin

Agata Wołowska
Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice

sze, zajmowanie się kwestią jakości życia ma walor praktyczny z tego powodu, że umożliwia pomaganie ludziom w sytuacji, gdy nie czują się szczęśliwi. Jest to zadanie niezwykle ważne, bowiem współcześnie mamy do czynienia w przeważającej części z sytuacjami, w których dominują emocje negatywne nad pozytywnymi (Meyers, 2000; Schwartz, Strack, 1999). Po drugie, we współczesnym świecie zdominowanym przez zmianę i różnorodność, wiedza na temat mechanizmów kształtowania się jakości życia potrzebna jest do stymulowania rozwoju ludzi. Innymi słowy, człowiekowi współczesnemu potrzebne są wskazówki dotyczące tego, do czego powinien dążyć , a czego powinien unikać.

JAKOŚĆ ŻYCIA A PSYCHOLOGIA

W badaniach nad jakością życia, które zostały zapoczątkowane w latach 60. (Bradburn, 1969; Andrews, Whithey, 1976; Campbell, Converse i Rodgers, 1976), nastąpiły istotne zmiany dotyczące podstawowych założeń teoretycznych. Przypomnijmy, iż podstawowym zadaniem, jakie postawiono sobie w pionierskich badaniach na jakością życia było, po pierwsze, dokonanie syntetycznego opisu psychologicznych aspektów jakości życia ludzi analogicznego do opisu ekonomicznego, oraz po drugie, wprowadzenie do powszechnego użytku pojęć psychologicznych, które w świadomości społecznej pełniłyby podobną rolę co ekonomiczne pojęcia produktu narodowego oraz stopy zysku (Kowalik, 1993; Bańka, 1995a). Badania pionierskie opierały się na pytaniach, których intencją była subiektywna ocena obiektywnych zmian społecznych. Owe subiektywne wskaźniki społeczne (*subjective social indicators*) pełniły przez długi czas rolę suplementu do obiektywnych standardów życia (Schwartz, Strack, 1999). Jak zauważa Magnus Campbell (1981, s. 23) wykorzystywanie tych miar opierało się na założeniu, iż ogół doświadczeń codzienności sumuje się, tworząc globalne poczucie dobrostanu (*well-being*), utrzymujące się na względnie stałym poziomie przez dłuższy okres, co pozwala ludziom na w miarę trafny i dokładny jego opis (Kowalik, 1995). To właśnie fundamentalne założenie zostało w miarę postępu badań poddane zakwestionowaniu.

Systematyczne badania nada jakością życia prowadzą w konsekwencji do kilku istotnych wniosków. Po pierwsze, zależności między subiektywnymi doświadczeniami jednostki a obiektywnymi

warunkami życia nie są ani jednoznaczne, ani zgodne z intuicją, ani stabilne w czasie (Schwartz, Strack, 1999). Innymi słowy, żaden z obiektywnych czynników życia nie wyjaśnia subiektywnej jakości życia (*subjective well-being*), jak też te same obiektywne wydarzenia życiowe mogą zwiększać lub zmniejszać poczucie szczęścia. Demitologizacji poddana została na przykład kwestia zasobów w determinowaniu jakości życia. Ani zasoby ekonomiczne (finansowe), ani zasoby osobowości nie są same w sobie wartością determinującą jakość życia, ale są jedynie drogą lub narzędziem osiągania szczęścia (Csikszentmihalyi, 1999; Meyers, 2000). Po drugie, szczęście nie jest wyłącznie kategorią teraźniejszościową przeżywania siebie i świata, lecz temporalną kategorią rozwojową obejmującą doświadczenia przeszłości, aktualne przeżycia oraz oczekiwania dotyczące przyszłości (Kowalik, 1994; Liberska, 2004). Dobrostan jest kategorią podlegającą dynamicznym przekształceniom w czasie i jest to kategoria dwojakiego rodzaju: kontekstowa kategoria uczucia szczęścia wynikającego z posiadania lub konsumpcji zasobów i jako kategoria rozwojowa standardów porównań. W pierwszym przypadku szczęście i dobrostan jest efektem kontekstu rozumianego w terminach sukcesywnie napływających informacji. W drugim przypadku szczęście jest procesem rozwijania (konstruowania) mentalnej reprezentacji całości życia i jego domen na bazie sukcesywnie napływających informacji.

Szczęście, dobrostan i jakość życia to efekt rozwoju jednostki, czyli skutek procesu konstruowania standardów porównań dla osiągalnych w czasie informacji, z jednej strony, oraz wypadkowa rozłożonego w czasie procesu konstruowania sądów o życiu, będących mentalnymi reprezentacjami życia i regulatorami procesu przetwarzania napływających informacji. Jednostka w ocenie jakości życia wykorzystuje wiele źródeł informacji, takich jak prezentystyczne stany afektywne, przeszłe doświadczenia i wydarzenia, oczekiwania dotyczące przyszłości oraz porównania społeczne. Podstawowymi mechanizmami konstruowania standardów porównań dla sposobów wykorzystywania napływających informacji są porównania intraindywidualne oraz porównania interindywidualne. Jakość życia jest zatem kategorią zmieniającą się w czasie doświadczania codzienności i funkcją jakości rozwoju w cyklu życia. Zależność ta jest obustronna, co oznacza, że jakość rozwoju jest też funkcją poczucia jakości życia

JAKOŚĆ ŻYCIA A JAKOŚĆ ROZWOJU

Jakość rozwoju w kontekście jakości życia oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, spójne konstruowanie przez jednostkę intraindywidualnych standardów ewaluacyjnych, na bazie porównań zdarzeń przeszłych, teraźniejszych i oczekiwanych. Po drugie, spójne konstruowanie przez jednostkę interindywidualnych standardów ewaluacyjnych, na bazie porównań Ja – Inni. Intra- i interindywidualne standardy ewaluacyjne są systemami sądów opartymi na porównaniach i jako takie stanowią mentalne reprezentacje celów i kryteriów oceny, dzięki którym struktura Ja uzyskuje dostęp do systematycznie napływających informacji, dokonuje ich selekcji oraz dokonuje ich asymilacji.

Innymi słowy, jakość rozwoju determinuje jakość życia w ten sposób, że ta ostatnia zależy od stopnia doskonałości tworzonych przez jednostkę w biegu życia mentalnych schematów poznawczych, umożliwiających jednostce dostęp do potencjalnie zdolnych do wykorzystania informacji i włączania jej w schematy Ja. Sądy jednostki o życiu zależą od tego, jaka informacja zostanie przez jednostkę wykorzystana w konstruowaniu standardu oceny, jaki cel jednostka stawia sobie w życiu, oraz jakiego użyje standardu ewaluacyjnego, np. intraindywidualnego czy z zakresu porównań społecznych (Schwartz i Bless, 1992). Jednostka dysponując wieloma źródłami informacji ma tendencję do wykorzystywania informacji stale lub najczęściej pojawiających się (Higgins, 1996), informacji pojawiających się w określonym porządku (Schwartz, Strack i Mai, 1991). Informacje sukcesywnie docierające do jednostki są rejestrowane przez umysł, jeżeli niosą ze sobą ekstremalne znaczenie lub facylitują system poznawczy jednostki. Stąd też ogólna satysfakcja z życia jest dwukrotnie większa wtedy, gdy pytanie o nie poprzedza inne pytanie o satysfakcję z życia małżeńskiego (Schwartz, Strack i Mai, 1991).

Zdarzenia ekstremalne jako zdarzenia niezwykłe nie są zazwyczaj brane przez jednostkę pod uwagę w ocenie całości jej życia. Są one jedynie elementami ewaluacyjnymi działającym na zasadzie kontrastu, a dopiero po czasie stają się na stałe elementami włączonymi w umysłowe standardy porównań. Pojedyncze wydarzenia życiowe działają w różnych a nawet przeciwstawnych kierunkach, związku z czym powiązania między nimi a subiektywnymi

1 | **Augustyn Bańka**

JAKOŚĆ ŻYCIA A JAKOŚĆ ROZWOJU. SPOŁECZNY KONTEKST PŁCI, AKTYWNOŚCI I RODZINY

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech mijającego czasu jest tempo zmian: Jak niektórzy twierdzą jedyne, co jest pewne, to sama zmiana. Prawda ta nie omija również psychologii, której większość teorii dotyczących rozwoju człowieka, predyktorów szczęścia oraz miar sukcesu życiowego wymaga aktualizacji. Największa liczba zmian, które w sposób niezwykle ostry weryfikują dwudziestowieczne teorie, dotyczą obszarów rozwoju człowieka w cyklu życia, oraz obszarów stycznych do takich pojęć jak szczęście *vs.* dyssatysfakcja, kobiecość vs. męskość, adolescencja *vs.* dorosłość, praca *vs.* rekreacja oraz niezależność *vs.* rodzina.

Zmiana społecznego kontekstu życia spowodowała, że podstawowe pojęcia ulegają w ostatnim czasie istotnym modyfikacjom. Weryfikacji poddawane są również teorie, które dotyczą między innymi takich pytań, jak: Skąd bierze się dobrostan i poczucie jakości życia współczesnego człowieka? W jakim zakresie i klasyczne teorie rozwoju, płci, pracy i rodziny zachowują moc eksplanacyjną i predykcyjną we współczesnym kontekście życia? Jacy ludzie są bardziej zadowoleni z życia? Czy szczęście zależy od płci? Czy pewne kultury są bardziej szczęśliwsze od innych? W jakim stopniu szczęście jest funkcją aktywności jednostki? Czy szczęście jest funkcją zasobów? Jak rolę w determinowaniu poczucia szczęścia odgrywa rodzina?

Odpowiedzi na postawione pytania oprócz wartości czysto poznawczej mają duże znaczenie praktyczne (Diener, 2000). Po pierw-

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

PRZYWIĄZANIE, WIĘŹ ORAZ WEWNĘTRZNE MODELE PRACUJĄCE A JAKOŚĆ ŻYCIA

Generalne twierdzenie o współzależności między subiektywną jakością życia a wiekiem należy do kategorii mitu, gdyż szczęście na poszczególnych etapach życia – a więc w dzieciństwie, w okresie dorastania, w dorosłości i w późnej dorosłości – nie jest dokładnie tą samą kategorią. Wraz z rozwojem jednostki zmienia się społeczny kontekst funkcjonowania, który silnie oddziałuje na cele i standardy ewaluacyjne przeżywania codzienności. Mit o większej szczęśliwości dzieciństwa niż okresu późnej dorosłości może mieć pewne uzasadnienie jedynie w tym, że w pierwszym okresie rozwojowym szczęśliwość życia zdeterminowana jest jedynie zdarzeniami teraźniejszymi i bezpośrednimi efektami kontrastu. W miarę przesuwania się na kolejne stadia rozwoju coraz większą rolę odgrywają mentalne konstrukty ewaluacyjne, w których zasymilowane zostały wcześniejsze wydarzenia, w tym także wydarzenia ekstremalne. Jakość życia i rozwoju na wcześniejszych etapach ma wpływ na postrzeganie i ocenę zdarzeń na późniejszych etapach życia oraz przenikanie się poszczególnych domen życia.

W okresie wczesnego dzieciństwa jakość rozwoju wyznacza jakość więzi (*attachment quality*) między rodzicami i osobami znaczącymi a dzieckiem. Znaczenie więzi między dorosłymi i a dzieckiem po raz pierwszy zostało zauważone i opisane w literaturze psychologiczne przez J. Bowlby'ego. (1940, 1944) oraz M. Ainsworth (1968, 1979, 1982; Ainsworth i Bowlby, 1991). J. Bowlby (1951, 1958, 1959) zauważył, iż jakość więzi między matką a dzieckiem wytwarza u dziecka bezpieczną więź jako mentalny konstrukt ewaluacyjny, który determinuje jakość więzi wytwarzanych przez jednostkę na pozostałych etapach życia. Podstawowymi kategoriami, na których skupił uwagę Bowlby (1960, 1965, 1973) jest stabilność i bezpieczeństwo więzi oraz lęk przed separacją, czyli utratą więzi. Tworzenie i przerywanie związków emocjonalnych z osobami znaczącymi (Bowlby, 1979) wytwarza w umyśle dziecka trwałe struktury ewaluatywne zwane „modelami pracującymi" (*working models*), przesądzającym o zdrowym rozwoju osobowości przez całe pozostałe życie (Bowlby, 1988). Jakość rozwoju i jakość życia we wczesnym dzieciństwie mierzona jest według tego samego kryterium, tj. jakością więzi afektywnej będącej bezpieczną podstawą rozwoju i systemu eksploracji (*exploration system*) jako korelatu motywacji we-

wnętrznej. Utrata więzi poprzez separację, niestabilność więzi generuje lęk, złość i redukuje tendencje eksploracyjne w sytuacjach społecznych, a więc generalnie obniża jakość życia (Bowlby, 1973, 1980).

Zasługą M. Ainsworth (Ainsworth, 1991; Ainsworth i Bowlby, 1991), jest rozciągnięcie kategorii więzi emocjonalnej jako poznawczego systemu regulacyjnego stosunki jednostki z otoczeniem społecznym poza granicę dzieciństwa na pozostałe fazy życia. Wartość koncepcji teoretycznych związania emocjonalnego jest szczególnie widoczna w ostatnich czasach, zdominowanych przez ekstensywne zmiany i wymagające stałej adaptacji jednostki do środowiska społecznego. Współczesne badania prowadzone w ramach koncepcji przywiązania zajmują się więc nie tylko wczesnymi relacjami rodzic-dziecko, nie wyłączając zjawisk patologicznych np. molestowania, ale obejmują także badania i konceptualizacje bliskich relacji tworzonych przez adolescentów oraz ludzi dorosłych. Wyjaśniane są relacje czynników osobowościowych i sytuacyjnych z jakością przywiązania oraz wiele innych (Cassidy, 1999).

Bowlby na podstawie swoich wczesnych obserwacji przyjął założenie, że zaburzona wieź między dzieckiem a matką ma wpływ na późniejsze funkcjonowanie dziecka i może powodować zaburzenia psychiczne. W owych czasach istniały dwie powszechnie akceptowane teorie wyjaśniające znaczenie więzi matki z dzieckiem. Były nimi: teoria psychoanalityczna oraz teoria uczenia społecznego. Według obu tych teorii więź powstająca między matką a dzieckiem ma swoje korzenie w zaspokajanej przez matkę potrzebie głodu. Dziecko będąc karmione przez matkę doświadcza wielu przyjemnych uczuć, które uczy się kojarzyć z jej obecnością. Bowlby zanegował słuszność takiego wyjaśnienia opierając się na wynikach badań nad zwierzętami. Np. K. Lorenz (1935) zaobserwował, że małe pisklęta tuż po urodzeniu podążają za swoją matką, która przecież ich nie karmi. Z badań był H. Harlow (1958) wynika z kolei, że małe małpki w chwilach, gdy przeżywały stres preferowały kontakt fizyczny ze sztuczną małpą-matką zrobioną z miękkich materiałów niż drucianą małpą-matką, która dostarczała pokarmu.

John Bowlby wraz z J. Robertsonem (Robertson, Bowlby, 1952) przeprowadzili liczne obserwacje reakcji małych dzieci i niemowląt na separacje z rodzicami. Choć reakcje dzieci w sytuacji rozłąki różniły się tylko w pewnych granicach, Robertson i Bowlby (1952)

zdołali wyłowić generalny mechanizm reakcji na separację. Reakcja ta składała się z trzech następujących po sobie faz, różniących się między sobą pod względem stosunku dzieci wobec nieobecnej osoby rodzica. Pierwsza faza, nazwana protestem (*protest*) rozpoczynała się jeszcze przed rozstaniem z rodzicem. Protest charakteryzował się głównie płaczem, głośnym krzykiem, wołaniem rodzica, złością, sprawdzaniem czy rodzic powrócił. Dzieci miały nadzieję na powrót rodzica. Przeprowadzane przez innych ludzi próby pocieszenia dzieci podczas tej fazy spotykały się zwykle ze znikomym sukcesem. Płacz i krzyk nasilały się zwykle w sytuacjach dla dzieci stresujących lub w chwilach, gdy były zmęczone. Druga faza, tj. faza rozpaczy (*despair*) obejmowała zachowania dziecka wskazujące na przeżywanie utraty nadziei na powrót rodzica, takie jak płacz, głośne krzyk i poszukiwanie rodzica. Osiowym objawem dla tej fazy był smutek (Bowlby, 1973) porównywalny do przeżyć związanych z żałobą. Dziecko zamykało się w sobie, by zmagać się z uczuciem straty. Trzecia faza zwana zobojętnieniem (*detachment*) przejawiała się w pozornym zainteresowaniu dziecka innymi ludźmi. Dziecko przestawało odrzucać towarzystwo innych ludzi. Emocjonalne odcięcie się dziecka od uczuć do rodzica było najwyraźniej demonstrowane podczas spotkania z nim. Dziecko, które osiągnęło fazę zobojętnienia, na widok rodzica zamiast radości okazywało apatię i obojętność (Kobak, 1999).

Eksperymenty i obserwacje dowodzą, że separacja niemowląt i małych dzieci z rodzicami wpływa ujemnie na ich wszechstronny rozwój. Jak zauważył Bowlby (1951) dziecko pozbawione opieki matki jest prawie zawsze opóźnione w rozwoju fizycznym, umysłowym i społecznym, a skutki tych wczesnych doświadczeń derywacyjnych są z reguły trwale nieodwracalne, przy czym okresem krytycznym jest w przypadku rozłąki z matką wiek życia między 6 miesiącem a skończonym 3 rokiem. Tolerancja na rozłąkę jest znacznie większa u dzieci starszych. Dziecko w wieku przedszkolnym znosi nieobecność matki przez kilka dni lub tygodni, a u dzieci powyżej 7–8 roku życia nawet roczna rozłąka nie przynosi żadnych szkodliwych skutków. W późniejszych latach Bowlby (1973, 1979) zrewidował jednak swoje twierdzenia. Nie mówił już o okresie krytycznym dla rozwoju więzi, a okresie tzw. wrażliwym (*sensitive*). Nie tylko dzieci, ale ludzie w każdym wieku, są wrażliwi na utratę więzi i są o wiele szczęśliwsi, kreatywni i zdolniejsi do wykorzystywania swo-

ocenami jakości życia są bardzo słabe. To, co z punktu widzenia teraźniejszości jednostki wydaje się być dla niej katastrofą, z punktu widzenia jej przyszłego życia może stać się relewantnym standardem porównań. Subiektywna jakość życia nie jest prostą funkcją obiektywnych warunków oraz hedonistycznej wartości związanych z nimi doświadczeń. Przewidywanie subiektywnej jakości życia nie jest możliwe bez uwzględnienia umysłowych procesów, standard i norm, które kierują selekcją (Miller i Prentice, 1996; Kahneman i Miller, 1986) i wykorzystywaniem systematycznie napływających informacji.

Podstawowym założeniem przyjętym w dalszych rozważaniach jest to, iż poczucie jakości życia ulega stałym przekształceniom wraz z rozwojem człowieka w cyklu życia. Oznacza to, że na poszczególnych etapach życia o jakości życia decydują zmienne oraz mechanizmy ewaluacyjne charakterystyczne dla danego stadium rozwojowego. Pojęcie jakości życia zmienia się wraz z wiekiem, fazą życia oraz podstawowymi celami obiektywnymi i subiektywnymi, jakie stoją do realizacji przed jednostką. W miarę rozwoju w cyklu życia jednostka realizuje różne zadania życiowe, pośród których trzema najbardziej uniwersalnymi na wszystkich etapach życia są zadania związane z podejmowaniem aktywności życiowych, ustanawianiem relacji z innymi i definiowania swojej płciowości. Sposób, w jaki radzi sobie jednostka z tymi trzema zadaniami na poszczególnych etapach życia jest miarą jakości rozwoju oraz wyznacznikiem jakości życia.

SPOŁECZNY KONTEKST ROZWOJU I JAKOŚCI ŻYCIA W OKRESIE DZIECIŃSTWA

W psychologii współzależność między jakością rozwoju a jakością życia należy do problemów obejmujących tak fundamentalne pytania, jak: Czy szczęście zależy od fazy życia? Czy z życia są bardziej zadowoleni ludzie młodzi, czy starzy? Jakie mechanizmy decydują o tym, że na poszczególnych etapach życia ludzie mogą czuć się szczęśliwi bądź nieszczęśliwi niezależnie od obiektywnej sytuacji życiowej? W społeczeństwie często można spotkać się z twierdzeniem, że w młodości ludzie są bardziej szczęśliwi niż w okresie np. późnej dojrzałości.

żenie utratą powoduje lęk i złość, a uczucie radości jest obecne, gdy więź się rozwija i spełnia swoje zadania. Systemy zachowań będąc ze sobą powiązane, aktywują się i zatrzymują w zależności od tego, w jakim aktualnie stanie pobudzenia znajdują się inne systemy zachowań. Istotnym z punktu widzenia przetrwania jest system zachowań związanych z eksploracją środowiska (*exploratory system*). Uruchomienie tych zachowań dostarcza informacji o działaniu świata. Eksploracja może być jednak niebezpieczna, zarówno dla młodej, niedoświadczonej jednostki, jak i osoby dorosłej (Bowlby, 1988). System eksploracyjny sprzężony jest z systemem zachowań związanych z przywiązaniem, gdyż eksploracja jednostki jest najbardziej efektywna wtedy, gdy odbywa się w bliskości z figurą przywiązania. Figura przywiązania działa w tym wypadku dla jednostki jako baza bezpieczeństwa (Ainsworth, 1968; Bolwby, 1988) do wychodzenia w kierunku eksploracji środowiska i separacji (*entry* i *separation*) od figury przywiązania, jak też bezpiecznego powrotu (*re-entry*). W niebezpieczeństwie włączają się zachowania zwiększające bliskość z figurą przywiązania, a zanikają zachowania eksploracyjne. Ainsworth (1972) mechanizm ten nazywa mechanizmem równowagi między przywiązaniem a eksploracją (*attachment – exploratory balance*).

System zachowań społecznych ma również genezę biologiczną (Vaughn, Bost, 1999). Rolą tego systemu jest socjalizacja z innymi jednostkami tego samego gatunku, w celu zwiększenia możliwości przetrwania. Jednostka działając wspólnie z innymi zwiększa swoje szanse w znalezieniu schronienia, tworzeniu ciepła, zdobyciu pożywienia, zdobycia niezbędnych informacji o otaczającym ją środowisku a także znalezienia partnera życiowego. System zachowań społecznych zostanie zaktywowany w sytuacji, gdy zachowania związane z przywiązaniem ze względu na bezpieczną sytuację nie muszą być aktywowane (Baumaister i Leary, 1995). Jednostka będzie poszukiwać towarzystwa innych jednostek, gdy poczuje się bezpieczna i ochraniana. W odwrotnej zależności pozostaje system lęku, gdyż jego biologiczną rolą jest ochrona jednostki przed niebezpieczeństwami poprzez adaptacyjne banie się pewnych rzeczy. Bowlby (1973) opisuje je jako „naturalne oznaki niebezpieczeństwa" (*natural cues of danger*). Nie są one niebezpiecznymi zagrożeniami samymi w sobie, natomiast zwiększają prawdopodobieństwo ich pojawienia się. W takich sytuacjach jak ciemność, głośne dźwięki,

samotność czy nagle zbliżająca się postać uruchamia się system zachowań lękowych aktywujących zachowania związane z przywiązaniem. Jednostka, aby poczuć się bezpiecznie w sytuacji lękowej może poszukiwać bliskości z figurą przywiązania.

Z zachowaniami przywiązania sprzężone są zachowania opiekuńcze. (Bowlby, 1965) (*attachment – caregiving social bond*). Odnoszą się one do tych zachowań, których celem jest ochrona innej, zwykle młodej jednostki, a także zwiększanie bliskości z nią, w sytuacjach, gdy tego potrzebuje. Jeśli system ten jest dostatecznie zaktywizowany, wówczas system zachowań związanych z przywiązaniem nie ma potrzeby się aktywować. Figura przywiązania bierze na siebie odpowiedzialność za utrzymanie bliskości i poczucia bezpieczeństwa. Młoda jednostka może wówczas spokojnie zająć się eksploracją środowiska i cieszyć się towarzystwem innych ludzi. W wypadku, gdy system opiekuńczy jest zawodny – np. dziecko nie posiada rodzica lub rodzic nie spełnia swoich zadań – wówczas aktywizują się zachowania związane z przywiązaniem nie pozwalające dziecku na eksploracje czy nawiązywanie znajomości z innymi ludźmi (Solmon, George, 1999).

JAKOŚĆ WIĘZI Z FIGURĄ PRZYWIĄZANIA A JAKOŚĆ ŻYCIA W DZIECIŃSTWIE

Zachowania związane z przywiązaniem (*attachment*) są innym konstruktem regulacyjnym osobowości niż więź (attachment bond). Więź jest bardziej trwałym regulatorem osobowości, gdyż może występować nawet podczas długiej separacji (Ainsworth, 1989). Więź nie jest czymś obiektywnie określonym, występującym między dwiema jednostkami, a jest raczej reprezentacją poznawczą, którą jednostka konstruuje w swojej przestrzeni mentalnej na bazie postrzegania kogoś jako osoby silniejszej, mądrzejszej i gwarantującej wyższy poziom bezpieczeństwa. Więzi tego typu należą do trwałych więzi uczuciowych i dotyczą osoby, której nie da się zastąpić (Thompson, 1999).

Siła zachowań związanych z przywiązaniem (*attachment*) nie jest tożsama z siłą więzi (*attachment bond*). Niemowlę przywiązuje się do swojego rodzica niezależnie od jakości ich interakcji, jakości opieki rodzicielskiej. Różnice dotyczą nie siły, lecz jakości więzi. Rozróżnia się bowiem więź bezpieczną (*secure attachment bond*) i niebezpieczną (*insecure attachment bond*). Na rozwój więzi decy-

dujący wpływ ma interakcja, jaka zachodzi pomiędzy jednostkami w ramach cyklu więzi (*bonding cycle*). W ciągu pierwszych dwóch lat życia rozwija się więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Niemowlę zaczyna płakać, gdy odczuwa dyskomfort fizyczny lub psychiczny. Rodzice podejmują wysiłki do zaspokojenia potrzeb dziecka poprzez takie zachowania, jaki dotyk, uśmiech, karmienie, przytulanie, kołysanie itd. Sekwencja tego typu zachowań powtarzana wiele razy w przeciągu pierwszych lat życia dziecka, pozwala mu na wytworzenie zaufania wobec rodzica. Dziecko ucząc się, że rodzic jest zawsze dostępny, gdy go potrzebuje, formuje w sobie bezpieczną więź, a gdy stale nie doświadcza zaufania wobec rodzica formuje się u niego więź typu „nie bezpieczna".

Większość dzieci przywiązuje się od początku do większej ilości opiekunów. Potencjalna liczba figur przywiązania jest nieograniczona. Występuje jednak hierarchia ich ważności, i tendencja do preferowania głównej figury, którą jest zwykle matka. Ważnymi wyznacznikami struktury hierarchii jest ilość czasu, jaki dana osoba spędza z dzieckiem, jakość opieki, zaangażowanie emocjonalne i ilość spotkań dziecka z dana osobą (Cassidy, 1999). Do końca 1 roku życia niemowlę tworzy zwykle 2–3 więzi. Podczas środkowego dzieciństwa ilość okazji do tworzenia więzi się zwiększa, i tym samym zwiększa się ich ilość. Adolescenci i dorośli tworzą ważne więzi z seksualnymi partnerami. Wraz z upływem czasu więź z rodzicami zwykle pozostaje, jednak inne więzi stają się bardziej centralne (Thompson, 1999).

ROZWÓJ SYSTEMU ZACHOWAŃ ZWIĄZANYCH Z PRZYWIĄZANIEM JAKO PROGRAMÓW JAKOŚCI ŻYCIA

Zachowania związane z przywiązaniem charakteryzują człowieka „od kołyski do grobu", toteż są one programami jakości życia uaktywniającymi się na poszczególnych etapach życia w różnych kontekstach społecznych (Belsky, 1999; Thompson, 1999). Z wiekiem i ze wzrostem dojrzałości jednostka przejawia ich coraz mniej. Jednak niezależnie od wieku przywiązanie ma zawsze ten sam charakter i cel, jakim jest bliskość z figurą przywiązania. Pod wpływem zarówno wszechstronnego rozwoju jednostki zachowania związane z przywiązaniem podlegają rozwojowym zmianom. Bowlby (1969) wyróżnił cztery fazy rozwoju tych zachowań. Pierwsza

ich zasobów, jeżeli mają świadomość, że jest z nimi zaufana osoba, która im zawsze pomoże, gdy będą tego potrzebowali.

EWOLUCYJNE KORZENIE ZACHOWAŃ ZWIĄZANYCH Z PRZYWIĄZANIEM

Zachowania związane z przywiązaniem (*attachment behavior*) zostały wytyczone przez ewolucję (Belsky, 1999a; Simpson, 1999). Są one charakterystycznymi systemami, składającymi się ze zmiennych funkcjonalnie zachowań, mających na celu osiągnięcie tego samego efektu. Każde zachowanie może jednak także należeć do wielu takich systemów. Systemy zachowań obejmujące zachowania związane z karmieniem, reprodukcją, eksploracją, opiekowaniem się, przywiązaniem (*attachment*), uspołecznieniem oraz lękiem zostały wyselekcjonowane przez ewolucję, ponieważ okazały się funkcjonalne. Systemy te rządzą się prawami mówiącymi o tym, kiedy się aktywują i kiedy przestają działać. Jest to zależne od stanu wewnętrznego organizmu, kontekstu środowiskowego oraz współdziałania z innymi systemami.

Funkcją zachowań związanych z przywiązaniem jest utrzymanie bliskości dziecka z matką, albo, mówiąc szerzej, utrzymanie bliskości między jednostką a jej tzw. „figurą przywiązania" (*attachment figure*). Figurą przywiązania jest osoba, wobec której zachowania te są skierowane. Zachowania związane z przywiązaniem mogą być różne w zależności od kontekstu sytuacyjnego (Belsky, 1999b). Jednostka uruchamia takie zachowania, które są dla niej najbardziej odpowiednie w danej sytuacji. Działa tutaj mechanizm sprzężenia zwrotnego. Na przykład, podczas niebezpieczeństwa, zmęczenia czy choroby zachowania te związane z przywiązaniem aktywują się. Zachowania te wyłączają się natomiast wówczas, gdy potrzeby organizmu zostają zaspokojone. Zachowania są różne w zależności od ich wieku i możliwości rozwojowych jednostki. Człowiek rodzi się wyposażony w możliwości zwracania uwagi opiekuna na swoje potrzeby. Początkowo zachowania te są prymitywne jak płacz, ale z czasem stają się coraz bardziej skomplikowane jak rozmowa o wzajemnej bliskości czy wspólne ustalanie planów (Young i in., 2001).

Z formowaniem się przywiązania wiąże się wiele intensywnych emocji. Uczucie miłości służy podtrzymaniu więzi, a emocje takie jak smutek pomagają przeżyć utratę figury przywiązania. Zagro-

Ostatnia faza to partnerstwo w organizacji zachowania związanego z przywiązaniem. Faza ta rozpoczyna się około 3 roku życia. Podczas tej fazy dzieci są już zdolne organizować swe interakcje z figurami przywiązania nie tylko na bazie fizycznej orientacji, kontaktu wzrokowego czy niewerbalnej ekspresji uczuć, ale także na rozmowie o osobistych sprawach, takich jak separacja, uczucia czy współodpowiedzialność za utrzymanie bliskości z figurą przywiązania. Reprezentacja otoczenia, jaką posiadają komplikuje się i staje się coraz bardziej akuratna. Dziecko tworzy coraz więcej złożonych poznawczych reprezentacji łańcuchów wydarzeń. W tym wieku dzieci zadają wiele pytań, budują sieć reprezentacji otaczającego świata oraz uczą się rozumieć perspektywę innych. Partnerstwo wiec i wspólne planowanie ma swój początek w bliskiej, intensywnej emocjonalnie relacji (Marvin i in., 1999). Ta faza rozwoju determinuje jakość zachowań związanych z przywiązaniem w postaci partnerstwa do końca życia jednostki (Thompson, 1999). Jest to najwyższy etap rozwoju tych zachowań. Jednak bliskie relacje budowane przez adolescentów czy dorosłych wnoszą nowe elementy do percepcji jakości życia i jakości rozwoju.

RÓŻNICE INDYWIDUALNE W STYLACH PRZYWIĄZANIA ORAZ WEWNĘTRZNE MODELE PRACUJĄCE

Ukształtowanie się różnych stylów przywiązania jako rozwojowych wyznaczników jakości życia zależy od jakości zachowań opiekuńczych oferowanych przez figury przywiązania. Ainsworth prowadziła badania (Ainsworth, 1985; Ainsworth i in., 1978; Ainsworth i Witting, 1969) nad tzw. „sytuacją obcą" (*strange situation*), przez około 20 lat, które polegały na aranżacji separacji i ponownego spotkania. Na ich podstawie wyróżniła ona cztery typy więzi: jedną bezpieczną (*secure*) oraz trzy rodzaje więzi „nie bezpiecznej" (*insecure*) – unikową (*avoidant*), ambiwalentną (*ambivalent*) inaczej zwaną oporną (*resistant*) oraz zdezorganizowaną (*disorganized/disoriented*). Typy te są strategiami radzenia sobie przez dzieci w odpowiedzi na typowe dla ich matek sposoby zachowania. Dzieci posługujące się strategią bezpieczną miały matki reagujące (*responsive*), wrażliwe i dobrze zgrane z potrzebami dzieci. Matki dzieci używających strategii unikowej często ignorowały potrzeby swoich dzieci. Te matki, których dzieci stosowały strategie ambiwalentną były niekonsekwentne: czasami czułe i reagujące, a czasami zaniedbujące. Wreszcie matki dzieci posługujących się strategią zdezorganizowaną były stale zaniedbujące lub maltretujące. Sumując, strategie stosowane przez dzieci w relacjach społecznych są swoistą ochroną przed zagrożeniami i dokładnie dopasowują się do przewidywanych reakcji matek.

Początkowo uważano, że celem zachowań związanych z przywiązaniem jest fizyczna bliskość, a brak tej bliskości ma destrukcyjny wpływ na rozwój jednostki i przeżywanie poczucia szczęścia. Wraz z postępującymi badaniami twierdzenie to stawało się coraz mniej adekwatne. Trudno było na przykład wytłumaczyć, dlaczego dzieci aktywowały zachowania związane z przywiązaniem w obecności rodzica. Badania Ainsworth nad „sytuacją obcą" także podważały to twierdzenie. Ainsworth stwierdziła, że to nie fizyczna obecność figury przywiązania, a świadomość jej dostępności jest czynnikiem regulującym aktywizację zachowań związanych z przywiązaniem (Kobak, 1999). Takie twierdzenie tłumaczyło, dlaczego zachowania związane z przywiązaniem cechują także starsze dzieci, młodzież i dorosłych, którzy przecież nie potrzebują już fizycznej obecności swojej figury przywiązania do swobodnej eksploracji.

Osoby pozostające w relacjach przywiązania posługują się wewnętrznymi modelami pracującymi (*internal working models*), które są osobowościowymi programami działania, konstruowanymi w przestrzeni mentalnej na bazie wcześniejszych interakcji z figurą przywiązania. Wewnętrzne modele pracujące są stale operującymi, dynamicznymi modelami siebie i partnera relacji, odzwierciedlającymi historię wspólnych przeżyć (Bretheron, Munholland, 1999). Jako mapy poznawcze służą one regulacji, przewidywaniu i interpretacji zachowań, myśli oraz uczuć zarówno figury przywiązania, jak i własnej osobowości. Wewnętrzne modele pracujące dostatecznie często aktualizowane umożliwiają sprawną komunikację interpersonalną, tworzenie wspólnych planów czy rozwiązywanie konfliktów powstających w relacji między partnerami interakcji (Bretherton, Munholland, 1999).

Wewnętrzne modele pracujące partnerów interakcji społecznej – tzn. mapy poznawcze danej osoby i jej figury przywiązania – są komplementarne. Podczas eksploracji środowiska jednostka uważa samą siebie za osobę wartościową i kompetentną, gdy spostrzega swoją figurę przywiązania jako osobę emocjonalnie współbrzmiącą i wspierającą. Jeśli jednak jednostka postrzega figurę przy-

wiązania jako osobę odrzucającą, ignorującą i przeszkadzającą w eksploracji środowiska, wówczas uważa sama siebie za nie wartościową i niekompetentną. Wewnętrzne modele pracujące przedstawiają względem siebie obie strony relacji (Bretherton, Munholland, 1999). Wewnętrzne modele pracujące jako konstrukty poznawcze charakteryzują się trwałością, co w konsekwencji prowadzi do tego, że są one źródłem oporu przed zmianą. Reprezentacja umysłowa, powstająca pod wpływem wcześniejszych interakcji, determinuje percepcje nadchodzących doświadczeń związanych z figurą przywiązania. Z czasem zależność ta zaczyna powstawać automatycznie, ponieważ nie wymaga angażowania uwagi, ale nie jest wystarczająco plastyczna. W takim wypadku następuje zmiana w zachowaniu figury przywiązania. Nie zostaje ona właściwie zinterpretowana od razu, ponieważ z powodu rozbieżności z przewidywaniami jednostki. Zmiana w wewnętrznych modelach pracujących pojawia się dopiero po jakimś czasie, tj. wtedy, gdy zmiana zachowania figury przywiązania zostaje przez jednostkę uświadomiona.

Wewnętrzne modele pracujące podlegają jakościowym zmianom. Mogą one przeistaczać się z modeli bezpiecznych na nie bezpieczne oraz na odwrót. Warunkiem koniecznym takiej tranzycji jest odpowiednia zmiana w postawie figury przywiązania wobec podmiotu przywiązania. Wynika to stąd, iż skuteczność wewnętrznych modeli pracujących limitują mechanizmy obronne (*defensive exclusion*), które rozregulowują system zachowań związanych z przywiązaniem. W rezultacie owego rozregulowania działanie systemu zachowań ukierunkowanych na przywiązanie przestaje być adekwatne do rzeczywistej sytuacji. Konsekwencją działania mechanizmów obronnych jest operowanie równocześnie dwoma poziomami wewnętrznych modeli pracujących. Jeden jest świadomy, ale oparty na nieprawdziwych informacjach. Drugi jest prawdziwym odbiciem sytuacji, ale jest niedostępny świadomości. Działanie mechanizmów obronnych może skierować negatywne uczucia z figury przywiązania nie tylko na inną osobę, lecz także na samego siebie (Bretherton, Munholland, 1999)

Wewnętrzne modele pracujące pełnią funkcję pośredniczącą między środowiskiem życia jednostki a jej zasobami osobowości. Wyjaśniają one wpływ jakości przywiązania doświadczanego przez jednostkę w dzieciństwie na postrzeganie siebie oraz innych ludzi w późniejszych okresach życia (Thompson, 1999). Dzieci, młodzież

faza, tj. orientacja i sygnały bez dyskryminacji figury, charakteryzuje się dużą biernością jednostki. System percepcyjny niemowlęcia jest wyposażony w szczególne cechy, służące percepcji zachowań opiekuna. Przykładem może być preferencja niemowląt do patrzenia na ludzką twarz czy słuchanie ludzkiego głosu. Głównym inicjatorem interakcji jest jednak opiekun. Zachowania jego są celowe i służą troszczeniu się o dobrostan niemowlęcia. Niemowlę nie rozróżnia ludzi i zachowuje się wobec każdego w ten sam sposób. Nie odróżnia także siebie od środowiska i nie jest zdolne do rozróżniania pomiędzy różnymi zachowaniami opiekuna. Posługuje się jedynie prostymi reakcjami odruchowymi, które odgrywając funkcje zachowań związanych z przywiązaniem nie mogą być jednak zachowaniami mającymi prowadzić do konkretnego celu. Zachowania te charakteryzuje jedynie przewidywany cel.

Druga faza, to faza orientacji i sygnałów kierowanych do jednej lub więcej dyskryminowanych figur przywiązania. W tej fazie kształtują się stałe wzorce przywiązania, gdy interakcje pomiędzy opiekunem a niemowlęciem powtarzają się. Niemowlę staje się zdolne do używania bardziej efektywnych zachowań, które zostały wyselekcjonowane spośród innych. Interakcje stają się bardziej zintegrowane w łańcuchu powiązanych ze sobą zachowań. W interakcjach z opiekunem niemowlę staje się zdolne do podejmowania coraz częstszych inicjatyw oraz rozróżniania najbliższych opiekunów spośród innych. Prowadzi to do rozróżniania osób, które stają się figurami przywiązania. Trzecia faza, jako faza podtrzymywania bliskości z dyskryminowaną figurą przez lokomocję i sygnały, charakteryzuje się przede wszystkim możliwościami, jakie daje rozwój motoryczny i poznawczy. Faza ta rozpoczyna się miedzy 6–9 miesiącem życia. Nowe umiejętności związane z lokomocja dają możliwości rozwoju nowych zachowań zmierzających do podtrzymania bliskości z figura przywiązania. Otwierają się też możliwości większej eksploracji, co zwiększa ilość sytuacji potencjalnie niebezpiecznych. Rośnie także zainteresowanie innymi ludźmi, którzy są dla dziecka z jednej strony atrakcyjni, a z drugiej strony jednak dzieci się ich lękają. Rozwój poznawczy pozwala na posiadanie umysłowej reprezentacji drugiej osoby niezależnej od percepcji (*object permanence*) oraz posiadanie niezależnej reprezentacji swojej osoby od figury przywiązania.

wy z motywów własnego postępowania, brak koncentracji uwagi, brak inicjatywy i inwencji oraz słaba wyobraźnia. Stosunkowo wysoki procent przypadków schodzi na drogę przestępczości. U wielu jednostek występują liczne zachowania agresywne, kradzież, kłamstwo i wykręty nieraz bez żadnego powodu. U osób już dorosłych, które w dzieciństwie przeszły przez syndrom choroby sierocej zarysowuje się brak zdolności do prawidłowych kontaktów emocjonalnych, wyrażający się nasiloną tendencją do poszukiwania osoby bliskiej, lub też oziębłość uczuciowa, brak zaangażowania w sprawy środowiska społecznego, w którym dana jednostka żyje, egoizm i egocentryzm (Dozier i in., 1999).

Symptomy „reaktywnego zaburzenia przywiązania" nakładają się na symptomy choroby sierocej. Zaburzenie to jest w ostatnich latach coraz bardziej popularne i coraz częściej diagnozowane. Objawy zaburzenia zostały sklasyfikowane w DSM-IV (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, 1994) oraz ICD-10 (*International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems*). Obie klasyfikacje, choć nieco inaczej przedstawione, zawierają te same objawy i warunki ich występowania. Według kryteriów DSM-IV reaktywne zaburzenie przywiązania objawia się w wyraźnie zaburzonym i rozwojowo nieadekwatnym zachowaniu społecznym, występującym w większości kontekstów sytuacyjnych i mającym swój początek przed 5 rokiem życia. Sklasyfikowane zostały dwa podtypy zaburzenia: powściągliwy (*inhibited*) i niepowściągliwy (*disinhibited*). Typ powściągliwy charakteryzuje stałe ponoszenie porażki w inicjowaniu i reagowaniu w rozwojowo adekwatny sposób w większości interakcji społecznych, manifestujące się przesadnie powściągliwymi, nadmiernie ostrożnymi, wysoce ambiwalentnymi i sprzecznymi reakcjami społecznymi. Typ niepowściągliwy (*disinhibited*) charakteryzuje rozproszone przywiązanie, manifestujące się brakiem jakiejkolwiek selektywności w wyborze obiektów przywiązania, którymi mogą stać się nawet zupełnie obcy ludzie. Jednym z kryteriów jest także konieczność wcześniejszego doświadczenia patologicznej opieki w postaci: 1) ciągłego ignorowania podstawowych potrzeb emocjonalnych dziecka, 2) ciągłego ignorowania fizycznych potrzeb dziecka, 3) wielokrotnie powtórzonej zmiany głównego opiekuna, która to uniemożliwiła stworzenie stabilnej więzi z kimkolwiek (*DSM-IV*, 1994).

Pomimo dużej popularności syndromu „reaktywnego zaburzenia przywiązania" dowody empiryczne na prawdziwość jego symptomów i źródeł pochodzenia są wciąż sprzeczne. Część badań potwierdza korelacje miedzy patologiczną opieką we wczesnym dzieciństwie oraz objawami reaktywnego zaburzenia przywiązania (Hanson, Spratt, 2001). Jednak istnieje wiele innych badań dowodzących, ze patologiczna opieka nie jest ani warunkiem koniecznym ani wystarczającym do powstania zaburzenia. Symptomy reaktywnego zaburzenia przywiązania u adoptowanych dzieci mogą wystąpić nawet wtedy, które nie doświadczyły one nigdy opieki patologicznej (Greenberg, 1999).

JAKOŚĆ ŻYCIA I JAKOŚĆ ROZWOJU W OKRESIE ADOLESCENCJI I EKSPLORACJI TOŻSAMOŚCI ZAWODOWEJ

W okresie adolescencji zmieniają się zadania życiowe jednostki i miary jakości życia. Celem rozwoju jest kontrolowana separacja i na bazie bezpiecznych więzi konieczność podejmowania wiążących decyzji, co do dalszej przyszłości tj. kariery. Stopniowa separacja prowadzi w kierunku pożądanej indywiduacji i uniezależniania się jednostki od rodziców. Jednak przebieg tego procesu nie może oznaczać ustania wsparcia emocjonalnego w rosnącym angażowaniu się (*involvement*) jednostki w decyzje dotyczące jej dalszego rozwoju. W okresie adolescencji jakość rozwoju przesuwa znaczenie więzi emocjonalnej z rodziców i osób znaczących na emocjonalne związki romantyczne i partnerskie (Hazan i Shaver, 1989, 1994). Kształtuje się przywiązanie (*commitment*) do ścisłej zależności z innymi na bazie poznawczej współzależności (*cognitive interdependence*), która jest stanem mentalnym charakteryzowanym przez pluralistyczne i kolektywne reprezentacje zależności Ja-Inni (Agnew i in., 1998).

Silne zaangażowanie w partnerskie więzi emocjonalne modyfikuje mentalne reprezentacje własnej osoby w kategoriach płci (Brzezińska i in., 2002) zmieniając sposoby, jakimi jednostka ocenia siebie i innych. W efekcie tego procesu postępuje proces pogłębiania się tendencji do widzenia siebie w kategoriach pluralistycznej zależności od innych, czyli poznawczej współzależności. Jakość życia osoby dorastającej zależy więc w dużym stopniu od efektywności procesów postrzegania siebie przez pryzmat innych oraz od spójno-

ści obrazu siebie z informacjami uzyskiwanymi w relacjach z rówieśnikami i partnerami.

SPOŁECZNY KONTEKST ROZWOJU EKSPLORACJI TOŻSAMOŚCI W OKRESIE ADOLESCENCJI

Więzi (*attachment bonds*) tworzone przez adolescentów różnią się od tych tworzonych we wcześniejszych etapach rozwoju (Allen, Land, 1999). Młodzież jest silnie skoncentrowana na odchodzeniu od bliskiej relacji z rodzicami. Relacja ta odczuwana jest przez nich bardziej jako ograniczenie niż bezpieczeństwo dające wygodę i poczucie jakości życia. Głównym celem adolescenta staje się taki rozwój swojej autonomii, który pozwala dłużej nie polegać na swoich rodzicach. Jednak więź i przywiązanie odgrywa w adolescencji dalszym ciągu istotną rolę w realizacji zadań rozwojowych młodzieży, takich chociażby jak planowanie kariery i tranzycja do rynku pracy (Bańka, 2004c; Szymanski, 1994, 1997).

Z punktu widzenia teorii przywiązania adolescencja jest okresem wielkiej przemiany (*transitional period*). Adolescent dokonuje wysiłku, aby stać się mniej zależnym od opiekunów. Co więcej, adolescent oswaja się stopniowo ze świadomością, że wkrótce sam może stać się opiekunem. Jest to czas zmian emocjonalnych, poznawczych i behawioralnych, służących przejściu z roli biorcy do roli dawcy. Adolescent buduje swój własny stosunek do przywiązania jako takiego na podstawie wielu więzi łączących go z innymi w przeszłości i teraźniejszości. Dzięki nowym zdolnościom, takim jak myślenie formalne i umiejętność rozróżniania siebie z kontekstu relacji z innymi, jest on zdolny do wyabstrahowania z tych relacji wzorów przywiązania i zbudowania własnej organizacji przywiązania. Porównują więzi łączące go z innymi ludźmi oraz z hipotetycznymi ideami na ten temat, tworzy (Allen, Land, 1999) tzw. przestrzeń epistemologiczną (*epistemic space*), czyli mapę wolności poznawczej i emocjonalnej, pozwalającej adolescentom spojrzeć na rodziców bardziej obiektywnie. Prowadzi to do dostrzegania u swoich rodziców różnych niedoskonałości, co w dalszej konsekwencji prowadzi u niektórych osób do przyjmowania wrogiej wobec nich postawy. W idealnym jednak przypadku czasowe załamanie się poczucia szczęścia na bazie przywiązania prowadzi do większej otwartości i plastyczności w ewaluacji przeszłych doświadczeń.

i dorośli opierają swoje rozumienie relacji społecznych na tych modelach. Wchodząc w interakcje społeczne i starając się zrozumieć innych ludzi używają ich jako przewodnika lub mapy. Bezpieczne modele pracujące, zwane też stylami przywiązania, umożliwiają jednostce życie społeczne pełne sukcesów, natomiast nie bezpieczne modele predysponują jednostkę do przeżywania trudności w relacjach społecznych różnego typu. Ogólnie mówiąc, jednostki postrzegające siebie jako osoby wartościowe, kompetentne i zrozumiane, a innych ludzi jako odpowiedzialne, wspierające i przewidywalne zazwyczaj czują się w życiu bezpiecznie oraz używają bardziej efektywnych strategii korzystania z pomocy innych, są bardziej optymistyczni i bardziej pewni siebie. Sumując, osoby z wewnętrznymi modelami pracującymi typu bezpiecznego mają wyższą jakość życia, lepsze perspektywy jakościowego rozwoju oraz lepiej wykorzystują swoje zasoby osobowości.

SKUTKI WYTWORZENIA NIE BEZPIECZNEJ WIĘZI DLA JAKOŚCI ŻYCIA W OKRESIE DZIECIŃSTWA

Skutki wytworzenia nie bezpiecznej więzi we wczesnym dzieciństwie ujawniają się w późniejszym życiu jednostek w postaci dwóch zaburzeń: „choroby sierocej" (*maternal depravity syndrome*) oraz „reaktywnego zaburzenia więzi" (*reactive attachment disorder*). Choroba sieroca nie znajduje się w żadnej powszechnie obowiązującej klasyfikacji zaburzeń. Jest także postacią nieco przestarzałą. Za rozwiniecie się symptomów choroby sierocej odpowiedzialna jest dłuższa separacja od matki w okresie niemowlęcym. Badania i obserwacje dowodzą tego, że jej symptomy charakterystyczne są także dla dzieci osieroconych w późniejszym okresie. Zachowanie dzieci poddanych separacji w ich późniejszym życiu nacechowane jest brakiem umiejętności nawiązywania i utrzymywania więzi emocjonalnych z otoczeniem. Dzieci osierocone i młodzież wydają się czasem uspołecznione, ale wrażenie to jest mylące (Bowlby, 1954). W rzeczywistości ich przystosowanie jest pozorne i sztuczne. Tak naprawdę jednostki te nie potrafią nikogo kochać ani odbierać od nikogo uczucia, mimo że są jego spragnione w stopniu bardzo wysokim. Deficyty w rekcjach emocjonalnych stanowią problem centralny, z którego wynikają wszystkie inne. Starsze dzieci i młodzież, które w dzieciństwie zostały dotknięte chorobą sierocą cechuje również: nieznajomość siebie i innych. Stąd też niezdawanie sobie spra-

Eksploracja jest niezbędnym wstępem do zrealizowania takich zadań, jak budowanie romantycznych (intymnych) relacji czy rozpoczęcie kariery (Hazan, Shaver, 1987, 1990). Adolescent uczy się żyć bez emocjonalnej zależności od rodziców. Jego zdolności poznawcze pozwalają mu rozwiązać konflikt pomiędzy niezależnością a więzią. Jednak adolescent może spokojnie zająć się eksploracją i odchodzeniem od zależności od rodziców tylko wtedy, gdy wie, że jeśli zechce i będzie potrzebować niezawodnej pomocy zawsze może się do nich zwrócić. W okresie dorastania interakcje z rówieśnikami zaczynają spełniać wiele funkcji: dostarczają wzorców zachowań, informacji, intymności, i w końcu także relacji na całe życie. Formułują się romantyczne relacje, spełniające funkcje więzi, w których istotnym składnikiem staje się zaangażowanie (*commitment*) w partnerstwo i przywiązanie do dorosłości (*adulthod commitment*).

Adolescencja jest więc okresem transformacji figury przywiązania z rodziców na rówieśników i inne grupy (Smith i in., 1999). Jednak transformacja jednostronnej relacji przywiązania na dwustronną prowadzi często do zachwiania równowagi w relacjach społecznych. Charakterystyczna dla młodszych adolescentów skłonność do nadmiernego uzależniania się od rówieśników jest przejawem nieporadności w tanzycji od relacji z rodzicami do używania innych osób jako figur przywiązania. Przewrażliwienie na punkcie rówieśników, nadmierne posłuszeństwo wobec nich są na początku postępowaniem nieudolnym czy wręcz dysfunkcjonalnym, ale niezbędnym do osiągnięcia dojrzałej autonomii (Smith i in., 1999).

AKTYWNOŚĆ I EKSPLORACJA SPOŁECZNA A JAKOŚĆ ŻYCIA W ADOLESCENCJI

Choć więź z rodzicami w okresie adolescencji nie jest już w takim stopniu niezbędna dla fizycznego przetrwania jednostki jak w dzieciństwie, jednak rodzice pozostają potrzebni adolescentom w rozwijaniu ich zdolności do regulacji emocji oraz tworzenia całożyciowych planów działania skoncentrowanych wokół przyszłej kariery zawodowej (Rotger i in., 2001). W pierwszym przypadku więź adolescentów z rodzicami pozostaje ważna, gdyż muszą oni radzić sobie z emocjonalnymi kryzysami, jakie niesie ze sobą doświadczanie codzienności. W drugim przypadku więź z rodzicami jest główną

ostoją w tworzeniu struktur osobowości będącymi programami regulującymi życie w długiej perspektywie czasowej (Cook, 2000). Rodzic w dalszym ciągu jest źródłem bazy bezpieczeństwa (*secure base*), dzięki której adolescent może poszerzać sferę eksploracji różnych stanów emocjonalnych, jakie się pojawiają w trakcie rozwiązywania przez niego tak istotnych kwestii, jak to, z kim i gdzie będzie żył, co go czeka w przyszłości (Rutger i in., 2001). Dlatego też, okres ten obfituje licznymi lękami, jak chociażby lękiem przed opuszczeniem domu rodzinnego, zwanym syndromem „choroby domowej" (*home sickness*). (Vernberg, Field, 1990).

Na dostępność figury przywiązania składają się: otwarta komunikacja oraz przekonanie, że figura przywiązania pojawi się, gdy będzie potrzebna (*responsiveness*). Zagrożenie otwartej komunikacji, fizycznej dostępności oraz zagrożenie w postaci braku podstaw do przekonania, że opiekun zjawi się w potrzebie, prowadzi do wytworzenia niebezpiecznej więzi. Szczególne ryzyko istnieje, gdy wszystkie trzy są zagrożone. Fizyczna dostępność figury przywiązania nie polega oczywiście na jej fizycznej dostępności, ale polega na posiadaniu przez jednostkę mapy poznawczej dotyczącej tego gdzie figura przywiązania może się znajdować oraz znajomości sposobów szukania z nią bliskości. Otwarta komunikacja jest kluczowym elementem dostępności, gdyż jej istnienie ma moc neutralizowania negatywnych wydarzeń. Figura przywiązania może interpretować te wydarzenia, co zmniejsza poczucie zagrożenia jednostki. Jest to oczywiście możliwe jedynie, gdy jednostka jest zdolna to werbalnej komunikacji.

W okresie adolescencji testowanie własnej tożsamości płciowej nie jest podstawowym zadaniem życiowym rzutującym na poczucie jakości życia (Brzezińska i in., 2002). Drugim, nie mniej ważnym zadaniem życiowym tego okresu, jest krystalizacja Ja zawodowego (Super, 1953a i b, 1990) jako sprecyzowanie orientacji personalnych wyrażających się w preferencjach jednostki do określonych środowisk społecznych (Holland, 1985). Eksploracja Ja zawodowego jest zadaniem życiowym, wobec którego jednostka konfrontowana jest z nowym wyzwaniem rozwojowym, jakim jest konieczność przestrzegania reguł czasu (Piaget, 1951) wymaganego dla osiągnięcia określonego celu (*timing*) oraz spełnienia wymagań nie tylko perspektywy teraźniejszej, ale także przyszłościowej (Bańka, 2003b). W rozwoju struktury osobowości krystalizującej ogół do-

świadczeń związanych z Ja zawodowym jednostka nie dysponuje dostatecznymi doświadczeniami zasymilowanymi w standardzie, wobec których ma określony dystans.

Konieczność podejmowania decyzji dotyczących przyszłości, czy to edukacyjnej czy zawodowej, jest w okresie adolescencji jednym z największych źródeł lęku, dysatysfakcji oraz frustracji. Od adolescenta wymaga się zaangażowania (*involvement*) w eksplorację tożsamości (Blustein, Philips, 1990) oraz oczekuje budowania przywiązania (*commitment*) do podejmowanych decyzji, wyborów i planów, a jednocześnie oczekuje się od niego gotowości do rozluźnienia (separacji) przywiązania do innych aspektów dotychczasowego życia codziennego, jak np. przywiązania do miejsca zamieszkania (*place detachment*) czy domu rodzinnego np. w gotowości do wyjazdu do innego miejsca edukacji zawodowej (Zirkel, Cantor, 1990).

Zadanie rozwojowe, jakim jest eksploracja tożsamości narzuca jednostce w okresie adolescencji obowiązek przyjmowania perspektywy mobilności geograficznej jako warunku niezbędnego mobilności psychicznej (Super, 1990; Gustafson, 2002). Budzi to zrozumiały lęk ujawniający się zarówno w syndromie naturalnego dla tego okresu poczucia zagrożenia rozwoju tożsamości poprzez kontynuację (Breakwell, 1986) (możliwość bycia w tym samym miejscu, w relacji do tej samej społeczności lokalnej etc.), jak też w psychopatologicznym lęku przed separacją, którego charakterystyczną formą jest syndrom „choroby domowej" (*home sickness*) (Vernberg, Field, 1990).

Podejmowany przez jednostkę w okresie adolescencji wysiłek w kierunku krystalizacji zawodowych orientacji personalnych i głównych tematów życiowych (Super, 1953; Savickas, 2001) jest zadaniem wyjątkowo trudnym i obciążającym. Tworzenie umysłowych schematów, mających regulować funkcjonowanie osobowości w przyszłości w nieznanych domenach życia jak praca zawodowa, jest w tym przypadku trudnością wynikającą z niedoboru informacji na temat tego, w co się angażować (*involvement*) (Kanungo, 1979), do czego się przywiązywać (*commitment*) (np. dorosłości, ról związanych z płcią, kierunku edukacji, przyszłego środowiska zawodowego, tradycji kultywowanej w rodzinie, kultury narodowej czy globalnej) oraz z kim się związać (z osobami znaczącymi, z mentorami, z osobami mogącymi udzielić wsparcia informacyjnego, z rodzica-

Z tego punktu widzenia adolescencja jest okresem destrukcji poczucia szczęścia opartego na więzi w zamian za poszukiwanie nowej równowagi na bazie rozwoju poznawczego samoskuteczności.

Rezultatem rozwoju zdolności poznawczych adolescentów jest wzrost dbałości o partnerstwo w relacjach z rodzicami (Hazan, Zeifman, 1999). Wtedy stają się ważne już nie tylko doraźne potrzeby, ale też ogólniejsze cele związane z utrzymaniem relacji. Powoduje to stopniowo zmniejszającą się zależność od rodziców jako pierwotnych figur przywiązania. Wiele aspektów życia adolescenta przestaje zależeć od rodziców jednak inne, takiej jak planowanie kariery, w dalszym ciągu pozostaje w obszarze wspólnego planowania i doświadczania jakości życia (Young i in., 2001; Rutger i in., 2001).

Proces odchodzenia w doświadczaniu jakości życia od jakości więzi z pierwotnymi figurami przywiązania wiąże się ze wzrostem penetracji innych kontekstów społecznych oraz innych przynależności grupowych (Kobak, 1999, Baumaister, Leary, 1995). Penetracja jest wymiarem opisującym centralność jednej osoby w życiu drugiej. Zamiast więc mówić w tym kontekście o słabnącej więzi, mówi się więc o więzi penetrującej mniej aspektów życia drugiej osoby. Rozwój zdolności do samodzielnego funkcjonowania poznawczego, społecznego i emocjonalnego musi się odbywać w konfrontacji z rodzicem. Autonomia nie może się rozwinąć w izolacji, ale tylko w kontekście bliskiej relacji z rodzicem, przez co jest procesem trudnym, najeżonym licznymi reakcjami oporu i często zaburzającym poczucie jakości życia (Rice i in., 1997).

Zakończone sukcesem balansowanie pomiędzy walką o niezależność, a utrzymaniem bliskości, jest charakterystyczną dla tego etapu rozwojowego manifestacją bezpiecznego przywiązania. Pod wieloma względami jest to podobne do procesu separacyjnego w niemowlęctwie, kiedy to dziecko zagłębia się w eksploracji, ale powraca, gdy znajduje się w stresie. Adolescenci znajdują się w stresie dużo rzadziej niż niemowlęta, ale podobnie jak tamci także powracają do rodziców, gdy tego potrzebują. Tym, co różni adolescentów od dzieci jest to, że czasami chęć bycia niezależnym za wszelką cenę powoduje u nich skłonność do celowego nie zwracania się do rodziców o pomoc nawet w silnej potrzebie.

W okresie adolescencji system eksploracyjny skierowany do wewnątrz i na odkrywanie tożsamości, jak też na poznawanie zewnętrznych kontekstów jest szczególnie zaktywizowany (Rotger i in., 2001).

się zakresu zmian nienormatywnych w okresie między 18 a 30. rokiem życia, które w konsekwencji prowadzą do wyodrębniania się specyficznego okresu rozwojowego określanego mianem „wschodzącej dorosłości" (*emerging adulthood*) (Arnett, 2000). Zmiany te mają niewiele wspólnego z naturalnym procesem rozwoju, natomiast niemal w całości współbrzmią ze zmianami w społecznego kontekstu rozwoju jednostki i dochodzenia do pełnej dorosłości. Najważniejszą zmianą w społecznym kontekście rozwoju jest zmiana w ścieżkach tranzycji jednostki z systemu edukacyjnego do rynku pracy. Z jakościowego punktu widzenia nowy społeczny kontekst rozwoju jednostki w cyklu życia jest tak duży, iż prowadzi to konieczności zrewidowania dotychczasowych teorii rozwoju jednostki w biegu życia oraz wyodrębnienia obok adolescencji nowego okresu rozwojowego (Fisher, Cooper, 1990).

ZMIANY W ROZUMIENIU DOROSŁOŚCI ORAZ W ŚCIEŻKACH PRZEJŚCIA Z EDUKACJI DO ŻYCIA ZAWODOWEGO

Najważniejszą zmianą kontekstualną w dochodzeniu jednostki do dorosłości jest zmiana w ścieżkach przejścia z systemu edukacyjnego do rynku pracy (Fisher, Cooper, 1990). Zmiany w tranzycji ze szkoły do pracy prowadzą do zmiany definicji dorosłości (*maturity*). Najważniejsze zmiany to te, które dokonały się w ostatnich 20 latach w najwyżej rozwiniętych krajach określanych mianem krajów OECD. Wspólnym mianownikiem zmian w tych krajach jest to, że coraz mniej powszechne jest zjawisko podejmowania pracy zawodowej zaraz po ukończeniu edukacji na poziomie podstawowym i średnim (OECD, 1999). Przejście (tranzycja – ang. *transition*) ze szkoły do rynku pracy i z edukacji do życia zawodowego przestało być procesem automatycznym jako konsekwencja ukończenia odpowiedniej edukacji zawodowej. Pod pojęciem „przejście ze szkoły do życia zawodowego" rozumie się współcześnie (Roberts, 1997) nie jednorazowy akt podjęcia pracy zawodowej po ukończeniu szkoły, a w szczególności akt podjęcia pracy po ukończeniu nauczania obowiązkowego, ale rozciągnięty w czasie proces przechodzenia od młodzieńczej zależności do dorosłej niezależności w aspekcie ekonomicznym, rodzinnym i możliwości utrzymania własnego gospodarstwa domowego. W tym kontekście termin „przejście" (*transition*) implikuje złożoną sekwencję procesów i wymiarów kompletowania przygotowań do samodzielnego życia, obejmującą:

a) sposoby realizacji ścieżki przejścia (*pathways*) ze statusu ucznia do statusu pełnoetatowego pracownika;
b) sposoby łączenia nauki i pracy;
c) sposoby przechodzenia przez różne szczeble edukacji, różne związki z rynkiem pracy i różne doświadczenia związane z aktywnościami, które (tak jak sport, rekreacja, podróże zagraniczne) nie mają bezpośredniego związku ani z pracą, ani z nauką, ale w ostateczności przekładają się na dojrzałość do życia zawodowego.

Poszczególne wymiary wzajemnie się warunkują, mają dla różnych osób w różnych kulturach różne priorytety. Mogą też charakteryzować się szeregiem wskaźników, jak np. długością okresów pozostawania w poszczególnych stadiach aktywności, czy częstotliwością zmian i zwrotów w sposobach kompletowania przygotowań. Termin „przejście z edukacji do życia zawodowego" implikuje wreszcie umacniający się w wysoko rozwiniętych krajach trend, zgodnie z którym młodzi ludzie – niezależnie od sposobu i ścieżki tranzycji do rynku pracy – przechodzą przez takie samo stadium doświadczeń: przeplatania życia zawodowego okresami nauki, jak też stałego wzbogacania życia zawodowego wciąż nowymi doświadczeniami edukacyjnymi, rekreacyjnymi i rozwojowymi.

Wyniki badań przeglądowych dotyczące 14 krajów OECD przedstawione w raporcie pt. "Thematic Review of the Transition from Initial Education to Working Life: Final Comerative Life" (DELSA/ED (99)11) dowodzą, iż problemy tranzycji z edukacji szkolnej do rynku pracy i życia zawodowego dotyczą wszystkich tych krajów bez wyjątku, co oznacza, że nowe problemy edukacyjnego przygotowania młodzieży do życia zawodowego jest powszechne. Ogólnie rzecz biorąc we wszystkich rozwiniętych krajach występują problemy, które w podsumowaniu przedstawiają się następująco: 1 – Nie ma ani jednego kraju na świecie, który miałby rozwiązane problemy przejścia z edukacji szkolnej i zawodowej do rynku pracy i stałego zatrudnienia. 2 – Jedne kraje radzą sobie z przygotowaniem młodzieży do życia zawodowego lepiej niż inne kraje, co ma związek z różnicami w poziomie rozwoju ekonomicznego z jednej strony, a z drugiej – z różnymi systemami przygotowania szkolnego do zawodu, z różnymi systemami instytucjonalnego wspomagania przechodzenia ze szkoły do czynnego życia zawodowego, odmienną tradycją kształtującą współdziałanie systemu edukacyjnego i syste-

mu rynku pracy. 3 – Problemy przejścia ze szkoły do rynku pracy są, co prawda, szczególnie ostre w krajach transformacji gospodarczej, a więc w takich jak kraje członkowskie OECD z Europy Środkowej i Wschodniej, ale są generalnie charakterystyczne dla wszystkich krajów rozwiniętych niezależnie od poziomu dochodu narodowego. 4 – Potencjał narodowych doświadczeń jest tak różny, że najważniejszym i najbardziej naturalnym zadaniem na najbliższą przyszłość jest przenoszenie pozytywnych doświadczeń z jednych krajów do innych. 5 – Doświadczenia narodowe są wzajemnie komplementarne. 6 – Nie ma kraju, który doświadczyłby w polityce przygotowywania młodzieży do życia zawodowego samych sukcesów, a więc wszystkie kraje mają czego uczyć się od innych. 7 – Kwestie związane z przechodzeniem z nauki szkolnej do życia zawodowego mają charakter ponadnarodowy i tylko nieliczne z nich mają charakter lokalny.

Przejście z nauki szkolnej do życia zawodowego jest jednym z wielu problemów, jakie młody człowiek musi rozwiązać w dochodzeniu do dorosłości. Innymi problemami związanymi z przechodzeniem od młodzieńczości do dorosłości są: uzyskanie niezależności ekonomicznej, założenie domu, rozwój osobowy, założenie i utrzymanie rodziny. W perspektywie całożyciowej (*lifelong lub life-span*) przejście z edukacji początkowej (*initial education*) do życia zawodowego – niezależnie od tego czy będzie to nauka na poziomie ponadpodstawowym (*secondary education*) czy wyższym (*tertiary education*) – rozumiane jest jako pierwsze i najważniejsze doświadczenie życiowe w ramach współzależności między uczeniem się a pracą zawodową.

W latach 90. ubiegłego stulecia uległo zasadniczej zmianie przechodzenie młodzieży ze szkoły do rynku pracy. Podstawowe zmiany obejmują:

a) wzrost wskaźnika uczestnictwa młodzieży w edukacji początkowej tj. w szkołach ponadpodstawowych i wyższych),
b) niewielką proporcję młodzieży bezrobotnej w stosunku do ogólnej populacji ludności aktywnej zawodowo,
c) wzrost wskaźnika bezrobocia wśród młodych dorosłych (*young adults*),
d) pogarszającą się sytuacje młodych ludzi na rynku pracy (wskaźnik bezrobocia młodzieży nie jest indykatorem sytuacji młodych ludzi na rynku pracy; ważna jest proporcja między wskaź-

mi, kolegami, doradcami, grupami koleżeńskimi (Fisher, Cooper, 1990).

Psychologia nie wypracowała jednoznacznego stanowiska w kwestii tego, co należałoby robić, aby pomóc młodym ludziom w dokonywaniu właściwych dla tego etapu rozwoju decyzji skutkujących pozytywnymi konsekwencjami dla dalszego przebiegu życia (Richie i in., 1997). Psychologowie starają się określić: warunki uruchamiania się motywacji wewnętrznej (Ryan i Deci, 2000), warunki introjekcji motywacji zewnętrznej, optymalne metody poznawania i definiowania własnych zainteresowań (Bańka, 2005), adekwatne konstrukty diagnozowania dojrzałości (Super, 1990), czynniki wyzwalające zainteresowanie eksploracją potencjalnych możliwości, czynniki uruchamiające motywację osiągnięć (Elliot i in., 2002), czynniki uruchamiające i podtrzymujące działania ukierunkowane na cel (*persistence*) (Richie i in., 1997).

Kierunki poszukiwań w zakresie praktycznego zwiększania poczucia jakości życia obejmują takie koncepcje, jak: sposoby optymalnego informowania o możliwościach kształcenia, wyboru zawodu jako procesu angażującego całą rodzinę, warunki wyzwalające otwartość na pomoc z zewnątrz i otwartość na

SPOŁECZNY KONTEKST ROZWOJU EKSPLORACJI TOŻSAMOŚCI ZAWODOWEJ W OKRESIE WSCHODZĄCEJ DOROSŁOŚCI

Adolescencja i dorosłość to kategorie teoretyczne silnie zabarwione kryteriami kulturowymi. Młodzieńczość i dorosłość rozmywają się w szczególności wtedy, gdy w grę wchodzi odpowiedź na pytanie „gdzie się zaczyna dorosłość, a gdzie się kończy młodzieńczość". Kryteria rozwojowe zdefiniowane jeszcze w epoce industrialnej nie są wystarczające czasach ponowoczesności, globalizacji i innych zmian. Jak pokazują badania (Arnett, 2000), aż pięć procent populacji amerykanów znajdujących się po 50. roku życia nie jest w stanie udzielić sobie zadawalającej odpowiedzi, „Czy czujesz, że jesteś już osobą dojrzałą?" (Arnett, 2001). Adolescencja jest okresem, w którym krzyżują się biologiczne ścieżki rozwoju i ze społecznymi kontekstami rozwoju ze znaczną jednak przewagą tych ostatnich. Jednak w ostatnich latach w późnej adolescencji zaszły istotne zmiany, które w istotny sposób zmieniają przejście z adolescencji do fazy wczesnej dorosłości. Polegają one na bezprecedensowym zwiększeniu

wodowego i poszukiwania stałej pracy zawodowej (kontraktowej), powiązany z dłuższym pozostawaniem na drugim szczeblu edukacji podstawowej, zwiększa ryzyko braku sukcesu na rynku pracy i znalezienia stałego zatrudnienia zawodowego. Te nowe konteksty dla rozwoju jednostki w okresie późnej adolescencji i w okresie po nim następującym powodują, że tradycyjne teorie przewidujące jakość rozwoju i jakość życia przestały być adekwatnym narzędziem np. w procesie udzielania pomocy (Bańka, 2004e).

WSCHODZĄCA DOROSŁOŚĆ: JAKOŚĆ ŻYCIA MIĘDZY OSIEMNASTYM A TRZYDZIESTYM ROKIEM ŻYCIA

Przedstawione wyżej zmiany charakterystyczne dla krajów wysokorozwiniętych prowadzą do nowego zjawiska określanego mianem „wschodzącej dorosłości" (*emerging adulthood*) (Arnett, 2000). Jest to nowy okres rozwojowy, który jako kategoria empiryczna i teoretyczna jest ujmowany obecnie jako całkowicie odrębna faza rozwoju życia, inna od adolescencji i wczesnej dorosłości (*early adulthood*). W ścisłym sensie jest to przedział wieku między 18–30 rokiem życia, a więc okres, który z jednej strony jest wyjściem z zależności dzieciństwa, a z drugiej strony nieznacznym wejściem w role życiowe trwałej odpowiedzialności. Ogólnie ujmując, charakteryzuje się on następującymi kryteriami: 1 – brakiem wykrystalizowania poczucia tożsamości, 2 – wzmożonym eksperymentowaniem z rynkiem pracy i na rynku pracy, 3 – spiętrzeniem zachowań ryzykownych przy jednoczesnym zapotrzebowaniu na wsparcie psychologiczne i instytucjonalne (doradztwo zawodowe, poradnictwo personalne), 4 – i nade wszystko bilansowaniem własnego doświadczenia życiowego w wymiarze ponadnarodowym.

W sensie teoretycznym wschodząca dorosłość jest jakby konsekwencją wcześniejszych koncepcji, nie do końca wyartykułowanych w formie samodzielnych teorii rozwoju, takich jak Erika Eriksona (1968) koncepcji „adolescencji prolongowanej" (*prolonged adolescence*), Daniela Levinsona (1978) koncepcji „fazy nowicjatu", Kennetha Kenistona (1971) „teorii młodości" (*theory of youth*) czy Floriana Znanieckiego koncepcja „człowieka przyszłości" (2001). Wymienione teorie są to wczesnymi teoriami, które ujmowały późną adolescencję w perspektywie teoretycznej zbliżonej do współczesnej perspektywy „wschodzącej dorosłości". Pierwsza koncepcja, tj. Eriksona (1968) teoria moratorium psychologicznego, zakłada, że młoda jednostka ma naturalne prawo i przyzwolenie na eksperymentowanie z różnymi rolami społecznymi przed znalezieniem przez upływem 30 roku życia we właściwej sobie niszy życiowej i społecznej. Druga koncepcja, tj. D. Levinsona (1978) teoria fazy nowicjatu (17–33 rok życia), zakłada budowanie stabilnej struktury życia poprzez długookresowe przeżywanie niestabilności i zmienności warunków życia. Trzecia teoria, czyli Keninstona (1971) koncepcja młodości kładzie nacisk na „napięcie między jednostką a społeczeństwem" oraz na pojęcie „odrzucania socjalizacji" (buntu młodości). Koncepcja Znanieckiego kładzie natomiast nacisk na nonkonformizm jako rozwój adaptacyjny i przygotowujący do podjęcia dojrzałych ról społecznych (Znaniecki, 2001).

Od czasów, w których powstawały wyżej wymienione koncepcje wiele się zmieniło, a w szczególności: 1 – uwarunkowania demograficzne; 2 – okres życia, w którym zwierane są związki małżeńskie i podejmowane decyzje o rodzeniu potomstwa (Liberska, 2004); 3 – wiek życia jednostki, w którym podejmuje ona pierwszą pełnoetatową, kontraktową pracę zawodową. Wschodząca dorosłość najwyraźniej wyróżnia się z innych faz życia w perspektywie cech demograficznych. Obejmują one szeroki zakres aspektów życia związanego z najbardziej rozbudowaną na przestrzeni całego życia sferą wolicjonalności. Jest to okres życia nacechowany największą wolnością od uwarunkowań biologicznych, największą swobodą wyboru zachowań, największej dowolności stylu życia oraz największej różnorodności doświadczeń. Ponad 60% wspomnień przywoływanych po 60 roku życia pochodzi z tej fazy życia. Około połowa wspomnień w okresie późnej dorosłości znajduje odniesienie do wydarzeń z tego okresu, a mediana ilości wspomnień przypada na 24–30 rok życia (Arnett, 2000). Osoby w okresie wschodzącej dorosłości mają trudny do przewidzenia status demograficzny, gdyż w przeciwieństwie np. do okresu adolescencji większość procesów życiowych ma charakter nie normatywny. Innymi słowy, w tym stadium życia wszystko się może zdarzyć i ani jedna cecha demograficzna nie przesądza ani o tożsamości jednostki, ani jedna cecha demograficzna nie przesądza o typie charakteru specyficznego dla tej fazy życia ani poczuciu, ani jedna cecha demograficzna nie przesądza o jakości życia i sukcesie życiowym. W latach 20. młodzi ludzie mogą np. żyć na własnym gospodarstwie lub z rodzicami, pra-

cować lub uczyć, mogą mieć własną rodzinę lub żyć w stanie wolnym, mieć własne dzieci lub mieć poczucie, że samemu się jest jeszcze dzieckiem. Żadna z wymienionych charakterystyk demograficznych nie przesądza o tym, czy ktoś czuje się dorosłym, samodzielnym lub dojrzałym.

Wschodzącą dorosłość można określić mianem okresu semiautonomii. Oznacza to, że jest to mieszanka stylu życia na własną rękę i w zależności od rodziny, jej dochodów, wsparcia psychicznego. W tym okresie możliwe są wszystkie style życia: pracy na pełen etat, pracy dorywczej lub pracy dobrowolnej (wolontariat); nauki na wszystkich trzech szczeblach edukacji zawodowej – drugiego stopnia, trzeciego stopnia, studiów doktoranckich i podyplomowych; sprawowania ról rodzicielskich i życia w związku małżeńskim; życia w jednym miejscu lub życia w tylu miejscach, na ile pozwala wyobraźnia, wola jednostki, wyobraźnia czy motywacja.

A zatem niestabilność to najbardziej generalna cecha wschodzącej dorosłości. Na podstawie tego, czy młody człowiek żyje razem z rodzicami czy we własnym mieszkaniu nie można stawiać diagnozy tego, kim kto kim jest. Apogeum zmienności miejsca zamieszkiwania przyda na okres 20. lat życia, z medianą około 25 roku. Jednak nie ma to żadnego związku z poczuciem dojrzałości (Arnett, 2000). Ogólnie w tej fazie życia mamy do czynienia z brakiem jakichkolwiek uwarunkowań normatywnych, bowiem semiautonomia jest czasem przedłużonej z okresu adolescencji eksploracji tożsamości i zintensyfikowanym okresem eksploracji środowiska. W okresie adolescencji większość młodych ludzi żyje jeszcze w zależności od rodziców i domu rodzinnego, gdy tymczasem w okresie wschodzącej dorosłości sytuacja przedstawia się zróżnicowanie. Jedni żyją z rodzicami, inni z partnerami życiowymi, a jeszcze inni zakładają własną rodzinę. Proporcje poszczególnych kategorii osób nie da się ustalić normatywnie, gdyż zmienia się w zależności od kraju, kultury, możliwości ekonomicznych środowiska życia jednostki. Np. w Europie zachodniej (Chisholm, Hurrelmann, 1995), której poziom zamożności ekonomicznej nie odbiega od zamożności USA, wskaźnik związania młodych dorosłych z domem rodzinnym jest wyższy niż w USA (Arnett, 2001). Jednak w USA wskaźnik zależności od rodziny zmienia się w zależności od regionu. Nienormatywność stylu życia w okresie wschodzącej dorosłości jest również charakterystyczna dla młodych Polaków (Liberska, 2004).

nikiem młodzieży nigdzie nie uczącej się i nigdzie nie pracującej),

e) zwiększający się udział wśród młodych pracujących prac o niskich kwalifikacjach, płacach i niskiej pewności zatrudnienia,
f) wydłużający się do kilkunastu lat proces przechodzenia z edukacji do rynku pracy,
g) różnicowanie się ścieżek dochodzenia do rynku pracy zarówno pod względem prestiżu, rodzaju kontaktu z przyszłym światem zawodowym (praktyka w takcie nauki, staże, praca w niepełnym wymiarze godzin, praca sezonowa),
h) pogłębiającą się tendencję do tworzenia większej liczby powiązań między edukacją zawodową a edukacją trzeciego stopnia tj. studiami zawodowymi, nie uniwersyteckimi i uniwersyteckimi.

We wszystkich krajach OECD (1999) ścieżki edukacyjne prowadzące do rynku pracy są przez młodzież coraz powszechniej traktowane jako różne sposoby na „przeczekanie" i przedłużenie statusu „nijakości", co wyraża powiedzenie „ani pracownik, ani bezrobotny". Z psychologicznego punktu widzenia przejście z systemu edukacyjnego do rynku pracy staje się procesem coraz mniej transparentnym zarówno dla będącego w trakcie rozwoju młodego człowieka, jak i dla zewnętrznych obserwatorów czy i nawet ekspertów (Bańka, 2004a). Proces tranzycji z edukacji zawodowej do rynku pracy staje się coraz bardziej rozmytym, trudnym do zdefiniowania i zaplanowania zadaniem rozwojowym. Większość młodzieży w krajach OECD zanim osiągnie pierwszą w życiu pracę stałą ma już za sobą doświadczenia w: pracy w niepełnym wymiarze godzin, pracy dorywczej lub wakacyjnej, w pracy realizowanej w ramach praktyk i staży zawodowych w związku z edukacją szkolną.

Dłuższy okres przechodzenia z nauki szkolnej do życia zawodowego ma pozytywy i negatywy: Z jednej strony dłuższy okres poszukiwania stałej pracy zawodowej pozwala lepiej przygotować się w trakcie okresu edukacji szkolnej do wymagań rynku pracy i odwrotnie – lepiej przystosować politykę rynku pracy do ścieżek kształcenia zawodowego. Dłuższa ścieżka przechodzenia do rynku pracy to wyższy poziom edukacji i wyższa jakość przygotowywania się do wymagań rynku pracy, ale pod tym warunkiem, że edukacja podstawowa drugiego i trzeciego stopnia nie jest realizowana zbyt wąsko i sztywno. Z drugiej strony dłuższy okres przysposobienia za-

minującymi poczucie jakości rozwoju i dochodzenia do dorosłości są natomiast zmienne indywidualne związane z cechami charakteru, a w szczególności: „akceptowanie odpowiedzialności za siebie", „podejmowanie niezależnych decyzji", oraz „stawanie się osobą niezależną finansowo" (Greene i in., 1992). Są to trzy kryteria, które z kolei znajdują się w pierwszej trójce najważniejszych wyznaczników procesu dochodzenia do dorosłości i postrzegania własnej osoby jako podmiotu samowystarczalnego

Chociaż tranzycje demograficzne nie są postrzegane przez młodych ludzi jako warunki konieczne i wystarczające do osiągnięcia poczucia dorosłości, to jednak nie wszystkie zdarzenia życiowe mają tę samą wagę, gdy są dostrzegane i interpretowane przed i po fakcie. Na przykład, zawarcie związku małżeńskiego w doświadczeniu a priori na ogół nie jest postrzegane przez młodych ludzi w kategoriach wydarzenia determinującego ich status dorosłości (Arnett, 2000). Jednak percepcja tego samego zjawiska w doświadczeniu a posteriori zmienia się diametralnie, a szczególności po narodzinach dziecka. Małżeństwo i rodzicielstwo zmienia perspektywę odpowiedzialności, przesuwając punkt ciężkości z odpowiedzialności za siebie na odpowiedzialność za innych. Urodzenie dzieci jest „markerem dorosłości", bowiem ogranicza eksplorację środowiska w wielu kierunkach na bazie wzmożonej odpowiedzialności. Młodzi ojcowie i młode matki widzą swoją sytuację życiową jako sytuację zdeterminowaną odpowiedzialnością za innych.

Jak już wspomniano wschodząca dorosłość jest kluczowym okresem formowania tożsamości. Choć początek tego procesu ma miejsce w adolescencji, to jednak we wschodzącej dorosłości eksploracja ma charakter rozszerzony we wszystkich trzech najważniejszych obszarach – miłości, pracy i światopoglądu. Gdy chodzi i miłość to wschodząca dorosłość różni się w sposób jakościowo istotny od adolescencji pod względem temporalnym i charakteru więzi. W adolescencji związki o charakterze intymnym jako ćwiczenie tożsamości płciowej mają charakter przejściowy, nie są spostrzegane z perspektywy zawarcia małżeństwa, lecz bardziej z perspektywy rekreacyjnej (Roscoe i in., 1987; Krzyśko, 2003). O ile pierwsze więzi romantyczne i doświadczenia seksualne w adolescencji mają charakter ulotny i powiązany z życiem grupowym a nie rodzinnym, o tyle we wschodzącej dorosłości związki romantyczne ukierunkowane są na bardziej trwałe współżycie seksualne i współzamieszkiwanie. O ile

w adolescencji partner nie jest oceniany przez pryzmat tego, na ile jest on atrakcyjny z punktu widzenia przeżywania codzienności tu i teraz, o tyle we wschodzącej dorosłości jest on oceniany wszechstronnie z punktu widzenia dylematu streszczającego się w pytaniu: „Z jakim partnerem ktoś taki jak Ja, chciałby lub powinien się związać na przyszłość".

Gdy chodzi o pracę, to różnice w traktowaniu i możliwościach realizowania tego zadania życiowego są podobne, jak w przypadku miłości. W adolescencji praca rzadko ma charakter zatrudnienia stałego. Związanie z pracą i przywiązanie do pracy jest w okresie adolescencji bardzo słabe zarówno z przyczyn obiektywnych, jak i subiektywnych. W pierwszym przypadku wiąże się to z brakiem ofert pracy w pełnym wymiarze godzin kierowanych pod adresem adolescentów. Młodzież we wszystkich krajach rozwiniętych jest największą grupą zagrożoną i objętą bezrobociem. Z funkcjonalnego i rozwojowego punktu widzenia, praca u adolescentów pełni rolę pośredniczącą w zdobywaniu niezbędnego doświadczenia życiowego dla przyszłej kariery zawodowej i kompetencji zatrudnieniowych (*employmentability*) (Steinber i Cauffmann, 1995; Bańka, 2004e). Praca u adolescentów jest traktowana w kategoriach krystalizacji zainteresowań zawodowych (*preoccupations*), a nie w kategoriach ekspresji osobowości poprzez zawód (*occupation*). Granica między pracą a innymi domenami życia jak rekreacja, czas wolny i nauka są w dużym stopniu rozmyte. Zbyt poważne traktowanie pracy jest w przypadku adolescentów rozwojowo dysfunkcjonalne (Greenberger, Steinberg, 1986).

W przypadku wschodzącej dorosłości rzecz się przedstawia całkowicie inaczej. Doświadczenia związane z pracą są zogniskowane na przygotowanie do podjęcia dorosłych ról oraz prac i zajęć, które można wykonywać przez całe życie. Istotne jest pytanie typu: Jaką mam szansę uzyskania pracy w zawodzie, który wydaje się być najbardziej dla mnie odpowiedni? Odpowiedź na nie wiąże się zarówno z próbowaniem sił na rynku pracy, jak i dopasowywaniem kapitału oraz portfolio kariery (Bańka, 2004b) do możliwości rynkowych. Dopasowywanie to wyzwolone jest od imperatywu i przymusu. Oznacza to, że celem pracy nie jest bezpośrednia eksploracja tożsamości, ale eksploracja, która w dużej części jest celem samym w sobie. Jednostka nie mając ograniczeń wyznaczanych przez przyjęcie dorosłej odpowiedzialności może sobie pozwolić na pracę jako

źródło różnorodnych doświadczeń. Praca wpisana jest w szeroko pojętą eksplorację tematów życiowych (Super, 1953a i b; Savickas, 2001). Podstawowa różnica między systemem eksploracji w adolescencji a systemem eksploracji w okresie wschodzącej dorosłości polega na tym, że o ile w pierwszym przypadku jako zadanie rozwojowe normatywne ma znaczenie funkcjonalne (przygotowania do dorosłości) i przewidywalny przebieg (Arnold, 1997), o tyle w drugim przypadku eksploracja jest działaniem samym w sobie, czyli nastawionym na przyjemność, eksperymentowanie i dysfunkcjonalne osiąganie różnych doświadczeń życiowych (Arnett, 2001). Ze względu na brak w tym okresie presji normatywnych, jednostka może sobie pozwolić na niezwykły styl życia, częste podróże do odległych miejsc, podejmowanie niezwykłych prac lub prac bez wynagrodzenia.

Podróżowanie i planowanie kariery w wymiarze międzynarodowym i globalnym (Adler, 2000) jest ostatnio szczególnie istotnym elementem różnicującym wschodzącą dorosłość od adolescencji. Eksperymentowanie z karierą w wymiarze międzynarodowym wpisuje się w nową jakość rozwojowa, jaką stwarza w społeczeństwie postindustrialnym czas wolny i rekreacja z jednej strony, oraz potrzeba eksperymentowania i przeżywania zachowań ryzykownych – z drugiej. Zdobywanie kompetencji ogólnożyciowych w zachowaniach niezwykłych i ryzykownych jest w okresie wschodzącej dorosłości wprzęgnięte w proces budowania własnego światopoglądu z jednej strony i dużej ekspozycji w tym wieku na różnorodne światopoglądy. Jednostka w tym czasie zarówno buduje, jak i kwestionuje różnorodne światopoglądy. Na przykład, światopoglądy obejmujące wartości pracy (Super, 1953a, 1990) nie są już dzisiaj tak prosto dziedziczone w środowisku jak dawniej. Wartości pracy, a w szczególności religijne są w okresie wschodzące dorosłości redefiniowane na sposób często bardzo różny od tego, jakiego jednostka się nauczyła w środowisku, w którym przebiegała jej socjalizacja. Jednostka potrzebuje i chce szerszej płaszczyzny kontaktu z najbardziej nawet kontrowersyjnymi systemami wartości, ponieważ większość młodych ludzi uważa dzisiaj, że osiągnięcie statusu dorosłości to możliwość decydowania o własnych przekonaniach i wartościach (Arnett, 1997).

Ponieważ konfrontacja ze zmianami demograficznymi, subiektywne percepcje własnej osoby i świata, oraz eksploracja tożsamości są pro-

Wschodząca dorosłość jest okresem życia określanym również mianem „demograficznej gęstości". Cechuje go najwyższy wskaźnik tranzycji rozwojowych na przestrzeni życia i największej różnorodności doświadczeń rozwojowych (Nicholson, 1990). Jest to okres, w którym tranzycja do rynku pracy wiedzie nie najprostszą drogą, ale poprzez eksperymentowanie i formy kompetencji życiowych, których nie da się ukształtować wyłącznie w edukacji formalnej, np. uniwersyteckiej. Nowym rodzajem edukacji, pozwalającej na ukształtowanie tzw. „kompetencji ogólnożyciowych" oraz „kompetencji zatrudnieniowych" (*employmentability competencies*), jest rekreacja i czas wolny (Argyle, 1999; Krzyśko, 2003). Przewidział to już w latach 30. ubiegłego stulecia Florian Znaniecki (2001), który wbrew utartym stereotypom przepowiadał, iż „człowiek przyszłości" nie może być ukształtowany ani przez konformistyczne wychowanie, ani przez solidną edukację, ani przez ciężką pracę. Przewidywania F. Znanieckiego ziściły się dopiero po kilkudziesięciu latach.

Odczucia subiektywne są podstawowym wyróżnikiem wschodzącej dorosłości i wspólnym mianownikiem fazy życia, w której normatywność charakterystyczna dla adolescencji przestaje obowiązywać. Na pytanie „Czy osiągnąłeś już dorosłość?" około 50% respondentów w wieku 25 lat odpowiada „nie", a 25 procent w wieku 35 lat (Arnett, 2000). Wschodząca dorosłość to okres jakościowej eksploracji Ja, całkowicie odizolowanej od charakterystycznych dla okresu adolescencji determinant biologiczno-normatywnych (związanych m.in. z zachowaniami przywiązania) i skierowanej na eksplorację jakości charakteru w trzech podstawowych obszarach: miłości, pracy i światopoglądu. Przechodzenie (tranzycja) przez zmiany demograficzne oraz roli typu praca, nauka, zamieszkiwanie, małżeństwo (Oatley, 1990), nie tworzy jednoznacznego związku przyczynowo-skutkowego między poczuciem dorosłości a jakością zmiany demograficznej. Np. zawarcie związku małżeńskiego, zmiana miejsca zamieszkania, podjęcie kariery zawodowej nie prowadzi do poczucia wzrostu jakości rozwoju i w konsekwencji wzrostu poczucia szczęścia i ogólnej jakości życia. Jakość wymienionych tranzycji demograficznych ma, wbrew oczekiwaniom, jedynie moderujący wpływ na jakościową eksplorację tożsamości i znajduje się na samym dole w rankingu ważności cech, od których zależy poczucie dochodzenia do dorosłości (Greene i in., 1992). Zmiennymi deter-

ność rodzin. Wzrost udziału kobiet w rynku pracy oraz wzrost ich zaangażowania w pracę powoduje zmniejszanie się czasu, jaki przeznaczają one na opiekę nad dziećmi, prace domowe i inne obowiązki rodzinne. Mimo to różnica w zaangażowaniu w prace domowe między mężczyznami a kobietami utrzymuje się i to wbrew oczekiwaniom ekspertów (Bond i in., 1997).

ZMIANY W ROZUMIENIU ROLI KOBIET W ŻYCIU CODZIENNYM, ZAWODOWYM I RODZINNYM

Wszystkie wymienione zmiany są z jednej strony płynne i mało stabilne, gdyż w dalszym ciągu młodzi dorośli zawierają związki małżeńskie, choć rośnie liczba jednoosobowych gospodarstw domowych, w rodzinach rodzą się dzieci, część osób się rozwodzi, choć wskaźnik ten zmienia się w czasie i w różnych krajach. Z drugiej strony, zmiany w ostatnich dwóch dekadach w stylu życia i w związku ze zmianami na rynku pracy są na tyle trwałe i nie koniunkturalne, że mają bardzo poważne implikacje dla kształtowania się relacji między płcią (w znaczeniu rodzaju), pracą, rodziną. Zmiany w wymienionych relacjach są na tyle głębokie, iż większość dotychczasowych teorii psychologicznych ukształtowanych utraciła moc eksplanacyjną i predykcyjną. W czasach, w których powstawały prominentne teorie rodziny, rozwoju osobowości i socjalizacji płci oraz tożsamości zawodowej, obowiązywały reguły życia społecznego naznaczone segregacją płci, asymetrią płci, stabilnością rynku pracy, stabilnością rynku zawodów, stabilnością wzorów rodzinnych (Bańka, 1995c) i stabilnością wzorów kariery zawodowej (Super, 1972). Skutkiem tego był m.in. to, że w populacji młodych kobiet, większość z nich w J. Hollanda teście zainteresowań zawodowych wykazywała preferencje w zakresie zawodów artystycznych (Holland, 1985, 1996). Dopiero od dziesięciu lat zaczyna dominować świadomość, iż inwentarze zainteresowań zawodowych muszą spełniać wymóg nie tylko neutralności kulturowej, ale także rodzajowej jak w przypadku inwentarza *UNICAT-Unisex Edition of the American College Testing Interst Inventory* (Swaney, 1995; Day, Rounds, Swaney, 1998; Bańka, 2005).

Zmiana modelu rodziny współczesnej polega nie tylko na tym, że mamy do czynienia z dwuzawodowością, czyli aktywnym i zrównoważonym zaangażowaniu w dostarczaniu dochodów rodziny zarówno przez mężów i przez żony, ale przede wszystkim na aktywnym zaangażowaniu normatywnym, poznawczym i emocjonalnym w działalność zawodową i organizacyjną (Mayer i Allen, Bańka i in., 2002) oraz silnym przywiązaniu do zawodu jako (Meyer, Allen, 1997) kategorii krystalizującej tożsamość jednostki i stabilizującej ją w czasie. O ile więc w okresie wschodzącej dorosłości jednostka poprzez eksperymenty w różnych środowiskach pracy, zawodowych, kulturowych i społecznych decyduje o tym, jaka krystalizacja personalna (zob. Holland, 1996; Bańka, 1995) będzie jej najbardziej odpowiadać na przestrzeni całego życia, o tyle w okresie właściwej dorosłości rozwiązuje problem tego, jak podtrzymać tożsamość (*identity*) w ramach postępującej zmienności obiektywnych elementów kariery. Problemami centralnymi w życiu jednostki stają się bierność zawodowa, bezrobocie, zniknięcie zawodu ze spisów zawodów, dekoniunktura na określony rodzaj prac i zawodów, czasowea psychiczna niezdolność do kontynuowania kariery oraz środki zaradcze w obronie przed zaburzeniami tożsamości (Breakwell, 1986). Przywiązanie do zawodu (*vocational attachment*) u dorosłych pełni funkcję wewnętrznego modelu pracującego, będącego zaprogramowaną strukturą osobowości wyznaczającą na stałe relacje jednostki do społeczeństwa poprzez odniesienie do jego struktury wyrażanej statusem społecznym, prestiżem etc. Osoby z dyplomem studiów medycznych czy prawniczych będą nieodwracalnie związane z kategoriami zawodowymi jako uwewnętrznionymi wzorami aktywności w strukturze Ja, mimo że źródła ich dochodów z pracy mogą być całkowicie inne.

TRADYCYJNE TEORIE PŁCI, PRACY, ROZWOJU I RODZINY

W wiek XXI weszliśmy ze zmianami, które w żaden sposób nie są w stanie wyjaśnić na teorie dwudziestowieczne. Teorie te z jednej strony starają się wyjaśniać związek między rozwojem jednostki, czynnikiem płci (rodzaju), pracą i rodziną. Współcześnie problemy te są ze sobą szczególnie w skomplikowany sposób połączone, chociaż już dużo wcześniej uświadamiano sobie, że w dorosłości najtrudniej połączyć jest w harmonijną całość pracę i rodzinę. Jak pisał Lew Tołstoj w liście do Valerii Aresenyevnej „Można by było wieść sobie całkiem szczęśliwe życie, gdyby było wiadomo jak pogodzić ze sobą miłość i pracę" (cyt. Za Troyat, 1967, s. 158). Podobne stanowisko zajmował Zygmunt Freud, a później E. Erikson (1963). Zagadnienie miłości i pracy też był centralnym zagadnieniem w teoriach

dobrostanu (*psychological well-being*) (Maslow, 1954; Rogers, 1961). Wagę tego zagadnienia dla zdrowia jednostki dokumentowały też od dawna liczne badania empiryczne (Lee, Kanungo, 1984; Hazan, Shaver, 1990). Tradycyjne, klasyczne koncepcje dwudziestowieczne generalnie ignorowały współzależność między miłością – jako źródłem bezpieczeństwa – a pracą i innymi powiązanymi z nią społecznymi kontekstami życia. Koncentrowano się wyłącznie na środowisku pracy jako źródle satysfakcji z pracy (Kohn i Schooler, 1986), bądź nie widziano żadnych powiązań między obydwiema sferami specjalnych powiązań (Levinson, 1969) czy przenikania (Kanter, 1977).

Teorie funkcjonalistyczne

Najstarszą grupę teorii wyjaśniających wzajemne powiązania między płcią psychologiczną, pracą i rodziną tworzą teorie funkcjonalistyczne. Ich prototypowym reprezentantem jest socjolog amerykański Talcot Parsons (1949). Teorie te zakładają, że rodzina funkcjonuje optymalnie, gdy mąż pracuje, a żona siedzi w domu i wychowuje dzieci. Każdy z partnerów specjalizując się we własnej roli, wnosi swój pozytywny wkład w swój rozwój psychiczny oraz w szczęście swojej rodziny. Praca męża to praca zawodowa zakładająca uczestnictwo w rynku praca, natomiast praca żony to praca domowa realizowana poza rynkiem pracy. Wymiana między partnerami związku, wynikająca ze specjalizacji płci i ich komplementarności, nie tylko stabilizuje małżeństwo, ale jest głównym źródłem jakości związku i poczucia jakości życia. Z tej perspektywy teoretycznej istnieje funkcjonalna asymetria ról płciowych, która zabezpiecza przed ryzykiem przeżywania niezadowolenia z małżeństwa. Funkcjonalna asymetria płci w rolach społecznych pracy ma swoje źródło w uwarunkowaniach biologicznych predestynujących kobiety do rodzenia dzieci i opieki nad nimi (Prsons, Bales, 1955). Ponieważ mężczyzna nie jest zdolny do wykonywania tych funkcji, z zasady specjalizuje się w obszarze pracy.

Teorie funkcjonalne zakładające asymetrię płci, specjalizację płci i komplementarność płci (lub wzajemną zależność) były o wiele bardziej rozpowszechnione niż to się na pozór wydaje. Podobne założenia – że kobiety i mężczyźni mają inne funkcje biologiczne toteż muszą mieć różne obszary zawodowe, oraz że jakość życia jest kwe-

cesami często przebiegającymi w ekstremalnych warunkach, nic więc dziwnego, że młodzi ludzie narażeni są na ryzyko przeżywania niepewności, lęku i destabilizacji jakości życia. Dążenie do różnorodności doświadczeń nieuchronnie prowadzi do dyssatyfakcji, deiluzjonizacji, odrzucenia, bolesnych pomyłek oraz osamotnienia. Mimo wielu okresów pesymizmu, we wschodzącej dorosłości dominuje generalnie optymizm i wiara w realizację podstawowych celów życiowych (Arnett, 2000). Cały ten okres nastawiony na realizację autonomii i przezwyciężenie zależności jest w odczuwaniu codzienności funkcją jakości wcześniej ukształtowanych i aktualnie realizowanych więzi z rodziną. Nie ma w tym przypadku jednego modelu zależności poczucia jakości życia i jakości więzi rodzinnych. W USA jakość więzi z rodziną jest odwrotnie proporcjonalna do fizycznej bliskości. (Dubas, Petersen, 1996). W Europie obserwuje się zależność odwrotną. Większe poczucie szczęścia i poczucie lepszego przystosowania mają jednostki pozostające w domu i doświadczające eksploracji autonomii w bliskości z rodziną (Chislholm i Hurrelmann, 1995).

JAKOŚĆ ŻYCIA I ROZWOJU W OKRESIE DOROSŁOŚCI

Dramatyczne zmiany, jak nastąpiły w ostatnich dwóch dekadach w świecie pracy w sposób istotny zmieniają rozwój i codziennej funkcjonowanie ludzi w okresie dorosłości. Jednym z najbardziej istotnych wskaźników zaistniałych zmian jest transformacja ról pracy i ról rodzinnych we współczesnym świecie. I tak kobiety stały się ważną częścią rynku pracy we wszystkich uprzemysłowionych krajach. W USA stanowią aż 50% ludności aktywnej zawodowo (Bond i in., 1998). Dominującym staje się we wszystkich krajach OECD model rodziny dwuzawodowej. Bezsprzecznie jest to oznaką końca ery, w której mężczyzna był głównym źródłem dochodów rodziny. Zarobki młodych mężczyzn przestały w ostatniej dekadzie rosnąć, a kobiety są już reprezentowane na wszystkich stanowiskach, szczeblach kariery, we wszystkich zawodach i we wszystkich dziedzinach, takich jak sport, sektor wojskowy, policja, nauka, polityka, rząd. Wskaźnik skolaryzacji kobiet jest już obecnie wyższy niż u mężczyzn. Wśród mężczyzn rośnie liczba ojców samotnie wychowujących dzieci. Zarówno wśród kobiet i mężczyzn przesuwa się wiek zawierania pierwszego małżeństwa oraz zmniejsza się dziet-

łeczno-ekonomicznym, który charakteryzuje się podejmowaniem pracy i porzucaniem jej w zależności od okoliczności finansowych. 7. Kariera powtarzanych prób to wzór kariery nieustabilizowanej, charakteryzującej się ciągłymi zmianami w zatrudnieniu.

Dopiero w latach 70. ubiegłego stulecia zaczęto kwestionować podstawowe założenie funkcjonalizmu, iż podział funkcjonalny na prace męskie i żeńskie jest najbardziej odpowiedni dla małżeństwa i jednakowo nagradza kobiety i mężczyzn. Zaczęto dopuszczać hipotezy, iż małżeństwo i praca mogą mieć różną wartość dla obu płci (Strykowska, 1992).

Teorie psychoanalityczne

Centralnym założeniem w teoriach psychoanalitycznych jest krytyczne potraktowanie wczesnego okresu formowania się osobowości oraz przywiązywanie dużego znaczenia do wczesnych doświadczeń szczególnie w rodzinie. Wczesnodziecięce doświadczenia różnicują chłopców i dziewczęta, popychając ich do wyboru innych karier. Przedstawicielką tego nurtu na gruncie teorii rozwoju zawodowego była Anna Roe (1956).

Głównym obszarem zainteresowania Anny Roe (1956) jest wpływ stosunków wewnątrzrodzinnych na rozwój kariery zawodowej. Jej teoria podkreśla znaczenie wczesnych doświadczeń dziecięcych w determinowaniu satysfakcji z wyboru zawodu w określonej dziedzinie. A. Roe badała sposób, w jaki style sprawowania opieki rodzicielskiej wpływają na hierarchię potrzeb i relacje owych potrzeb w stosunku do przyszłych dorosłych stylów życiowych. Swoją teorię oparła w głównej mierze na hierarchii potrzeb A. Maslowa. I tak np. osoby, które pragną mieć w swojej pracy kontakt z ludźmi są stymulowani potrzebami przynależności. Z kolei osoby wybierające pracę, gdzie nie ma kontaktów z ludźmi dążą do zaspokojenia potrzeb bezpieczeństwa. Zgodnie ze swoją teorią A. Roe zakłada, iż osoby lubiące pracę z ludźmi wychowywały się w rodzinie zdominowanej ciepłymi i opiekuńczymi wzorami wychowania, natomiast osoby wybierające pracę z rzeczami pochodzą z rodzin o zimnych i luźnych kontaktach wewnątrzrodzinnych.

Anna Roe dzieli zawody na dwie kategorie: zawody zorientowane na ludzi oraz zawody nie zorientowane na rzeczy. Przykładami zawodów zorientowanych na ludzi są: 1 – usługi (usługi świadczone innym ludziom); 2 – biznes (kontakty typu twarzą w twarz); 3 – kierowanie ludźmi (w przemyśle, handlu etc.); 4 – kultura (edukacja, dziennikarstwo, polityka); 5 – sztuka i reklama (aktywna twórczość artystyczna). Przykładami zawodów zorientowanych na rzeczy są: 1 – zawody techniczne (produkcja, remonty, transport); 2 – zawody wykonywane na wolnym powietrzu (rolnictwo, leśnictwo, górnictwo); 3 – nauka (teoria i zastosowania naukowe).

Anna Roe utrzymuje, że wybór określonej kategorii zawodowej jest uzależniony od specyficznej struktury potrzeb jednostki, natomiast osiągnięcia w wybranym zawodzie są funkcją jej zdolności i statusu ekonomicznego. Klimat stosunków między rodzicami a dzieckiem jest czynnikiem kształtującym potrzeby, zainteresowania oraz postawy, które wpływają na wybór zawodu. Anna Roe (1972) w swoich kolejnych pracach modyfikowała znacznie swoje założenia teoretyczne, a ostateczny kształt jej poglądów przedstawić można następująco: 1. Historia życia jednostki napisana w terminach bliskich historii rozwoju zawodowego najlepiej i najpełniej dotyka jej istoty. 2. Sytuacje mające istotne znaczenie dla tej historii zaczynają się wraz z narodzinami jednostki w ramach określonej rodziny w określonym miejscu i czasie, a następnie podlegają kontynuacji w ciągu życia. 3. Procesy decyzyjne związane z karierą zawodową nie różnią się specjalnie niczym od innych procesów decyzyjnych. 4. Stopień świadomej kontroli zachowania i decyzji zawodowych jednostki jest zmienny, ale nie aż tak, jakby się to czasami mogło wydawać. 5. Życie zawodowe jednostki kładzie się cieniem na wszystkie sfery jej życia. 6. Odpowiedni lub satysfakcjonujący zawód może być swoistego rodzaju zaporą przed zaburzeniami nerwicowymi lub też azylem od nich. 7. Ponieważ jakość życia w jakiejkolwiek grupie społecznej zależy od jej indywidualnych członków, jak też dobrostan życia społecznego wpływa na jakość życia konkretnej osoby, wysiłki społeczeństwa zmierzające do zachowania stabilności poprzez wspomaganie określonego modelu zawodowego mogą być bardziej pomocne dla jednych, a mniej dla innych członków. 8. Jednostka nie jest zdana na jedyny jako najlepszy wybór zawodowy. I odwrotnie, nie może być tak, że jakiś zawód może wykonywać tylko jedna, konkretna osoba. W ramach każdego zawodu istnieje pewien zestaw zmiennych określających podstawowe wymagania zawodowe.

Inny rozwój dziewczyn i chłopców, mający prowadzić do zdrowej autonomii, tak naprawdę zdaniem Erika Eriksona (1968) nigdy nie doprowadza u dziewcząt do rozwoju poczucia całkowitego spełnienia, zanim dziewczyna nie stanie się kobietą zamężną. W tym modelu teoretycznym jakość życia to produkt rozwoju zdrowej autonomii oraz rezultat podporządkowania rozwoju specyfice płci. Teoria Eriksona (1968) zakłada negatywne konsekwencje psychiczne niepodporządkowania się. Kobieta zanim nie wejdzie w związek małżeński nie osiąga dojrzałej tożsamości. Podporządkowanie kobiety rolom małżeńskim oraz imperatyw negocjacji specyficznej dla rodzaju żeńskiego zachowania jest w tej koncepcji widziane jako zabezpieczenie przed negatywnymi skutkami psychologicznymi codzienności.

Segregacja płci zakładająca submisywaność kobiet, orientacje na innych, osobową bezwyrazowość (*selflessness*) była znakiem wartości przypisywanej kobietom w społeczeństwie. Późniejsze modyfikacje modelu psychoanalitycznego Chodorow (1978) i Gilligan (1982), wymuszone nurtami feministycznymi, łagodzą różnice płciowe, poprzez powiązanie odmiennego rozwoju płci wskutek różnych czynników społecznych, sytuacyjnych i historycznych.

Socjobiologia i psychologia ewolucyjna

Teorie te zakładają, że różnice płcie są zdeterminowane cechami dziedzicznymi i zatem wymagają zróżnicowanej inwestycji rodzicielskiej, prowadzącej do selekcji płci (Buss, 1989). Kobiety i mężczyźni w toku ewolucji rozwinęli odmienne strategie rozwiązywania reprodukcyjnych wyzwań. Wierność kobiet i niewierność mężczyzn to dwa podstawowe wzorce zachowań ewolucyjnie wdrukowanych i determinujących strategie zdobycia i rozwiązania kwestii skutecznej reprodukcji. Rozwinięcie się w toku ewolucji różnych strategii przystosowawczych przez kobiety i mężczyzn jest tłumaczone tym, iż obydwie płci muszą rozwiązywać odmienne wyzwania życiowe. Kobieta, która może urodzić i musi wychować skończoną liczbę dzieci w swoim życiu nie może stosować się do tych samych strategii przystosowawczych, co mężczyzna, który może począć nieporównywalnie większą liczbę dzieci. Dla prehistorycznego mężczyzny podstawowym wyzwaniem, które zabezpieczało przekazywanie pokoleniowe jego genów było mieć jak największą

stią dopasowania funkcjonalnego między karierą, rodziną i pracą przyjęła też orientacja feministyczna (Oppenheimer, 1994). Funkcjonalne teorie rozwoju zawodowego wyodrębniały osobne modele karier dla mężczyzn i kobiet. Donald Super (1953b) w swojej koncepcji wprowadza też pojęcie wzorów kariery zawodowej. Opierając się częściowo na klasyfikacji sześciu wzorów kariery zawodowej Millera i Forma (1951), formułuje on cztery wzory kariery zawodowej dla mężczyzn i siedem dla kobiet.

Dla mężczyzn wzory kariery zawodowej przedstawiają się następująco: 1. Kariera stabilna (pracownicy wysoko kwalifikowani, menedżerowie, wykwalifikowani robotnicy), to wzór charakteryzujący się wczesnym wchodzeniem w pełnię kariery bez próbnego lub wstępnego, przygotowawczego okresu pracy. 2. Kariera konwencjonalna (menedżerowie, wykwalifikowani robotnicy, urzędnicy), to wzór charakteryzujący się eksperymentowaniem z pracą i zatrudnieniem, po którym następuje pełna stabilizacja. 3. Kariera niestabilna (średnio wykwalifikowani robotnicy, urzędnicy niższego szczebla), to wzór charakteryzujący się próbnymi okresami pracy, które czasami mogą prowadzić do czasowej i krótkoterminowej stabilizacji zawodowej, po której następują dalsze eksperymentowania z pracą. 4. Kariera wielokrotnych prób (niewykwalifikowani robotnicy), to wzór charakteryzujący się nieustabilizowanym zatrudnieniem, naznaczonym przez ciągłe zmiany pracy.

Supera wzory kariery zawodowej dla kobiet to: 1. Kariera „gospodyni domowej" to wzór zdominowany doświadczeniami małżeńskimi jeszcze przed pojęciem kariery zawodowej. 2. Kariera konwencjonalna to wzór charakteryzujący się podjęciem pracy po ukończeniu szkoły średniej jako swoistego rodzaju ucieczka przed pozostaniem w domu po wyjściu za mąż. 3. Kariera stabilnej pracy to wzór charakteryzujący się podjęciem pracy po ukończeniu szkoły i traktowaniu pracy jako wypełnienia roli przypadającej na tę fazę życia. 4. Kariera dwutorowa to wzór charakteryzujący się podjęciem pracy po wyjściu za mąż oraz podbudowany przekonaniem o konieczności pogodzenia roli zawodowej z rolą gospodyni domowej. 5. Kariera przerywana to wzór charakteryzujący się pojęciem pracy zawodowej, a następnie jej przerwaniem z chwilą wyjścia za mąż; w tym modelu istnieje możliwość powrotu do kariery zawodowej w sprzyjających okolicznościach. 6. Kariera nieustabilizowana to typowy wzór kariery zawodowej dla ludzi o niższym statusie spo-

Realia empiryczne związane z płcią, rolą zawodową oraz rodziną

Omówione teorie reprezentują koncepcje segregacji ról pracy i ról związanych z płcią w rodzinie oraz na rynku pracy. Zakładają one, że różnice między płciami obejmują cechy osobowości, uzdolnienia i zachowania społeczne. Dane empiryczne nie potwierdzają jednak tak radykalnych założeń o różnicach między płciami. Wzory zachowań, jak np. zachowań pomocnych, różnią kobiety i mężczyzn tylko w pewnych sytuacjach. Okazuje się, że w sytuacjach, w których wymagana jest pomoc długookresowa jak opieka nad dziećmi czy chorymi, kobiety pomagają skuteczniej niż mężczyźni (Eagly, Crowleys, 1986). Jednak w sytuacjach wymagających wykazania się umiejętnością udzielenia natychmiastowej pomocy lepiej sprawdzają się mężczyźni. Jak z tego wynika, różnice między płciami w zakresie wykazywanych zachowań prospołecznych nie są uwarunkowane biologicznie, ale sytuacyjnie.

Fakty dotyczące jakości życia wskazują na to, że obydwie płci mają podobne wartościowanie rodzicielstwa i ról związanych z opieką domową, oraz że zarówno kobiety jak i mężczyźni cenią je sobie wyżej niż zatrudnienie i pracę w zawodzie (Barnett, Hyde, 2001). Innymi słowy, wiele wskazuje na to, że zarówno kobiety jak i mężczyźni odczuwają współzależność obydwu domen życia w sferze poczucia jakości życia. Satysfakcja w sferze pracy jest zależna od satysfakcji współżycia z partnerem i życia rodzinnego. Teoria i badania dotyczące zachowań przywiązania (Bolwby, 1988; Hazan, Shaver, 1990; Elliot, Reis, 2003) wskazują na to, że praca zawodowa jest dla obu płci systemem „eksploracji", w którym jednostka może wykazywać kompetencje i odnosić pozytywne skutki tylko wtedy, gdy będzie dysponować wewnętrznym modelem pracującym dającym poczucie bezpieczeństwa Współmałżonek tak dla kobiety, jak i mężczyzny jest figurą przywiązania dostarczającą, oprócz „poczucia bezpieczeństwa" (*felt security*) poczucia wartości, miłości i wsparcia (Reis i in. 2000). Jakość życia osób dorosłych z perspektywy teorii przywiązania to efekt jakości rozwoju więzi przywiązania (bezpiecznej *vs*. niebezpiecznej) przez całe życie.

Widomym przejawem jakości więzi jest motywacja osiągnięć (Elitot, Reis, 2003) i motywacja eksploracji kompetencji (Eliot i in., 2003) w różnych kontekstach społecznych. Praca zawodowa i środowisko organizacyjne są naturalnymi arenami, na których ujawnia efekt jakości procesów rozwoju wewnętrznych modeli pracujących (Ainsworth, 1990. Optymalne przywiązanie między małżonkami skutkuje optymalną motywacją osiągnięć przede wszystkim w sferze pracy (Elliot, Reis, 2003). Nieoptymalne przywiązanie może powodować nieoptymalną motywację osiągnięć przejawiającą się np. w nadmiernej eksploracji środowiska pracy i przyniesienie punktu ciężkości z więzi rodzinnej na przywiązanie organizacyjne (*organizational commitment*) (Bańka, Bazińska, Wołowska, 2002). Praca jako eksploracja przejawiająca się w pracoholizmie (Bonebright, i in., 2000) może być przejawem ucieczki od domowych problemów, efektem niedojrzałości wewnętrznych modeli pracujących, niebezpiecznej więzi, a w sumie – braku „bezpiecznej bazy" aktywności (Ainsworth, Blehar, Waters, 1978).

Żadna z dotychczasowych teorii psychologicznych nie ma mocy przewidywania poczucia jakości życia ludzi. Okazuje się, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni w równym stopniu mogą, ale nie muszą, wykazywać dysstres z powodu niedopasowania ról do płci. Tak zwany konflikt rolo-rodzajowy (*gender-role conflict*) nie jest już jak dawniej cechą sprzężoną wyłącznie z maskulinizacją, ale jest także syndromem, który dotyczy również kobiet (Zamarippa i in., 2003).

Dane wyraźnie wskazują na to, że wskaźniki zdrowia fizycznego i psychicznego oraz poczucia jakości życia są wyższe w obydwu płciach, gdy występuje jednoczesne zaangażowanie w wielu rolach jednocześnie. Potwierdzają to też badania polskie (Derbis, 2003; Derbis, Bańka, 1998; Kasprzak, Bańka, 2003) pokazujące to, że aktywni zawodowo mają wyższe poziomy zdrowia psychicznego i poczucia jakości życia niż bezrobotni i osoby zawodowo bierne. W przeważającej liczbie badań wariancję zdrowia psychicznego i dobrostanu wyjaśnia w największym stopniu praca zawodowa. Praca jest najlepszym predykatorem jakości życia i jest to ten aspekt wyników badań empirycznych, który w największym stopniu dezaktualizuje klasyczne teorie funkcjonalistyczne, biologiczno-ewolucyjne i psychodynamiczne rozwoju, rodziny i szczęścia.

JAKOŚĆ ŻYCIA Z PERSPEKTYWY PŁCI, ZAWODU, PRACY I RODZINY

Dwudziestowieczne teorie płci, rozwoju i rodziny zakładały, że specjalizacja i dopasowanie jest warunkiem harmonii rozwoju, szczę-

ścia i dobrostanu jednostki. Tymczasem podstawowy wniosek, jaki wyłania z obserwacji empirycznych obejmujących kwestie jakości funkcjonowania psychicznego w okresie dorosłości to ten, iż warunkiem pozytywnego rozwoju i powodzenia życiowego jest osiąganie przez jednostkę sukcesów zawodowych, szeroka partycypacja w rynku pracy, aktywne zaangażowanie na różnych polach życiowych i to niezależnie od płci, statusu rodzinnego oraz wieku (Derbis, Bańka, 1998; Barnett, Hayde, 2001). Najbardziej efektywnym predykatorem jakości rozwoju i jakości życia jest maksymalne i jednoczesne zaangażowanie w wiele ról życiowych (*multiple role*) związanych z pracą, rozwojem (inwestowaniem) zawodowym i rodziną (Bańka, 2004b). Największym zagrożeniem dla jakości rozwoju i jakości życia jest natomiast brak doświadczeń w zmiennych i zróżnicowanych rolach, i funkcjonowanie w jednej niszy np. zawodowej, edukacyjnej lub geograficznej, czyli tzw. niska mobilność życiowa i psychiczna (Gustafson, 2002).

Wielokrotność ról życiowych oddziałuje pozytywnie na rozwój jednostki i ogólny dobrostan życiowy (*well-being*) niezależnie od płci. Współczesne rozumienie ról społecznych podkreśla znaczenie interpersonalnych wzorów praw i obowiązków. Zaangażowanie jednostki w różnorodne role życiowe ma duże znaczenie pozytywne ze względu na to, iż wszechstronna aktywność dostarcza jednostce: 1 – licznych i zróżnicowanych buforów zdrowia psychicznego; 2 – większych przychodów finansowych umożliwiających większą swobodę wyboru w zaspokajaniu potrzeb własnych i rodziny; 3 – szerokiej płaszczyzny wsparcia społecznego; 4 – zwielokrotnionych możliwości doświadczania różnych odmian sukcesu życiowego – np. poczucia samoskuteczności, poczucia zaufania do siebie i innych ludzi dopuszczania myśli o porażce jako normalnym i nie katastrofalnym elemencie życia; rozszerzającej się perspektywy odniesienia (tzn. ruch w dół i w górę nie są postrzegane tak definitywnie jak u osób związanych z jedną rolą, gdzie utrata jej jest katastrofą); 5 – możliwości zwiększania złożoności struktury Ja jako sposobu uodporniania się na przeciwności losu; 6 – poczucia wspólnoty losu, mechanizmów komunikowania się, systemów wartości.

Na poczucie jakości życia szczególnie pozytywnie oddziałuje interakcja ról zawodowych oraz ról rodzinnych. Wbrew wcześniejszym teoriom nie ma wykluczania się ról życiowych, ale wręcz przeciwnie zachodzi zjawisko facylitacji. Oznacza to, że zaangażowanie

ilość kontaktów z różnymi kobietami. Dla kontrastu najbardziej funkcjonalną strategią przetrwania własnych genów dla kobiet było ograniczenie kontaktów z potencjalnymi ojcami ich dzieci. Liczyła się bowiem nie tylko kwestia poczęcia, ale także wychowania do dorosłości. Kobieta musiała swoją wiernością przekonać mężczyznę, że jest ojcem własnego dziecka i inwestycja w dziecko jest inwestycją we własną pulę genetyczną. W skutek tego, mężczyźni ukształtowali w sobie ewolucyjnie zaprogramowaną agresywność i konkurencyjność w zdobywaniu partnerek, a kobiety opiekuńczość i wierność. Sumując, zachowania społeczne współczesnego człowieka i jego poczucie jakości życia zaprogramowane są w genach.

Różnice ewolucyjne zaprogramowane w genach powodują zróżnicowanie ról płciowych w rodzinie i pracy, łącznie z różnicami w płacach. Jakość życia jako konsekwencja jakości genetycznej i rezultat historii ewolucyjnej podlega zaburzeniom wskutek ewolucji kulturowej, która sprawia niedopasowanie dziedzictwa biologicznego do nowych form i warunków życia. Dewiacje od zachowań naturalnych prowadzą do pogorszenia zdrowia psychicznego. Np. większe poziomy depresji są efektem codziennego funkcjonowania w warunkach odbiegających od tych, do jakich człowiek został zaprogramowany, a w szczególności do warunków życia w dużej rodzinie (*extended family*), w której co najmniej trzy pokolenia kooperują między sobą (Buss, Kenrick, 1998). Jednostka, a w szczególności mężczyzna, ma zaprogramowane ewolucyjnie nie tylko mechanizm konkurencji prowadzący do wyniszczenia psychicznego, ale również mechanizm kooperacji. Ten drugi jest dużo słabszy i dyskryminowany w ewolucji kulturowej, która zastąpiła ewolucję biologiczną. Kooperacja najlepiej realizuje się w małych grupach, takich jak tradycyjna duża rodzina. Współczesna nuklearna rodzina odcina jednostkę od wsparcia, które szczególnie potrzebne jest kobietom, bowiem w tradycyjnych społeczeństwach zawsze miały szerszą bazę kooperacji niż mężczyźni. Zgodnie z tą teorią uczestnictwo kobiet w rynku pracy, podejmowanie rozlicznych ról odbiegających od ról tradycyjnych zwiększa u nich poziom stresu spowodowanego koniecznością powierzania opieki nad dziećmi osobom nie związanym z szeroko rozumianą rodziną. Prowadzi to w rezultacie do zaniżania poczucia jakości życia i symptomów zaburzeń zdrowia psychicznego (Goode, 1974). Również zgubne dla kobiet, zgodnie z tą koncepcją, mają być symptomy nowoczesnego stylu życia, takie jak podejmowanie wielokrotnych ról lub ról nietradycyjnych.

lepsze wskaźniki zdrowia psychicznego i dobrostanu (Derbis, Bańka, 1998; Barnett i in., 1992). Zasadniczą kwestią kształtująca poczucie jakości życia kobiet i mężczyzn jest jakość ról pełnionych w rodzinie i w życiu zawodowym, a nie ilość (Barnett i Marshall, 1993). Najsilniejszym predykatorem złego zdrowia fizycznego i psychicznego jest samotność (życie bez partnera) oraz bierność zawodowa (Derbis, Bańka, 1988). Dlatego też, nieaktualne są w dużym stopniu wyniki badań nad zachowaniami A i B (Rosenman i in., 1975), gdyż uczestniczyli w nich wyłącznie samotni mężczyźni. Ponieważ nie uwzględniały one wsparcia rodziny jako czynniki buforującego między nadmierną aktywnością a zawałami serca, nie dotyczą one mężczyzn żonatych.

Gdy chodzi o zdrowie, to zaangażowanie w pracę zawodową jest bardzo istotne dla kobiet samotnych, a bez większego znaczenia dla kobiet posiadających rodzinę. Kobiety samotne bez środowiska pracy tracą tarczę ochronną zdrowia. Im wyższy jest poziom wykształcenia kobiet, tym mniejsze ryzyko zaburzeń zdrowia, a także ryzyko destabilizacji rodziny (Derbis, 2003; Oppenheimer, 1997). Praca dostarcza dochodów, a te są ważnym predykatorem stabilności rodziny. Zaangażowanie jednocześnie w role związane z pracą i rodziną są kwestiami centralnymi w życiu zarówno kobiet, jak i mężczyzn. U pracujących kobiet i mężczyzn jakość życia jest tym bardziej zależna od jakości życia w rodzinie, im mniej standardowe pełnią role zawodowe i życiowe (Wilkie, i in., 1998). Nietradycyjne role dla mężczyzn to np. opieka nad dziećmi, a nietradycyjne role dla kobiet to np. praca zawodowa czy działalność publiczna. Zaangażowanie jednoczesne w pracę zawodową oraz w życie rodzinne daje możliwość odczuwania sukcesu w wyniku równoważenia ról. Poczucie równowagi między pracą a wymaganiami rodzinnymi daje poczucie sukcesu życiowego, a brak równowagi poczucie konfliktu typu „praca-rodzina" (Cinamon, Rich, 2002). Zaangażowanie w pracę (*job involvement*) mierzone np. ilością godzin w pracy i przywiązanie do pracy zawodowej mierzona np. centralnością identyfikacji zawodowej w systemie wartości życiowych jednostki (*vocational commitment*) nie wyklucza przywiązania do rodziny (*family commitment*) lub przywiązania do partnera/małżonka (*spouse commitment*) mierzonych np. poczuciem harmonii życia. Między tymi zmiennymi nie ma żadnej korelacji u mężczyzn, albo jest ona pozytywna w przypadku kobiet (Hyde i in., 2001).

Zaangażowanie jednoczesne w wiele ról życiowych zmniejsza stres życia i zwiększa jakość życia kobiet i mężczyzn, gdyż działa u nich na zasadzie mechanizmu moderującego i mediującego. Mediatory jakości życia to czynniki, poprzez które ujawnia się poczucie szczęścia w sytuacji równoczesnego zaangażowania w wiele ról życiowych. Natomiast mediatory to czynniki wpływające na wielkość zależności między zaangażowaniem w wiele ról a wskaźnikami jakości życia. Zgodnie z tymi założeniami, dobra jakość relacji wewnątrzrodzinnych powoduje, że negatywne doświadczenia w miejscu pracy nie mają większego wpływu na ogólne poczucie zadowolenia z życia. Generalnie rzecz biorąc jakość życia rodzinnego działa jako bufor oddzielający jednostkę od negatywnych wpływów środowiska pracy (Derbis, Bańka, 1998; Barnett i in., 1992). Prawdziwa jest również zależność odwrotna, a więc satysfakcja z pracy zmniejsza dysstres związany niską jakością życia wewnątrz rodziny.

Zasoby męża i żony sumują się inaczej w formie pozytywnej jakości życia, gdy obydwoje partnerzy mają dochody i zrównoważony udział ekonomiczny w rodzinie. Zaangażowanie jednoczesne w wiele ról życiowych nie tylko wyrównuję status współmałżonków, status kobiety i mężczyzny pod względem względnej siły (Rosenfield, 1989), ale także dostarcza możliwości uzyskiwania efektywnego i zróżnicowanego jakościowo wsparcia społecznego. Wsparcie społeczne działa jako mediator poczucia szczęścia i jakości życia, przy czym o ile dla mężczyzn najbardziej istotne jest wsparcie żony, o tyle dla kobiet ważne jest nie tylko wsparcie męża, dzieci, ale także tzw. klimat organizacyjny, którego głównym wymiarem jest jakość stosunków międzyludzkich w środowisku pracy (Greeneberger, O'Neil, 1993).

Wsparcie społeczne, jego intensywność i ekstensywność działa jako bufor przed stresogennymi wydarzeniami życiowymi. Im dana jednostka uczestniczy w szerszej sieci zależności i interakcji społecznych, tym większa jest szansa uzyskania wsparcia i radzenia sobie z przeciwnościami losu. Pozytywny wpływ zaangażowania w sieć realacji interpersonalnych jest dla jednostki zbawienny jedynie wtedy, gdy jest ona zintegrowana z szerszym kontekstem interakcji społecznych (Bańka, 2004d; Barnett, Hyde, 2001). Na przykład, praca zawodowa w domu w postaci telepracy jest dla ludzi, a w szczególności kobiet, w niewielkim stopniu źródłem wsparcia

społecznego, ponieważ nie wiąże się z bogactwem sieci interakcji społecznych. Praca zawodowa daje jednostce w kontekście innych ról życiowych również większą sposobność do doświadczania poczucia sukcesu i budowania poczucia samoskuteczności (Bussey, Bandura, 1999). Szczególnie kobiety są bardzo wrażliwe na zmiany jakości klimatu pracy i reagują symptomami zaburzeń zdrowia psychicznego, gdy nie są objęte mechanizmami wsparcia rodzinnego.

Zaangażowanie jednostki w wiele ról jednocześnie zwiększa podobieństwo doświadczeń partnerów i współmałżonków. Osoby pracujące w rodzinie mają podobną bazę doświadczeń i punktów widzenia, co ułatwia wzajemną komunikację i wzmacnia jakość związku małżeńskiego (Schwartz, 1994). W tradycyjnych rodzinach związek małżeński podlega stopniowej degradacji od momentu narodzin dzieci. Zaangażowanie zawodowe pozwala małżonkom bardziej doceniać wzajemną przyjaźń i wsparcie. Jednak rola pozytywna pracy zawodowej na efekty innych ról życiowych zależy od systemu wartości i postaw, jakie jednostka ma wobec siebie i pracy. Mężczyźni z wysoką motywacją finansową, dla których aspiracje związane z wysokimi zarobkami są najważniejszą miarą sukcesu życiowego niechętnym okiem patrzą na sytuację, w której żony zarabiają więcej od niego. A zatem „ideologia roli płci" (*gender-role ideology*) decyduje o jakości ról pełnionych w rodzinie, pracy i działalności społecznej. Społeczny kontekst płci najpełniej wyraża się w ideologii płci (Barnett, Hyde, 2001), która może zakładać tradycyjny podział ról i partnerski. Liberalne podejście do roli płci nie zabezpiecza zupełnie przed negatywnymi skutkami zaangażowania partnerów życiowych na wielu polach aktywności jednocześnie. Wynika to z odmiennych sposobów definiowania zaangażowania zawodowego przez każdą z płci. Dla kobiet zaangażowanie (zatrudnienie) zawodowe ma miejsc wtedy, gdy pracują jedną lub więcej godzin tygodniowo (Greenstein, 1995). Generalnie im mniej godzin kobiety pracują, tym lepsza jest prognoza na harmonijne pożycie nawet w tych rodzinach, w których mężowie hołdują liberalnej ideologii płci.

WNIOSKI

Psychologiczne różnice między płciami są w istocie rzeczy stosunkowo małe, a już bynajmniej nie na tyle istotne, aby zakładały ko-

w jedną rolę ułatwia jednostce angażowanie się w inną rolę. Na przykład, praca zawodowa i aktywna partycypacja zarówno mężczyzn jak i kobiet na rynku pracy nie zmniejsza ich zaangażowania w realizację ról rodzicielskich , choć może prowadzić do zjawiska określanego mianem „konfliktu pracy i rodziny" (*work-family conflict*) (Adams i in., 1996). Wielość wykonywanych ról zwielokrotnia możliwości odnoszenia sukcesów na różnych polach i przepływy doświadczenia życiowego między domenami życia. Pozwala to jednostce przechodzić bezkonfliktowo z jednej formy aktywności do innej, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia nowocześnie pojmowanej kariery zawodowej jako kariery zatrudnieniowej (Bańka, 2004b). Jednostka współcześnie w przeciągu 30 letniego okresu życia zawodowego (a więc w pełnym cyklu swojego życia) zmienia od 6 do 8 razy pracę i zawód. W związku z tym jakość życia jest przyczyną i skutkiem umiejętności przechodzenia przez jednostkę z jednego zawodu do innego. Elastyczność w poruszaniu się między zmieniającymi się w toku życia jednostki tożsamościami zawodowymi jest obecnie przyjmowane jako nowe kryterium dojrzałości (*maturity*).

Dzięki zaangażowaniu w wiele ról jednocześnie jednostka odnosi przede wszystkim korzyści w zakresie zdrowia psychicznego (Derbis, 2003). Wiele badań wskazuje na to, że kobiety zatrudnione zawodowe wykazują niższe poziomy depresji niż kobiety niepracujące (Crosby, 1991). Badania wskazują jednoznacznie na to, że zdrowie psychiczne jest zawsze wyższe u osób zatrudnionych niż biernych zawodowo i bezrobotnych (Derbis, Bańka, 1998; Kasprzak, Bańka, 2003) i to niezależnie od statusu rodzicielskiego. Konflikt między pracą i rodziną rzutujący na poczucie szczęścia, mierzonego wskaźnikami depresji, w przypadku kobiet pojawia się jako pewnego rodzaju problem jedynie u matek posiadających małe dzieci. Generalnie biorąc, ilość wychowywanych dzieci koreluje pozytywnie ze zdrowiem psychicznym kobiet (Russo, Zierk, 1992).

Wcześniejsze teorie i badania starały się sugerować, że mężczyźni poszukują w rodzinie przede wszystkim zaspokojenia potrzeb emocjonalnych, duchowych i osobistych, a jednoczesne angażowanie się w pełnienie ról małżonka, pracownika i rodzica jest dla nich szkodliwe z punktu widzenia zdrowia psychicznego. Nowsze badania wskazują, że mężczyźni, którzy jednocześnie pracują zawodowo, silnie angażują się w sprawy rodziny i wychowywania dzieci mają

LITERATURA

Adams, G.A., King, L.A., King D.W. (1996). Relationships of job and family involvement, family social support, and work-family conflict with job and life satisfaction. *Journal of Applied Psychology, 81, 4*, 411–420.

Adler N.J. (1986, 2000). *International dimensions of organizational behavior*. Belmont, CA: Wadsworth.

Agnew, C.R., Van Lange, P.A.M., Rusbult, C.E., Langston, C.A. (1998). Cognitive interdependence: commitment and the mental Representation of close relationships. *Journal of Personality and Social Psychology, 74, 4*, 939–954.

Ainsworth, M.D.S. (1968). Object relations, dependency, and attachment: A theoretical review of the infant-mother relationship. *Child Development, 40*, 969–1025.

Ainsworth, M.D.S. (1979). Infant-mother attachment. *American Psychologist, 34*, 932–937.

Ainsworth, M.D. (1982). Attachment: Retrospect and prospect. W: C. M. Parkes, J. Stevenson-Hinde (red.), *The place of attachment in human behavior* (s. 3–30). New York: Basic Books.

Ainsworth, M.D.S. (1985). Attachment across the life span. *Bulletin of the New York Academy of Medicine, 61*, 792–812.

Ainsworth, M.D.S. (1989). Attachment beyond infancy. *American Psychologist, 44*, 709–716.

Ainsworth, M. D. S., Blehar, M. C., Waters, E. & Wall, S. (1978). *Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.

Ainsworth, M.D.S., Bowlby, J. (1991). An ethological approach to personality development. *American Psychologist, 46*, 331–341.

Ainsworth, M.D.S., Bell, S.M. (1969). Some contemporary patterns in the feeding situation. W: A. Ambrose (red.), *Stimulation in early infancy* (s. 133–170). London: Academic Press.

Ainsworth, M.D.S., Bell, S.M., Stayton, D. (1974). Infant-mother attachment and social development. W: M.P. Richards (red.), *The introduction of the child into a social world* (s. 99–135). London: Cambridge University Press.

Ainsworth, M.D.S. (1991). Attachments and other affectional bonds across the life cycle. W: C.M. Parkes, J. Stevenson-Hinde, P. Marris (red.), *Attachment across the life cycle* (s. 33–51). New York: Routledge.

Allen,J., Land,D. (1999). Attachment in adolescence W: J.Cassidy, P.Shaver (red.), *Handbook of attachment. theory, research, and clinical applications* (s. 319 –335) New York: The Guilford Press.

Amudson, N., 1997: A career counseling model and program for use with immigrants and refugees. *Educational and Vocational Guidance Bulletin, 59*, 1–11.

Andrews, F.M., Withey, S.B. (1976). Social indicators of well-being: Americans' perceptions of life quality. New York: Plenum.

Aneshensel, C.S. (1986). Marital and employment role-strain, social support, and depression among adult women.In S. E. Hobfoll (red.), *Stress, social support, and women* (s. 99–114). New York: Hemisphere.

Argyle, M. (1999). Causes and correlates of happiness. W: D. Kahneman, E. Diener, N. Schwartz (red.), *Well-being: The foundations of hedonic psychology*. New York: Russell Sage Foundation

Arnett, J.J. (1997). Young people's conceptions of the transition to adulthood. *Youth & Society, 29*, 1–23.

Arnett J.J. (2000). Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist, 55, 5*, 469–480.

Arnett, J.J. (2001). *Adolescence and emerging adulthood: A cultural approach*. Upper Saddle River, NJ: Prentice Hall.

Arnett, J.J. (2002). The psychology of globalization. *American Psychologist, 57*, 774–783.

Arnold, J. (1990). From education to job market. W: S. Fisher, C.L. Cooper (red.), *On the move: the psychology of change and transition* (s. 207–230). London: Wiley.

Arnold, J. (1997). Managing careers into the 21st century. London: Chapman.

Arthur, M.B., Rosseau, D.M. (1996) (red.), *The boundaryless career*. New York: Oxford University Press.

Arthur, M.B., Inkson, K., Pringle, J.K. (1999). *The new carrers. Individual action and economic change*. London: Sage.

Baldwin, M. W., Keelan, J. P. R., Fehr, B., Enns, V. & Koh-Rangarajoo, E. (1996). Social-cognitive conceptualization of attachment working models: Availability and accessibility effects. *Journal of Personality and Social Psychology, 71*, 94–109.

Bandura,A. (1997). *Self- efficacy. The exercise of control*. New York.

Bandura A., 2002: Growing primacy of human agency in adaptation and change in the electronic era. *European Psychologists, 7, 1*, 2–16.

Bandura A., Locke E.A., 2003: Negative self-efficacy and goal effects revisited. *Journal of Applied Psychology, 88, 1*, 87–99.

Bańka, A. (1994a). Tradycja i zmiana a efektywność działań człowieka. W: K. Zamiara (red.), *Społeczna transformacja w refleksji humanistycznej* (s. 190–204). Poznań: UAM.

Bańka, A. (1994b). Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 19–40). Poznań: Gemini..

Bańka, A. (1995a). Jakość życia w psychologicznym doświadczaniu codzienności związanym z rozwojem zawodowym, pracą i bezrobociem. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych* (s. 9–26). Poznan: Gemini.

Banka, A. (1995b). Unemployment as a cause, and descriptive variable of mental change. *Journal for Mental Changes, 1, 1*, 77–91.
Bańka, A. (1995c). *Zawodoznawstwo, doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy. Psychologiczne metody i strategie pomocy bezrobotnym*. Poznań: Print-B.
Bańka, A. (1996). *Psychopatologia pracy*. Poznań: Gemini.
Bańka, A. (2001). Poczucie jakości życia osób starszych. *Ergonomia, 23, 1–2*, 11–25.
Bańka, A. (2003a). Transnational vocational counseling and changes in adaptation of young people to working life. W: *Nowe trendy w poradnictwie zawodowym u progu XXI wieku* (*New trends in vocational counseling from the perspective of 21 century*) (s. 35–54). Warsaw: Ministry of Economy, Labour and Social Policy of the Republic of Poland.
Bańka, A. (2003b). Jak wykorzystywać teorie naukowe we współczesnym doradztwie karier. Aktualizacja teorii osobowości, rozwoju człowieka i karier z perspektywy integracji transkulturowej. W: *Poradnictwo zawodowe w przededniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej* (s. 7–32). Warszawa: Biuro Koordynacji Kształcenia Kadr.
Bańka, A. (2003d). *Zawodoznawstwo. Doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy. Psychologiczne metody i strategie pomocy bezrobotnym*. Poznań: Wyd. PRINT-B.
Bańka, A. (2004a). *Skale samooceny jakości doradztwa zawodowego*. Poznań: SPiA.
Bańka, A. (2004b). Kapitał kariery: Klucz do rozwoju człowieka przez całe życie. W: W. Kret (red.), *Poradnictwo kariery – teoria, mity i szanse*. Łódź: Wyższa Szko3a Humanistyczna.
Bańka, A. (2004c). Theory into practice of school to work transition: Promises and challenges for transnational vocational counselling. W: P. Hearterlt, A. Banka, C. Noworol, C. (red.), *Transition from the world of education to world of work*. Gratz: SAB-MTW.
Bańka, A. (2004d) Mieszkanie w kontekście nowych mediów i telepracy. W: Z. Bać (red.), *Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego Habitaty 200. Prace Naukowe Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej* (t 4, s. 21–32) Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
Bańka A. (2004e). Rozwój i zastosowanie teorii psychologicznych we współczesnym doradztwie karier w kontekście integracji transkulturowej. W: K. Popiołek (red.), *Człowiek w społecznej przestrzeni pracy i bezrobocia. Chowanna, XLVIII (LXI)* (t .2,23, s. 9–32). Katowice: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego
Bańka, A. (2005, w druku). *Preferencje zawodowe oraz struktura czynnikowa polskiej wersji inwentarza UNICAT*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe SPiA.
Bańka, A., Derbis, R. (red.) (1994), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań: Gemini.

nieczność sztywnego podziału ról życiowych według płci. Najważniejsza dla jakości życia w okresie dorosłości jest jakość ról życiowych (Perry-Jenkins i in., 2000), takich jak rola rodzica, partnera, pracy zawodowej, przyjaciela, sąsiada, krewnego, członka społeczności lokalnej oraz członka organizacji. O wiele mniejsze są różnice w cechach osobowości sprzężonymi z płcią niż się to zakładało w tradycyjnych teoriach osobowości (Costa, McCrae, 1992). Choć mężczyźni istotnie uzyskują nieco wyższe niż kobiety wyniki na skalach dominacji i asertywności, a kobiety na skalach opiekuńczości czy empatii (Feingold, 1994), to jednak różnice te nie są na tyle istotne, aby dało się obronić tradycyjny paradygmat o osobowościowych różnicach płci. Na różnice w funkcjonowaniu płci wpływ ma wyznawana ideologia płci, która efektem społecznego kontekstu funkcjonowania jednostki. Różne role życiowe w różny sposób kształtują jakość życia osób dorosłych, które najczęściej funkcjonują w diadach. Między rolami nie ma wzajemnego wykluczania się, a ekspansywne zaangażowanie w różne role nie ma bynajmniej zgubnych skutków dla jednostki, par oraz rodziny. Wręcz przeciwnie, jedne role facylitują jakość wykonania innych ról, uodporniając jednostkę na przeciwności losu, dostarczając sposobności wykorzystywania doświadczeń uzyskanej w jednej dziedzinie do rozwiązywania problemów w innej. Zaangażowanie w wiele ról jednocześnie jest współcześnie niezbędnym warunkiem rozwoju jednostki w okresie dorosłości oraz harmonii życia rodzinnego. Zaangażowanie w wiele ról jednocześnie jest efektem przekroczenia progów dojrzałości we wcześniejszym okresie wschodzącej dorosłości, który przygotowuje do spełniania wymogu wielokrotności ról. Dojrzałość jednostki w zakresie możliwości spełniania wymogu wielokrotności ról chroni ją przed negatywnymi skutkami przeciążania w poszczególnych rolach, przed konfliktami ról oraz przed skutkami sumowania się ubocznych skutków poszczególnych ról życiowych. Jakość życia w okresie dorosłości jest przyczyną i skutkiem kompetencji jednostki do harmonizacji wielu domen życia na przestrzeni swojego życia, na przestrzeni życia partnera oraz rodziny. Najważniejszymi domenami życia w okresie dorosłości pozostaje miłość i praca. Te dwie sfery życia wzajemnie się przenikają, wspierają i uzupełniają.

Bowlby, J. (1944). Forty-four juvenile thieves: Their characters and home lives. *International Journal of Psycho-Analysis, 25*, 19–52.
Bowlby, J. (1951). Maternal care and mental health. *World Health Organization Monograph* (Serial No. 2).
Bowlby, J. (1958). The nature of the child's tie to his mother. International *Journal of Psycho-Analysis, 39*, 1–23.
Bowlby, J. (1959). Separation anxiety. *International Journal of Psycho-Analysis, XLI*, 1–25.
Bowlby, J. (1960). Separation anxiety. *International Journal of Psycho-Analysis, 41*, 89–113.
Bowlby, J. (1965). *Child care and the growth of love* (2 wyd.). Harmonds-worth, England: Pelican Books.
Bowlby, J. (1973). *Attachment and loss: Separation, anxiety and anger*. New York: Basic Books.
Bowlby, J. (1977). *The making and breaking of affectional bonds*. London: Tavistock.
Bowlby, J. (1979). *The making and breaking of affectional bonds*. London: Tavistock.
Bowlby, J. (1988). *A secure base: Parent-child attachment and healthy human development*. New York: Basic Books.
Bowlby, J. (1980). *Attachment and loss: Sadness and depression*. New York: Basic Books.
Bowlby, J. (1988). *A secure base: Parent-child attachment and healthy human development*. New York: Basic Books.
Bowlby, J., Ainsworth, M., Boston, M., Rosenbluth, D. (1956). The effects of mother-child separation: A follow values-based, holistic model of career and life-role choices and satisfaction. W: D. Brown, L. Brooks, i in. (red.), *Career choice and development* (3 wyd., s. 337–338). San Francisco: Jossey-Bass.
Bretherton, I. (1992). The origins of attachment theory. *John Bowlby and Mary Ainsworth Developmental Psychology, 28, 5*, 759–775.
Bretherton,I., Munholland,K. (1999). Internal working models in attachment relationships W: J.Cassidy, P.Shaver (red.), *Handbook of qttachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 89–114). New York: The Guilford Press
Bradburn, N.M. (1969). *The structure of psychological well-being*. Chicago: Aldine.
Breakwell, G.M. (1986). *Coping with threatened identities*. London: Methuen.
Brzezińska, A., Dąbrowska, J., Pełkowska, M., Staszczak, J. (2002). Płeć psychologiczna jako czynnik zaburzeń zachowania u młodzieży w drugiej fazie adolescencji. *Czasopismo Psychologiczne, 8, 1*, 75–85.
Buss, D.M. (1989). Sex differences in human mate preferences: Evolutionary hypotheses tested in 37 cultures. *Behavioral and Brain Sciences, 12*, 1–49.

Buss, D. M. (2000). The evolution of happiness. *American Psychologist, 55*, 15–23.
Buss, D.M., Kenrick, D. T. (1998). Evolutionary social psychology.W: D.T. Gilbert, S.T. Fiske, G. Lindzey (red.), *Handbook of social psychology* (4 eyd., t. 2, s. 982–1026). Boston: McGraw-Hill.
Bussey, K. & Bandura, A. (1999). Social cognitive theory of gender development and differentiation. *Psychological Review, 106*, 676–713.
Campbell, A. (1981). *The sense of well-being in America*. New York: McGraw-Hill.
Campbell, A., Converse, P.E., Rodgers, W.L. (1976). *The quality of American life: Perceptions, evaluations, and satisfactions*. New York: Russell Sage Foundation.
Cassidy, J. (1999). The nature of the child's ties W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 3–20). New York: The Guilford Press.
Cinamon, R.G., Rich, I. (20020. Profiles of attribution of importance to life roles and their implications for the work-familu conflict. *Journal of Counseling Psychology, 49, 2*, 212–220.
Curtona, C., Suhr, J. (1990).Transitional stress in children and young adolescents moving to new environments. W: S. Fisher, S. Cooper (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s.127–152). New York: Wiley.
Chisholm, L., Hurrelmann, K. (1995). Adolescence in modern Europe: Pluralized transition patterns and their implications for personal and social risks. *Journal of Adolescence, 18*, 129–158.
Chodorow, N. (1978). *The reproduction of mothering: Psychoanalysis and the sociology of gender*. Berkeley: University of California Press.
Collins, N.L., Read, S.J. (1990). Adult attachment, working models, and relationship quality in dating couples. *Journal of Personality and Social Psychology, 58*, 644–663.
Collins, N.L., Read, S.J. (1994). Cognitive representations of attachment: The structure and function of working models. W: K. Bartholomew, D. Perlman (red.), *Attachment processes in adulthood* (s. 53–90). London: Jessica Kingsley.)
Cook, W. L. (2000). Understanding attachment security in family context. *Journal of Personality and Social Psychology, 78*, 285–294.
Conger, R. D., Rueter, M. A. & Elder, G. H. (1999). Couple resilience to economic pressure. *Journal of Personality and Social Psychology, 76*, 54–71.
Cooper, C.L. (1990). Coping strategies to minimize the stress of transitions. W: S. Fisher, C.L. Cooper (red.), *On the move: the psychology of change and transition* (s. 325–327). London: Wiley.
Costa, P.T., McCrae, R.R. (1992). *NEO PI-R: Professional manual*. Oddessa, FL: Psychological Assessment Resources.

Bańka, A., Derbis, R. (red.) (1995). Pomiar jakości życia: Kontrowersje metodologiczne. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych* (s. 75–86). Poznań: Gemini.

Bańka, A., Bazińska, R., Wołowska, A. (2002). Polska wersja Meyera i Allen Skali Przywiązania do Organizacji. *Czasopismo Psychologiczne, 8, 1,* 65–75.

Barnett, R.C., Baruch, G.K. (1985). Women's involvement in multiple roles and psychological distress. *Journal of Personality and Social Psychology, 49*, 135–145.

Barnett, R.C., Marshall, N.L. (1993). Men, family-role quality, job-role quality, and physical health. *Health Psychology, 12*, 48–55.

Barnett, R.C., Marshall, N.L., Pleck, J.H. (1992). Men's multiple roles and their relationship to men's psychological distress. *Journal of Marriage and the Family, 54*, 358–367.

Barnett, R.C., Hyde, J.S. (2001). Women, men, work, and family: An expansionist theory, *American Psychologist, 56,10*, 781–796.

Baumeister, R., Leary, M.R. (1995). The need to belong: Desire for interpersonal attachments as a fundamental human motivation. *Psychological Bulletin. 117, 3*, 497–529.

Belsky, J. (1999a). Modern evolutionary theory and patterns of attachment. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 141–161). New York: The Guilford Press.

Belsky, J. (1999b). Interactional and contextual determinants of attachment security. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 249–264). New York: The Guilford Press.

Berlyne, D.E. (1960). *Conflict, arousal, and curiosity*. New York: McGraw-Hill.

Berry J.W. (1990). Psychology of acculturation. W: R. Brislin (red.), *Applied cross-cultural psychology*. Newbury Park: Sage.

Bimrose J. (1996). Multiculturalism. W: R. Bayne, I., Horton, J. Bimrose, J. (red.), *New directions in counselling*. London: Routledge.

Bjorklund, D.F., Green, B.L. (1992). The adaptive nature of cognitive immaturity. *American Psychologist, 47,1*, 46–54.

Blustein, D.L., Philips, S.D. (1990). Relation between ego identity statuses and decision-making styles. *Journmal of Counseling Psychology, 37,32*, 160–168.

Bond, J.T., Galinsky, E., Swanberg, J.E. (1998). *The 1997 national study of the changing workforce*. New York: Families and Work Institute.

Bonebright, C.A., Clay, D.L., Ankemnann, R.D. (2000). The relationship of workholism with work-life conflict, life satisfaction, and purpose in life. *Journal of Counseling Psychology, 47, 4*, 469–477.

Borgen, F.H., 1991: Megatrends and milestones in vocational behavior: A 20-year counseling psychology retrospective. *Journal of Vocational Behavior*, 39,3, 263–290.

Crosby, F.J. (1991). *Juggling: The unexpected advantages of balancing career and home for women and their families*. New York: Free Press

Csikszentmihalyi, M. (1996). *Psychologia optymalnego doświadzczenia*. Warszawa: Studio Emka.

Csikszentmihalyi, M. (1997). *Activity, experience, and personal growth*. Champaign, IL: Human Kinetics.

Csikszentmihalyi, M. (1999). If we are so rich, why aren't we happy? *American Psychologist, 54*, 821–827.

Dawis R.V., Lofquist L.H. (1984). *A psychological theory of work adjustment: An individual differences model and its applications*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.

Day, S.X., Rounds, J., Swaney, K. (1998). The structure of vocational interests for diverse racial/ethnic groups. *Psychological Science, 9*, 40–44.

Deci E., Koestner R. (1999). A meta-analytic review of experiments examining the effects of extrensic rewards on intrinsic motivation. *Psychological Bulletin, 125, 6*, 627–668.

Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (1994). American Psychiatric Publishing

Derbis, R. (1999). Wartościowanie pracy a doświadczanie bezrobocia. *Czasopismo Psychologiczne, 4*, 309–332.

Derbis, R. (2000). *Doświadczanie codzienności. Poczucie jakości życia, swoboda działania, poczucie odpowiedzialności, wartości osób bezrobotnych*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Derbis, R. (2003). Jakość życia z pracą i bez pracy. W: R.Derbis (red.). *Niepkoje i nadzieje współczesnego człowieka. Człowiek w sytuacji przełomu*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Derbis, R., Bańka A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznan:SPA.

Diener, E. (1994). Assessing subjective well-being: Progress and opportunities. *Social Indicators Research, 31*, 103–157.

Diener, E. (2000). Subjective well-being: The science of happiness and a proposal for a national index. *American Psychologist, 55*, 34–43.

Dozier, M., Stovall, K.C., Albus, K.E. (1999). Attachment and psychopathology in adulthood. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s.497–519). New York: The Guilford Press.

Dubas, J.S., Petersen, A.C. (1996). Geographical distance from parents and adjustment during adolescence and young adulthood. *New Directions for Child Development, 71*, 3–19.

Eagly, A. H. (1995). The science and politics of comparing women and men. *American Psychologist, 50, 3*, 145–158.

Eagly, A.H., Crowley, M. (1986). Gender and helping behavior: A meta-analytic review of the social psychological literature. *Psychological Bulletin, 100*, 283–308.

Greenberger, E. & Steinberg, L. (1986). *When teenagers work: The psychological and social costs of adolescent employment*. New York: Basic Books

Greene, A.L., Wheatley, S.M., Aldava, J.F. (1992). Stages on life's way: Adolescents' implicit theories of the life course. *Journal of Adolescent Research, 7*, 364–381.

Greenstein, T. N. (1995). Gender ideology, marital disruption, and the employment of married women. *Journal of Marriage and the Family, 57*, 31–42.

Gustafson, P. (2002). *Place attachment and mobility*. Göteborg: Department of Sociology.

Hanson, R.F., Spratt,E.G. (2001). Reactive attachment disorder. What we know about the disorder and implications for treatment. *Child Maltreatment, 5, 2*, 137–145

Harlow, H.F. (1953). Mice, monkeys, men, and motives. *Psychological Review, 60*, 23–32.

Harlow, H.F. (1958). *The nature of love*. American Psychologist, 13, 673.

Hazan, C., Shaver, P.R. (1990). Love and work. An attachment-theoretical perspective. *Journal of Personality and Social Psychology, 59, 2*, 270–280.

Hazan, C., Shaver, P.R. (1994). Attachment as an organizational framework for research on close relationships. *Psychological Inquiry, 5*, 1–22.

Hazan, C., Shaver, P. (1987). Conceptualizing romantic love as an attachment process. *Journal of Personality and Social Psychology, 52*, 511–524.

Hazan, C., Shaver, P. (1990). Love and work: An attachment-theoretical perspective. *Journal of Personality and Social Psychology, 59*, 270–280.

Hazan, C., Zeifman, D. (1999). Pair bonds as attachments: Evaluating the evidence. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of qttachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 336–354). New York: The Guilford Press.

Higgins, E.T. (1996). Knowledge activation: Accessibility, applicability, and salience. W: E.T. Higgins, A.W. Kruglanski (red.), *Social psychology: Handbook of basic principles* (s. 133–168). New York: Guilford Press.

Hoffman, L. W. (1989). Effects of maternal employment in the two-parent family. *American Psychologist, 44*, 283–292.

Holland J.L. (1985). *Making vocational choices: a theory of vocational personalities and work environments*. Prentice Hall, Englewood Cliffs.

Holland J.L. (1996). Exploring careers with a typology. What we have learned and some new directions. *American Psychologist, 51*, 397–406.

Hyde, J.S., Essex, M. J. & Horton, F. (1993). Fathers and parental leave: Attitudes and experiences. *Journal of Family Issues, 14*, 616–626.

Kahneman, D., Miller, D.T. (1986). Norm theory: Comparing reality to its alternatives. *Psychological Review, 93*, 136–153.

Kanter, R.M. (1977). *Work and family in the United States: A critical review and agenda for research and policy*. New York: Sage.

Kanungo, R.N. (1979). The concepts of alienation and involvment revisite. *Psychological Bulletin, 86, 1*, 119–138.

Kasprzak, E., Bańka, A.(2003) Psychologiczne czynniki sukcesu zawodowego młodych bezrobotnych. W: S.A. Witkowski (red.), *Psychologiczne wyznaczniki sukcesu w zarządzaniu* (s. 199–214). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wroc3awskiego.

Kobak,R. (1999). The emotional dynamics of disruptions in attachment relationship. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of qttachment. Theory,research, and clinical applications* (s.20–43). New York: The Guilford Press.

Kohlberg L. (1973). Continuities in childhood and adult moral development revisited. W: P.B. Baltes, K.W. Schase (red.), *Lifespan development psychology: Personality and socialization*. New York: Academic Press.

Kohn, M., Schooler, C. (1986). *Praca i osobowość*. Warszawa: PWN.

Kowalik, S. (1993). Psychologiczne wymiary jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Myśl psychologiczna w Polsce odrodzonej* (s. 31–44). Poznań: Gemini

Kowalik, S. (1994). Temporalne uwarunkowania jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 40–52). Poznań: Gemini.

Kowalik, S. (1995). Pomiar jakości życia: Kontrowersje metodologiczne. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych* (s. 75–86). Poznań: Gemini.

Krzyśko, M. (2003). Psychospołeczne korelaty preferencji środowiskowych oraz zachowań rekreacyjnych młodzieży. *Czasopismo Psychologiczne, 9, 1*, 15–30.

Larson, R.W. (2000). Toward a psychology of positive youth development. *American Psychologists, 55, 1*, 170–183.

Lee, M.D., Kanungo, R.N. (red.). (1984). *Management of work and personal life: Problems and opportunities*. New York: Praeger.

Liberska, H. (2004). *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*. Poznan: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Lent, Brown, Hackett (2000). Contextual Support and Barriers to Career Choice: A Social Cognitive Analysis. *Journal of Counseling Psychology, 47, 1*, 36–49.

Levinson, H. (1969). Emotional toxicity of the work environment. *Archives of Environmental Health, 19*, 239–243.

Levinson D.J. (1996). *The seasons of a woman's life*. New York: Knopf.

Levinson D.J., Darrow C.N., Klein E.B., Levinson M.H., McKee B. (1978). *The seasons of a man's life*. New York: Knopf.

Lofquist L.H., Dawis R.V. (1984). Research on work and adjustment and satisfaction: Implications for career counselling. W: S. Brown, R. Lent (red.), *Handbook of counselling psychology* (s. 216–237). New York: Willey.

Lorenz, K.E. (1935). Der Kupman in der Umvelt des Vogels. W: C.H.Schiller (red.), *Instinctive behaviour*. New York: International Universities Press.
Maddux, J.E. (1995). *Self- Efficacy, Adaptation and Adjustment- theory, research and application*. London: Plenum Press
Mandal, E. (1991). Wyjaśnianie przyczyn sukcesów i niepowodzeń zawodowych doznawanych przez kobiety i przez mężczyzn. *Przegląd Psychologiczny, 4*.
Marks, S.R., MacDermid, S. M. (1996). Multiple roles and the self: A theory of role balance. *Journal of Marriage and the Family, 58*, 417–432.
Maslow, A. (1954). *Motivation and personality*. New York: Harper & Row.
Meyer, J.P., Allen, N.J. (1997). *Commitment in the workplace. Theory, research, and application*. Thousand Oaks: SAGE Publications.
Miller, D.C., Form, W.H. (1951). *Industrial sociology*. New York: Harper.
Miller-Tiedeman A.L., Tiedeman D.V. (1990). Career decision-making: An individualistic perspective. W: D. Brown, L. Brooks i in. (red.), *Career choice and development* (2 wyd., s. 308–377). San Francisco: Jossey-Bass.
Mikulincer, M. (1995). Attachment style and mental representation of the self. *Journal of Personality and Social Psychology, 69*, 1203–1215.
Milkie, M.A., Peltola, P. (1999). Playing all the roles: Gender and the work-family balancing act. *Journal of Marriage and the Family, 61*, 476–490.
Moen, P., Wethington, E. (1992). The concept of family adaptive strategies. *Annual Review of Sociology, 18*, 233–251.
Marvin,R., Britner,P. (1999). Normative Development. The ontogeny of Attachment. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 21–43). New York: The Guilford Press.
Mądrzycki (2000). Planowanie jako przedmiot badań psychologicznych. *Psychologia Wychowawcza, 2–3*.
Muuss,R.E. (1982) *Theories of Adolescence*. New York. Random House
Miller, D.T., Prentice, D.A. (1996). The construction of norms and standards. W: T. Higgins, A. W. Kruglanski (red.), *Social psychology: Handbook of basic principles* (s. 799–829). New York: Guilford.
Murphy, E.M. (2003). Being born female is dangerous for your health. *American Psychologist, 58, 3*, 205–210.
Nicolson, N. (1990). The transition cycle: Cause, outcomes, processes and forms. W: S.Fisher, Cooper, S, (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (ss. 83–108). New York: Wiley
Oatley, K. (1990). Role transitions and emotional structure of everyday life. W: S.Fisher, Cooper, S, (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s. 67–82). New York: Wiley
OECD. (1999). *Thematic Review of the Transition from Initial Education to Working Life*. Final Comparative Report, No 83145.
Oppenheimer, V. K. (1988). A theory of marriage timing. *American Journal of Sociology, 94*, 563–591.

Eagly, A.H., Johnson, B. T. (1990). Gender and leadership style: A meta-analysis. *Psychological Bulletin, 108*, 233–256.
Elliot, A.J., Reis, H.T. (2003). Attachment and exploration in adulthood. *Journal of Personality and Social Psychology, 85, 2*, 317–331.
Elliot, A.J., McGregor, H.A., Thrash, T.M. (2002). The need for competence. W: E. Deci, R. Ryan (rdd.), *Handbook of self-determination theory* (s. 361–387). Rochester, NY: University of Rochester Press.
Erikson, E. (1968). *Identity: Youth and crisis*. New York: Norton.
Erikson, E.H. (1963). *Childhood and society* (2wyd.). New York: Norton.
European Commision White Paper. Towards a Europe do Knowledge (1997). Communication from the Commision of the European Communities, 12 November.
European Communities (1999). The European Employment Strategy. Luxembourg.
Eurostat (1997). Youth in European Union. From education to working life. Luxembourg: European Communities.
Fisher, S. (1990a). The psychological effects of leaving home: Homesickness, health, and obsessional thoughts. W: S. Fisher, S. Cooper (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s.153–170). New York: Wiley
Fisher, S. (1990b). Environmental change, control and vulnarability. W: S.Fisher, Cooper, S, (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s. 53–66). New York: Wiley.
Fisher, S., Cooper, S. (red.) (1990). *On the move: The psychology of change and transition* (s.153–170). New York: Wiley.
Friedmann, Scholnick, Cocking (1987). Reflections on reflections: what planning is and how it develops. W: *Blueprints for thinking: the role of planning in cognitive development*. Cambridge University Press
Gerstman, P. (1981) Sposób formułowania planów życiowych a poziom równowagi emocjonalnej dorastającej młodzieży. *Psychologia Wychowawcza, 1*, 66–75.
Gilligan, C. (1982). *In a different voice: Psychological theory and women's development*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
Ginzberg E., Ginsburg S.W., Axelard S., Herma J.L. (1951). *Occupational choice: An approach to a general theory*. New York: Columbia University Press.
Goode, W. J. (1974). A theory of strain. *American Sociological Review, 25*, 483–496.
Greenberg, M.T. (1999). Attachment and psychopathology in childhood. W: J.Cassidy, P.Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory, research, and clinical applications* (s.469–496). New York: The Guilford Press.
Greenberger, E., O'Neil, R. (1993). Spouse, parent, worker: Role commitments and role-related experiences in the construction of adults' well-being. *Developmental Psychology, 29*, 181–197.

Rounds, J., Tracey, T.J. (1996). Cross-cultural structural equivalence of RIASEC models and measures. *Journal of Counseling Psychology, 43*, 310–329.

Rosenman, R.H., Brand, R.J., Jenkins, C.D., Friedman, M., Straus, R., Wurm, M. (1975). Coronary heart disease in the Western Collaborative Group Study: Final follow-up experience of 81/2 years. *JAMA, 233*, 872–877.

Russo, N. F. & Zierk, K. L. (1992). Abortion, childbearing, and women's well-being. *Professional Psychology: Research and Practice, 23*, 269–280.

Rotger, C.M., Engels, E., Finkenauer, C., Dekovia, M., Meus, W. (2001). Parental attachment and adolescent's emotional adjustment: The associations with social skills and relational competence. *Journal of Counseling Psychology, 48,4*, 428–439.

Ryan, R.M., Deci, E.L. (2000). Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being. *American Psychologist, 55*, 68–78.

Savickas M.L. (2001). A developmental perspective on vocational behaviour: career patterns, salience, and themes. *International Journal for Educational and Vocational Guidance, 1*, 49–97.

Scarr, S., Philips, D., McCartney, K. (1989). Working mothers and their families. *American Psychologist, 44,11*, 1402–1409.

Scholnick, Friedmann (1987). The planning construct in the psychological literature. W: *Blueprints for thinking: the role of planning in cognitive development*. Cambridge University Press.

Schwartz, P. (1994). *Peer marriages: How love between equals really works*. New York: Free Press.

Schwarz, N., Blesss, H. (1992). Constructing reality and its alternatives: Assimilation and kontrast effects in social judgment. W: L.L. Martin, A. Tesser (red.), *The construction of social judgment* (s. 217–245). Hilsdale, N.J.: Erlbaum.

Schwarz, N., Strack, F. (1999). Reports of subjective well-being: Judgmental processes and their methodological implications. W: D. Kahneman, N. Schwarz (red.), *Well-Being: The foundations of hedonic psychology* (s. 61). New York: Russell Sage Foundation.

Schwarz, N., Strack, F., Mai, H.I. (1991). Assimilation and contrast effect in part-whole question sequences: A conversational logic analysis. *Public Opinion Quarterly, 55,* 3–23.

Shaver, P.R., Rubenstein, C. (1980). Childhood attachment experience and adult loneliness.(In L. Wheeler (red.), *Review of personality and social psychology* (t. 1, s. 42–73). Beverly Hills, CA: Sage.

Shaver, P.R., Hazan, C. (1993). Adult romantic attachment: Theory and evidence. W: W.H. Jones, D. Perlman (red.), *Advances in personal relationships* (t. 4, s. 29–70). London: Jessica Kingsley.)

Shaver, P. R., Collins, N., Clark, C. L. (1996). Attachment styles and internal working models of self and relationship partners. W: G.J.O. Fletcher, J. Fitness (red.), *Knowledge structures in close relationships: A social psychological approach* (s. 25–61). Hillsdale, NJ: Erlbaum.

Simpson, J.A. (1999). Attachment theory in modern evolutionary perspective. W: J.Cassidy, P.Shaver (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s.115–140). New York: The Guilford Press.

Simpson, J.A., Rholes, W.S., Nelligan, J.S. (1992). Support-seeking and support-giving within couple members in an anxiety-provoking situation: The role of attachment styles. *Journal of Personality and Social Psychology, 62*, 434–446.

Smith, E.R., Murphy, J., Coats, S. (1999). Attachment to groups: Theory and measurement. *Journal of Personality and Social Psychology, 77*, 94–110.

Solmon, J., George, C. (1999). The measurement of attachment security in infancy and childhood. W: J.Cassidy, P.Shaver. (red.), *Handbook of qttachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 287–317). New York: The Guilford Press.

Steinberg, L., Cauffman, E. (1995). The impact of employment on adolescent development. W: R. Vasta (red.), *Annals of child development* (t. 11, s. 131–166). London: Kingsley.

Strykowska, M. (1992). *Psychologiczne mechanizmy zawodowego funkcjonowania kobiet*. Poznan: Wydawnictwo UAM.

Super, D.E. (1953a). A theory of vocational development. *American Psychologist, 8*, 185–190.

Super, D.E. (1953b). Career patterns as basis for vocational counseling. *Journmal of Counseling Psychology, 1*, 12–20.

Super, D.E. (1972). *Psychologia zainteresowań*. Warszawa: PWN.

Super, D.E. (1990). A life-span, life-space approach to career development. W: D. Brown, L. Brooks, and Associates (red.), *Career choice and development. Applying contemporary theories to practice* (2 wyd., s. 197–261). San Francisco: Jossey-Bass.

Swaney, K. B. (1995). *Technical manual: Revised Unisex Edition of the ACT Interest Inventory (UNIACT).* Iowa City, IA: ACT.

Szymanski E.M. (1994). Transition: Life-span, life-space considerations for empowerment. *Exceptional Children, 60*, 402–410.

Szymanski E.M. (1997). School-to-work transition: ecological considerations for career development. W: J.L. Swartz, W.E. Martin (red.), *Applied ecological psychology for school within communities: assessment and intervention* (s. 167–185). Mahwah: Erlbaum NJ.

Tiedeman D.V., O'Hara R.P. (1963). *Career development: Choice and adjustment*. Princeton, NJ: College Entrance Examination Board.

Taraszkiewicz, M. (1985). Młodzież o swojej przyszłości. *Psychologia Wychowawcza, 5*, 522–533.

Thoits, P.A. (1986). Multiple identities: Examining gender and marital status differences in distress. *American Sociological Review, 51*, 259–272.

Thompson, R.A. (1999). Early attachment and later development. W: J.Cassidy, P.Shaver. (red.), *Handbook of attachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 265–286). New York: The Guilford Press.

Troyat, H. (red.). (1967). *Tolstoy*. New York: Doubleday.

Tyszkowa, M. (1979). Wyobrażenia dzieci i młodzieży na temat własnych perspektyw życiowych. *Psychologia Wychowawcza, 5,* 612–623.

Young, R.A., Valach. L., Ball, J., Paseluikho, M.A., Wong, Y.S., DeVries, R.J., McLean, H., Turkel, H. (2001). Career development in adolescence as a family project. *Journal of Counseling Psychology, 49, 2*, 190–202.

Vaughn, B.E., Bost, K.E. (1999). Attachment and temperament: Redundant, independent, or interacting influences on interpersonal adaptation and personality development?. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of qttachment. Theory,research, and clinical applications* (s. 198–225). New York: The Guilford Press.

Vernberg, E., Field, T. (1990).The psychological effects of leaving home: Homesickness, health and obsessional thoughts. W: S. Fisher, S. Cooper (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s. 153–170). New York: Wiley.

Weiss, R. (1990). Losses associated with mobility. W: S.Fisher, Cooper, S, (red.), *On the move: The psychology of change and transition* (s. 3–12). New York: Wiley

White, R. W. (1959). Motivation reconsidered: The concept of competence. *Psychological Review, 66*, 297–333.

White, R. W. (1960). Competence and the psychosexual stages of development. W: J. Marshall (red.), *Nebraska symposium on motivation* (s. 97–140). Lincoln: University of Nebraska Press.

Wilkie, J.R., Ferree, M.M., Ratcliff, K.S. (1998). Gender and fairness: Marital satisfaction in two-earner couples. *Journal of Marriage and the Family, 60*, 577–594.

Woźniakowa,Y. (1994). Doświadczenia rodzinne dorastających a percepcja i antycypacja ról małżeńskich i rodzicielskich. *Psychologia Wychowawcza, 3*, 235–249.

Zakrzewski,J. (1991). Zadania rozwojowe w okresie dorastania. *Psychologia Wychowawcza, 5*, 385–391.

Zamarippa, M.X., Wampold, B.E., Gregory E. (2003). Male gender, depression, and anxiety: Clarification and generalizability to woman. *Journal of Counseling Psychology, 50*, 3, 333–338.

Zirkel, S., Cantor, N. (199). Personal construal of life tasks. Those who struggle for idependence. *Journal of Personality and Social Psychology, 58, 1*, 172–185.

Znaniecki, F. (2001). *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Oppenheimer, V. K. (1997). Women's employment and the gain to marriage: The specialization and trading model. *Annual Review of Sociology, 23*, 431–453.

Parsons, T. (1949). The social structure of the family. W: R. N. Anshen (red.), *The family: Its function and destiny* (s. 173–201). New York: Harper.

Parsons, T., Bales, R.F. (1955). *Family, socialization and interaction process*. Glencoe, IL: Free Press.

Perry-Jenkins, M., Repetti, R.L., Crouter, A. C. (2000). Work and family in the 1990s. *Journal of Marriage and the Family, 62*, 981–998.

Piaget, J. (1951). *The origin of intelligence in children*. New York: International Universities Press.

Pleck, J.H. (1985). *Working wives, working husbands*. Beverly Hills, CA: Sage.

Polasky, L. J., Holahan, C.K. (1998). Maternal self-discrepancies, interrole conflict, and negative affect among married professional women with children. *Journal of Family Psychology, 12*, 388–401.

Reid H.L. (1999). Social barriers to guidance: implications for theory and practice. *Educational and Vocational Guidance Bulletin, 63*, 43–55.

Reis, H.T., Collins, W. A., Berscheid, E. (2000). The relationship context of human behavior and development. *Psychological Bulletin, 126*, 844–872

Rice, K.G., Cunningham, T.J., Young, M.B. (1997). Attachment to parents, social competence, and emotional well-being: A comparison of Black and White late adolescents. *Journal of Counseling Psychology, 44*, 89–101.

Richie, B.S., Fassinger, R.E., Linn, S.G., Johnson, J., Prosser, J., Robinson, S. (1997). Persistence, connection, and passion: A qualitative study of the career development of highly achieving African American-Black and White women. *Journal of Counseling Psychology, 44*, 133–148.

Rifkin, J. (2001). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

Rindfuss, R. R. (1991). The young adult years: Diversity, structural change, and fertility. *Demography, 28*, 493–512.

Roberts K., (1997). Prolonged transitions to uncertain destinations: the implications for career guidance. *British Journal of Guidance and Counselling, 25*.

Robertson, J., Bowlby, J. (1952). Responses of young children to separation from their mothers. *Courier of International Children's Center, 2*,131–140.

Roe A. (1956). *The psychology of occupations*. New York: Wiley.

Rogers, C. R. (1961). *On becoming a person*. Boston: Houghton Mifflin.

Rogers C.R. (1962). Toward becoming a fully functioning person. W: A. Combs (red.), *Perceiving, behaving, becoming*. Washington DC. Yearbook Association for Supervision and Curriculum Development.

Roscoe, B., Dian, M.S., Brooks, R.H. (1987). Early, middle, and late adolescents' views on dating and the factors influencing partner selection. *Adolescence, 22*, 59–68.

niejsze różnice zakodowane są w językach naturalnych jako pojedyncze terminy. Inne ważne kryteria opierają się na określonych teoriach osobowości. Kryteria leksykalne powstają na drodze wynajdywania przez ludzi słów naturalnych do opisu (rzadziej samoopisu) ważnych różnic między osobami. Słowa użyteczne rozprzestrzeniają się. Ważne są cechy posiadające synonimiczne określenia, ponieważ określają niuanse. Można przyjąć, że jeśli te same różnice wychwytują języki w różnych kulturach, to są to różnice istotne i mogą dotyczyć ważnych wymiarów różnic indywidualnych. Główne leksykalne różnice określa właśnie tzw. wielka piątka (Goldberg, 1981). Są to:

EKSTAWERSJA (uczuciowość) – *extraversion*
SYMPATYCZNOŚĆ (ugodowość) – *agreeableness*
OBOWIĄZKOWOŚĆ – *conscientiousness*
NEUROTYZM (stałość emocjonalna) – *neuroticism*
OTWARTOŚĆ NA DOŚWIADCZENIA (Intelekt) – *openness to experience*

Wielka Piątka to w klasycznej wersji model hierarchiczny. Najwyższy poziom to 5 wyżej wymienionych wymiarów, niżej znajdują się aspekty podstawowych wymiarów, a najniżej nawyki i frekwencje zachowań (Digman, 1997). Model powstał na bazie analiz czynnikowych dużych zbiorów charakterystyk osób narodowości angielskiej (Goldberg, 1982, 1990) i cechy te wydają się istnieć w wielu innych językach europejskich oraz występują w swobodnych opisach osobowości dzieci w przynajmniej siedmiu kulturach (Kohnstamm i in., 1998). Stosowanie W-5 do integracji wielu teorii i wymiarów osobowości doprowadziło badaczy do przekonania o przydatności W-5 do opisu wszystkich istotnych zjawisk w osobowości Na przykład McCrae i Costa stosowali W-5 do integracji teorii osobowości a Holland do analizy struktury zainteresowań i efektywności zawodowej.

Ostatnio kwestionuje się niekiedy teoretyczną trafność i empiryczny zakresu W-5 chociażby z perspektywy psychologii ewolucyjnej (Buss, Greiling, 1999). Zarzuca się także Wielkiej Piątce ograniczoną pulę uwzględnionych wyrazów charakteryzujących osoby, zwłaszcza pominięcie wyrazów dotyczących seksualności. W polskiej literaturze pewną polemikę w tym obszarze podjął np. Oleś (2000). Dotyczy ona krytyki stosowanych analiz statystycznych i szukania podstaw do teorii naukowych w językach naturalnych, które mogą nie dostarczać istotnych dla nauki cech osobowości.

Cechy te mogą być bowiem ukryte. Oleś zarzuca modelowi subiektywność uogólnień nazw czynników na podstawie ładunków zmiennych, arbitralność rodzaju rotacji, bazowanie na języku angielskim. Jednakże wg Kohnstamma (1998) model sprawdza się w odniesieniu do innych języków europejskich.

Ważny, zwłaszcza z perspektywy psychologii ewolucyjnej, czynnik spoza W-5 to atrakcyjność. Przedstawię więc najpierw podstawowe paradygmaty badania atrakcyjności oraz kulturową ewolucję atrakcyjności jako kryterium doboru partnera. Następnie zaś wyniki badań nad atrakcyjnością i osobowością kobiet oraz mężczyzn, które pokazują, jakie cechy są istotnymi predyktorami jakości ich interakcji (Garcia, Carrigan, 1998; Berry, Miller, 2001) Pokażę także relacje pokrywania się zakresu W-5 i leksykalnych czynników seksualności (Schmitt, Buss, 2000; Shafer, 2001).

ATRAKCYJNOŚĆ – CZYNNIK SPOZA WIELKIEJ PIĄTKI

Z perspektywy psychologii ewolucyjnej za atrakcyjne uważa się te cechy, które okazują się istotne z punktu widzenia szans zachowania gatunku. U kobiet jest to uroda i wiek, który ujemnie łączy się ze zdolnością rozrodczą. U mężczyzn wiek ma mniejsze znaczenie z punktu widzenia zdolności reprodukcyjnych, więc i uroda ma mniejsze znaczenie przynajmniej względem wymiarów fizycznych i tym samym fizycznej siły, która ongiś pozytywnie łączyła się z możliwością pozyskiwania rozmaitych zasobów istotnych dla przetrwania. Można przyjąć, że wygląd fizyczny jest „uczciwą reklamą" cech istotnych dla sukcesu reprodukcyjnego (wkład osobników do puli genów). Preferencje, co do atrakcyjności, są różne u kobiet i mężczyzn, ponieważ inne ich cechy decydują o sukcesie reprodukcyjnym. Mężczyźni mający atrakcyjne partnerki (proporcja bioder do talii) mają większe szanse na sukces rozrodczy. Atrakcyjność mężczyzn rozumiana jako uroda nie ma takiego dużego znaczenia dla kobiet, ponieważ nie zwiększa ich szans reprodukcyjnych (Buss, 2001).

Atrakcyjność bada się w trzech podstawowych paradygmatach:

a) na podstawie podawania preferencji dotyczących partnera,
b) poprzez badanie zachowań,
c) na drodze eksperymentalnej.

Paradygmat podawania przez osoby badane preferencji dotyczących partnera dotyczy oceny różnych cech, łącznie z atrakcyjnością fizyczną. Chociaż z badań Bussa (za Berry, Miller, 2001) wynika, iż w 34 kulturach na 37 mężczyźni podają wyższe oceny znaczenia atrakcyjności kobiet niż odwrotnie, to nie wiadomo czy nie posługują się obowiązującymi w tym względzie stereotypami (typu dziewczyna musi być ładna) wszak trudno sądzić, aby świadomie ludzie wiedzieli, co powoduje uleganie urokowi innych. Stąd daleko idące wnioski z danych uzyskanych w tym paradygmacie może być niebezpieczne. Meta-analiza przeprowadzona przez Feingolda (za Schmitt, Buss, 2000) wykazała, że w paradygmatach badających zachowania jako podstawę atrakcyjności różnice w wadze atrakcyjności między kobietami i mężczyznami były mniejsze niż w paradygmacie introspekcyjnym.

W badaniu różnic preferencji atrakcyjności u obu płci na podstawie zachowań sprawdza się np. czy kobiety atrakcyjne są wybierane częściej na partnerki lub czy mają więcej spotkań? Analizie poddawane są dzienniki interakcji, w których przez 1-2 tygodnie notowany był charakteru interakcji (z kim, jak długo, przyjemności z interakcji). Z badań, jakie wykonał Reis a powtórzyli Berry i Landry (za Berry, Miller, 2001) wynika, że atrakcyjność jest lepszym prognostykiem doświadczeń mężczyzn (np. pod względem ilości kobiet, z którymi wchodzili w interakcje) niż kobiet. Może więc mężczyźni wolą nie wchodzić w interakcje z atrakcyjnymi kobietami, ponieważ boją się odrzucenia na rzecz bardziej atrakcyjnych konkurentów.

Także rzeczywiste wybory partnerów nie pozwalają łatwo wnioskować o atrakcyjności, ponieważ wskazują na to, że w pary dobierają się ludzie podobni na wymiarze atrakcyjności. Efekt dopasowania może sugerować odnośnie preferencji, że ludzie wolą podobnych do siebie. Może też być tak, że ludzie preferują atrakcyjnych partnerów, ale mają problemy w ich zdobyciu. Trudno więc wnioskować o tym co ludzie wolą, z tego co im przypadnie w udziale.

Zachowania nie są jednoznacznym wskaźnikiem preferencji, są zaś odbiciem preferencji i zewnętrznych ograniczeń. Jeśli ograniczenia są duże korelacje preferencji i wyborów mogą być małe.

Ograniczenia zewnętrzne próbuje się redukować na drodze eksperymentalnej. Badania tego typu dotyczą na przykład wpływu atrakcyjności na preferencje i zachowania w sytuacjach towarzy-

2 | **Romuald Derbis**

JAKOŚĆ INTERAKCJI MIĘDZYLUDZKICH: MODEL WIELKIEJ PIĄTKI CZY POZA NIM

WSTĘP

W prezentowanym opracowaniu podejmuję analizę, której celem jest pokazanie jak jakość wybranych interakcji międzyludzkich zależy od wymiarów osobowości z modelu wielkiej piątki (W-5) a jak od cech spoza tego modelu. Bronię tezy, że model W-5 stosunkowo dobrze opisuje zachowania ludzi jednakże jest niewystarczający w zakresie wyjaśniania różnic indywidualnych związków interpersonalnych w dziedzinach atrakcyjności i seksualności.

Psychologii chodzi o możliwie dobre różnicowanie ludzi na istotnych wymiarach osobowości. Bardzo ogólny model W-5 ma pewne uchybienia w zakresie leksykalnego zbioru określeń. Z punktu widzenia szerokiego zakresu teoretycznego różnych perspektyw osobowości i osiągnięć psychologii ewolucyjnej może być niewystarczający. Wydaje się, że terminy z zakresu atrakcyjności i seksualności mogą wzbogacić teorię różnic indywidualnych.

Początki tworzenia się modelu W-5 sięgają lat 40. i 50. (Fiske, 1949). W latach 80. po kryzysie teorii cech z lat 70. model umocnił się (Norman, 1963; Goldberg, 1981). Jest zwarty i spójny więc szybko się spopularyzował.

Model W-5 jest próbą określenia, które różnice między ludźmi są ważne. Opiera się na analizach czynnikowych wyników testowych i leksykalnym kryterium ważności, według którego najważ-

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

1956, $N = 120$; 1967, $N = 566$; 1977, $N = 316$; 1984/85, $N = 1496$; 1996, $N = 607$. Ich wyniki w zakresie zmienności wartości prezentuję w Tabeli 1.

Dla obydwu płci zaobserwowano wzrost takich wartości jak: atrakcyjność fizyczna, miłość, wykształcenie, towarzyskość. Miarowy wzrost znaczenia atrakcyjności fizycznej u obydwu płci jest być może efektem wpływu mass mediów, które lansują atrakcyjne typy urody (pięknych ludzi), kobiet i mężczyzn. Towarzyszy temu wzrost obrotów przemysłu kosmetycznego i odpowiedni dobór diet żywieniowych.

Jeśli chodzi o wzajemną atrakcyjność i miłość to małżeństwo w USA staje się bardziej partnerskie niż instytucjonalne, staje się ważnym źródłem satysfakcji ze stosunków międzyludzkich, bo opóźnione jest tam macierzyństwo. Ale i wśród 34 innych kultur zaobserwowano wzrost tej wartości (zwłaszcza Nigeria, plemię Zulu, Chiny). Być może przyczyną jest globalizacja?

Spadek dotyczy takich wartości jak: obycie, schludność, dziewictwo (jako brak wcześniejszych kontaktów seksualnych). O ile dziewictwo w 1939 roku było na 10 miejscu wśród 18 kryteriów to w roku 1996 w odniesieniu do kobiet znalazło się dopiero na miejscu 16, a w odniesieniu do mężczyzn na miejscu 16. Zmiana mogła być konsekwencją popularyzacji środków antykoncepcyjnych i rewolucji seksualnej lat 60. Od lat 80. świadomość AIDS podniosła nieco wartość dziewictwa, zwłaszcza w Teksasie.

Mężczyźni u kobiet coraz bardziej cenią podobieństwo wykształcenia i inteligencji, dobre perspektywy finansowe a mniej umiejętności kucharskie i gospodarskie. Spadek wielkości różnicy znaczenia zaradności finansowej między płciami jest efektem wzrostu znaczenia tego kryterium dla mężczyzn jako skutku wzrostu dostępu do pracy u kobiet. Kobiety zaś mniej cenią u mężczyzn ambicje i przedsiębiorczość

Pokoleniową kontynuację dla obydwu płci stwierdzono w odniesieniu do odpowiedzialnego charakteru, stabilności emocjonalnej i przyjemnego usposobienia. Stale większą wartość dla mężczyzn niż dla kobiet ma dobre zdrowie, ładny wygląd, umiejętności kucharskie partnera. Kobiety bardziej niż mężczyźni cenią ambicję, przedsiębiorczość, dobre perspektywy finansowe, podobne wykształcenie.

Ogólnie rzecz biorąc wzrost podobieństwa wartości nastąpił na drodze zmian preferencji mężczyzn, którzy zbliżyli się z szacunkami do kobiet wartościując wyżej perspektywy finansowe partnerki i mniej ceniąc jej umiejętności domowe.

ATRAKCYJNOŚĆ I OSOBOWOŚĆ KOBIET ORAZ MĘŻCZYZN JAKO PREDYKTORY JAKOŚCI INTERAKCJI

Dla jakości interakcji kobiet prognostyczna jest ich atrakcyjność fizyczna, która jest bez znaczenia dla mężczyzn. Z kolei bez znaczenia dla jakości kontaktów kobiet jest taka cecha osobowości jak nieśmiałość (introwersja w W-5), która źle prognozuje kontaktom mężczyzn. Tak wynika z badań Garci i współpracowników (1991) oraz z badań, jakie przeprowadziły Berry i Miller (2001). W tych ostatnich badaniach, których wyniki przedstawiam w Tabelach 2 i 3, podobnie jak w badaniach Garci, mierzono nieśmiałość oraz dodatkowo pozostałe wymiary z Wielkiej Piątki. Do pomiaru osobowości zastosowano kwestionariusz NEO-FFI (Costa, McCrae). Losowy dobór par powodował brak korelacji cech osobowości. Jakość interakcji oceniały same osoby badane oraz obserwatorzy na podstawie zapisu filmowego. Atrakcyjność fizyczną partnerów niezależni ob-

Tabela 2

Atrakcyjność kobiet i osobowość jako predyktory jakości interakcji

CHARAKTERYSTYKA KOBIET	M		K		Obserwacje	
	r	*beta*	*r*	*beta*	*r*	*beta*
Ekstrawersja	0,25	0,25	0,22	**0,35**	0,09	0,26
Neurotyzm	-0,03	0,09	-0,01	0,11	-0,06	-0,09
Sumienność	-0,07	-0,19	0,14	0,05	-0,05	-0,13
Ugodowość	0,15	0,12	-0,01	0,07	-0,15	-0,23
Otwartość	-0,01	0,05	0,13	0,05	-0,06	-0,14
Atrakcyjność fizyczna	**0,33**	**0,39**	**0,33**	**0,35**	**0,30**	**0,30**
R^2	0,15		0,17		0,19	

$p < 0,05$

Uwaga: Bez cechy – atrakcyjność fizyczna R^2 dla wszystkich trzech równań n.s.

Źródło: Berry D., Miller K. (2001). *Journal of Research in Personality, 35*, s. 69.

Tabela 3

Atrakcyjność mężczyzn i osobowość jako predyktory jakości interakcji

CHARAKTERYSTYKA MĘŻCZYZN	M		K		Obserwacje	
	r	*beta*	*r*	*beta*	*r*	*beta*
Ekstrawersja	0,08	**0,37**	0,20	**0,35**	0,29	**0,39**
Neurotyzm	-0,01	-0,20	0,01	0,01	-0,31	0,15
Sumienność	0,14	-0,03	0,06	-0,06	0,07	-0,15
Ugodowość	**0,31**	0,28	0,25	0,28	0,16	0,17
Otwartość	0,01	0,15	0,13	0,07	0,18	0,13
Atrakcyjność fizyczna	0,12	0,07	0,17	0,15	-0,01	0,07
R^2	0,27		0,14		0,31	

***p* < 0,05**

Uwaga: Wprowadzona atrakcyjność fizyczna mężczyzn nie spowodowała przyrostu R^2

Źródło: Berry D., Miller K. (2001). *Jurnal of Research in Psychology, 35*, s. 69

serwatorzy oceniali na podstawie bezgłośnych fragmentów zapisów filmowych. Atrakcyjne fizycznie kobiety przeżywały lepszej jakości interakcje niż mniej atrakcyjne. U mężczyzn nie stwierdzono związku jakości interakcji i atrakcyjności fizycznej. Ale mężczyźni bardziej ekstrawertywni mieli lepszej jakości interakcje niż intrawertywni.

Według ewolucyjnych poglądów na atrakcyjność dane uzyskane przez Berry i Miller podtrzymują przewidywania modeli ewolucyjnych ale nie stanowią krytycznej ich weryfikacji. Możliwe są i inne wyjaśnienia. Na przykład wyjaśnienie społeczno-kulturowe zgodnie, z którym różnice preferencji płci co do atrakcyjności są efektem wyuczenia się określonych preferencji, a nie odbiciem adaptacji na drodze seksualnej selekcji. Uczenie zapewne utrwala efekty adaptacji. Teorie kulturowe nie wyjaśniają jednak skąd się biorą różnice przekonań i preferencji. Atrakcyjność rozróżniają już dzieci i szereg wskaźników atrakcyjności jest jednakowa dla wielu kultur.

Upływ czasu może zmniejszać rolę atrakcyjności fizycznej w związkach długotrwałych, gdzie większe znaczenie ma stałość emocjonalna, sympatyczność, niski neurotyzm, wysoka ekstrawer-

skich. Zabezpiecza się losowy dobór partnerów o określonej atrakcyjności, a ich zachowania filmowane są z ukrycia. Garcia i współpracownicy (1991) dokonali np. pomiaru atrakcyjności i nieśmiałości osób. Atrakcyjność kobiet była lepszym prognostykiem pozytywnej jakości ich interakcji niż atrakcyjność mężczyzn. Z kolei nieśmiałość mężczyzn była silnym prognostykiem negatywnego charakteru ich relacji a nie miała znaczenia dla jakości relacji kobiet.

KULTUROWA EWOLUCJA ATRAKCYJNOŚCI JAKO KRYTERIUM DOBORU PARTNERA

Wartości jako kryteria doboru partnerów życiowych podlegają kulturowej ewolucji. Buss, Shackelford, Kirkpatrick, Larsen (2001) zbadali jak takie wartości zmieniały się w USA na przestrzeni 57 lat (1939–1996). Osobami badanymi byli zazwyczaj studenci stanu wolnego, którzy ważność 18 kryteriów doboru partnera szacowali na skali 0 do 3. Autorzy przeprowadzili sześć badań: 1939, $N = 628$;

Tabela 1

Pokoleniowa zmienność kryteriów doboru partnera w USA miejsce wśród 18. kryteriów (1939–1996).

CECHA	Płeć	'39	'56	'67	'77	'84/85	'96
Dziewictwo	M	10	13	15	17	17	16
	K	10	S P A D E K				17
Atrakcyjność fizyczna	M	14	W Z R O S T				8
	K	17	W Z R O S T				13
Zaradnośc finansowa	M	17	W Z R O S T				13
	K	13	S T A Ł O Ś Ć				13
Dobry kucharz i gospodarz	M	8	7	6	13	13	14
	K	16	S T A Ł O Ś Ć				16
Wzajemna atrakcyjność i miłość	M	4	3	2	2	1	1
	K	5	6	3	1	1	1

Źródło: Buss D., Shackelford T., Kirkpatrick L., Larsen R. (2001), *Journal of Marriage and Family 63*, 491–503.

sujące osobowość pochodziły z kwestionariusza dotyczącego W-5, stosowanego przez Goldberga.

Na podstawie analizy czynnikowej z zastosowaniem rotacji ukośnej 67 przymiotników poddanych samoocenie, wyodrębniono siedem wymiarów seksualności:

atrakcyjność seksualna
wierność – wyłączność związku
orientacja płciowa – koncepcja ról płci
powściągliwość seksualna
skłonności erotofilne
zaangażowanie emocjonalne
orientacja seksualna

Warto zauważyć, że te same czynniki wykryto na podstawie ocen kobiet, mężczyzn i obserwatorów.

Czynniki te stały się podstawą do konstrukcji 7 skal seksualności. Skale miały trafność od umiarkowanej do wysokiej. Ich wystarczająca trafność jest ważna ze względu na dalsze wykorzystanie skal do rozwiązanie kwestii czy przymiotniki seksualności mieszczą się, czy nie w ramach modelu W-5. Niewielka korelacja skal seksualności ze skalami W-5 sugeruje ich niezależność i skłania do osobnego rozpatrywania poza modelem W-5.

I tak, na przykład skala atrakcyjności składa się z 13 przymiotników, które mocno nasycają ten czynnik. Atrakcyjność z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej ma wielkie znaczenie aczkolwiek jest także badana w ramach psychologii osobowości i psychologii społecznej.

Ekstrawersja i ugodowość (sympatyczność) są mocno skorelowane z większością cech seksualności, ale wzorce są różne dla płci. Atrakcyjność w przypadku mężczyzn powiązana jest tylko z ekstrawersją. Wygląda na to, że mężczyźni o wysokiej ekstrawersji i ale niezbyt ugodowi są mało niewierni (0,20). Mężczyźni o wysokiej ekstrawersji i sympatyczni są wierni oraz zaangażowani emocjonalnie, a ci o niskim poziomie ekstrawersji są zniewieściali (-0,20), wierni i powściągliwi seksualnie.

Ekstrawersja kobiet koreluje z atrakcyjnością (0,41), otwartością na doświadczenia (0,26). Kobiety ekstrawertywne i ugodowe są zaangażowanie emocjonalne. Kobiety niewierne są silnie ekstrawertywne i mało sumienne (brak kontroli nad impulsami) a wier-

Tabela 4

Korelacje 5 skal osobowości i 7 skal seksualności

Czynniki osobowościowe	Atrakcyjność seksualna		Wierność		Orientacja płciowa		Powściągliwość seksualna		Skłonności erotofilne		Zaangażowanie emocjonalne		Orientacja seksualna	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
Ekstrawersja	[0,45]	[0,41]	[-0,21]	-0,11	-0,20	0,05	[-0,39]	[-0,33]	[0,26]	[0,43]	[0,26]	[0,24]	-0,13	-0,05
Ugodowość	0,13	0,14	0,20	[0,37]	-0,07	[0,25]	0,08	0,12	[-0,30]	[-0,21]	[0,50]	[0,59]	-0,13	-0,15
Sumienność	-0,04	-0,04	0,11	[0,23]	-0,16	0,16	0,13	-0,103	-0,16	[-0,26]	0,02	-0,05	-0,11	-0,15
Neurotyzm	0,07	-0,06	-0,05	0,00	0,13	0,05	0,13	0,15	0,02	0,09	0,01	0,11	0,00	0,08
Otwartość na doświadczenia	-0,12	[0,26]	0,17	0,03	0,14	0,00	0,09	0,09	-0,11	0,13	0,17	0,11	[0,23]	[0,24]
R	0,49	0,53	-0,36	0,45	0,36	0,32	0,43	0,38	0,44	0,55	0,60	0,69	0,34	0,32

[ ] $p < 0{,}01$; [ ] $p < 0{,}001$

Źródło: Schmitt, D., Buss, D., (2001). *Journalof Research in Psychology, 34*, s. 160.

ne są też sympatyczne (0,37) i sumienne (0,23). Introwersja u kobiet łączy się z powściągliwością seksualną.

Z drugiej strony uzyskane przez badaczy wyniki dostarczają także argumentów za pokrywaniem się zakresów W-5 i leksykalnych czynników seksualności. Z badań, jakie przeprowadził Shafer (2001) nad związkiem określeń cech seksualnych z Wielką Piątką wynika, że określenia cech seksualnych były umiarkowanie związane z wymiarami tego modelu. Określenia cech seksualnych pozwalały przewidzieć kryteria jakości związków międzyludzkich i seksu także nie-
zależnie od W-5 i niezależnie od płci. Różnicująca wartość prognostyczna określeń cech seksualnych sugeruje jednak, że mogą one wywierać taki wpływ na obszar związków międzyludzkich, którego nie uwzględnia model W-5.

Zdaniem Schmitta i Bussa (2000) skoro wszystkie wartości *R* dotyczące związków W-5 i cech seksualności (Tabela 4) są powyżej 0,30 to w jakimś stopniu każdy wymiar seksualności objęty jest przez W-5. Ogólnikowość tego wniosku spowodowała zastosowanie korelacji kanonicznej między W-5 a 7 czynnikami seksualności. Korelacja kanoniczna wyraża całkowitą wielkość wariancji wspólnej dla dwóch zbiorów zmiennych. Zachodzenie na siebie obu zbiorów wyniosło 79, 6% więc jest dosyć wysokie. Analiza czynnikowa na połączonych 12 wymiarach (W-5 i 7 seksualności) pozwoliła na wyodrębnienie 5 czynników, struktura pokrywała się dla obu płci (na podstawie współczynników kongruencji czynnikowej). Okazuje się więc tym razem, że W-5 w jakimś stopniu obejmuje 7 czynników seksualności wyodrębnionych przez Schmitta i Bussa.

Dodatkowo wykonano łączną analizę czynnikową (rotacja ukośna) dla 67 przymiotników dotyczących seksualności i 100 dotyczących osobowości. W efekcie wyodrębniono 5 nowych czynników. Np. F1 zawiera przymiotniki dotyczące w modelu W-5 sympatyczności, zaangażowania emocjonalnego i wierności (seksualność). Warto zauważyć, że jeden czynnik złożony jest tylko z wymiarów seksualności. Są to atrakcyjność seksualna i skłonności erotofilne co oznacza, że pewne przymiotniki z zakresu seksualności są raczej spoza wielkiej piątki. Odrębność atrakcyjności zauważył sam Goldberg, autor badań nad W-5, podkreślając obecność prac dotyczących W-5, w których atrakcyjność była traktowana oddzielnie.

sja. Atrakcyjność ma głównie znaczenie w pierwszym kontakcie. Nie jest tak, że męska atrakcyjność nie ma żadnego znaczenia. Obserwuje się wzrost znaczenia atrakcyjności fizycznej mężczyzn dla kobiet, na co wskazują chociażby wyniki badań Schmitta i Bussa (2001). Jednakże atrakcyjność mężczyzn może mieć znaczenie w krótkich znajomościach i dla pewnych kobiet (bez zahamowań seksualnych i o wysokim poziomie socjo-seksualizmu).

RELACJA ZAKRESÓW W-5 I LEKSYKALNYCH CZYNNIKÓW SEKSUALNOŚCI

Przy doborze słów do W-5 stosowano 12 kryteriów wykluczenia. Odrzucano, np. niejasne definicja i te słowa, które silniej charakteryzowały jedną płeć. Wykluczono przykładowo słowa skromny, bojaźliwy jako bardziej charakteryzujące kobiety. Według kryterium peryferyczności wykluczono termin niewierność.

Z punktu widzenia psychologii ewolucyjnej przymiotniki dotyczące seksualności powinny być włączone w charakterystykę osób z uwagi na ich podstawowy charakter dla ludzkich zainteresowań i wzajemnego doboru. Schmitt i Buss (2000) również podnieśli krytykę ograniczonej puli wyrazów uwzględnionych pierwotnie do charakterystyki osób za pomocą W-5, w tym wykluczenie słów związanych z seksem. Idąc dalej podjęli empiryczną próbę włączenia takich słów do puli wyrazów charakteryzujących ludzi. W poszukiwaniu ważnych wymiarów osobowości oparli się, podobnie jak autorzy W-5, na kryteriach leksykalnych oraz na założeniach ewolucyjnej psychologii osobowości, wg których zmienność w zakresie seksualności i sposobów doboru partnera stanowią ważne wymiary różnic indywidualnych.

Kryteria leksykalne opierają się na różnicach zawartych w języku. Bardziej adekwatne określenia przetrwają. Jeśli odmienne kultury w językach o różnym pochodzeniu posiadają określenia na te same różnice to znaczy, że mają one ogólnoludzkie znaczenie. Zwłaszcza, że są nawet w opisach osobowości dzieci.

Schmitt i Buss (2000) zbadali 367 osób ($M = 150$, $K = 217$). Inna grupa ($N = 207$) dokonywała oceny typowej wyobrażonej osoby płci przeciwnej. Przymiotniki opisujące seksualność pochodziły z oficjalnego języka angielskiego, to znaczy ze słowników i od osób badanych. W etapowej selekcji wyodrębniono ich 67. Przymiotniki opi-

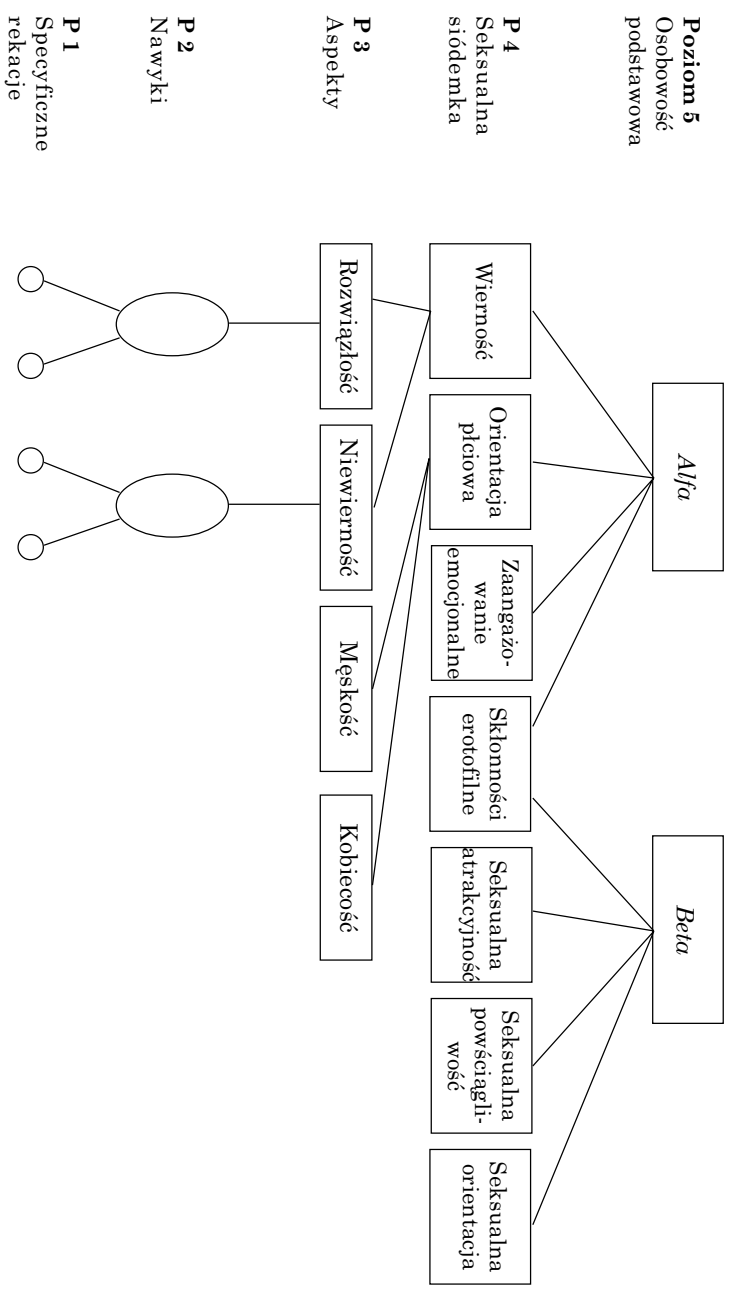

Ryc. 1. Umiejscowienie fragmentów seksualności w modelu W-5 (Digman, 1997, Koncepcja czynników *Alfa* i *Beta*)

Na ryc. 1 poziom 5 (P5) to osobowość podstawowa: czynniki *Alfa* i *Beta*.
P4 – czynniki seksualne, P3 – aspekty, P2 – nawyki, P1 – specyficzne reakcje.

1. Między płciami postępuje w czasie wzrost podobieństwa w wartościowaniu partnera i prawidłowość ta ma ponadkulturowy charakter.

2. Wzrost podobieństwa wartości ma miejsce na drodze zbliżenia się preferencji mężczyzn do preferencji kobiet. Mężczyźni obecnie wyżej wartościują perspektywy finansowe partnerki i mniej cenią jej umiejętności domowe.

3. Ekstrawersja i ugodowość (sympatyczność) są mocno skorelowane z większością cech seksualności, ale wzorce są różne dla płci.

4. Analizy relacji W-5 i 7 czynników seksualności wskazują na to, że leksykon seksualności w pewnym stopniu mieści się w W-5. Większość leksykonu łączy się z ekstrawersją i sympatycznością.

5. Pewne przymiotniki z zakresu seksualności są spoza W-5.Wśród 5 czynników wyodrębnionych na podstawie przymiotników seksualności i osobowości jeden czynnik złożony jest tylko z wymiarów seksualności, m.in. z atrakcyjności fizycznej.

6. Seksualna 7 jest lepszym narzędziem przewidywania i pomiaru zachowań romantycznych i seksualnych niż W-5, która opisuje tylko socjoseksualność i strategie doboru partnerów okazjonalnych i długoterminowych.

Najbardziej standardowe skale osobowości posiadają umiarkowaną korelację z kryteriami seksualności i związków międzyludzkich. Wzmocnione skale W-5 o aspekty seksualności prawdopodobnie lepiej przewidywałyby kryteria związków międzyludzkich i seksualności.

LITERATURA

Berry D., Miller, K. (2001). When boy meets girl: attractiveness and the Five-Factor Model in opposite-sex interactions. *Journal of Research in Personality, 35*, 62–77.

Buss, D. (2001). *Psychologia ewolucyjna*. Gdańsk: GWP.

Buss, D., Greilling, H. (1999). Adaptive individual differences. *Journal of Personality, 67*, 209–243.

Buss, D., Shacelford, T. (1997). Human agression in evolutionary psychological perspective. *Clinical Psychology Review,17, 6*, 605–619.

Buss,D., Shackelford, T, Kirkpatrick,L., Larsen, R. (2001). A half century of mate preferences: The cultural evolution of values. *Journal of Marriage and Family, 63*, 491–503.

Digman, J. (1997). Higher-order factors of the Big Five. *Journal of Personality and Social Psychology, 73*, 1246–1256.

Fiske, D. (1949). Consistency of the factorial structures of personality ratings from different sources. *Journal of Abnormal and Social Psychology, 44*, 329–344.

Garcia, S., Stinson, L., Ickes, W., Bissonette,V., Briggs, S. (1991) Shyness and attractiveness in mixed-sex dyads. *Journal of Personality and Social Psychology, 61*, 35–49.

Goldberg, L.R. (1981). Language and individual and geneder differences: The search for universals in personality lexicons. W: L. Wheeler (red.), *Review of personality and social psychology* (t. 2, s. 141–165). Beverly Hills, CA: Sage.

Goldberg, L.,R. (1982). From Ace to Zombie: Some explorations in the laguaage of personality. W: C. Spielberg, J. Butcher (red.), *Advances in personality assessment* (t. 1, s. 203–244). Hillsdalle, NJ: Erlbaum.

Goldberg, L.,R. (1990). An alternative "description of personality": The Big-Five factor structure. *Journal of Personality and Social Psychology, 59*, 1216–1229.

Kohnstamm, G., Halverson, C., Mervielde, I., Havill, V. (red.). (1998). *Parental descriptions of child personality: Developmental antecedents of the Bige Five?* Mahwah, NJ: Erlbaum.

Norman, W.T. (1963). Toward an adequate taxonomy of personality attributes: Replicated factor struckture in peer nomination personality ratings. *Journal of Abnprmal and Social Psychology, 66*, 574–583.

Oleś, P. (2000). Kontrowersje wokół „Wielkiej Piątki". *Czasopismo Psychologiczne, 1–2*, 6, 7–18.

Schmitt, D., i Buss, D. (2000). Sexual dimensions of person description: beyond or subsumed by the big five. *Journal of Research in Personality, 34*, 141–177.

Shafer, A. (2001). The big five and sexuality trait terms as predictors of relationships and sex. *Journal of Research in Personality*. //www.idealibrary.com.

Shaver, P., Brennan, K. (1992). Attachment styles and the Big Five personality traits: their connections with each other and with romantic relationship outcomes. *Personality and social Psychology Bulletin, 18*, 536–545.

Jednakże takie wyniki takich analiz relacji W-5 i 7 czynników seksualności jak wielokrotna korelacja, korelacja kanoniczna, połączone analizy czynnikowe skal i pozycji wskazują raczej na to, że leksykon seksualności mieści się w ramach W-5. Większość leksykonu łączy się z ekstrawersją i sympatycznością, a seksualność kobieca łączy się z obowiązkowością, orientacja seksualna związana jest z otwartością na doświadczenia.

Schmitt i Buss (2000) uważają, że 7 czynników seksualności należy włączyć w strukturę W-5. Powstaje pytanie gdzie? Jako podaspekty cech czy jako połączenie tradycyjnych aspektów (aspekty – patrz wyżej początkowe uwagi o W-5). W nawiązaniu do idei hierarchicznej konstrukcji, W-5, jaką zaproponował Digman (1997) wymiary W-5 są ekspresją (fenotypem) bardziej abstrakcyjnych pojęć osobowości *Alfa* i *Beta*.

Alfa – czynnik osobowości wyższego rzędu przejawiający się w: sympatyczności (ugodowości), sumienności i stałości emocjonalnej. *Beta* dotyczy ekstrawersji i otwartości.

Autorzy 7 wyodrębnionych czynników seksualności traktują je jako wyraz zróżnicowania czynników *Alfa* i *Beta* w kontekście ewolucyjnej teorii osobowości. *Alfa* wyraża się poprzez wierność, orientację płciową i zaangażowanie emocjonalne. *Beta* poprzez seksualną orientację, atrakcyjność i powściągliwość. Pewne obszary *Alfa* i *Beta* łącznie dotyczą skłonności erotofilnych.

Na wymiarach seksualności i osobowości występują różnice płci. W zakresie osobowości kobiety okazują się być bardziej niż mężczyźni ekstrawertywne, ugodowe i obowiązkowe a bardziej neurotyczne. Na wymiarach seksualności kobiety w większym stopniu niż mężczyźni charakteryzują się określoną orientacją płciową, wiernością i zaangażowaniem emocjonalnym. Mężczyźni są bardziej erotofilni niż kobiety. Brak jest różnic, co do seksualnej atrakcyjności, powściągliwości i otwartości. Wyniki popierają tezę, że związki krótkotrwałe mają większe znaczenie w seksualności mężczyzn niż kobiet.

WNIOSKI

Można je przedstawić w postaci kilku punktów odpowiadających strukturze prezentowanego opracowania.

Zagadnienie jakości życia było analizowane przez wielu autorów polskich w odniesieniu do różnych obszarów: pracy (por. m.in. Bańka, 1994, 1995; Derbis, 1995, 1996, 2000a, 2000b; Derbis, Bańka, 1998), zdrowia (m.in. Lipińska-Grobelny, 2000; Łój, 2000; Mandal, 2000; Kowalik, 1995; Sęk, 1993; Stelcer, 1994), a także innych zagadnień (por. m.in. Adamiec, Popiołek, 1993; Czaja, 2000; Derbis, 1994; Kowalik, 1994; Maciuszek, 1994; Miluska, 1993; Rzepa, 1993b; Tokarz, Beauvale, 1993; Zimny, 2000).

Poznawanie doświadczeń życiowych innych świadomych istot stanowi jeden z bardziej fascynujących obiektów badań. Pomaga bowiem w zrozumieniu życia w odmiennych warunkach społecznych i historycznych, uzyskaniu wglądu w mechanizmy rządzące życiorysami (Runyan, 1992). Badania ludzkich historii życia dokonuje się również pod kątem doświadczenia przełomu, punktów zwrotnych w egzystencji jednostek (*life transitions, turning points*) (por. McAdams, Josselson, Lieblich, 2001). W celu określenia w konstruowanej narracji owego doświadczenia zmiany przełomu w życiu wśród innych metod idiograficznych stosuje się także psychobiografię (por. Schultz, 2001) W naukach społecznych ścierają się jednak poglądy odnośnie wartości studiów indywidualnych historii życia i natury oraz wagi problemów metodologicznych i pojęciowych, towarzyszących takim przedsięwzięciom (Runyan, 1992).

Definicja psychobiografii (uznawanej za metodę naukową badającą przebiegi życia, historie życia jednostkowego) zakłada jako swój cel – wyjaśnienie zdarzeń biograficznych za pomocą (wybranej bądź skonstruowanej) teorii psychologicznej (najczęściej osobowości). Ta definicja wskazuje niezmierzone wręcz możliwości rekonstrukcji osobowości wybranej postaci (Rzepa, 1993a). Podnoszone przez przeciwników tej metody zarzuty można w znaczący sposób odeprzeć poprzez zastosowanie pewnych metodologicznych rozwiązań (szerzej na ten temat - Kosnarewicz, 1993; Leoński, 1993; Newton, 1995; Runyan, 1983, 1992; Rzepa, 1992, 1993a; Rzepa, Leoński, 1993).

Celem tego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie czy jest możliwe połączenie tradycji badań psychobiograficznych z badaniami nad jakością życia poprzez podanie przykładowej interpretacji życiorysu. Wydaje się to szczególnie cenne ze względu na specyfikę omawianego pojęcia, być może łatwiejszego do analizy przy użyciu metod jakościowych (do których należy psychobiografia). W artykule zostaną więc przedstawione wybrane koncepcje jakości

życia, ze wskazaniem na tę, która zdaniem autorki stanowi najbardziej odpowiednią podstawę teoretyczną dla prowadzonej analizy. Po wprowadzeniu w problemy definicyjne psychobiografii zostanie przeprowadzona próba, zarys analizy wybranej postaci (twórcy – Marii Dąbrowskiej, 1889–1965) jako pokazanie jednej z możliwości tego typu refleksji naukowych.

ZAGADNIENIE JAKOŚCI ŻYCIA

Kowalik (2000) analizując dotychczas opracowane koncepcje psychologiczne wyróżnia w nich cztery nurty: prototeoretyczny, pragmatyczny, normatywno-ideologiczny, i teoretyczno-psychologiczny. Koncepcje te w większym stopniu zainteresowane są określeniem przebiegu i właściwości ludzkiego życia, rozpatrywanego w wymiarze zewnętrznym i obiektywnym; w mniejszym zaś skupiają się na życiu psychicznym człowieka.

Autor proponuje wyodrębnienie tego wymiaru ludzkiego życia i nazwanie go jakością życia psychicznego. Wyodrębnienie jakości życia psychicznego z całej problematyki badań nad jakością życia umożliwia rozpatrywanie go nie tylko w aspekcie oddziaływań środowiskowych, ale umożliwia również uchwycenie prawidłowości rozwojowych w jego przebiegu. Jakość życia psychicznego autor proponuje rozważać przy pomocy pojęcia przeżycia. Definiowane jest ono jako proces wewnętrzny polegający na wzbogaceniu rezultatów naszego poznawania rzeczywistości zewnętrznej przez: rozpoznawanie w niej niejawnych (niedostrzegalnych zmysłowo elementów), uczynnianie i kojarzenie wybranych elementów własnego doświadczenia z percepcją aktualnie oddziałującej rzeczywistości (wydobywanie ich z pamięci, kreowanie wyobrażeń i fantazji) oraz personalizowanie informacji o poznawanej rzeczywistości, czyli aktywne (świadome) ustosunkowanie się do nich z perspektywy ich znaczenia dla własnego życia (Kowalik, 2000, s. 27).

Jakość życia psychicznego byłaby więc według autora sumą przeżyć doświadczanych przez człowieka w przeciągu określonego odcinka czasu. Zróżnicowanie przeżyć pojawiałoby się u tych samych osób w poszczególnych okresach życia, ale również, między różnymi ludźmi. Jakość życia psychicznego będzie tym bardziej wartościowa, w im większym stopniu informacje percepcyjne będą w stanie zaangażować wszelkie procesy psychiczne człowieka (pamięta-

nie, wyobraźnię, myślenie, spostrzeganie i in.) do rozbudzenia jego sfery przeżyciowej (Kowalik, 2000). Przeżycie jest głównym pojęciem w analizie życia psychicznego. Jest rozumiane jako proces wewnętrzny, który polega na wzbogaceniu rezultatów naszego poznania rzeczywistości za pomocą świadomych procesów przetwarzania, kojarzenia i personalizowania informacji o rzeczywistości z punktu widzenia znaczenia dla własnego życia (Kowalik, 2000, por. Derbis, 2000a). W przypadku budowania wartościowej jakości życia zawsze mamy do czynienia z pewnego rodzaju zderzeniem się ze sobą zewnętrznego otoczenia człowieka z posiadanymi przez niego możliwościami poznania tego otoczenia (Kowalik 2000).

R. Derbis (2000a) proponuje w odróżnieniu od Kowalika (2000) poszukiwanie koncepcji jakości życia z innej perspektywy i sprowadza ją do dwóch wymiarów: psychologicznego i psychologiczno-ekonomicznego. Analizując perspektywę psychologiczną można ogólnie przyjąć, że pojęcie jakości życia obejmuje nie tylko stany przeżyciowe człowieka, dobrostan psychiczny (ang. *well-being*), jak również zewnętrzne warunki ekonomiczne i społeczne życia oraz mechanizmy radzenia sobie ze stresem. Poczucie jakości życia nie jest tym samym, co jakość życia (por. też analizę zależności dobrostanu psychicznego, *subjective well-being*, od osobowości i kultury – Dzokoto i in., 2000).

Kiedy mówi się o poczuciu nacisk kładziony jest na sferę przeżyciowo-doświadczeniową procesów regulacyjnych człowieka. Według autora przeżycia stanowią istotne źródło informacji o przebiegu i efektywności zachowań określanych z perspektywy przyjętych przez człowieka standardów kulturowych i osobistych. Autor proponuje też odniesienie doświadczania codzienności do wartości. Perspektywa psychologiczno-ekonomiczna polega na wstawianiu zmiennych psychologicznych do modeli ekonomicznych i szerzej została omówiona przez R. Derbisa (2000a, s. 33–37).

Autor przedstawia również własny prototyp modelu źródeł i pomiaru jakości życia. W swoim podejściu do pojmowania i badania poczucia jakości życia autor stara się uwzględniać różnice w systemach wartości oraz wpływ warunków obiektywnych na doznania człowieka. Ważne są odczucia i opinie ludzi na temat znaczenia poszczególnych sfer oraz ich wartość jako predyktorów szczęścia i zadowolenia w danym środowisku. W swoim podejściu autor stara się rekonstruować strukturę prawidłowości doświadczania życia.

3 | **Agata Goździewicz**

EGZEMPLIFIKACJA WYKORZYSTANIA PSYCHOBIOGRAFII W BADANIACH NAD JAKOŚCIĄ ŻYCIA

WPROWADZENIE

Zwiększająca się świadomość konieczności zmian, nie tylko ilościowych ale i jakościowych, czyni jakość życia interesującym punktem rozważań dla reprezentantów różnych dziedzin nauki, jak też gospodarki i polityki. Pojęcie jakości życia jest nieco inaczej rozumiane przez przedstawicieli różnych dyscyplin, co związane jest z zainteresowaniami, przyjmowanymi wartościami czy perspektywą badawczą (Bańka, 1994). W psychologii termin „jakość życia" nie ma zbyt długich tradycji. W badaniach skupiano się raczej nad wyznacznikami zadowolenia życiowego, poszukiwano uwarunkowań satysfakcji zawodowej, małżeńskiej, seksualnej i społecznej, próbowano wyodrębnić postawy gwarantujące życie bardziej doskonałe; poszukiwano prawidłowości rządzących wartościowaniem i ocenianiem zachodzących zdarzeń. Badano potrzeby i wpływ ich zaspokojenia na poczucie szczęścia i radości oraz poczucie nieszczęścia, bólu i cierpienia wywołane przez niezaspokojenie potrzeb. Te analizy nie prowadziły jednak do powstania zasadniczych wskazówek, mogących być uznane za naukowo uzasadnione nakazy zapewniające osiąganie pełni harmonii lub doskonalenia własnego życia psychicznego (Kowalik, 2000). Od lat 70., czyli badań Campbella (1976 za: Kowalik, 2000, s. 13) rozpoczęło się rzeczywiste zainteresowanie psychologów pojęciem jakości życia i tworzenie rozmaitych jego koncepcji.

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

W tym celu określa się, jakie są to potrzeby oraz stan zasobów otoczenia (Ratajczak, 1993).

Subiektywnym aspektem „jakości życia" są stany psychiczne towarzyszące człowiekowi w zaspokajaniu jego potrzeb. Stany te wynikają z oceny poznawczej relacji między sobą a otoczeniem, oceną osiągnięć i porażek we własnych zmaganiach ze światem oraz oceną realizacji własnych dążeń, pragnień i celów życiowych. Subiektywne aspekty jakości życia zależą od stopnia adekwatności między nim a otoczeniem. Odwołując się do teorii stresu jako części teorii przystosowania, należałoby się w związku z tym zastanowić nad przystosowaniem, które psychologowie rozumieją jako osiąganie równowagi człowieka z własnym środowiskiem poprzez regulację psychiczną, przyjmującą postać funkcjonalną osobowości. Osiągnięcie stanu równowagi możliwe jest, gdy człowiek zmienia zarówno siebie (w odniesieniu do wymagań otoczenia), jak i otoczenie, zdobywając nad nim kontrolę i uniezależniając je. Podstawą poczucia zadowolenia jest subiektywne poczucie adekwatności tej relacji oraz zaspokojenia potrzeb teraz i w przyszłości. Poczucie nieadekwatności prowadzi zaś do poczucia niezadowolenia. Zanim jednak do niego dojdzie człowiek doświadcza stanów emocjonalnego napięcia, o różnej sile i różnym znaczeniu dla podejmowania działań zaradczych (Ratajczak, 1993).

Psychologiczne podejście do analizy „jakości życia" wymaga więc uwzględnienia nie tylko kryteriów jakości świata i jakości człowieka razem wziętych, lecz przyjęcia tezy, że jakość życia człowieka jest funkcją, wypadkową jakości człowieka i jakości świata (Tomaszewski, 1984, za: Ratajczak, 1993, s. 44). Do kryteriów jakości życia zaliczyć można: to czy jest ono pełne wrażeń i przeżyć uczuciowych, dostarczające stymulacji i różnorodne; świadome, rozumne i rozumiejące; czynne, produktywne oraz charakteryzujące się bogactwem kontaktów międzyludzkich (Ratajczak, 1993).

PSYCHOBIOGRAFIA

W literaturze przedmiotu wymienia się metodę psychobiograficzną wraz ze studium przypadku, historiami życia, interpretacją marzeń sennych i portretem psychologicznym jako metody badawcze stosowane w naukach społecznych. Metody te wymagają dokonywania zabiegu interpretacji, przy którym mamy do czynienia ze

szczególnego rodzaju formami ekspresji intuicji (por. Rzepa 1992). Często podstawą tych metod jest materiał wieloznaczny i nieokreślony, taki jak: listy, pamiętniki, dzienniki, autobiografie, biografie, zarejestrowane wywiady, swobodne wytwory, zapisy przebiegu sesji terapeutycznych, itp.

Biorąc pod uwagę moment pojawienia się wymienionych wyżej metod w historii myśli psychologicznej, kolejność ich jest następująca: studium przypadku – metoda wywodząca się z klinik psychiatrycznych (Runyan, 1992; Rzepa, 1992,1993a), historie życia (por. Denzin, 1990; Runyan, 1992; Rzepa, 1993a), analiza marzeń sennych – rozwinięta szczególnie przez Freuda (Rzepa 1992), psychobiografia omówiona poniżej oraz portret psychologiczny ukazujący wybraną osobę w swoistym momencie czasowym, biograficznym, uznanym przez badacza za najbardziej charakterystyczny lub szczególnie ważny (Rzepa 1989a, 1989b, 1991a, 1991b, 1992, 1993a).

Według T. Rzepy (1992, 1993a) specyfika psychobiografii na tle innych metod polega na przeprowadzonej przez psychologa, na podstawie zgromadzonych przez niego materiałów, rekonstrukcji osobowości wybranej postaci w jej rozwoju, z nawiązaniem, chociaż w formie przykładów do różnych faz jej życia, ze szczególną koncentracją na mechanizmach determinujących czyny znane z biografii, a które to mechanizmy są wywiedzione z oryginalnej teorii osobowości. Celem psychobiografii jako metody naukowej badającej przebieg życia jednostki jest wyjaśnienie zdarzeń biograficznych przy pomocy wybranej lub skonstruowanej teorii psychologicznej, najczęściej osobowości.

WYKORZYSTANIE PROBLEMATYKI JAKOŚCI ŻYCIA W BADANIACH PSYCHOBIOGRAFICZNYCH – NA PRZYKŁADZIE MARII DĄBROWSKIEJ

Wkład badań biograficznych do refleksji nad psychologicznymi wymiarami jakości życia rozważała T. Rzepa (1993b). Pojawia się jednak pytanie, czy możliwe jest zastosowanie koncepcji psychologicznych dotyczących jakości życia dla interpretacji przebiegu życia wybranej postaci (byłaby to specyficzna odmiana psychobiografii, której definicja została podana powyżej). Interesujące wydaje się dokonanie próby analizy wybranej, wybitnej jednostki pod kątem jej subiektywnej oceny własnej egzystencji. Spośród powyżej przed-

Wiąże się ono z oczekiwaniem wykrycia zmian w przeżyciach ludzi pod wpływem zmian w życiu, jaki rodzi brak pracy i wiąże się z oceną różnych sfer życia (Derbis, 2000a).

Prezentowany tu model różni się od poprzedniego (Derbis, 2000a, s. 49) modyfikacją polegającą na dołączeniu do subiektywnych źródeł jakości życia przeżywanie własnej aktywności (realizowanej w określonym psychofizycznym środowisku przedmiotu) jako wartości samej w sobie, która może być źródłem satysfakcji i pozytywnie wpływać na jakość życia. Źródła jakości życia mogą być obiektywne i subiektywne. Do obiektywnych zalicza się warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Subiektywność natomiast dotyczy przeżywania tych warunków i własnych procesów psychicznych. Warunki zewnętrzne powinny być wykorzystywane do interpretacji przeżyć w kontekście społecznym oraz w celu utworzenia zbioru predyktorów poczucia jakości życia. Warunki zewnętrzne zaś, inaczej własności podmiotu, mają uwarunkowania biologiczne (fizjologiczna baza i stan organizmu), emocjonalne i osobowościowo-intelektualne. Z punktu widzenia orientacji fenomenologicznej mają źródła subiektywne związane z przeżywaniem i oceną własnej aktywności, warunków obiektywnych i własnych stanów psychicznych. Pojawia się również możliwość refleksji na tle porównań społecznych, jakie daje odnoszenie tego, co się osiągnęło w rozwoju duchowym i ekonomicznym do tego, co osiągnęli inni i co chciało się osiągnąć samemu oraz refleksja nad moralnymi aspektami drogi życiowej. Transformacja warunków obiektywnych na subiektywne odbywa się w kontekście zindywidualizowanych wartości charakteryzujących daną kulturę, ale na bazie własności biologicznych przedmiotu. Te wartości pozwalają na wybieranie kierunków działań oraz na określenie stopnia zgodności osiągniętych celów z oczekiwaniami. Natomiast własności biologiczne determinują stopień zapotrzebowania na stymulację, tempo regeneracji zasobów energetycznych, czyli reaktywność organizmu, a współokreślają możliwości nabywania zmian w zachowaniu (Derbis, 2000a, s. 48–51).

Pojęcie jakości życia jest trudne do zidentyfikowania. Może być rozumiane jako zadowolenie z warunków życia, jako subiektywnie odczuwana własna pomyślność (tzw. *well-being*) oraz jako dobrostan. Jakość życia człowieka można określić na podstawie analizy istnienia możliwości zaspokajania odczuwanych przez niego potrzeb.

stawionych koncepcji psychologicznych jakości życia najbardziej odpowiednia wydaje się zaprezentowana przez Kowalika (2000) koncepcja jakości życia psychicznego. Akcentuje ona subiektywny wymiar życia ludzkiego oraz pozwala na uchwycenie prawidłowości rozwojowych w jego przebiegu (pozwala na „scalenie badań nad różnymi aspektami życia ludzkiego w procesie jego rozwoju" – Kowalik, 2000, s. 26). Wykorzystanie tej koncepcji do interpretacji życia wybranej postaci pozwoliłoby spełnić wymagania metodologiczne stawiane dla prawidłowo poprowadzonej analizy psychobiograficznej akcentującej znaczenie poszczególnych faz rozwojowych człowieka.

S. Kowalik (2000) w swojej koncepcji jakości życia psychicznego zakłada zróżnicowanie zarówno w poszczególnych okresach życia, jak i między ludźmi. Wydaje się więc zasadne ukazanie dynamiki przeżyć analizowanej postaci – Marii Dąbrowskiej w dwóch różniących się okresach czasowych, pierwszym – młodości (obejmującym 18 – 25 r.ż.) oraz drugim, starości (powyżej 65 r.ż.). Te okresy są w przypadku pisarki najlepiej udokumentowane (dzienniki, twórczość literacka), stąd też mogą stanowić wartościowy materiał do analiz psychobiograficznych.

Uwzględnione zostanie zróżnicowanie trzech elementów (por. Kowalik 2000): bodźce środowiskowe, czyli informacji zewnętrzne (ich duża *versus* mała złożoność), materiał percepcyjny wytworzony na ich podstawie (bogaty versus ubogi), który z kolei prowadzi do powstawania jakości życia psychicznego (charakteryzowanej dużą lub małą ilością przeżyć).

Poniżej zostanie przedstawiona analiza porównawcza jakości życia psychicznego między dwoma odległymi w czasie okresami życia – wczesnej młodości oraz starości. Wybór akurat tych faz należy uzasadnić możliwością zauważenia różnic w analizowanym pojęciu zależnych być może od momentu życia, w którym znajduje się dana jednostka.

Poniżej zostanie podjęta próba określenia jakości życia psychicznego Marii Dąbrowskiej w tym okresie. Trudno jest uchwycić wszystkie jej przejawy w różnych obszarach. Przedstawiony więc zostanie zarys problematyki, prowokujący być może do dalszych poszukiwań w jej obrębie.

Biorąc pod uwagę zróżnicowanie otoczenia, w którym znajdowała się analizowana jednostka pod kątem złożoności bodźców

to m.in. w urozmaicaniu kontaktów społecznych, w tym nawiązywaniu różnych relacji erotycznych, zainteresowaniu sztuką, przyrodą. Warto zacytować stwierdzenie pisarki na ten temat oraz uwagę jej biografa:

> „Tak samo jest we mnie z twórczością. Nigdy nie jest ona namiastką życia, dopełnieniem jego braków. Karmi się raczej jego nadmiarem. I tylko w pełni, w nadmiarze nawet życia, ja tworzę." (Dąbrowska 2000, 25 VII 1936, s. 148)

> „Twórczość – w jej pojęciu – nie powinna być rekompensatą, może być jedynie nadwyżką własnego życia, ekspansją serca, które zdoła wyjść poza siebie." (Drewnowski, 1981, s. 114)

W związku z rodzajami przeżyć Marii Dąbrowskiej (por. 1998, 9 VII 1919, s. 228; 7 II 1920, s. 238) nasuwa się pewna wątpliwość odnośnie charakteru jej życia psychicznego. Czy można je uważać za wysokie, biorąc jedynie pod uwagę stopień zaangażowania i ilość przeżyć? Przecież „wiele przeżyć związanych z niekorzystnymi dla nas rezultatami poznania oznacza wprawdzie bogactwo doznań psychicznych, ale zapewne oznacza też poczucie zagrożenia" (por. Derbis, 2000a, s. 27). A to związane byłoby z dość niskim poczuciem jakości życia. Stąd trudność m.in. w jednoznacznej ocenie jakości życia psychicznego w kategoriach pozytywna-negatywna. W odniesieniu jednak do analizowanej koncepcji (Kowalik, 2000) różnorodność i bogactwo pojawiających się przeżyć (angażowane są m.in. takie procesy psychiczne jak pamiętanie, wyobrażenie, myślenie, spostrzeganie, emocje) należałoby się skłaniać do wniosku o wysokim poczuciu jakości życia psychicznego u analizowanej postaci.

Starość jest nieodwołalnie związana ze stopniowym wygasaniem zasobów energetycznych, poczuciem bezradności, zależności, utraty pełni sił fizycznych i umysłowych. W związku z tym pojawia się szereg pytań w kontekście Marii Dąbrowskiej i analizowanej jakości życia psychicznego. Czy nastąpiły zmiany związane z ograniczaniem bodźców w otoczeniu? Czy utrzymała się tendencja do dokładnego odbioru informacji płynących stamtąd i tworzenia bogatego zbioru przeżyć? Czy można więc zauważyć znaczącą różnicę w analizowanej jakości życia psychicznego u Marii Dąbrowskiej?

Ostatni okres życia w przypadku Marii Dąbrowskiej obejmuje odcinek czasu, długości ok. 12 lat. Jest to okres stopniowej utraty sił fizycznych, konfrontacji ze związanymi z tym ograniczeniami oraz postępującej choroby, co pociąga za sobą skupienie się na wła-

snym organizmie. Pierwsze lata opisywanego okresu charakteryzują się intensywnością wrażeń, ciągłym poszukiwaniem bodźców. Pisarka nadal intensywnie kontempluje otaczające piękno (sztuka, przyroda), przejawia radość życia, pozytywnie reaguje na otoczenie. Stara się uczynić własne życie zajmującym, pełnym treści. Intensywnie stara się z niego czerpać, co owocuje bogactwem przeżyć (por. Dąbrowska 1997, 30 III 1954, s. 423; 3 IV 1954, s. 424–425; 23 V 1954, s. 431; 5 VIII 1954, s. 439; 24 IX 1954, s. 445, 447; 22 X 1954, s. 450). Stopniowo pojawiają się u Marii Dąbrowskiej tendencje ambiwalentne charakteryzujące się potrzebą kontaktu z ludźmi (co wydaje się być raczej prowokowane potrzebą bliskości) z jednej strony a poszukiwaniem samotności (niezbędnej do skupienia się na twórczości) z drugiej (por. Dąbrowska 1996a, 7 XI 1955, s. 54; 2 VII 1956, s. 136; 11 VI 1957, s. 242; 27 VI 1957, s. 243; 6 IX 1957, s. 263; 28 IV 1958, s. 294; 20 VIII 1958, s. 325; 25 II 1963, s. 230). Wspomniane tendencje prowokują do pojawiania się różnorodnych przeżyć, o treści często negatywnej. Wraz ze zbliżaniem się do śmierci taki charakter przybierają najczęściej, związane z percypowaniem postępów choroby oraz z negatywnymi doświadczeniami (brak bliskich osób w otoczeniu, niezadowolenie z sytuacji społeczno-politycznej). Zaczynają się pojawiać okresy apatii, zobojętnienia, odrętwienia, potęgowane przez niemoc kontynuowania działań twórczych (Dąbrowska 1996a, 2 XI 1958, s. 340; 10 II 1959, s. 373; 15 IX 1959, s. 420; 1996b, 19 VII 1960, s. 82; 19 VIII 1960, s. 89; 21 V 1964, s. 285). Przerywane są one przez nieliczne momenty charakteryzujące się chłonięciem wrażeń z otoczenia (Dąbrowska 1996a, 10 VIII 1959, s. 412; 1996b, 14 III 1960, s. 48). Następuje skupienie na własnym organizmie, analiza stanów psychicznych związanych z odczuwaną chorobą (wokół tego skupia się też treść przeżyć).

Podobnie jak przy analizie poprzedniego okresu (młodości) pojawia się wątpliwość przy ocenie subiektywnego poczucia jakości życia psychicznego analizowanej postaci. Zauważyć można częściowe zubożenie bodźców otoczenia oraz gromadzenia materiału percepcyjnego organizowanego następnie w przeżycia, co najprawdopodobniej wiąże się z postępującymi procesami starzenia się organizmu i tendencją do ograniczenia dopływu informacji. Owo poznanie środowiska jednak często prowadzi do tworzenia się dużej ilości przeżyć o treści negatywnej, powodującej u pisarki poczu-

cie zagrożenia, niepewności smutku, bycia nieszczęśliwym. Stąd pojawia się trudność w ocenie, na ile wartościowa jest jej jakość życia psychicznego.

PODSUMOWANIE

Zastosowanie koncepcji jakości życia psychicznego do prowadzonej analizy psychobiograficznej Marii Dąbrowskiej prowadzi do kilku refleksji. Wykorzystanie tej koncepcji pozwoliło jednocześnie na pokazanie możliwości jej implikacji na grunt psychobiografii oraz krytyczne się do niej ustosunkowanie, zainspirowane uwagą R. Derbisa (2000a) odnośnie tego, że stopień zaangażowania i ilość przeżyć nie muszą być równoznaczne z wysoką jakością życia psychicznego. Powyższa analiza miała również na celu skłonienie do poszukiwań innych autorów w obrębie poruszanej problematyki – możliwości zastosowania psychobiografistyki do ukazania funkcjonowania wybranej jednostki wybitnej, jej jakości życia, jak również wskazania na odmienne sposoby analizy danych (wykorzystanie jednej z metod idiograficznych).

LITERATURA

Adamiec, M., Popiołek, K. (1993). Jakość życia – między wolnością a mistyfikacją. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 93–101.

Bańka, A. (1994). Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 19–40). Poznań – Częstochowa: Gemini.

Bańka, A. (1995). Jakość życia w psychologicznym doświadczeniu codzienności związanym z rozwojem zawodowym, pracą i bezrobociem. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych* (s. 9–26). Poznań – Częstochowa: PRINT-B.

Borkowska, G. (1999). *Maria Dąbrowska i Stanisław Stempowski*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Czaja, I. (2000). Wpływ traumatycznych zdarzeń w młodości na poczucie jakości i sensu życia. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 75–87). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.

Dąbrowska, M. (1996a). *Dzienniki powojenne 1945–1965* (t. 3, 1955–1959). Warszawa: Czytelnik.

Dąbrowska, M. (1996b). *Dzienniki powojenne 1945–1965* (t. 4, 1960–1965). Warszawa: Czytelnik.

Dąbrowska, M. (1997). *Dzienniki powojenne 1945–1965* (t. 2, 1950–1954). Warszawa: Czytelnik.

(wskazówek) na podstawie wybranych fragmentów dziennika pisarki, można wnioskować o jego dość dużej złożoności (por. Dąbrowska 1998, 19 VI 1915, s. 66; 9 XII 1915, s. 81; 1 XII 1916, s. 95; 2 XII 1916, s. 98; 3 XII 1916, s. 98; 1 I 1917, s. 105; 1IV 1917, s. 119; 11 VI 1917, s. 132; 19 I 1918, s. 157; 18V1918, s. 173; 16 IX 1918, s. 192; 23 IX 1918, s. 193–194; 25 IV 1920, s. 244). Maria Dąbrowska prowadzi bardzo zróżnicowane, bogate życie w zakresie kontaktów społecznych, sytuacji, w których się znajduje. Trudno jest wnioskować o odbiorze informacji z otoczenia. Na pewno prowadzi to do powstawania dużej ilości przeżyć, co świadczy z kolei o wartościowej jakości życia psychicznego. Warto byłoby w tym miejscu przytoczyć opinie pisarki dotyczącą odbioru bodźców, a następnie włączaniu ich we własne doświadczenie:

> „Po obiedzie u Grotkowskich. Ciekawa galeria typów. Ten świat nie jest mi bliski, ale lubię go. Jest to świat podniety dla nerwów, jeśli chodzi o życie towarzyskie." (Dąbrowska 1998, 21 IX 1917, s. 149)

> „Ja strasznie potrzebuję emocji. Ale jak żyję bez emocji, to mi się nie chce z tego stanu wyjść, wolę żyć wspomnieniem dawniejszych. Życie emocjonalne doprowadza do trudnych sytuacyj życiowych, dlatego ludzie wolą wegetować. Intensywne przeżycie emocjonalne może być pobudzone przez najdrobniejszą rzecz – widok słońca na ulicy, latarń zapalonych przed zmierzchem, cokolwiek. Wtenczas stosunek do świata staje się jakiś erotyczny i człowiek jest szczęśliwy." (Dąbrowska 1998, 19 I 1918, s. 157)

W powyższych fragmentach dzienników ujawnia się spostrzeżenia i refleksje na temat potrzeby intensyfikacji własnego życia, dążenia do maksymalnego wykorzystania odebranych informacji. U pisarki potrzeba odbioru bodźców jest tak duża, że wyraża ona pragnienie poszerzenia możliwości odbioru przedmiotów z otoczenia, dostępnego jedynie przy pomocy jednego receptora:

> „Dziś byłam na wystawie »Sztuki« w Zachęcie. Kamocki, Filipkiewicz tak piękni. Aż żal, że można tylko patrzeć na te obrazy, że nie można ich wąchać, słuchać, jeść." (Dąbrowska 1998, 2 III 1920, s. 240)

Dążenie do wzbogacania sfery przeżyciowej w przypadku Marii Dąbrowskiej może być związane z gromadzeniem materiału wykorzystywanego później w twórczości. Zauważalna jest potrzeba wzbogacania własnego otoczenia w różnorodne bodźce, bardzo dokładnie odbierane i włączane we własne doświadczenie. Przejawia się

Dąbrowska, M. (1998). *Dzienniki 1914–1945* (t. 1, 1914–1925). W-wa: Czytelnik.
Dąbrowska, M. (1999). *Dzienniki 1914–1945* (t.2, 1926–1935). W-wa: Czytelnik.
Denzin, N.K. (1990). Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej. W: J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii* (s. 55–69). Warszawa – Poznań: PWN.
Derbis, R. (1994). Odpowiedzialna wolność w kształtowaniu jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 53–62). Poznań – Częstochowa: Gemini.
Derbis, R. (1995). Znaczenie pracy dla jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych* (s. 27–40). Poznań – Częstochowa: PRINT-B.
Derbis, R. (1996). Psychologiczne aspekty jakości życia bezrobotnych kobiet. W: W. Pilecka, J. Kossewska (red.), *Dziecko – społeczeństwo – edukacja: dylematy psychologiczne* (s. 297–307). Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
Derbis, R. (2000a). *Poczucie jakości życia. Swoboda działania. Odpowiedzialność. Wartości osób bezrobotnych*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.
Derbis, R. (2000b). Czas jako predyktor jakości życia osób bezrobotnych. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 41–60). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.
Derbis, R., Bańka A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: Wydawnictwa Naukowe SPA.
Drewnowski, T. (1981). *Rzecz russowska. O pisarstwie Marii Dąbrowskiej*. Kraków – Wrocław: Wydawnictwo Literackie.
Dzokoto, V. i in. (2000). Culture, Personality, and Subjective Well-Being: Integrating Process Models of Life Satisfaction. *Journal of Personality and Social Psychology, 82, 4*, 582–593.
Kosnarewicz, E. (1993). Biografia i jej związki z psychologią. W: T. Rzepa, J. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej* (s. 73–81). Poznań: Wydawnictwo Nakom.
Kowalik, S. (1994). Temporalne uwarunkowania jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 41–52.) Poznań – Częstochowa: Gemini.
Kowalik, S. (1995). Jakość życia pacjentów w procesie leczenia. W: B. Waligóra (red.), *Elementy psychologii klinicznej* (t. 5, s. 27–45). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
Kowalik, S. (2000). Jakość życia psychicznego. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 11–31). Częstochowa: Wyd. WSP w Częstochowie.
Lipińska-Grobelny, A. (2000). Jakość życia a postawy wobec choroby pacjentów z nowotworem krtani. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 97–106). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.

Leoński, J. (1993). Różne sposoby ujmowania metody biograficznej w socjologii. W: T. Rzepa, J. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej* (s. 25–33). Poznań: Wydawnictwo Nakom.

Łój, G. (2000). Prawo do jakości życia starzejących się ludzi niepełnosprawnych w psychologii life-span. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 89–96). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.

Maciuszek, J. (1994). Jakość życia a nieuniknioność ludzkiego cierpienia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 63–69). Poznań – Częstochowa: Gemini.

Mandal, E. (2000). Jakość życia kobiet w kouzależnieniu alkoholowym. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 61–73). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.

McAdams, D. P., Josselson, R., Lieblich, A. (red.). (2001). *Turns in the Road. Narrative Studies of Lives in Transitions*. Washington, DC: Am. Psych. As.

Miluska, J. (1993) Stereotypy i uprzedzenia jako determinanty jakości życia kobiet. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 145–156.

Newton, P. M. (1995). Some Suggestions for the Conduct of Biographical Research. *Journal of Adult Development, 2, 3*, 147–158.

Ratajczak, Z. (1993). W pogoni za jakością życia. O psychologicznych kosztach radzenia sobie w sytuacji kryzysu ekonomicznego. W: Z. Ratajczak (red.), *Zmiany społeczne: Zagrożenia i wyzwania dla jednostki. Kolokwia Psychologiczne* (t. 2, s. 40–51). Warszawa: IP PAN.

Runyan, W.M. (1983). Idiographic goals and methods in the study of lives. *Journal of Personality, 51, September*, 413–437.

Runyan, W.M. (1992). *Historie życia a psychobiografia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rzepa, T. (1989a). *Próba psychologicznego portretu Andrzeja Nowickiego*. Przegląd Humanistyczny, 7, 103–115.

Rzepa, T. (1989b). Psychologiczny portret twórcy filozofii portretu. *Studia Filozoficzne, 10, 287*, s. 13–23.

Rzepa, T. (1991a). O portrecie psychologicznym. *Przegląd Psychologiczny, 34, 1*, s. 167–173.

Rzepa, T. (1991b). *Psychologia Władysława Witwickiego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Rzepa, T. (1992). *Intuicja w badaniach psychologicznych*. Poznań: UAM.

Rzepa, T. (1993a). Metoda psychobiograficzna: nadzieja czy klęska? W: T. Rzepa, J. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej* (s. 33–43). Poznań: Wydawnictwo Nakom.

Rzepa, T. (1993b). Co wnoszą badania biograficzne do refleksji nad psychologicznymi wymiarami jakości życia? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 103–109.

Rzepa, T., Leoński, J. (1993). *Wstęp*. W: T. Rzepa, J. Leoński (red.), *O biografii i metodzie biograficznej* (s. 7–15). Poznań: Wydawnictwo Nakom.

Sęk, H. (1993). Jakość życia a zdrowie. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 110–117.

Schultz, W.T. (2001). De Profundis: Prison as a Turning Piont in Oscar Wilde's Life Story. W: D.P. McAdams. R. Josselson, A. Lieblich (red.), *Turns in the Road. Narrative Studies of Lives in Transitions*. Washington, DC: American Psychological Association.

Stelcer, B. (1994). Jakość życia w opiece paliatywnej. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia* (s. 105–109). Poznań – Częstochowa: Gemini.

Tokarz, A., Beauvale, A. (1993). Jakość życia młodego naukowca. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 157–167.

Zimny, Z.M. (2000). Jakość rozwoju osobowości człowieka a jakość jego życia. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia* (s. 33–39). Częstochowa: Wydawnictwo WSP w Częstochowie.

Badania jakości środowiska prowadzone są na podstawie ocen wyróżnionych charakterystyk miejsc (Nasar, Xiaodong, 1999). Przyjmuje się, że oceny jakości środowiska nie wynikają jedynie z właściwości osób oceniających, ani wyłącznie z właściwości ocenianych miejsc. Oceny te są wynikiem dynamicznych relacji układu „człowiek – środowisko" (Bańka, 2002). Jakość środowiska wyrażają wymiary społeczny, egzystencjalny i użytkowy (Jałowiecki, 2002). Cechy użytkowe lub wyzwalacze, takie jak dostępność terenów rekreacyjnych – zieleni, charakter architektury, sieć usługowa i komunikacyjna stanowią obiektywne charakterystyki obszaru. Wymiar egzystencjalny jakości środowiska zbliżony jest do wymiaru jakości życia w tym znaczeniu, że definiowany jest przez pryzmat podmiotowych ocen sytuacji. Miejsca i przestrzeń środowiska mogą być oceniane jako bezpieczne, przyciągające, znane, hałaśliwe itp. Mimo tego, że miejsce np. plac śródmiejski ocenione zostało jako bezpieczne to poczucie bezpieczeństwa bądź ocena ryzyka zostania ofiarą podczas przebywania w nim, uwarunkowane są zarówno doświadczeniem, jak i antycypacją zdarzeń. Dlatego wymiar egzystencjalny jakości środowiska poprzez znaczenie w sytuacji życiowej mieszkańca jest ważnym elementem oceny jakości życia. Z kolei społeczny wymiar jakości środowiska, wywiedziony z socjologii może stanowić, po pierwsze, obiektywną charakterystykę (wiek, dochód, wykształcenie itd.) lokalnej społeczności mieszkańców, po drugie, charakterystykę wyznaczoną siłą więzi społecznych, częstością interakcji bądź instytucjonalizacją partycypacji w kształtowaniu warunków estetycznych i użytkowych.

Pojęcie jakości życia jest kategorią wartościującą. Dotyczy mieszkańców i ich ocen bądź sądów o otoczeniu. O ile za jakość środowiska odpowiedzialni są zarówno jego użytkownicy jak i szereg instytucji (m. in. służby komunalne, policja, urbaniści, architekci) o tyle kategoria jakości życia związana jest z sensem egzystencji. Nawet mieszkańcy jednego domu mogą się istotnie różnić ocenami jakości życia. Jeszcze inaczej jakość życia tych osób mogą oceniać obserwatorzy. Prawdopodobnie dlatego tak częste są, stosunkowo wysokie oceny np. poczucia bezpieczeństwa dokonywane przez mieszkańców środowisk uznawanych za „niebezpieczne". Jakość życia jest wartością i celem za którego realizację odpowiada podmiot. Dlatego programowanie i projektowanie jakości środowiska nie wymaga tak znaczącego uczestnictwa mieszkańców, jak próby poprawy jakości życia.

Jednym z czynników kształtujących ocenę jakości środowiska jest zagrożenie przestępczością. Poziom zagrożenia przestępczością w środowisku zamieszkania determinuje ocenę poziomu ryzyka zostania ofiarą przestępstwa. Dlatego poczucie bezpieczeństwa, jako ważny element oceny jakości życia, jest wysokie wtedy, gdy niska jest ocena ryzyka zostania ofiarą przestępstwa. Niektórzy autorzy (Lowrance, 1976) stoją na stanowisku, że kategoria „bezpieczeństwo" nie pomaga w wyjaśnieniu zjawisk i procesów środowiskowych. Lowrance (1976) uważa, że nie należy oceniać poziomu bezpieczeństwa a jedynie poziom ryzyka. Wiedza dotycząca występujących w środowisku czynników ryzyka zwiększa trafność podejmowanych decyzji.

Podstawowym w procesie podejmowania decyzji dotyczących bezpieczeństwa, zdrowia i akceptacji poziomu stresu jest czynnik poczucia kontroli (Patterson, Rosenthal; 1997). Wśród ludzi można wyróżnić takich, którzy są negatywnie nastawieni do jakiegokolwiek ryzyka, takich którzy funkcjonują jak „większość" oraz tych, którzy są skłonni podejmować ryzyko. Ludzie są na ogół skłonni łatwiej akceptować ryzyko wynikające z ekspozycji dobrowolnej, niż wynikające z ekspozycji niezamierzonej.

Istotnym wymiarem percepcji ryzyka jest znajomość jego konsekwencji, ich zakres oraz zasięg. Na percepcję i ocenę ryzyka wpływa czas odroczenia konsekwencji i dobrowolność ekspozycji. Na przykład, jako wysoce ryzykowna oceniana jest sytuacja przymusowej ekspozycji na wpływ czynników ryzyka, połączona z poczuciem braku kontroli i nieznajomością konsekwencji. Podkreśla się, że pomiar ryzyka jest w sposób nieunikniony obarczony subiektywnymi błędami, ponieważ ryzyko jest konstruktem uwarunkowanym społecznie (Slovic; 1997).

PRZESTĘPCZOŚĆ A POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA W ŚRODOWISKU WIELKOMIEJSKIM

Do czynników sprzyjających przestępczości wielkomiejskiej należy zaliczyć: 1. Homogeniczność mieszkańców danego obszaru środowiska miejskiego, której sprzyja, według urbanistów (Shihadeh, Ousey, 1996) proces migracji w obrębie miasta. Proces ten ma dwa kierunki – do przedmieść przenoszą się przedstawiciele bogatszej klasy średniej, do centrów wysoko wyspecjalizowani profesjonali-

ści. Jednocześnie w centrum wielkiego miasta i w centrach miast satelickich pozostaje ludność uboga i nisko wykwalifikowana. 2. Dezorganizację społeczną, która wyraża się wysokim wskaźnikiem ubóstwa, bezrobocia, dużą proporcją rodzin niepełnych, małą proporcją pracowników wykwalifikowanych i przedstawicieli klasy średniej (Krivo, Peterson, 1996). Mieszkańcy obszarów zdezorganizowanych broniąc się przed przemocą i przestępstwami sami używają przemocy. Osłabia to znaczenie oraz trafność działania lokalnych instytucji społecznych: rodziny, szkoły, policji. 3. Dezorganizację przestrzenno-architektonicznego środowiska miejskiego, którą wyraża ograniczenie możliwości wyboru mikrosystemów i jednorodność przestrzenna. Ubogie pod względem założeń projektowych i jednorodne strukturalnie środowisko miejskie utrudnia stworzenie swej poznawczej reprezentacji. Przestrzeń zdezorganizowana uniemożliwia utożsamianie się z nią, ponieważ nie jest zróżnicowana w sposób czytelny. Niemożność odczytania funkcji oraz struktury przestrzeni, uniemożliwia nadanie jej tożsamości. Przestrzeń taka pozostaje niczyja i anonimowa (Walmsley, Lewis, 1997).

Wyróżnione czynniki makroskali środowiska powodują, że w obszarach miasta tworzą się przestrzenie różnych patologii. Na przykład w centrum miasta jest to nadmiar bodźców w przestrzeni która nie zawiera obszarów umożliwiających odseparowanie się od nich, co skutkuje przeciążeniem aparatu poznawczego (Milgram, 1974). Dodatkową, niekorzystną i zarazem powszechną właściwością przestrzeni miejskiej jest jej społeczne zagęszczenie wywołujące poczucie stłoczenia. Poczucie stłoczenia i przeciążenie poznawcze nasilają potrzebę izolacji przestrzennej i społecznej. Proces ten sprzyja anonimowości. Anonimowość pozbawia jednostkę poczucia tożsamości (Zimbrado, Ruch, 1996). Anonimowość współwystępuje z dezindywidualizacją, agresją i wandalizmem.

Wyniki badań dotyczących wpływu natężenia stymulacji makrośrodowiska zamieszkania na reaktywność młodzieży przedstawił Eliasz (1981). Eliasz zakładał, że w sytuacji niedoboru stymulacji może następować obniżenie progów wrażliwości sensorycznej, a w sytuacji ich nadmiaru – podwyższenie. Podmiot utrzymuje względnie małą rozbieżność między stymulacją rzeczywistą a optymalną wtedy, gdy regulatory stymulacji, kierujące aktywnością podmiotu, są efektywne. Podmiot, poprzez własną aktywność dostarcza

4 | **Aleksander Hauziński**

PERCEPCJA CZYNNIKÓW RYZYKA ZOSTANIA OFIARĄ PRZESTĘPSTWA W ŚRODOWISKU ZAMIESZKANIA A POCZUCIE JAKOŚCI ŻYCIA

WSPÓŁCZESNE KIERUNKI BADAŃ PERCEPCJI JAKOŚCI ŻYCIA I PERCEPCJI CZYNNIKÓW RYZYKA ŚRODOWISKOWEGO

Współczesne kierunki badań jakości środowiska i jakości życia określone są przez teorie i metody pomiaru a) użyteczności i atrakcyjności obszarów środowiska (Nasar, Xiaodong, 1999; Anooshian, Seibert, 1997), b) potrzeb i celów społecznych (Evans i in., 1998; Thurber, Malinowski, 1999), oraz c) występujących w środowisku zagrożeń (O'Riordan, 1995) i d) percepcji związanego z nimi ryzyka (Slovic, 1969; Sallis i in., 1997). Celem artykułu jest omówienie wybranych teorii percepcji ryzyka środowiskowego oraz przedstawienie wyników badań dotyczących determinant percepcji zagrożenia przestępczością oraz psychologicznych konsekwencji wiedzy o zagrożeniu.

Problemy zagrożeń środowiskowych i percepcji źródeł ryzyka w środowisku zamieszkania związane są z zagadnieniem jakości życia (Bańka, 2002). Badania jakości życia prowadzone są na podstawie analiz opinii, sądów i ocen dotyczących mieszkańców obszaru środowiska. Analiza jakości życia uwzględniać powinna zjawisko przestępczości, jego percepcję i postawy wobec przestępczości oraz psychologiczne konsekwencje ekspozycji na ryzyko zostania ofiarą (Berton, Stabb, 1996; Nasar, Jones, 1997).

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

ryzyka zostania ofiarą ze społecznymi właściwościami populacji mieszkańców. Udowodniono, że homogeniczność grup społecznych i poziom bezrobocia mają związek z ryzykiem zostania ofiarą.

Obecnie badania ryzyka zostania ofiarą przestępstwa (Smith, Jarjoura; 1989) prowadzone są w wielopoziomowym modelu zmiennych. W modelu tym właściwości gospodarstwa domowego i sąsiedztwa stanowią zbiór czynników determinujących ryzyko zostania ofiarą. Wariancja wskaźnika ryzyka dla gospodarstw domowych odzwierciedla zarówno atrybuty pojedynczego gospodarstwa (dochody, liczbę osób, wiek itp.), jak i ogólną charakterystykę sąsiedztwa, wyrażaną takimi zmiennymi, jak procent osób samotnych, wykształcenie, pochodzenie rasowe itp. W modelu proponowanym przez Smith i Jarjoura (1989) ustala się wielkość związku między atrybutami gospodarstwa domowego oraz wiktymizacją, gdy kontrolowane są zależności między charakterystyką sąsiedztwa a ryzykiem zostania ofiarą. Z kolei wtedy, gdy kontroli poddane są właściwości pojedynczego gospodarstwa domowego, analizowany jest zakres wpływu ogólnej charakterystyki sąsiedztwa na wiktymizację danego gospodarstwa. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że mimo iż w powyższym modelu równocześnie analizowane są zmienne z wielu poziomów, to szczególną rolę odgrywają w nim styl życia i rutynowa, codzienna aktywność.

TEORIE PERCEPCJI RYZYKA

Simonet i Wilde (1997) proponują teorię percepcji ryzyka ujmowaną jako homeostatyczną teorię ryzyka. Autorzy (Simonet i Wilde; 1997) przedstawiają uniwersalny model samoregulacji zachowań wobec ryzyka zdarzeń krytycznych. W modelu tym, podejmowany i akceptowany przez podmiot poziom ryzyka determinowany jest oczekiwaną użytecznością skutków działań. Oczekiwana użyteczność jest porównywana ze spostrzeganym poziomem ryzyka, który jest zwrotnie uzależniony od poziomu zagrożenia i zdolności percepcyjnych umożliwiających jego dostrzeżenie. Taki związek przyczynowo-skutkowy oddaje Rycina 1. Wyróżnione w modelu elementy sprzężenia zwrotnego to ocena poziomu ryzyka, porównanie a następnie dostosowanie ryzykownych zachowań do warunków środowiska i wskaźnika wydarzeń krytycznych. Natomiast poziom podejmowanego ryzyka jest wyłączony z układu. Według Simonet i Wilde (1997) stanowi on jedyną determinantę wskaźnika wydarzeń krytycznych wspólną dla wszystkich osób podejmujących ryzyko.

Na podstawie tej teorii (Simonet i Wilde; 1997) ustalono, że wysokie prawdopodobieństwo poniesienia kary wydłuża czas decyzji o podjęciu zachowań ryzykownych. Natychmiastowe kary za podejmowanie zachowań ryzykownych powodują, że następne próby podejmowane są z większą ostrożnością, niż w sytuacji bezkarności. Konsekwencją powyższej teorii jest usankcjonowanie dwóch metod zapobiegania podejmowaniu zachowań obarczonych wysokim ryzykiem. To prowadzenie szkoleń prewencyjnych oraz natychmiastowe karanie.

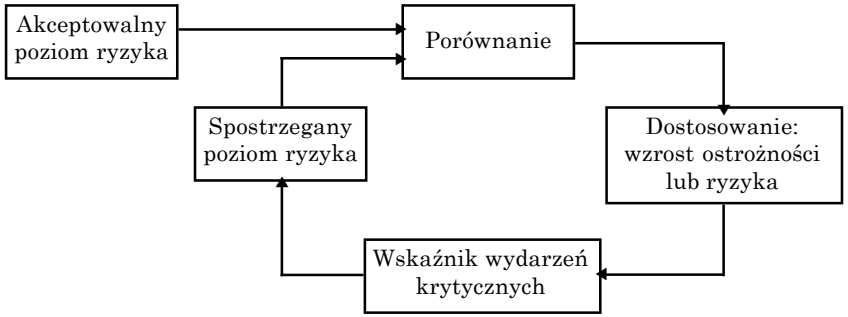

Rycina 1. Uproszczona reprezentacja procesu regulacji poziomu ryzyka Simonet i Wilde (1997)

Sytuacja ekspozycji na ryzyko (Viscusi, Zeckhauser, 1996) często jest efektem braku lub niedoboru informacji o tym ryzyku. Niedobór informacji uniemożliwia podjęcie efektywnych strategii zaradczych. Z jednej strony istnieje obowiązek informowania ludzi o zagrożeniach a z drugiej strony, mają oni prawo do informacji. Dostęp do informacji o zagrożeniu modyfikuje ocenę ryzyka dzięki temu, że umożliwia porównanie korzyści wynikających z określonych środków ostrożności. W takiej sytuacji podjęcie decyzji obarczonych ryzykiem powoduje stosowanie zalecanych środków ostrożności (Viscusi, Zeckhauser; 1996).

PSYCHOLOGICZNE KONSEKWENCJE RYZYKA ZOSTANIA OFIARĄ PRZESTĘPSTWA

Psychologiczne konsekwencje percepcji ryzyka zostania ofiarą przestępstwa często określane są mianem zaburzeń o symptomach stresu posttraumatycznego. Wyróżnia się (Osofsky, 1995) trzy rodzaje psychologicznych konsekwencji percepcji przemocy przez osoby zamieszkujące takie obszary miasta, w których przemoc jest chroniczna. Pierwszy rodzaj konsekwencji, przejawia się nasileniem zachowań agresywnych oraz negatywnych emocji. Osoby eksponowane na przemoc częściej od innych rozwiązują konflikty stosując przemoc. Drugi rodzaj konsekwencji dotyczy zaburzeń związanych z przeżywaniem symptomów stresu posttraumatycznego (PTSD). Wtedy, oprócz trudności związanych z koncentracją uwagi, występują nadpobudliwość ruchowa i niestabilność emocjonalna. Trzeci typ konsekwencji dotyczy zaburzeń relacji z otoczeniem i wyraża się nieumiejętnością nawiązania silnych i stałych więzi emocjonalnych, nieufnością i nieśmiałością.

MŁODZIEŻ WOBEC ZAGROŻENIA PRZESTĘPCZOŚCIĄ W ŚRODOWISKU ZAMIESZKANIA

W okresie dorastania dokonuje się przeobrażanie dziecka w osobę dorosłą. W tym czasie zachodzą zmiany fizyczne i psychiczne, które umożliwiają spełnienie zadań właściwych człowiekowi dorosłemu – zadań rodzinnych i zawodowo-społecznych. Okres adolescencji obejmuje dojrzewanie fizjologiczne, rozwój poznawczy, dojrzewanie emocjonalne, dorastanie kulturowe i społeczne. Precyzyjne określenie początku i końca okresu adolescencji jest trudne nie tylko z powodu złożoności samego procesu dorastania w przypadkach indywidualnych, ale i z powodu takich różnic grupowych, jak przynależność do określonej klasy społecznej, różne sposoby spędzania wolnego czasu, odmienna hierarchia wartości i wiele innych różnic wyznaczonych przez zmienne demograficzne, socjalne i kulturowe. Zmienne te powodują, że osoby w tym samym wieku różnić się mogą w każdym z wymienionych aspektów rozwoju.

Jak pisze Bańka (1995, s. 155) obecnie dokonuje się coraz silniejsze rozdzielenie uczenia się i pracy, co umożliwia młodzieży późniejsze podporządkowanie się koniecznościom ekonomicznym dzię-

sobie odpowiedniej dawki stymulacji przy jej niedoborze, natomiast przy nadmiarze stymulacji redukuje ją do pożądanego poziomu.

W sytuacji nadmiaru stymulacji pierwotnie występuje podwyższenie progu wrażliwości, co jest reakcją sprzyjającą zachowaniu optimum aktywacji, mimo silnie stymulujących warunków. W sytuacji przedłużającego się obciążenia procesów regulacji stymulacji możliwe jest obniżenie progów wrażliwości. Jest to na poziomie fizjologicznym dezadaptacyjna reakcja organizmu, ale wymusza ona większe zaangażowanie „wyższych" regulatorów systemu regulacji stymulacji. Znaczy to, że poprzez zmianę form aktywności i celów, zmianę środowiska, itd. podmiot może zredukować nadmiar stymulacji (Eliasz, 1981).

Według Eliasza (1981) młodzież efektywniej radzi sobie z obciążeniem stymulacją środowiskową, niż ludzie dorośli oraz osoby w wieku podeszłym. Uwarunkowane jest to plastycznością systemu regulacji stymulacji. Stymulacja uwarunkowana jest właściwościami środowiska fizycznego, społecznego oraz własną aktywnością podmiotu. Eliasz wyróżnił trzy typy środowisk zamieszkania: środowisko o dużej stymulacji i małej przestrzeni (śródmiejskie, o starej zabudowie), środowisko o dużej stymulacji i dużej przestrzeni (śródmiejskie, o zabudowie osiedlowej) oraz środowisko o małej stymulacji i dużej przestrzeni (podmiejskie, o luźnej zabudowie).

ŚRODOWISKOWE TEORIE RYZYKA

Smith i Jarjoura (1989) zwrócili uwagę na istniejący w literaturze przedmiotu podział na mikro i makro skale analiz ryzyka zostania ofiarą. Badania zagrożenia przestępczością w mikroskali, prowadzone na podstawie charakterystyk mieszkańców i cech ich gospodarstw domowych dowiodły (Smith, Jarjoura, 1989), że osoby niepełnoletnie, kobiety i osoby samotne są szczególnie zagrożone przestępczością. Powyższą prawidłowość wyjaśnia teoria stylu życia sprzyjającego wiktymizacji. Teoria ta wyjaśnia związek między ryzykiem zostania ofiarą a zróżnicowaniem codziennych, rutynowych aktywności w obrębie grup wiekowych. Z kolei badania z makro poziomu, wywodzące się z mających wieloletnią tradycję badań dotyczących społecznej ekologii przestępczości, wiążą wyższy poziom

my (*self reported traumas experienced*). To, co przez otoczenie może być oceniane jako np. zabawa, szkolenie kotów, przez ofiarę odbierane jest jako atak na godność, poniżenie i depersonalizację. Wśród 29 procent badanych nastolatków wskazano pełen obraz zaburzeń klinicznych, określanych jako symptomy urazu posttraumatycznego. Tak wysoki procent jest alarmujący. Jednak liczebność próby (97 osób) nie pozwala na uogólnianie zbadanych zależności, a jedynie wskazuje, że problem psychologicznych konsekwencji ekspozycji na zagrożenie przestępczością może być jednym z ważniejszych w okresie adolescencji.

Zmienną wyjaśniającą zróżnicowanie uzyskanych wyników była subiektywna ocena poziomu ekspozycji na zagrożenie przestępczością. Berton i Stabb (1996) podkreślają, że ocena ta różniła się od obiektywnego wskaźnika zagrożenia przestępczością w szkole. Ponadto czynnik płci różnicował wyniki uzyskiwane na skali PTSD w ten sposób, że dziewczęta odnotowywały symptomy wskazujące silniejsze reakcje na zagrożenie przestępczością. Berton i Stabb (1996) sugerują, że wyniki te nie świadczą o niższej efektywności kobiecych strategii radzenia sobie ze stresem a wyższej efektywności strategii wykorzystywanych przez mężczyzn. Wyniki interpretują jako efekt spełnienia społecznych oczekiwań dotyczących schematu płci. Kobiety większą uwagę zwracają na sprawy związane z zagrożeniami płynącymi z otoczenia. Badacze zajmujący się czynnikami stresu występującymi w okresie adolescencji weryfikują ekologiczną trafność istniejących narzędzi badawczych. Konstruują nowe, lub modyfikują już istniejące narzędzia w celu poprawienia ich rzetelności (Burnett, Fanshawe, 1997).

Dzieci i młodzież, jak wiadomo z prac Bandury (1976, 1977), modelują swoje zachowania obserwując zachowania osób ważnych lub postaci fikcyjnych (bohaterów medialnych), starając się uzyskać podobną jak modele aprobatę otoczenia, uwarunkowaną skutecznością podejmowanych działań. Młodzież jest podatna na wpływ kontestujących stan istniejący wzorców osobowych. Młodzież jest szczególnie wrażliwa na wszelkie spostrzegane formy buntu i negacji norm uznanych za obowiązujące. Stąd krok już dzieli młodego człowieka od przyjęcia wzoru tożsamości negatywnej, który dostępny jest wśród uczestników podkultur młodzieżowych, sekt lub grup przestępczych. Kryzys rozwojowy u nastolatków, a jednocześnie moratorium tj. przyzwolenie na eksperymentowanie w podejmowaniu różnorodnych ról i zachowań umożliwiają podejmowanie zachowań i ról uznanych za nieakceptowane wśród dorosłych.

Podstawowym zadaniem, jakie jednostka ma do osiągnięcia w okresie adolescencji jest tożsamość, odrębność od innych (autonomia) oraz projekcja w przyszłość tego, kim może się stać. Identyfikacja własnej odrębności, możliwa dzięki myśleniu abstrakcyjnemu, uwarunkowana jest zarówno doświadczeniami przeszłości, jak i projekcją przyszłości. W specyfice kryzysu tożsamości istotną rolę odgrywa rozwój moralny. Rozwój moralny w okresie adolescencji ukierunkowany jest na satysfakcję norm grupowych i pryncypia etyczne (Bańka, 1995). Orientacja społeczno-kontraktowa, najwyższy poziom rozwoju moralnego (zrobię to, ponieważ jest słuszne z punktu widzenia dobra ogółu) oraz etyczna orientacja uniwersalistyczna (zrobię to, ponieważ przeczucie podpowiada mi, że jest to moralnie słuszne) możliwe są wtedy, gdy rozwój poznawczy osiąga poziom operacji formalnych. Psychologiczne konsekwencje ekspozycji na zagrożenie przestępczością, zdiagnozowane jako symptomy stresu pourazowego (Berton i Stabb, 1996) mogą niekorzystnie wpływać, opóźniać lub zaburzać proces rozwiązania kryzysu tożsamości. Młodzi ludzie kształtując obraz „ja" odwołują się do wspomnień, doświadczeń dotyczących własnej skuteczności, kompetencji społecznych, emocji. Wyznaczają sobie cele, które będą realizować w przyszłości. Plany przyszłych działań są z reguły zgodne z obrazem „ja", na który między innymi składa się światopogląd oraz etyka postępowania, reprezentowana w strukturze cenionych wartości. W powstawaniu światopoglądu ważną rolę odgrywa wiedza o świecie.

Wiedza o świecie, w tym wiedza o otoczeniu społecznym, materialnym i geograficznym, wymaga nieustannej aktualizacji. Młodzież aktywnie zdobywa tę wiedzę podczas codziennej, rutynowej aktywności, w kontaktach z rówieśnikami, dzięki środkom masowego przekazu. To zapotrzebowanie na wzorce osobowe i wiedzę o świecie jest umiejętnie wykorzystywane przez rynki usług i konsumpcji. Proponuje się młodzieży różne style życia, wyrażające się w modzie i ubiorze, muzyce, wzorcach sposobów spędzania czasu wolnego. Propozycje te nie obejmują kwestii prawdopodobnie najistotniejszej, czyli poczucia bezpieczeństwa wobec rzeczywistych zagrożeń środowiskowych.

Dla młodzieży szczególnie ważne jest to, by czuć się bezpiecznie (Osofsky, 1995). Bezpieczne środowisko, o zróżnicowanej i czytelnej zabudowie sprzyja tworzeniu logicznie spójnych i uporządkowanych strukturalnie map poznawczych. Miejsce zamieszkania i szkoła są ważnymi punktami kotwiczącymi obszar zamieszkania w mentalnej mapie środowiska zamieszkania. Droga do domu i do szkoły jest dla młodzieży szczególnie ważnym obszarem codziennej aktywności a okolica miejsca zamieszkania najlepiej znaną przestrzenią. Młodzież posiada częste i powtarzalne doświadczenia w środowisku zamieszkania wynikające z pełnienia w nim różnych ról. Złożoność aktywności młodzieży – spacery, zakupy, droga do szkoły, sport, spotkania ze znajomymi – sprzyjają dobrej znajomości środowiska. Ponadto, etap rozwoju społecznego, na którym szczególnie istotne jest poszerzanie pola życiowego wymaga pełnienia zróżnicowanych ról społecznych w różnych grupach. Zróżnicowanie podejmowanych działań wymusza szczególne zainteresowanie zagrożeniem przestępczością w różnych ogniskach aktywności.

Wiedza o świecie jest istotnym składnikiem światopoglądu. Gurycka (1996) definiuje światopogląd, jako globalną reprezentację realnego świata pozostającą w ścisłej więzi z reprezentacją świata idealnego, który ma wpływ na wybór oraz ustosunkowanie do obiektów świata realnego. Według Guryckiej (1996) świat realny osłabia lub wzmacnia znaczenie obiektów świata idealnego, a więc cenność wartości, które są kryteriami ocen obiektów świata realnego. Należy podkreślić, że świat realny jest formalnie reprezentowany jako schemat najbliższego otoczenia oraz jako mapa poznawcza na wyższym poziomie struktur poznawczych. Treść struktur poznawczych oddają kategorie opisu danego fragmentu rzeczywistości. Treść map poznawczych jest oceniana przez pryzmat wartości ujętych w światopoglądzie. Jednocześnie ta sama treść ma znaczący wpływ na to, które wartości stanowią rdzeń systemu przekonań (Brzozowski, 1996; Gurycka, 1996).

Na przykład, osoby ceniące spokój, ład, bezpieczeństwo, harmonię będą preferować takie miejsca środowiska zamieszkania, które wyrażają wartości te poprzez swój plan, estetykę, wygląd. Zawsze obszary znane są bardziej szczegółowo reprezentowane od obszarów mniej znanych. Powoduje to, zgodnie z hipotezą szkła powiększającego (Couclelis i in., 1995), że stanowią centralny element mapy poznawczej. Można założyć, że młodzież wybiera te miejsca aktyw-

ki społecznemu przyzwoleniu na błędy „młodości" w codziennym postępowaniu, w kontekście wymagań obowiązujących w dorosłym życiu zawodowym. Późniejsze podejmowanie odpowiedzialności osobistej za swój byt materialny i przedłużanie się okresu przebywania w domu rodzinnym sprzyjają bardziej rozwojowi indywidualnemu, uczeniu się i kontaktom rówieśniczym, niż rozwojowi osobowości opartej na kodach społecznych czy komunikacji opartej na wartościach ekonomicznych.

Szybkie tempo przeobrażeń i ich często radykalny charakter wywołują u młodzieży trudności przystosowawcze. Tak rozumiane trudności przystosowawcze noszą miano kryzysu rozwojowego. Wystąpienie kryzysu rozwojowego uwarunkowane jest dynamiką zmian rozwojowych i możliwościami adaptacyjnymi jednostki funkcjonującej w określonym środowisku. Na kryzys rozwojowy składa się szereg zdarzeń, mających charakter endogenny (genetyczny) oraz społeczny i kulturowy. Niestabilność emocjonalna, zmiana szkoły, konieczność podjęcia zawodu, służba wojskowa, matura, nawiązywanie lub zrywanie związków heteroseksualnych, redefinicja ról społecznych – to naturalne zdarzenia krytyczne (Sęk, 1991) z którymi radzą sobie adolescenci. Jak wynika z badań (Urban, 2000) znaczny procent uczniów szkół średnich wysoko ocenia zagrożenie panującym w szkołach poziomem agresji oraz przemocy. Wśród młodzieży wzory zachowań aspołecznych są nie tylko dostępne w najbliższym otoczeniu, ale są stosunkowo powszechne. Źródła stresu (Berton, Stabb, 1996) uwarunkowane są m.in. fazą życia rodziny (rozwód, choroba lub bezrobocie rodziców), rosnącym wskaźnikiem przestępczości wewnątrz rodzin, narkomanią oraz ekspozycją na przestępczość. Według Berton i Stabb (1996) istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że wielkość stresu przeżywanego obecnie przez młodzież przekroczy normę, to co American Psychological Association określiła powszechnym ludzkim doświadczeniem. Należy się spodziewać, że coraz powszechniejsze wśród młodzieży będą symptomy „urazu posttraumatycznego" (*post traumatic stress disorder*). Szczególnie dotkliwe są konsekwencje przeżycia traumy zostania ofiarą przestępstwa (Osofsky, 1995).

Badania Berton i Stabb (1996) prowadzone wśród uczniów szkoły średniej jednego z największych miast amerykańskiego Południa dowiodły, że zostanie ofiarą jest odbierane i przeżywane bardzo osobiście, w czym szczególną rolę odgrywa subiektywny aspekt trau-

3. Jakie zachowania asocjalne najczęściej występują w okolicy miejsca zamieszkania i szkoły?

4. Które z cenionych wartości badani uznają za najbardziej zagrożone przez przestępczość występującą w środowisku zamieszkania?

5. Jak młodzież, którą w miejscu zamieszkania charakteryzuje wysoki poziom odczuwanego lęku specyficznego różni się poziomem „lęku jako stan" od młodzieży, którą w miejscu zamieszkania charakteryzują niskie poziomy odczuwanego lęku specyficznego?

Badania przeprowadzono wykorzystując Skalę Percepcji Zagrożenia Przestępczością (SPZP), Kwestionariusz Percepcji Zachowań Asocjalnych (KPZA), Skalę Wartości Rokeacha (SW) oraz Kwestionariusz Stanu i Cechy Lęku – arkusz STAI – X1.

W badaniach uczestniczyło 282 uczniów jednej ze szkół średnich w Poznaniu. Badani posługując się Skalą Percepcji Zagrożenia Przestępczością (SPZP) oceniali stopień związku między wyróżnionymi w arkuszu odpowiedzi zjawiskami a zagrożeniem przestępczością. SPZP zawiera następujące zmienne: śmieci i wandalizm, gęste krzaki i zarośla, hałas, opuszczone i zdewastowane budynki, nieoświetlone i ciemne miejsca, pijaństwo i narkomanię,

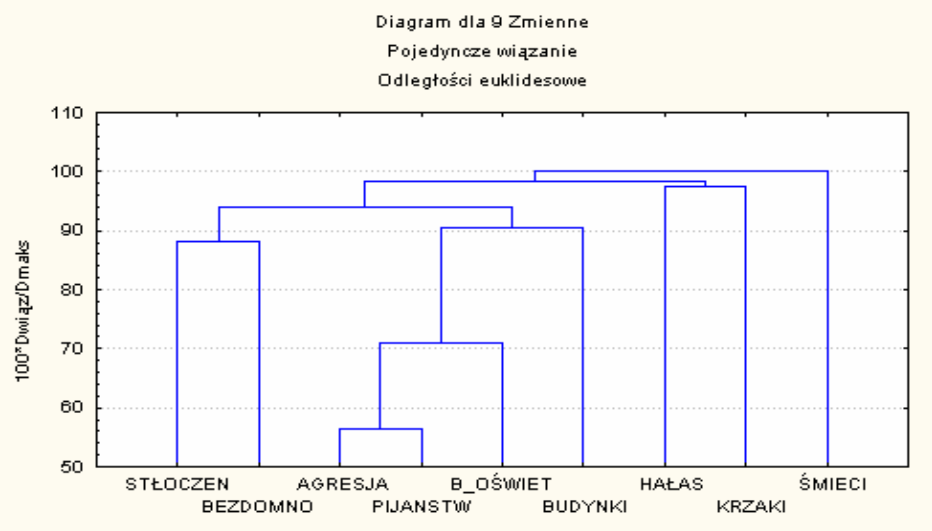

Rycina 2. Dendrogram analizy skupień wskaźników zagrożenia przestępczością[1]

agresję, burdy, bójki i wymuszenia, bezdomność i żebractwo, oraz stłoczenie (np. ludzi na przystankach, przejściu, targowisku).

Dla zebranych danych przeprowadzono analizę skupień metodą prostych połączeń. Celem analizy było ustalenie struktury podobieństwa ocen związków między występowaniem danego zjawiska a zagrożeniem przestępczością. Wyniki, w postaci dendrogramu skupień przedstawione na Rycinie 2 zinterpretowano w ten sposób, że dla młodzieży najistotniejszymi wskaźnikami zagrożenia przestępczością w środowisku zamieszkania są pijaństwo i narkomania, agresja, burdy, bójki i wymuszenia oraz nieoświetlone i ciemne miejsca, przejścia. Jednocześnie wynik potwierdza hipotezę, że: młodzież w większym stopniu łączy zagrożenie przestępczością z występowaniem agresji, burd, bójek i wymuszeń, niż z bezdomnością, wandalizmem i stłoczeniem.

Następnie, przeprowadzono analizę czynnikową dla sum wyników dziewięciu skal Skali Percepcji Zagrożenia Przestępczością. Celem analizy była odpowiedź na pytanie, jak wyróżnione zmienne

Tabela 1

Wyniki analizy czynnikowej dla SPZP

Zmienna	Czynnik 1	Czynnik 2	Czynnik 3
Śmieci i wandalizm	0,123976	0,679909*	0,351170
Krzaki i zarośla	0,199763	0,686800*	0,138349
Hałas	0,203970	0,732784*	0,286463
Opuszczone i zdewastowane budynki	0,670101*	0,410215	0,117588
Nieoświetlone i ciemne miejsca	0,672399*	0,306192	0,093014
Pijaństwo i narkomania	0,781366*	0,039969	0,192590
Agresja, burdy, bójki i wymuszenia	0,819100*	0,2966450	0,042959
Bezdomność i żebractwo	0,341870	0,131711	0,718648*
Stłoczenie	0,030594	0,111136	0,870563*
Udział w wyjaśnieniu wariancji (%)	26,6%	20,5%	15,9%

* $p < 0,1$

tłumaczą zróżnicowanie spostrzegania zagrożenia przestępczością? Wyniki przeprowadzonej analizy czynnikowej dla trzech czynników niezależnych, varimax znormalizowanej i dla 282 przypadków przedstawiono w Tabeli 1.

Analiza czynnikowa przeprowadzona na wyróżnionych 9 wskaźnikach zagrożenia przestępczością pokazała, że grupują się one ze względu na trzy czynniki. Czynnik pierwszy obejmuje społeczne właściwości środowiska świadczące o atrofii norm i reguł życia społecznego oraz o zaniedbaniu i dewastacji przestrzeni fizykalnej w długim okresie czasu. Treść pozycji czynnika pierwszego zdefiniowano jako „gettyzację". „Gettyzacja" jest procesem opuszczania przestrzeni środowiska przez grupy mieszkańców, który skutkuje załamaniem dotychczasowego porządku społecznego i przestrzennego oraz „zamknięciem się" w tej przestrzeni pozostałych osób. Czynnik gettyzacji jest najbardziej związany z percepcją zagrożenia przestępczością i wyjaśnia 26,6% wariancji wyników Skali Percepcji Zagrożenia Przestępczością. Czynnik drugi obejmuje właściwości uwarunkowane jakością środowiska fizykalnego. W tym przypadku pozycje najłatwiej opisać jako wskaźniki nieładu. Nieład, nieporządek – obejmuje grupę czynników środowiska fizycznego przeciwstawianych zazwyczaj estetyce i ładowi. Jak wynika z badań (Nasar, Jones, 1995; Shihadeh, Ousey, 1996; Zimbardo, Ruch, 1986) nieoświetlone i ciemne miejsca, przejścia oraz opuszczone i zdewastowane budynki są takimi właściwościami środowiska zamieszkania, które wyzwalają zachowania patologiczne. Są czytelnym sygnałem dla osób łamiących normy społeczne i przestępców, że w danym obszarze niski jest poziom kontroli społecznej i niska jest efektywność działań podejmowanych przez instytucje odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa. Czynnik nieładu obejmuje takie zjawiska jak śmieci i wandalizm, krzaki i zarośla oraz hałas. Chociaż zjawiska te łatwo podlegają zmianom, są takimi wskaźnikami zaniedbania przestrzeni, które bezpośrednio wpływają na ocenę jakości środowiska zamieszkania dokonywaną przez jego użytkowników. Nasilenie występowania zjawisk objętych przez czynnik nieładu powoduje wzrost niechęci do utożsamiania się z miejscem zamieszkania. Uznano, że nieład stanowi pierwszy czynnik postępującej gettyzacji obszaru. Czynnik nieładu wyjaśnia 20,5% wariancji wyników Skali Percepcji Zagrożenia Przestępczością.

ności w środowisku, które ułatwiają ekspresję cenionych wartości i miejsca takie, które są przez młodzież akceptowane jako własne. Są to między innymi szkoła, dyskoteka, kino, boisko, park. Niewielu młodych ludzi spotkamy spacerujących w ogrodzie zoologicznym. Prawdopodobnie więcej młodzieży spędza czas wolny w pubach, salach bilardowych, na basenach, boiskach itp. Wynika to z faktu, że w środowisku zamieszkania istnieją miejsca, w których warianty dostępnych zachowań są ograniczone. Ograniczenia te wynikają z norm i wartości społeczno-kulturowych wpisanych w miejsca. Różnice strukturalne map poznawczych odzwierciedlają różnice ich funkcjonalnego wykorzystania.

Zagrożenie przestępczością występujące w środowisku zamieszkania jest przestrzennie zróżnicowane. Oznacza to, że w środowisku tym istnieją miejsca, w których częściej niż w innych występują określone rodzaje przestępstw. Znajomość ważnych punktów orientacyjnych środowiska, w aspekcie związanego z nimi zróżnicowanego zagrożenia przestępczością, zapewne wpływa na poziom lęku specyficznego, przeżywanego podczas przebywania w wyróżnionych miejscach. Jest tak dlatego, że różne rodzaje przestępczości mogą wzbudzać różny poziom lęku. Można założyć, że wysoki poziom lęku specyficznego wpływa na częstotliwość przebywania w wyróżnionych miejscach. Wysoki poziom lęku przeżywanego w wyróżnionych miejscach powoduje, że młodzież przebywa w nich rzadziej, niż w innych. Szkoła, miejsce zakupów, ważny węzeł komunikacyjny to miejsca, w których przebywanie jest konieczne, niejako wymuszone przez położenie punktów kotwiczących tj. dom i szkołę.

WYNIKI BADAŃ

W celu odpowiedzi na pytanie o to, jak strukturalizowana jest wiedza o środowiskowych czynnikach zagrożenia przestępczością przeprowadzono badania z udziałem 282 osób, młodzieży licealnej, mieszkającej i uczącej się w jednej z bardziej zagrożonych przestępczością dzielnic Poznania. Starano się uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaki jest związek między wskaźnikami przestępczości a oceną poziomu zagrożenia przestępczością?
2. Jak wyróżnione wskaźniki przestępczości tłumaczą zróżnicowanie spostrzegania zagrożenia przestępczością?

bardziej charakterystycznych dla danego miejsca. Wykorzystując tabele liczebności pakietu STATISTICA zliczono częstość wskazań danego zachowania w wyróżnionym miejscu. Charakterystyki miejsc przedstawione przez badanych wskazują na powszechność spostrzegania występowania pijaństwa, śmiecenia i wandalizmu.

Charakterystycznie ze względu na występowanie zachowań asocjalnych spostrzegane są „miejsce zamieszkania" i szkoła. W „miejscu zamieszkania" młodzież wysoko szacuje występowanie „zakłócania ciszy nocnej". Można to wyjaśnić oczywistym faktem przebywania tam w godzinach nocnych, w porze przeznaczonej na odpoczynek hałas jest szczególnie dotkliwy. Ponadto, część młodzieży zapewne uczestniczy w tego rodzaju aktywności. Zaskakuje wysoka częstość wskazań występowania zjawiska narkomanii na terenie szkoły. Wysoką liczbę wskazań sprzedaży i używania narkotyków można interpretować następująco. Po pierwsze, właśnie w szkole handlarze mają najłatwiejszy dostęp do dużej grupy młodzieży, a często i sama młodzież trudni się handlem narkotykami. Po drugie, w szkole prowadzone są działania profilaktyczne i prewencyjne, co czyni szkołę instytucją w szczególny sposób związaną ze spostrzeganiem występowania zjawiska narkomanii. Po trzecie, młodzież jako grupa konsumentów jest prawdopodobnie największym odbiorcą różnego rodzaju narkotyków.

Powyższy rozkład zachowań asocjalnych porównano z wynikami analizy skupień czynników percepcji zagrożenia przestępczością. Wśród najbardziej charakterystycznych zachowań asocjalnych występują te, które określone zostały jako stosunkowo trwałe wskaźniki załamania ładu społecznego i przestrzennego (czynnik „gettyzacji") oraz zaniedbanie środowiska fizykalnego łatwo poddające się korekcji (czynnik nieładu). Potwierdzono hipotezę mówiącą o tym, że młodzież w pobliżu miejsca zamieszkania i szkoły wysoko ocenia występowanie wandalizmu, kradzieży i narkomanii.

W celu udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, które z cenionych wartości młodzież uznaje za najbardziej zagrożone przez przestępczość występującą w środowisku zamieszkania przeprowadzono badania SW Rokeacha. Z badań wynika, że najwyżej szacowano zagrożenie przestępczością dla takich wartości jak dojrzała miłość, mądrość, poczucie dokonania, prawdziwa przyjaźń, życie pełne wrażeń i ambitny. Dla całej badanej grupy przeprowadzono analizę skupień w celu odkrycia struktury powiązań między poddanymi analizie wartościami zagrożonymi. Na podstawie uzyskanych wyników przyjęto, że wartości zagrożone zgodnie z typologią Brzozowskiego (1996) uporządkowane są przez czynniki „ograniczenie siebie", „konformizm" oraz „osiągnięcia" i „prospołeczność". Oznacza to, że spostrzeganie zagrożenia przestępczością na podstawie wskaźników występujących w środowisku zamieszkania wpływa na te wartości, które określić można jako związane z procesem socjalizacji. Uznano, że utrudnienia procesu socjalizacji mogą mieć związek z faktem spostrzegania przez młodzież takich zjawisk, jak zachowania asocjalne, gettyzacja, nieład czy depersonalizacja.

Następnie starano się odpowiedzieć na pytanie o to: „jak młodzież, którą w miejscu zamieszkania charakteryzuje wysoki poziom odczuwanego lęku specyficznego różni się poziomem »lęku jako stan« od młodzieży, którą w miejscu zamieszkania charakteryzują niskie poziomy odczuwanego lęku specyficznego?" Posługując się jako statystyką częstości miarą kwartylową, wyróżniono dwie grupy badanych: osoby o skrajnie niskim i wysokim lęku specyficznym, przeżywanym w miejscu zamieszkania („dom" i najbliższa okolica). Wyniki testu *t* Studenta dla badanych z grupy o niskim i wysokim lęku specyficznym odczuwanym w miejscu zamieszkania potwierdzają istnienie istotnej różnicy ocen poziomu „lęku jako stan". Uzyskany wynik świadczy o istotnej różnicy poziomu odczuwanego „lęku jako stan" w dwóch grupach o wysokim i niskim poziomie lęku specyficznego.

Tabela 3

Wyniki testu t Studenta dla dwóch grup niezależnych, ze względu na „lęk jako stan" oraz ocenę zagrożenia przestępczością.

Porównywane grupy	Porównywane zmienne	*T*	*p*
G. niski lęk specyficzny *vs* g. wysoki lęk specyficzny	„lęk jako stan"	-6,15429*	0,001*
G. niski lęk specyficzny *vs* g. wysoki lęk specyficzny	ocena zagrożenia przestępczością	-10,5597*	0,001*

* $p < 0{,}001$

Dla wyróżnionych grup o wysokim i niskim lęku specyficznym właściwym dla miejsca zamieszkania, przeprowadzono test t Studenta w celu ustalenia, czy młodzież, którą w miejscu zamieszkania charakteryzuje wysoki poziom odczuwanego lęku specyficznego różni się poziomem spostrzeganego zagrożenia przestępczością od młodzieży, którą w miejscu zamieszkania charakteryzują niskie poziomy odczuwanego lęku specyficznego. Wyniki pokazały, że młodzież którą charakteryzuje w miejscu zamieszkania wysoki poziom odczuwanego lęku specyficznego, istotnie różni się poziomem spostrzeganego zagrożenia przestępczością od młodzieży, którą w miejscu zamieszkania charakteryzują niskie poziomy odczuwanego lęku.

Oznacza to, że młodzież o wysokim poziomie lęku stanu przeżywa wyższy lęk sytuacyjny i cechuje ją gotowość do spostrzegania otoczenia jako zagrażającego.

PODSUMOWANIE

Wiedza o związkach między spostrzeganymi wskaźnikami zagrożenia przestępczością a zagrożeniem jest wśród badanych stosunkowo złożona. Obraz struktury wiedzy o zagrożeniu pozwala twierdzić, że we współczesnych miastach wskaźniki zagrożenia występują w znacznym nasileniu i są powszechne. Z jednej strony wyniki badań percepcji zagrożenia przestępczością umożliwiają wskazanie szeregu niekorzystnych zjawisk (jak gettyzacja, nieład i depersonalizacja) a z drugiej strony pokazują, że zjawiska te odciskają piętno na strukturze wartości badanych osób i wywołują stany lękowe. Stanowi to poważne zagrożenie przebiegu procesu socjalizacji w środowisku zamieszkania.

W przedstawionej perspektywie środowisko zamieszkania jawi się jako obszar niskiej jakości życia a przestrzeń codziennej aktywności jako opresyjna. Można wnioskować, że jakość życia w środowisku zagrożonym przestępczością odbiega znacznie od postulatów teorii środowiskowych, wyznaczających standardy pełni życia, satysfakcji i estetycznej wartości zamieszkiwanej przestrzeni środowiska.

Czynnik trzeci obejmuje takie właściwości środowiska społecznego, które zdefiniowano jako wskaźniki depersonalizacji. Czynnik depersonalizacji dotyczy zjawisk społecznych związanych z życiem miejskim. Stłoczenie oraz obecność osób bezdomnych i żebrzących często współwystępują. Bezdomnych i żebraków najczęściej spotykamy na dworcach, w centrach miast, wszędzie tam, gdzie występuje nasilenie ruchu, szczególnie pieszego. Czynnik depersonalizacji wyjaśnia 15.9% wariancji wyników.

Odpowiedź na pytanie: „Jakie zachowania asocjalne najczęściej występują w okolicy miejsca zamieszkania i szkoły?" wymagała analizy wyników Kwestionariusza Percepcji Zachowań Asocjalnych. Badani z podanej im listy, wybierali pięć zachowań asocjalnych naj-

Tabela 2

Częstość wskazań pięciu najbardziej charakterystycznych zachowań asocjalnych w wyróżnionych miejscach

	Kolejność zachowań asocjalnych ustalona na podstawie częstosci wskazań				
Wskazówka lokacyjna	1	2	3	4	5
Rynek Jeżycki	pijaństwo	kradzieże	pobicia	śmiecenie	wymuszenia
Jezioro Rusałka	śmiecenie	pijaństwo	pobicia	kradzieże	wandalizm
Park Sołacki	pijaństwo	śmiecenie	pobicia	napady	wandalizm
„Miejsce zamieszkania"	śmiecenie	pijaństwo	wandalizm	kradzieże	zakł. ciszy nocn.
Kino „Rialto"	pijaństwo	kradzieże	śmiecenie	wandalizm	wymuszenia
Rondo Kaponiera	śmiecenie	kradzieże	pijaństwo	graffiti	wandalizm
Pętla Ogrody	kradzieże	pijaństwo	śmiecenie	wandalizm	pobicia
ul. Dąbrowskiego/Kościelna	kradzieże	pijaństwo	śmiecenie	pobicia	wandalizm
ZOO	śmiecenie	kradzieże	wandalizm	pijaństwo	napady
Ogród Botaniczny	śmiecenie	kradzieże	wandalizm	pijaństwo	napady
Akademia Rolnicza	śmiecenie	pijaństwo	wandalizm	pobicia	napady
Liceum Ogólnokształcące	śmiecenie	sprzedaż narkotyków	kradzieże	używanie narkotyków	wymuszenia i wandalizm

Eyles, J. (1988). Objectifying the subjective: the measurement of environmental quality. *Social Indicators Research, 22*, 139–153.

Fowler, F., Mangione, T. (1986). A three-pronged effort to reduce crime and fear of crime. W: D. P. Rosenbaum (red.), *Community Crime Prevention: Does it work?* (s. 87–108). Beverly Hills: Sage.

Furby, L., Slovic, P., Fischhoff, B., Gregory, R. (1995). Public perceptions of electric power transmission lines. W: D. Canter. (red.), *Readings in Environmental Psychology* (s. 139–163). London: Academic Press.

Geis, K.J., Ross, C. E. (1998). A new look at urban alienation: the effect of neighborhood disorder on perceived powerlessness. *Social Psychology Quarterely, 61, 3*, 232–246.

Hauziński, A. (1999). Determinanty percepcji przestępczości w środowisku wielkomiejskim. W: H. Sęk, S. Kowalik (red.), *Psychologiczny kontekst problemów społecznych* (s. 127–140). Poznań: WFH.

Herzog, T.R., Miller, E.J. (1998). The role of mystery in perceived danger and environmental preference. *Environment and Behavior, 30*, 429–449.

Johnston, C. (1995). The Rokeach Value Survey: Underlying structure and multidimensional scaling. *Journal of Psychology Interdisciplinary and Applied. 129, 5*, 583–598.

Kearney, A. R., Kaplan, S. (1997). Toward a methodology for the measurement of knowledge structures of ordinary people: the conceptual content cognitive map (3CM). *Environment and Behavior, 29, 5*, 579–617.

Kitchin, R.M. (1997). Exploring spatial thought. *Environment And Behavior, 29, 1*, 123–156.

Kitchin, R.M., Blades, M., Golledge, R.G. (1997). Relations between psychology and geography. *Environment and Behavior, 29, 4*, 554–573.

Krivo, L.J., Peterson, R.D. (1996). Extremely Disadvantaget Neighborhoods and Urban Crime. *Social Forces, 12*, 619–650.

LaGrange, T. C. (1999). The impact of neighborhoods, schools, and malls on the spatial distribution of property damage. *The Journal of Research in Crime and Delinquency, 36, 4*, 393–422.

Lee, T.R. (1973). Psychology and living space. W: R.M. Downs., D. Stea (red.), *Image and Environment. Cognitive mapping and spatial behavior*. Chicago: Aldine.

Leiss, W. (1996). Three phases in the evolution of risk communication practice. *The Annals of The American Academy, 545, 5*, 85–94.

Lowrance, W.W. (1976). *Of Acceptable Risk: Science and The Determination of Safety*. Los Altos: Kaufman.

Lubin, B., Whitlock, R.V., Terre, L., Denman, N. (1998). Adolescent norms for the MAACL-R6. *Adolescence, 33, 132*, 775–784.

Lynch, K. (1960). *The image of the city*. Cambridge, MA: MIT Press.

Lynch, K. (1976). Enhancing the visual environment. W: P. Laconte (red.), *The environment of human settlemets. Human well-being in cities* (s. 261–265). t.1. New York: Pergamon Press.

Merry, S.F. (1981). *Urban danger: Life in a neighborhood of strangers*. Philadelphia: Temple University Press.

Milgram, S. (1974). The Experience of Living in Cities. W: J. H. Sims., D. D. Bauman, (red.), *Human behavior and the environment: Interactions between man and his physical world* (s. 217–240). Chicago: Maaroufa Press.

Nasar, J.L., Jones, K. M. (1997). Landscapes of fear and stress. *Environment and Behavior, 29, 5*, 291–323.

Nasar, J. L., Xiaodong, H. (1999). Visual prefrences in urban signscapes. *Environment and Behavior, 31, 5*, 671–691.

O'Riordan, T. (1995). Introduction: risk management in its social and political context. W: D. Canter (red.), *Readings in Environmental Psychology*. London: Academic Press.

Osofsky, J.D. (1995). The effects of exposure to violence on young children. *American Psychologist, 50*, 782–788.

Patterson, C., Rosenthal, C. (1997). Livig a little more dangerously. *The Lancet, 350*, 1164–1166.

Rees, E. F. (2000). Resiliency programming for adult offenders in Georgia. *Education and Urban Society, 32, 2*, 256–276.

Ross, C.E., Mirowsky, J. (1999). Disorder and decay: the concept and measurement of perceived neighborhood disorder. *Urban Affairs Reviev, 34, 3*, 412–422.

Sadowski, C. M., Friedrich, W. N. (2000). Psychometric properties of the trauma symptom checklist for children (TSCC) with psychiatrically hospitalized adolescents. *Child Maltreatment, 5, 4*, 364–372.

Sallis, J. F., Johnson, M. F., Calfas, K. J., Caparosa, S., Nichols, J. F. (1997). Assessing perceived physical environmental variables that may influence physical activity. *Research Quarterly for Exercise and Sport, 68, 4*, 345–351.

Sampson, R. J., Raudenbush, S. W. (1999). Systematic social observation of public spaces: a new look at disorder in urban neighborhoods. *The American Journal of Sociology, 105, 3*, 603–651.

Shihadeh, E.G., Ousey, G.C. (1996). Metropolitan Expansion and Black Social Dislocation: The Link between Suburbanization and Center – City Crime. *Social Forces, 75, 2*, 649–666.

Simonet, S., Wilde, G.J.S. (1997). Risk: perception, acceptance and homeostasis. *Applied Psychology: An International Review, 46, 3*, 235–252.

Slovic, P. (1969). Risk-taking in children: age and sex differences. W: H.C. Lindgren (red.), *Contemporary Research In Social Psychology. A book of readings*. San Francisco: Wiley and Sons.

Slovic, P. (1997). Public perception of risk. *Journal of Environmental Health, 5*, 22–24.

Smith, D.A., Jarjoura, G.R. (1989). Household characteristics, neighborhood composition and victimization risk. *Social Forces, 68*, 621–640.

LITERATURA

Anooshian, L.J., Seibert, P.S. (1997). Effects of emotional mood states in recognizing places: disantetngling conscious and unconscious retriegval. *Environment and Behavior, 29, 6*, 699–733.

Bandura, A. (1976). Social learning analysis of agression. W: A. Bandura., E.R. Bes-Inesta (red.), *Analysis of delinquency and agression*. New York: Hillsdale.

Bańka, A. (1985). *Psychologiczna struktura projektowa środowiska. Studium przestrzeni architektonicznej*. Poznań: Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej.

Bańka, A. (1997). *Architektura psychologicznej przestrzeni życia. Behawioralne podstawy projektowania*. Poznań: Gemini.

Bańka, A. (2002). *Społeczna psychologia środowiskowa*. Warszawa: WN „Scholar".

Beike, D. R., Landoll, S. L. (2000). Striving for a consistient life story: cognitive reactions to autobiographical memories. *Social Cognition, 18, 3*, 293–318.

Berton, M.W., Stabb, S. D. (1996). Exposure to violence and post-traumatic stress disorder in urban adolescents. *Adolescence, 31, 122*, 489–497.

Brzozowski, P. (1996). *Skala Wartości (SW). Polska adaptacja Value Survey M. Rokeacha*. Warszawa: PTP.

Burnett, P. C., Fanshawe, J. P. (1997). Measuring school-related stressors in adolescents. *Journal of Youth and Adolescence, 26, 4*, 415–428.

Conway, M., Konvitz, J. (2000). Meeting the challenge of distressed urban areas. *Urban Studies, 37, 4*, 794–774.

Cvetkovich, G., Earle, T.C. (1995). Classifing hazardous events. W: D. Canter (red.), *Readings in environmental psychology*. Londyn: Academic Press.

Davidson, D.J., Freudenburg, W.R. (1996). Gender and environmental risk concerns. A review and analysis of available research. *Environment and Behavior, 28*, 302–339.

Derbis, R., Bańka, A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: SPA.

Donnelly, P. G., Kimble, C.E. (1997). Community organizing, environmental change, and neighborood crime. *Crime and Delinquency, 43, 4*, 493–511.

Dunaway, R. G., Cullen, F. T., Burton, V.S., Evans, T. D. (2000). The myth of social class and crime revisited: an examination of class and adult criminality. *Criminology, 38, 2*, 589–632.

Evans, G.W., Cohen, S. (1987). Environmental stress. W: D. Stokols., I. Altman (red.), *Handbook of environmental psychology* (s. 571–610). New York: Wiley.

Evans, G.W., Lepore, S.J., Shejwal, B.R. (1998). Chronic residential crowding and children's well – being: an ecological perspective. *Child Development, 69*, 1514–1523.

Thomas, C. J., Bromley, R. D. F. (2000). City centre revitalisation: problem of fragmentation and fear in the evening and night-time city. *Urban Studies, 37, 8*, 1403–1429.

Thurber, C. A., Malinowski, J. C. (1999). Environmental correlates of negative emotion in children. *Environment and Behavior, 31, 4*, 467–513.

Tibbets, S. G. (1997). Shame and rational choice in offending decisions. *Criminal Justice and Behavior, 24, 4*, 234–255.

Urban, B. (2000). *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków: Wyd. UJ.

Viscusi, W.K., Zeckhauser, R.J. (1996). Hazard communication: warnings and risk. *The Annals of the American Academy, 545, 5*, 106–115.

Wallis, A. (1967). *Socjologia wielkiego miasta*. Warszawa: PWN.

Walmsley, D.J., Lewis, G.J. (1997). *Geografia człowieka. Podejścia behawioralne*. Warszawa: WN PWN.

Wieczorkowska, G. (1985). Zastosowanie skalowania wielowymiarowego do wydobywania „ukrytej struktury" z danych o podobieństwie obiektów. *Materiały do nauczania psychologii, III, 4*, 66–88.

Wills, T.A., Pierce, J.P., Evans, R.I. (1996). Large-Scale Environmental Risk Fators for Substance Use. *American Behavioral Scientist, 39, 7*, 808–822.

Wilson, W.J. (1987). *The truly disadvantaged: the inner city, the underclass, and public policy*. Chicago: The University of Chicago Press.

Wrześniewski, K., Sosnowski, T. (1996). *Inwentarz Stanu i Cechy Lęku (ISCL). Polska adaptacja STAI*. Warszawa: PTP.

Zakrzewska, M. (1994). *Analiza czynnikowa w budowaniu i sprawdzaniu modeli psychologicznych*. Poznań: WN UAM.

Zimbardo, P.G., Ruch, F.L. (1986). *Psychologia i życie*. Warszawa: WN PWN.

pasowanie zasobów i potrzeb człowieka do oczekiwań i zasobów otoczenia. Bezrobocie jest sytuacją, w której jest ograniczony dostęp do wielu wartości. O poziomie satysfakcji z życia decydują dwa jego aspekty ilościowy i jakościowy. Osoba bezrobotna, własną sytuacją spostrzega w kontekście dostępnych i ważnych zasobów oraz zakresu w jakim są one dostępne. Dla kształtowania poczucia jakości życia ważne jest czy znaczące potrzeby mogą być w ogóle realizowane oraz czy jest dostępna wystarczająca ilość wartości gratyfikujących. W przypadku osoby bezrobotnej istotne będzie dostęp do wartości np. przynależność do grupy zawodowej, poczucie bycia użytecznym czy prawo do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Z drugiej strony ważne jest w jakim zakresie może być zaspokojona ważna potrzeba. Czy wysokość zasiłku pozawala zaspokoić tylko potrzeby egzystencjalne czy również pozwala na kontynuację zainteresowań estetycznych. Proces percepcji nowej sytuacji przez człowieka jest silnie zindywidualizowany. Brak niektórych zasobów może być kompensowany przez inne. Niższe dochody z tytułu zasiłku dla bezrobotnych mogą być kompensowane przez pomoc rodziny lub korzystanie z oszczędności. Ograniczony dostęp do innych zasobów np. kulturalnych może przez jednostkę być nie odczuwany i nie obniżać satysfakcji z życia. Ilość lub jakość niektórych wartości, tych najważniejszych po pewnym czasie wyczerpują się i jednostka ten brak odczuwa jako koszty psychologiczne bezrobocia. Najsilniej odczuwaną konsekwencją bezrobocia są niższe dochody, które nie pozwalają na realizację wielu potrzeb materialnych, społecznych, kulturalnych.

Koncepcja utajonych funkcji pracy Jahody (1982) mówi, że gorsze samopoczucie i zdrowie psychiczne wynika z utraty niektórych lub wszystkich wartości gratyfikujących, które wiążą się z pracą. Podobnie Warr (1987) uważa dochód za jedną z „witamin" zatrudnienia, której niedostatek obniża samopoczucie człowieka. Badania Fryera i Payne (1986) podkreślają rolę dochodu w kształtowaniu się aktywności bezrobotnych. Cechami aktywności bezrobotnych są słabe wykorzystanie czasu wolnego, ograniczenie kontaktów towarzyskich oraz nasilenie zaangażowania w poszukiwania pracy. Związek między aktywnością szukania pracy a słabszą kondycją finansową wykryli także Vinokur, Caplan (1987). Mniejszą aktywnością cechują się osoby w lepszej sytuacji finansowej w porównaniu z osobami gorzej sytuowanymi. Jednak silniejszy związek jest

między niepowodzeniem w szukaniu pracy a gorszym samopoczuciem psychicznym niż niepowodzeniami a sytuacją finansową. Inne badania z kolei nie potwierdzają związku czy zależności między dochodami a samopoczuciem czy zdrowiem psychicznym bezrobotnych. Takie wnioski wysuwają m.in. Warr i Jackson (1985) badając młodych Brytyjczyków czy Feather, Davenport (1981), którzy nie znaleźli związku między poziomem depresji a pogorszeniem sytuacji finansowej.

Badania Kuliga (1993) pokazują, że poczucie szczęścia nie wynika bezpośrednio z sytuacji finansowej osoby. Poziom dochodów stanowi jeden z czynników kształtujących opinię o sobie i własnym życiu. Na ocenę zadowolenia z własnego życia bardziej niż wysokość dochodu wpływają inne wartości takie jak zdrowie i rodzina. Według badań Derbisa i Bańki (1998) praca plasuje się wysoko w hierarchii wartości osób bezrobotnych, na drugim miejscu, za rodziną. Związek między poczuciem jakości życia oraz sytuacją finansową jest pośredni. Pogorszenie sytuacji finansowej w rodzinach osób bezrobotnych sprawia, że wysokość dochodów w większym stopniu niż inne czynniki wpływają na satysfakcję życiową (Kulig, 1993). Taką zasadę odnajdziemy także w badaniach nad efektem negatywności (Czapiński, 1988), zgodnie z którym większe poczucie straty odczuwa się w przypadku porażki aniżeli zysku w przypadku wygranej. Większe subiektywne poczucie krzywdy bezrobotny odczuje w przypadku obniżenia swojego standardu życiowego niż poczucie satysfakcji w przypadku poprawy własnej sytuacji finansowej. Zatem warunki ekonomiczne życia oraz ogólna sytuacja gospodarcza w kraju jest związana nie tylko z jakością życia ale i poczuciem jakości życia. Związek zależności między warunkami życia i sytuacją czyli czynnikami zewnętrznymi a poczuciem szczęścia Czapiński (2002) nazywa uziemieniem duszy polskiej. Poczucie jakości życia jest kształtowane zarówno przez wewnętrzne jak i zewnętrzne wzmocnienia. Warunki życia, w których znalazł się człowiek nie są jedynymi predyktorami dobrostanu ale wpływają raczej na pogorszenie się poczucia jakości życia (efekt negatywności), tak jak polepszenie się poczucia jakości życia jest generowane wewnętrznie, głównie przez chęć życia.

Związek między dochodem a samopoczuciem psychicznym młodych bezrobotnych był przedmiotem badań m.in. Ph. Ullah (1990). Autor wykorzystał zmiany ustawodawcze, które sprawiły, że nie-

którym bezrobotnym zredukowano zasiłki dla bezrobotnych. Ullah porównał dwie grupy (N = 161 i N = 201) australijskich bezrobotnych w wieku 16 do 18 lat, którzy znaleźli się w odmiennej sytuacji ekonomicznej. Kontrolując takie zmienne jak wiek i czas badania wpływające na samopoczucie bezrobotnych autor zauważył, że niższy dochód wiąże się z poziomem przygnębienia. Jednak negatywne konsekwencje psychologiczne wynikają nie tyle z obiektywnie niższego dochodu bezrobotnych, co z subiektywnego poczucia obciążenia finansowego. Obciążenie finansowe to subiektywny wymiar trudności finansowych, który opisuje w jaki stopniu jednostka zaspokaja osobiste i rodzinne potrzeby. Obciążenie finansowe odczuwane jest przez bezrobotnych jako napięcie, które wyjaśnia 20% wariancji zdrowia psychicznego (mierzonego Ogólnym Kwestionariuszem Zdrowia – GHQ). Podczas gdy sam dochód wyjaśniał tylko 6% wariancji samopoczucia. Według autora, większe napięcie finansowe wiąże się z mniejsza aktywnością w czasie wolnym i większą ilością odpowiedzi na oferty pracy.

Badania Derbisa i Bańki (1998) pokazują, że dochody oraz zamieszkiwanie w mieście i bycie żonatym wpływają pozytywnie na pragnienie życia. Natomiast subiektywny wskaźnik zadowolenie z własnej sytuacji finansowej nie wyjaśnia ani zmienności pragnienie życia ani poczucie szczęścia.

Sytuacja gospodarczo-ekonomiczna w Polsce w ostatnich 5 latach wyraźnie zmieniła się. Zauważyć można zmiany zarówno pozytywne jak i negatywne. Pozytywne przemiany obejmują sferę bezpieczeństwa państwa, większego dostępu do edukacji oraz postępująca prywatyzacja. Mimo iż dynamika inwestycji spadła to obserwuje się inwestycje drogowe, oraz komercyjno-kulturalne. Wzrosła zatem dostępność obiektywna do dóbr, usług dla mieszkańców kraju. Subiektywna dostępność do kultury, usług czy nauki jest rozważana kontekście indywidualnych potrzeb ale i możliwości budżetów domowych. Zmiany warunków życia przejawiają się również w reformach systemowych w państwie np. reformie służby zdrowia czy ubezpieczeń społecznych.

Zmiana warunków zewnętrznych to także odmienna sytuacja ekonomiczna państwa, a szczególnie pojedynczych gospodarstw domowych. Sytuacja finansowa budżetów domowych w rodzinach osób bezrobotnych w okresie 5 ostatnich lat pogorszyła się. W 1997 przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosiło 1065.76 zł (*Rocznik Staty-*

5 | **Elżbieta Kasprzak**

POCZUCIE JAKOŚCI ŻYCIA OSÓB BEZROBOTNYCH PIĘĆ LAT TEMU A OBECNIE. BADANIA PORÓWNAWCZE

WPROWADZENIE

Jakość życia jest pojęciem wieloznacznym. Badania nad jakością życia obejmują obiektywne warunki życia różnych grup ludzi takie jak poziom dochodu, warunki mieszkaniowe, sposób spędzania wolnego czasu. Takie ujęcie jakości życia dominuje w badaniach socjologicznych i ekonomicznych. W badaniach psychologicznych dominuje opis subiektywnych aspektów jakości życia. Ocena własnego życia jako całości oraz różnych jego sfer jest nazywana poczuciem jakości życia. W psychologii jest ono określane jako dobrostan, szczęście czy zadowolenie z życia. W poczuciu jakości życia chodzi zatem nie tyle o poziom czy jakość życia ale o opinię o własnym życiu. Ten subiektywny aspekt jakości życia odzwierciedla stan psychiczny jednostki. Do badań dobrostanu stosuje się różne kryteria, zadowolenie z życia jako całości oraz z różnych jego aspektów, siłę pragnienia życia, ocenę samego siebie czy doświadczanie pozytywnych emocji.

Szczególne zmiany w jakości życia i poczuciu jakości życia obserwuje się u osób, które doświadczają kryzysu ekonomicznego. Jakkolwiek w wyniku wahań koniunktury gospodarczej wszyscy odczuwamy recesję na rynku, to dotkliwiej doświadczają jej osoby o najgorszej sytuacji finansowej i najsłabszej kondycji psychologicznej (Ratajczak, 1993). Jakość życia jest kształtowana poprzez do-

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

la, pytania o pragnienie życia i pasję życia, skala satysfakcji z różnych sfer życia, poczucie szczęścia w ostatnich dniach, procent czasu w ciągu dnia poświęcony na różne formy aktywności, procent czasu w ciągu dnia określonego samopoczucia.

CHARAKTERYSTYKA OSÓB BADANYCH

Badania przeprowadzono w dwóch etapach. Pierwszy przeprowadzony został w 1997 roku wśród bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pracy w Bydgoszczy (N = 100) oraz w Nakle (N = 104). Bezrobotni zarejestrowani w Nakle to mieszkańcy wsi po PGR-owskich okolic tego miasteczka. Pięć lat później przeprowadzono pomiar poczucia jakości życia tym samym kwestionariuszem również wśród bezrobotnych z Bydgoszczy (N = 113) oraz terenów wiejskich okolic Nakła (N = 70). Grupę badanych stanowili losowo wybrani bezrobotni z wymienionych rejonów. W 1997 r. 30% badanych stanowili mężczyźni, w 2002 r., 47% to mężczyźni. Badani byli w wieku od 18 do 52 lat. Wykształcenie w obu grupach z 1997r. oraz z 2002r. odzwierciedla strukturę tej cechy w populacji bezrobotnych. Najliczniejszą grupę stanowią bezrobotni z wykształceniem średnim (50% badanych z 1997 r. i 40% z 2002 r.), następnie z wykształceniem zawodowym (30% z 1997 r. i 32% z 2002 r.), z wykształceniem podstawowym (17% z roku 1997 i 18% w 2002 r.), oraz z wyższym (2% w 1997 r. i 9% w 2002 r.). W obu grupach większość badanych była osobami żyjącymi w związku małżeńskim (66% w roku 1997 oraz 60% w roku 2002).

ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Aby zweryfikować hipotezę badawczą o różnicy poczucia jakości życia w zależności od sytuacji gospodarczo-ekonomicznej kraju i własnej rodziny u osób bezrobotnych porównano średnie wyniki różnych wskaźników poczucia jakości życia bezrobotnych w 1997 roku oraz w 2002 roku (Tabela1).

Porównywane grupy różnią się od siebie zarówno dochodem jak i zadowoleniem z własnych finansów. Zadowolenie z dochodu jest skorelowane z obiektywnymi dochodami. W roku 1997 r. = 0,01 (nieistotna stat.) a w 2002 roku = 0,3* (istotna stat.). Istotna statystycznie korelacja między czynnikiem obiektywnym (wysokość dochodu) a subiektywnym (zadowolenie z niego) z roku 2002,

Tabela 1

Analiza wariancji dochodu i zadowolenia z finansów w grupach bezrobotnych z 1997 i 2002 roku (N = 357)

Zmienne	M 1997 r.	M 2002 r.	*F*	*p*
Dochód	196,19	350,10	96,98	0,000
Zadowolenie z finansów	2,96	2,62	8,46	0,003

a nieistotna w roku 1997 jest wyrazem silniejszego związku warunków życia, gdy one gwałtownie się pogarszają, a nie związku w ogóle.

PRAGNIENIE I PASJA ŻYCIA

Pragnienie życia badani wskazywali poprzez zaznaczenie na 10 stopniowej skali jak bardzo chce się im żyć. Im wyższy wynik tym większa chęć życia. Pasja życia mierzona była na trzystopniowej skali (0 do 2), której krańce określone były jako życie nudne (punkt 0) i pasjonujące (punkt 2). Pragnienie życia i pasja życia są właściwościami względnie trwałymi. Zgodnie z cebulową teorią szczęścia (Czapiński,1994) nie zmienia się pragnienie szczęścia oraz pasja życia pod wpływem zmiany warunków życia i pracy. Można zatem przypuszczać, że podobną chęć życia wykażą bezrobotni niezależnie od okresu badania oraz niezależnie od miejsca zamieszkania. Istnieje zależność między pragnieniem życia oraz pasją życia (Derbis, Bańka; 1998).

Średnie wyniki pragnienia życia w 1997 (M = 7,51) są istotnie (p = 0,003) wyższe niż w 2002 r (M = 6,81). Można wnioskować, że sytuacja w kraju czy regionie wpływa na chęć życia. Nie ma różnic istotnych statystycznie między średnimi wynikami pasji życia. Zarówno bezrobotni w 1997 (M = 1,23) jak i 2002 (M = 1,4) życie opisują jako nieco bardziej ciekawe niż zwyczajne.

W grupie badanych z 1997 roku stwierdzono dodatnią korelację (r = 0,31; p = 0,000) między pragnieniem życia i pasją życia. Im bardziej ciekawe życie tym większa chęć życia, ale i odwrotnie im większe pragnienie życia tym jest ono dla badanych bardziej pasjo-

nujące. Taką samą korelację stwierdzają w podobnych badaniach osób bezrobotnych Derbis i Bańka (1998). Nie stwierdzono istotnego związku między tymi zmiennymi w grupie badanych w 2002 r.

ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

O zadowoleniu z życia wnioskowano na podstawie oceny aktualnego życia, życia przed utratą pracy oraz życia za 5 lat. Informacje te badany zaznaczał na 11 stopniowej drabince Cantrila, w której 0 oznacza niezadowolenie a 11 największe zadowolenie z życia.

Średnie wyniki oceny życia w tych trzech perspektywach są podobne w grupie bezrobotnych w 1997 roku i 2002 r. (Tabela 2). Niezależnie od roku badania średnie oceny życia w przeszłości są istotnie wyższe niż życia obecnego oraz niższe od przyszłego. Nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic między średnimi w zależności od roku badania oraz miejsca zamieszkania. Żaden z dwóch czynników, sytuacja gospodarcza kraju oraz miejsce zamieszkania, nie wpływa na ocenę życia w przeszłości, obecnie oraz za 5 lat. Natomiast interakcja tych dwóch zmiennych pokazuje, że łącznie tworząc nowy czynnik wpływają na ocenę życia w perspektywie 5 lat [F ($df1$, 369) = 23,8; p = 0,0].

Tabela 2

Ocena satysfakcji z życia przed utratą pracy, obecnego i życia za 5 lat w opinii bezrobotnych 5 lat temu i obecnie (porównanie wewnątrz grupowe)

Zmienne	M 1997 r.	„t”	M 2002 r.	„t”
Ocena życia przed utratą pracy	6,84		7,25	
Ocena obecnego życia	4,61	8,91**	4,68	11,29**
Ocena życia przed utratą pracy	6,84		7,25	
Ocena życia jakie będzie za 5 lat	6,22	2,32*	5,83	5,21**
Ocena obecnego życia	4,61		4,68	
Ocena życia jakie będzie za 5 lat	6,22	-6,14**	5,83	-4,1**

** – poziom istotności = 0,001; * – poziom istotności = 0,01

styczny, 1998), natomiast bezrobotni na jedną osobę w gospodarstwie domowym przeznaczali 241,31 zł (Bańka, Derbis, 1998) co stanowi 22,83% przeciętnego wynagrodzenia. W roku 2002 przeciętne wynagrodzenie za pierwsze półrocze wynosiło 2225,28 zł, zaś bezrobotni wydawali na członka rodziny przeciętnie 350 zł (co stanowi 15,73% przeciętnego wynagrodzenia). Porównanie stopy bezrobocia oraz przeciętnego czasu pozostawania bez pracy obrazuje pogorszenie kondycji na rynku pracy. W II kwartale 1997 roku stopa bezrobocia wynosiła 11,6% , w 2002 roku 17,3% (Rocznik Statystyczny, 1998, Biuletyn Statystyczny, 2002). Na obraz rynku pracy oraz perspektyw ekonomicznych rodzin bezrobotnych składa się średni czas pozostawania bez pracy. Badania Bańki i Derbisa (1998) na dużej próbie ogólnopolskiej (N = 2503) z 1997 wskazują, że średni czas pozostawania na bezrobociu wynosił 14,43 miesięcy, natomiast w 2002 roku (badania przeprowadzone przez autorkę, N = 166) 21.06 miesięcy. Tak więc nie tylko indywidualny dochód rodziny ale i warunki życia i perspektywy na przyszłość np. związane z podażą i popytem na pracę są czynnikami sytuacyjnymi związanymi z poczuciem jakości życia.

PROBLEM BADAŃ

W niniejszych badaniach zakłada się, że wskaźnikami poczucia jakości życia są pragnienie życia, odczuwanie szczęścia, poziom akceptacji siebie, poziom optymizmu, oraz poziom zadowolenia z różnych sfer życia.

Celem badań jest opis poczucia jakości życia osób bezrobotnych obecnie oraz prześledzenie zmian w poczuciu jakości życia jakie nastąpiło w przeciągu pięciu lat. Zakładam, że słabsza kondycja finansowa kraju i pogorszenie sytuacji materialnej osób bezrobotnych wpływa na poczucie jakości życia. W świetle tego założenia można wysunąć hipotezę o niższym poczuciu jakości życia bezrobotnych w roku 2002 aniżeli w 1997.

METODA BADAŃ

Do badania poczucia jakości życia wykorzystano Kwestionariusz przeżywania codzienności przez osoby bezrobotne w układzie R. Derbisa. Kwestionariusz ten tworzą: drabinka szczęścia Cantri-

Tabela 3

Poziom satysfakcji cząstkowych życia u bezrobotnych w 1997 r. i 2002 r.

Oceniane sfery życia	*M* 1997 r.	*M* 2002 r.	*F*	*p*
Małżeństwo	4,63	2,63	58,16	0,000
Okolica, w której żyjesz	4,02	4,17	0,22	n.i.
Dom, mieszkanie	4,02	4,15	0,58	n.i.
Sytuacja finansowa	3,01	2,64	6,76	0,009
Stan zdrowia	3,90	4,10	2,86	n.i.
Stosunki z kolegami	4,48	4,20	3,69	n.i.
Własne osiągnięcia życiowe	3,76	3,60	1,32	n.i.
Sytuacja w kraju	3,00	2,10	29,46	0,000
Miejsce pracy/nauki	2,00	1,40	6,89	0,009
Poziom usług	3,66	3,10	11,12	0,000
Własna pozycja społeczna	3,70	3,12	13,39	0,000
Dzieci	4,95	3,10	46,02	0,000
Perspektywy na przyszłość	3,70	3,30	5,51	0,019
Życie seksualne	4,43	4,10	2,66	n.i.
Sposób spędzania wolnego czasu	4,14	4,30	0,51	n.i.

może świadczyć o specyfice badanych np. o wyjątkowo dobrej sytuacji życia oraz mechanizmach adaptacyjnych bezrobotnych zamieszkujących region Pomorza i Kujaw w porównaniu z badanymi z rejonów wschodniej Polski (Derbis, Bańka, 1998).

Stwierdzono różnicę między średnimi wynikami satysfakcji z własnych osiągnięć życiowych w zależności od miejsca zamieszkania. Badani zamieszkujący wieś średnio wyżej (M = 3,88) ocenili swoje zadowolenie z własnych osiągnięć niż mieszkańcy miasta (M = 3,5) niezależnie kiedy przeprowadzono badania. Może silniejsza rywalizacja i społecznie propagowany pęd do kariery oraz dobrobytu materialnego silniejszy w mieście sprawia, że porównując się z innymi osiągającymi sukces życiowy, mieszkańcy miasta są mniej zadowolenie z tego, co osiągnęli do tej pory. Pozostałe satysfakcje cząstkowe nie różnicują badanych ze względu na zamieszkania.

SZCZĘŚCIE W OSTATNICH DNIACH

Ten wskaźnik jakości życia badani zaznaczali na skali 0 – 3, na której 0 oznaczało nieszczęśliwe życie w ciągu ostatnich dni a 3 życie bardzo szczęśliwe. Wyniki zawarte w Tabeli 4 wskazują, że bezrobotni w 2002 roku czuli się bardziej szczęśliwi przez ostatnie dni niż bezrobotni w 1997 r. Wyniki zamieszczone w Tabeli 4 wskazują, że w ostatnich dniach bezrobotni o słabszej kondycji materialnej (z 2002 roku) byli bardziej szczęśliwi niż bezrobotni będący w stosunkowo lepszej sytuacji finansowej (w 1997 roku).

Tabela 4

Szczęście w ostatnich dni w ocenie bezrobotnych z 1997 oraz 2002 r.

Rok badania	*M*	*F*	*P*
1997 (N = 204)	1,776961	4,58	0,033
2002 (N = 184)	2,002717		

Uzyskany wynik nie potwierdza hipotezy postawionej przed przeprowadzeniem badania. Można zatem potwierdzić założenia z cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1994), że bycie szczęśliwym jest strukturą względnie stałą i niezmienną pod wpływem zewnętrznych, przejściowych trudności. Może również być prognostykiem lepszych perspektyw w życiu tych bezrobotnych. Może także być konsekwencją nie utożsamiania własnych problemów związanych z brakiem pracy nie tyle z podmiotowymi czynnikami co z niesprzyjającą sytuacją środowiska, w którym jednostka działa. Potwierdzeniem może być zdecydowanie niższa odpowiedzialność za znalezienie pracy przez bezrobotnych w 2002 roku niż w 1997 roku. Samych siebie odpowiedzialnych za znalezienie pracy wskazuje 47% badanych (w porównaniu z 69% w 1997 roku). Rośnie przerzucenie odpowiedzialności za znalezienie pracy na rząd, z 10% w 1997 roku do 23% w 2002 roku oraz na władze lokalne z 3% w 1997 roku na 10% w 2002.

Należy zauważyć, że jest to jedyny wskaźnik odczuwania większego szczęścia przez bezrobotnych w 2002r w porównaniu z bezrobotnymi z 1997 r. Wszystkie pozostałe, bądź nie różnicują istotnie statystycznie badanych, bądź bezrobotni w 1997 r. czuli wyższą jakość życia niż w 2002r.

Odczucie szczęścia w ciągu ostatnich dni jest skorelowane dodatnio z wagą pracy (r = 0,24; p < 0,05) w życiu badanego oraz z działaniem jako formą aktywności (r = 0,17; p < 0,05). Odwrotnie proporcjonalny związek miedzy poczuciem szczęścia a odczuwaniem obojętności (r = -0,29; p < 0,05), byciem nieszczęśliwym (r = -0,34; p < 0,05) oraz znaczenie czasu wolnego (r = -0,16; p < 0,05). Wyniki te mogą wskazywać na znaczenie aktywności jako naturalnego źródła zadowolenia, a bierności (duża waga czasu wolnego) i obojętności jako pierwotnego źródła emocji negatywnych.

SAMOPOCZUCIE W CIĄGU DNIA

Samopoczucie mierzone było przez podział 100% na czas w jakim bezrobotny czuje się szczęśliwy, nieszczęśliwy oraz obojętny. W Tabeli 5 zamieszczone są średnie wyniki odczuwania tych stanów emocjonalnych przez bezrobotnych w 1997r. i 2002r.

Więcej czasu w ciągu dnia nieszczęśliwymi czują się bezrobotni będący w słabszej kondycji finansowej czyli w 2002 r. w porównaniu z bezrobotnymi z roku 1997. Jednocześnie są nieco mniej szczęśliwi i bardziej obojętni (różnica nieistotna statystycznie). Gorsza sytuacja zewnętrza jest raczej związana z nieszczęściem, zaś czynniki wewnętrzne z poczuciem szczęścia.

Tabela 5

Samopoczucie w ciągu dnia w ocenie bezrobotnych z roku 1997 oraz 2002

	Rok badania					
	1997 N = 204		2002 N = 177		F	P
	M	SD	M	SD		
Szczęśliwy	47,59461	23,79992	45,14124	35,59873	1	n.i.
Nieszczęśliwy	24,12892	19,71523	27,30508	18,60558	4,17	0,04
Obojętnie	28,23186	21,28636	29,28249	20,55617	0,42	n.i.

Brak wpływu warunków zewnętrznych na dobrostan może świadczyć, że satysfakcja z życia jest na tyle głęboko osadzoną strukturą zgodnie z cebulowym modelem szczęścia, że trwałe czynniki wewnętrzne niż zmieniające się czynniki zewnętrzne silniej kształtują jej obraz.

Natomiast silnie widoczna jest różnica niezależnie od roku badania w ocenie życia obecnie w kontekście życia przed utratą pracy oraz życia za pięć lat. Efekt raju utraconego czy silniejsze poczucie straty sprawia, że życie teraz jest niżej ocenione niż dawniejsze. Natomiast „inklinacja pozytywna" zakotwiczona w podmiocie (Czapiński, 2002), która przejawia się w ale nadziei, optymizmie a szczególnie w pragnieniu życia pozwala liczyć, że w przyszłości (tu: za pięć lat) zadowolenie z życia będzie większe.

SATYSFAKCJE Z RÓŻNYCH SFER ŻYCIA

Satysfakcje cząstkowe badany zaznaczał na skali 1 do 6 w jakim stopniu odczuwa zadowolenie z różnych sfer życia. Wskazanie 1 oznacza całkowity brak zadowolenia z określonej sfery życia, natomiast wskazanie 6 oznacza absolutne zadowolenie. Wyniki zawarte w Tabeli 3 przedstawiają stopień zadowolenia bezrobotnych z różnych obszarów życia. W 1997 roku zdecydowanie silniej przejawia się zadowolenie z małżeństwa i dzieci, perspektyw na przyszłość i własnej pozycji społecznej, sytuacji w kraju, poziomu usług i miejsca pracy/nauki oraz z własnej sytuacji finansowej. Zmiany gospodarcze ostatnich pięciu lat, te pozytywne oraz negatywne np. recesja gospodarcza oraz bliska perspektywa członkostwa w UE są spostrzegane bardziej w kategoriach zagrożenia niż szansy i ogólnie mogą wpływać na niższe zadowolenie cząstkowe. Największy spadek satysfakcji w okresie 5 lat obserwuje się w dwóch sferach małżeństwa oraz dzieci. Można wskazać dwa powody tego zjawiska. Pierwszy, to zmiana mentalności, drugi – wartości społecznie. Media prezentują takie postawy jak indywidualizm, kariera i optymizm. Dlatego satysfakcję czerpie się z innych obszarów niż życie rodzinne. Badania prowadzone na ogólnopolskiej próbie bezrobotnych w 1997 przez Derbisa i Bańkę (1998) pokazały, że średnie zadowolenia z małżeństwa oraz dzieci są na podobnym poziomie jak bezrobotnych z 2002 roku, odpowiednio 2,54 oraz 2,94. Zatem wysokie wyniki średnich zadowolenia z tych dwóch sfer z roku 1997,

PODSUMOWANIE

Przedstawione wyniki pozwalają potwierdzić hipotezę mówiącą, że warunki materialne wpływają na poczucie jakości życia osób bezrobotnych. Większy wpływ dochodu na poczucie jakości życia widoczny jest w rodzinach, w których dochód jest najniższy czyli w rodzinach osób bezrobotnych. Bezrobotni znajdujący się w obiektywnie gorszej sytuacji materialnej w porównaniu z bezrobotnymi w 1997 roku odczuwają mniejsze pragnienie życia oraz w ciągu dnia więcej czasu czują się nieszczęśliwi. Ponadto są ogólnie mniej zadowoleni z własnego małżeństwa, dzieci, sytuacji finansowej, ogólnej sytuacji w kraju, poziomu usług, miejsc pracy lub nauki oraz z własnej pozycji społecznej i perspektyw na przyszłość. Bezrobotni w 2002 roku czują się bardziej szczęśliwi w ostatnich dniach oraz podobnie oceniają zadowolenie z życia przed utratą pracy, obecne oraz w perspektywie 5 lat jak bezrobotni w 1997 roku.

Aktualni bezrobotni są bardziej bierni i częściej odczuwają obojętność w ciągu dnia niż bezrobotni w lepszej sytuacji ekonomicznej. Być może lepsze prognozy życia w ogóle związane z lepszą kondycją gospodarczą sprzyjają większej aktywności, a ta z kolei poprawia dobrostan psychiczny bezrobotnego. Dekoniunktura gospodarcza powoduje, że bezrobotni nie widzą perspektyw zmiany własnej sytuacji, czują się zwolnieni z odpowiedzialności za własne bezrobocie, skądinąd w pewnym sensie uzasadnione oraz w konsekwencji nie podejmują działania. Bierność nie sprzyja poprawie własnej sytuacji bezrobotnego, ale chroni go przed dodatkowymi kosztami psychologicznymi bezrobocia jakimi mogą być obniżenie nastroju i samooceny oraz wyuczona bezradność. Kurczący się rynek pracy, niejasne reguły zatrudniania oraz brak prognoz kierunków edukacji nie gwarantują zatrudnienia co prowadzi do obniżenia oczekiwania kontroli nad ważnym zdarzeniem. Zgodnie z integracyjnym modelem Wortman i Brehma pod wpływem kolejnych porażek oczekiwania sprawowania kontroli maleją, co wpływa na obniżenie motywacji do działania i wycofanie się z aktywności (Chirkowska-Smolak, 2002). Taki mechanizm może mieć miejsce gdy pogorszone zostają i tak nie najlepsze warunki ekonomiczno-społeczne osób bezrobotnych.

Potwierdzić można wynik uzyskany przez Kuliga (1993), że im niższy dochód tym silniej oddziałuje na poczucie jakości życia. Wyższe dochody są raczej niezależne wobec zadowolenia i innych wskaźników poczucia jakości życia.

Nie można jednoznacznie wskazać, dochodu oraz zadowolenia z niego jako jedyne predyktory ogólnie obniżonej subiektywnej jakości życia bezrobotnych. Charakter przeprowadzonych badań również nie pozwala wskazać kieruneku zależności między poczuciem jakości życia i obiektywną sytuacją życiową badanych.

LITERATURA

Chirkowska-Smolak, T. (2002). Utrata pracy jako krytyczne wydarzenie życiowe. W: M. Strykowska (red.), *Współczesne organizacje – wyzwania i zagrożenia* (s. 235–256). Poznań: Humaniora.

Czapiński, J. (1988). *Wartościowanie – efekt negatywności: O naturze realizmu*. Wrocław: Ossolineum.

Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: PTP.

Czapiński, J. (2002). Makropsychologia czyli psychologia zmiany społecznej: szkic osobisty. W: M. Lewicka, J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo* (s. 23–48). Gdańsk: GWP.

Derbis, R., Bańka, A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: SPA.

Feather, N.T., Davenport, P. (1981) Unemployment and depressive afekt: A motivational and attributional analysis. *Journal of Occupational Psychology, 56*, 422–436.

Fryer, D., Payne, R. (1986). Being unemployed. W: C.L.Cooper, I.Robertson (red.), *Review of Industrial and Organizational Psychology* (s. 253–277). Chichester: Wiley.

Jahoda, M. (1982). *Employment and unemployment: A social-psychological analysis*. London: Cambridge University Press.

Kulik, R. (1993). Pomyślność finansowa a poczucie szczęścia. W: Z. Ratajczak (red.), *Człowiek w procesie przemian gospodarczych* (s. 41–50). Katowice: Uniwersytet Śląski.

Ratajczak, Z. (1993). W pogoni za jakością życia. O psychologicznych kosztach radzenia sobie w sytuacji kryzysu ekonomicznego. W: Z. Ratajczak (red.), *Kolokwia Psychologiczne* (t. 2). *Zmiany społeczne. Zagrożenia i wyzwania dla jednostki* (s. 37–52). Warszawa: Instytut Psychologii PAN.

Ullah, P. (1990). The association between income, financial strain and psychological well-being among unemployed youths. *Journal of Occupational & Organizational Psychology, 63, 4*, 317–331.

Vinokaur, A., Caplan, R.D. (1987). Attitudes and social support: Detrminants of job-seeking behaviour and well-being among the unemployed. *Journal of Applied Social Psychology, 17*, 1007–1024.

CZAS POŚWIĘCONY NA RÓŻNE FORMY AKTYWNOŚCI

Badany z proponowanych trzech form aktywności, rozmyślania i martwienia, działania oraz nie zaprzątania sobie głowy wskazywał jaki procent w ciągu dnia im poświęca. W Tabeli 6 zawarte są wyniki obrazujące średnie oraz odchylenia standardowe czasu w ciągu dnia poświęconego na różne rodzaje aktywności. Jedyną różnicą istotną statystycznie jest niezaprzątanie sobie głowy. W 2002 roku bezrobotni 21,5% czasu w ciągu dnia nic nie robią w porównaniu z 17,04% czasu jaki temu poświęcali bezrobotni w 1997 r.

Tabela 6

Czas poświęcony na rozmyślanie, działania oraz niezaprzątanie sobie głowy w ciągu dnia w ocenie bezrobotnych z roku 1997 oraz 2002

	Rok badania					
	1997 $N = 204$		2002 $N = 177$		F	P
	M	SD	M	SD		
Rozmyślanie	41,27941	22,38898	39,61751	22,32484	0,60	n.i.
Działanie	41,71569	22,64934	39,51582	20,78738	2,01	n.i.
Niezaprzątanie sobie głowy	17,04412	17,54889	21,51582	18,88680	8,40	0,003

Różnica ta może świadczyć o tym, że aktualni bezrobotni są bardziej bierni, bo nie czują się odpowiedzialni za utratę pracy jak i za jej znalezienie. Gorsza sytuacja gospodarcza w kraju zwalania ich z tej odpowiedzialności i usprawiedliwia obojętność i bierność. Należy jednak pamiętać o konsekwencjach psychologicznych takiej postawy. Wycofanie się z aktywności nie spowoduje poprawy sytuacji bezrobotnego i rozpocznie spiralę kosztów psychologicznych bezrobocia.

Przeprowadzona analiza regresji nie wprowadza ani dochodu ani zadowolenia z dochodu do modelu wyjaśniającego zmienność poczucia szczęścia ($R = 0,71$, $R^2 = 0,51$, przy $F = 64,25$; $N = 184$). Zmienna ta jest wyjaśniona przez pasje życia (*beta* = 0,694), pragnienie życia (*beta* = -0,14) oraz bycie szczęśliwym w ciągu dnia (*beta* = 0,115).

Warr, P.B. (1987). *Work, uneployment and mental health*. Oxford: Oxford Univ. Press.

Warr, P..B., Jackson, P..R. (1985). Factors influencing the psychological imact of prolonged unemployment and of re-employment. *Psychological Medicine, 15*, 795–807.

Współczesne ustawodawstwo w krajach cywilizacji zachodniej zmieniło warunki owego kontraktu określając współmałżonków jako równych w prawach i obowiązkach. Mężczyźni w związku z aktywizacją zawodową kobiet przestali być automatycznie uważani za jedynych żywicieli i głowy rodzin. Wiele jednak tradycyjnych reguł wciąż jest w sferze obyczajowej i prawnej ściśle przestrzegane są nimi np. zmiana nazwiska, miejsca zamieszkania, podział prac domowych, a w wielu krajach nie jest możliwe oskarżenie o gwałt w małżeństwie. Oczywiście ludzie, zwłaszcza młodzi, rzadko patrzą na małżeństwo w kategoriach prawno-ekonomicznego kontraktu. W kulturze zachodniej romantyczna miłość i atrakcyjność partnera stały się fundamentami małżeństwa. Zmienił się wizerunek męża i żony. Niemniej wraz ze zmianami prawnymi nie następuje jednak aż tak szybka przemiana mentalności społecznej.

Wiele badań socjologicznych i psychologicznych przeprowadzanych np. na reprezentatywnych, dużych populacjach w latach dziewięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych pokazuje, że zwłaszcza mężczyźni są ciągle bardzo tradycyjni w pojmowaniu małżeństwa, duże znaczenie przywiązując do atrakcyjności żon, a mniejsze do ich wykształcenia i zawodu (Sprecher, Sullivan i Hatfield, 1994), stosując podwójne kryteria w ocenie małżeńskiej wierności (Kendrick i in., 1993), ujawniając tradycyjne oczekiwania dotyczące podziału obowiązków domowych, nawet, gdy żony pracują zawodowo (Blair, 1993; Greenglass, 1993; Greenstein, 1995).

Tradycyjne przekonania dotyczące małżeństwa posiada wcale niemała grupa kobiet – także tych aktywnych zawodowo. Amerykańskie badania pracujących kobiet ze środowisk robotniczych „niebieskich kołnierzyków" wskazują na ich bardzo tradycyjną ideologię małżeńską. Ciągle aktualne jest bowiem pośród nich przekonanie, że mężczyzna jest żywicielem rodziny, a praca żony jest „usprawiedliwiona" jedynie przymusem ekonomicznym. Ujawniają one wysoką gotowość do akceptacji istniejących różnic w podziale obowiązków zawodowych i domowych. Kobiety te, jak piszą przeprowadzające badania Deutsch i Saxon (1998), posiadają „tradycyjną ideologię małżeńską", chociaż prowadzą „nietradycyjne życie", sztucznie konserwując na ten sposób stereotypy związane z płcią. Henryk Domański (1992) posługuje się na określenie podobnych postaw – obserwowanych także i w Polsce – dosadnym określeniem – „zadowolony niewolnik".

W procesie socjalizacji, zgodnie ze stereotypami płci, kobiety są uczone, iż realizują się w związkach, spośród których małżeństwo jest najważniejsze. W małżeństwie od kobiet tradycyjnie oczekuje się „poświęcania się" i przystosowania do stylu życia swojego męża. Powinny wspierać go emocjonalnie i pomagać w karierze zawodowej. Dodatkowo poprzez swoją pracę zawodową winny wspierać jego starania zapewnienia bytu materialnego rodziny.

Kobiety wierzą w przekazywane im w socjalizacji mity związane z małżeństwem: mit „księcia", czy mit „... a potem żyli długo i szczęśliwie". W konsekwencji tego, w konfrontacji z prozą życia, częściej przeżywają „szok małżeński" (Bernard, 1973, 1981), jak i liczne problemy zdrowotne (Walker i in., 1985). Chociaż są źródłem wsparcia dla swojej rodziny, zarazem silnie deficytu wsparcia od swoich bliskich doświadczają. Dyskomfort w małżeństwie kobiety odczuwają, według niektórych badaczy – najsilniej już w pierwszym roku jego trwania (Davila i in., 1997) lub – zdaniem innych – w długim, bo blisko trzydziestoletnim okresie tj. w wieku od 20 do 49 lat. Uskarżają się głównie na poczucie osamotnienia, deficyty intymności, bliskości, wsparcia w małżeństwie (Tornstam, 1992). W małżeństwach często istnieje przemoc i alkoholizm (Bernard, 1973, 1981 i inni).

Wspomniane problemy kobiet w małżeństwie związane są często z różnicami w sposobach i zapotrzebowaniu na wzajemną komunikację. Oczywistym wydaje się, iż komunikacja w małżeństwie jest tym bardziej utrudniona, im bardziej różnią się „światy" i codzienne zajęcia małżonków, a dosyć trudno jest o nią kobiecie nieaktywnej zawodowo, całe dnie wykonującej prace domowe i mężczyźnie pracującemu poza domem. Jednocześnie mężczyźni – szczególnie ci o cechach psychicznej męskości – są ubożsi w umiejętnościach komunikacyjnych. Natomiast wysoka kobiecość lub androgynia psychiczna obu partnerów okazuje się z tej perspektywy bardzo korzystna.

Zaskakującymi dla chętnie przez badaczy w analizach miłości przyjmowanej, socjobiologicznej teorii okazują się rezultaty licznych badań wskazujące, iż osoby androgyniczne, a nie – co wynikałoby z tej perspektywy – typowe płciowo, są bardziej pożądane we wszystkich dłużej trwających związkach damsko-męskich. W bliskich relacjach wyżej są cenione – także u mężczyzn – cechy ekspresyjne-kobiece niż cechy instrumentalne-męskie (Antill, 1983; Green,

Kendrick, 1994; Black, Hill, 1994; Kurdek, 1998). Wyjaśnieniem takich preferencji są zapewne dane empiryczne mówiące o tym, że psychiczna męskość i kobiecość koreluje w małżeństwie nie tylko z orientacją instrumentalną lub ekspresyjną, ale i ze sposobami rozwiązywania konfliktów, a męskość u mężów pozostaje w związku z dużą liczbą zachowań o charakterze agresywnym, z nieproporcjonalnie dużym odwzajemnianiem zachowań negatywnych, z używaniem siły i przemocą (Bradbury, Campbell i Fincham, 1995; Byrne, Arias, 1997; Pash, Bradbury i Davila, 1997; Pasch, Bradbury, 1998).

Para złożona z męskiego mężczyzny i kobiecej kobiety ma zatem paradoksalnie znacznie mniej szans na szczęśliwy związek niż osoby mniej typowe. Pomimo zgodności w tradycyjnym, stereotypowym podziale ról i obowiązków w małżeństwie, trudności w procesie komunikacji, w otwartości, w zapotrzebowaniu na bliskość i rozbieżności w umiejętnościach porozumiewania się mogą stawać się przyczynami odczuwanego dyskomfortu.

Obok wysokiej typowości tożsamości płciowej niekorzystnym w związku małżeńskim okazuje się zbyt tradycyjne jego pojmowanie. Głównie dotyczy to pojmowania ról małżeńskich w sposób „skrajny", czyli związany ze stereotypem „usłużnej" żony i negatywnym wizerunkiem „samolubnego" męża. Model ten, jako że związany jest z wysokimi fizycznymi i psychicznymi kosztami u kobiet, okazuje się wyczerpującym nawet dla najbardziej te wzorce akceptujących kobiet (w tym także dla kobiet współuzależnionych od mężów alkoholików) (Mandal, 2000).

Badania pokazuję, że w niezgodnych, czy rozwodzących się małżeństwach mężowie wykazują najbardziej tradycyjne poglądy na temat ról związanych z płcią, w szczególności – kariery zawodowej żony, a ich udział w pracach domowych jest najmniejszy. Natomiast poglądy ich partnerek są mniej stereotypowe (Finley, Starnes i Alvarez, 1985; Wilkie, Ferree i Ratcliff, 1998). Podejmowanie pracy zawodowej przez żonę i przebieg jej kariery pozostaje w związku z postawami na pracę zawodową kobiet męża. Im bardziej postawa ta jest nieprzychylna, tym większe jest dążenie męża do utrudniania i tłumienia planów zawodowych żony, co – z kolei – negatywnie wpływa na poczucie satysfakcji i szczęścia w małżeństwie. Natomiast żony zadowolone ze swojej pracy zawodowej wykazują tendencję do satysfakcji z małżeństwa (Dennenstein, 1995).

6 | **Eugenia Mandal**

POCZUCIE JAKOŚCI ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE KOBIET I MĘŻCZYZN

PROBLEM

Poczucie jakości związku małżeńskiego odgrywa ogromną rolę w ogólnej ocenie jakości życia człowieka, a udane małżeństwo i posiadanie rodziny we wszystkich kulturach uważane są za fundamentalne wartości i zadania życiowe. Jednakże poczucie jakości życia w małżeństwie może się – ja się wydaje – różnie kształtować u kobiet i mężczyzn.

Na przestrzeni dziejów zwyczajowo małżeństwo traktowane było głównie jako jeden z dwóch najważniejszych – poza macierzyństwem – celów w życiu kobiety. Tradycyjnie oczekiwano od niej, iż po wyjściu za mąż porzuci ona wszystkie swoje dotychczasowe zajęcia, zainteresowania i poświęci się zaspokajaniu potrzeb rodziny: męża i dzieci. Małżeństwo nakazywało żonie przyjęcie nazwiska i miejsca zamieszkania męża, zgodę na nieodpłatne wykonywanie prac domowych, usługi seksualne w zamian za utrzymanie, czyli pożywienie i ubranie siebie oraz dzieci, wedle możliwości męża. Żona nie miała prawa do żadnej części pieniężnego dochodu męża, ani prawa decydowania w kwestii wydawania pieniędzy i losu swoich dzieci. Tradycyjny kontrakt małżeński dawał zatem mężczyznom wszechstronne zaspokojenie swoich potrzeb, przy bardzo małych kosztach, albowiem mąż miał zaspokajać potrzeby rodziny jedynie „wedle swoich możliwości". Natomiast problematyczne wydawać się mogło poczucie wysokiej jakości życia małżeńskiego u kobiet.

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

niż zespołem sprzyjających okoliczności" poczucie zadowolenia z posiadanego związku, a w szczęśliwych małżeństwach z biegiem lat nasila się więź uczuciowa, pogłębia wzajemne zaufanie, zwiększa liczba wspólnych spraw, identyfikacja celów, narasta tolerancja dla odmienności małżonka i wzajemna akceptacja (Tatarkiewicz, 1979; Rostowski, 1987; Czapiński, 1994; Braun-Gałkowska, 1992).

Psychologiczne uwarunkowania szczęśliwego związku małżeńskiego obejmują rozmaite czynniki, pośród których najistotniejsze wydają się: przeżywanie miłości, jej ekspresja, namiętność, zaangażowanie, intymność, otwartość, wsparcie emocjonalne, komplementarność potrzeb, podobieństwo, wzajemna atrakcyjność fizyczna i satysfakcja seksualna (Rostowski, 1987; Wojciszke, 1993; Rogala, 1997; Acitelli, Antonucci, 1994; Hendersonking, Veroff, 1994; Aron, Henkemeyer, 1995; Aube, Koestner, 1997).

Badania nad małżeństwami pokazują, że przeżywanie szczęścia małżeńskiego u kobiet i mężczyzn ogólnie zależy od innych okoliczności: u mężczyzn od poziomu spełniania przez żonę takich „usług" jak: atrakcyjny wygląd, aktywność seksualna, zadbany dom, u kobiet zaś od – „posiedzieć i porozmawiać", czyli od poczucia bliskości i zrozumienia, a w mniejszym od zaradności i sukcesów finansowych (Burleston, Denton, 1997; Mookherjee, 1997; Keith, Schafer, 1998). Stereotypy ról związanych z płcią i wyobrażenia o tym, jaka powinna być kobieta i żona, a jaki mężczyzna i mąż, w istotny sposób wpływają na odczuwanie szczęścia w małżeństwie. U mężczyzn w większym stopniu jest ono uzależnione od precyzyjnego dopasowania się żony do tradycyjnych stereotypów, a u kobiet wiąże się raczej z mniej stereotypowym, bardziej ekspresyjnym niż instrumentalnym wizerunkiem mężczyzny.

Z dotychczasowych badań wynika że, osoby o nietradycyjnych poglądach na role małżeńskie mają większe problemy z doświadczaniem satysfakcji w małżeństwie. W świetle tych ustaleń jednak regulacyjna rola tożsamości płciowej w subiektywnym doświadczaniu poczucia szczęścia małżeńskiego nie została – jak się wydaje – dostatecznie rozpoznana, a w warunkach polskich w ogóle nie prowadzono takich badań. Postanowiono zatem zweryfikować ewentualny związek płci biologicznej i psychicznej z poczuciem szczęścia małżeńskiego.

METODA

Badaniami objęto 200 osób stanowiących 100 par małżeńskich o różnym okresie stażu małżeńskiego: od 1 roku do 28 lat (x = 8,95 lat). Najliczniej reprezentowane były małżeństwa o stażu od 1 – 5 lat (46%), a w dalszej kolejności od 6 – 10 lat (21%), od 11 – 15 lat (12%), od 16 – 20 lat (11%), od 20 – 25 lat (7%) i od 26 – 28 lat (3%). Wiek badanych wahał się od 22 – 56 lat. Średnia wieku badanych żon wyniosła 31,8 lat, a mężów – 33,3 lat. Badani legitymowali się wykształceniem zarówno wyższym – 30% kobiet i 20% mężczyzn, jak średnim – 59% kobiet i 55% mężczyzn oraz zawodowym – 11% kobiet i 25% mężczyzn.

W diagnozie posłużono się Kwestionariuszem Szczęścia Małżeńskiego autorstwa Kazimierza Pospiszyla (1991). Tożsamość płciową małżonków określono polską wersją BSRI (Bem, 1974, 1981), tj. Inwentarzem Płci Psychologicznej (Kuczyńska, 1992).

REZULTATY

Analiza statystyczna nie znalazła istotnych różnic między poczuciem szczęścia małżeńskiego a płcią biologiczną (chi^2 = 2,5016, p = n.i.). Kobiety i mężczyźni w podobnym stopniu czuli się szczęśliwi w swoich związkach małżeńskich. Blisko połowa badanych kobiet (46%) i mężczyzn (44%) w Kwestionariuszu Szczęścia Małżeńskiego uzyskała rezultaty pozwalające określić ich jako osoby w wysokim stopniu szczęśliwe w związku małżeńskim. U mniejszej liczby kobiet (34%) i mężczyzn (27%) zdiagnozowano średni poziom małżeńskiej satysfakcji, zaś najmniej liczna grupa kobiet (20%) i męż-

Tabela 1

Poczucie szczęścia w małżeństwie badanych kobiet i mężczyzn

Płeć	Poczucie szczęścia w małżeństwie (%)		
	Niskie	Średnie	Wysokie
Kobiety	20	34	46
Mężczyźni	29	27	44

chi^2 = 2,5016; p =n.i.

czyzn (29%) określała swoje poczucie szczęścia jako niskie (por. Tabela 1).

Badania pokazały natomiast na różnice w poczuciu szczęścia małżeńskiego u osób o różnej tożsamości płciowej. U kobiet najkorzystniejszą z perspektywy poczucia satysfakcji małżeńskiej okazała się tożsamość androgyniczna. Zaobserwowano istotną pozytywną korelację między androgynią u kobiet, a wysokim poczuciem szczęścia w małżeństwie ($r = 0{,}428$, $p < 0{,}01$). U kobiet o kobiecej tożsamości pozytywny związek z wysokim odczuwaniem szczęścia w małżeństwie był słabszy ($r = 0{,}281$, $p < 0{,}05$). Dla kobiet o tożsamości nieokreślonej częstsze było poczucie średniej satysfakcji małżeńskiej ($r = 0{,}814$, $p < 0{,}01$) lub satysfakcji ujawnianej w stopniu wysokim ($r = 0{,}399$, $p < 0{,}05$). Natomiast u męskich kobiet pojawiły się silne ujemne korelacje z wysokim ($r = -0{,}999$, $p < 0{,}01$) i ze średnim ($r = -0{,}955$, $p < 0{,}01$) poczuciem szczęścia małżeńskiego. Wskazują one, że męskie kobiety najczęściej nie czuły się szczęśliwe w swoich związkach małżeńskich (por. Tabela 2).

Tabela 2

Poczucie szczęścia w małżeństwie a tożsamość płciowa u kobiet (wartości współczynników korelacji)

Tożsamość płciowa	Poczucie szczęścia w małżeństwie		
	Niskie	Średnie	Wysokie
Kobieca	-0,231	-0,178	0,282*
Męska	-0,181	-0,955**	-0,999**
Androgyniczna	-0,021	-0,166	0,428**
Nieokreslona	-0,663*	0,814**	0,399*

** $p < 0{,}01$; * $p < 0{,}05$

U mężczyzn wysokie poczucie szczęścia w małżeństwie najsilniej korelowało z kobiecą tożsamością ($r = 0{,}452$, $p < 0{,}01$) i nieco słabiej z nieokreśloną tożsamością płciową ($r = 0{,}353$, $p < 0{,}05$). Jednocześnie tożsamość nieokreślona pozostawała w ujemnym związku z niskim poziomem szczęścia małżeńskiego ($r = -0{,}989$,

Mężczyźni na ogół ujawniają negatywne postawy lub akceptują pracę zawodową żony do momentu, gdy nie zagraża ona prestiżowi ich własnej pracy. Gdy zaś żona zarabia więcej lub pracuje na bardziej prestiżowym stanowisku zaczynają się pojawiać u nich negatywne emocje, konflikty małżeńskie czy problemy zdrowotne. Presja społecznych stereotypów związanych z płcią przyczynia się bowiem do tego, że dosyć często mężowie kobiet odnoszących sukcesy zawodowe większe od ich własnych traktowani są pogardliwie i spostrzegani jako osoby o niskim statusie społecznym np. jako „mąż swojej żony" (Richardson, Mahoney, 1981; Dennenstein, 1995).

Pojmowanie sprawiedliwości w małżeństwie jest inne u żon i mężów. Większość mężczyzn deklaratywnie popiera podział obowiązków domowych, natomiast niewielu w praktyce regułę tę realizuje. Kobiety i mężczyźni różnią się w subiektywnym odczuwaniu wielkości zaangażowania w prace domowe: najczęściej żony uskarżają się na brak pomocy ze strony mężów, ci zaś swoją pomoc w pracach domowych przeceniają. Kobiety o nietradycyjnej ideologii małżeńskiej częściej i silniej od kobiet o poglądach tradycyjnych odczuwają poczucie pokrzywdzenia i niesprawiedliwości w podziale obowiązków domowych, a ich małżeństwa są mniej stabilne (Greenstein, 1995), przeżywają konflikt oczekiwań związanych małżeństwem i pracą zawodową oraz spostrzegają tradycyjne wzorce kobiecości jako silnie je stresujące (Novack, Novack, 1996).

Społeczne wzorce kobiecości-męskości najwyraźniej znajdują swoje odzwierciedlenie w małżeństwie. W małżeństwie bowiem następuje ostateczna, w procesie rozwoju osobniczego, konceptualizacja pojęcia płci, a tworząc własną rodzinę jednostka jednocześnie odwołuje się do własnych doświadczeń i konstelacji rodzinnych oraz do społecznych wizji instytucji małżeństwa. W świetle rozważań i psychologicznych badań nad małżeństwem okazuje się, iż najczęściej pojawiająca się perspektywa odnosi się do uwarunkowań odczuwania weń satysfakcji.

Dobra jakość związku małżeńskiego określana bywa różnymi terminami: „sukcesu małżeńskiego", „powodzenia", „dobranego związku", „satysfakcji małżeńskiej" i „poczucia szczęścia". Szczęście małżeńskie, choć rozmaicie rozumiane, zawiera subiektywne „pełne i trwałe", „wielowarstwowe", będące raczej „stanem umysłu

u kobiet bowiem w negatywny sposób koreluje z poczuciem szczęścia małżeńskiego, natomiast kobiecość u mężczyzn – koreluje z tym poczuciem pozytywnie.

Wysoka kobiecość wydaje się mieć zatem korzystny wpływ na poczucie satysfakcji małżeńskiej bardziej dla mężczyzn niż dla kobiet. U kobiet natomiast raczej kobiecość w połączeniu z męskością – androgynia psychiczna – najbardziej sprzyja poczuciu szczęścia. Cechy kobiece: czułość, opiekuńczość, empatia, chęć porozumienia, brak dążeń rywalizacyjnych ogólnie korzystnie wpływają na związek małżeński, a szczególnie ich posiadanie przez mężów odgrywa decydującą rolę w ich poczuciu satysfakcji małżeńskiej.

Posiadanie cech kobiecych okazuje się ważniejsze w związku małżeńskim u mężczyzn niż posiadanie tych samych cech u kobiet. Ten nieco paradoksalny rezultat można wyjaśnić oczekiwaniami kobiet wobec mężów, głównie empatii i wsparcia emocjonalnego, a i w oparciu o potoczne opinie, iż szczęście jednostki zależy od szczęścia innych. Mężczyzna posiadający cechy kobiece lepiej potrafi zaspokoić kobiece pragnienia bliskości i czułości w małżeństwie, a skoro żona czuje się szczęśliwa, on sam czuje się usatysfakcjonowany w związku.

Współczesne realia życia i konieczność łączenia ról rodzinnych z zawodowymi przez kobiety powodują natomiast, iż bardziej adaptacyjne dla nich znaczenie posiadają cechy androgyniczne umożliwiające „przełączanie się" w zależności od sytuacji z orientacji emocjonalno-społecznej na orientację instrumentalną. Męska tożsamość u kobiet niekorzystnie wpływa na poczucie szczęścia małżeńskiego zapewne ze względu na deficyt cech kobiecych – ważnych w tworzeniu poczucia bliskości w małżeństwie. Sama natomiast wysoka instrumentalna skuteczność męskich kobiet nie dostarcza im poczucia spełnienia w małżeństwie.

Idealna para małżeńska jawi się zatem na podstawie tych ustaleń jako związek androgynicznej kobiety i kobiecego mężczyzny. Wniosek taki oczywiście należy traktować ze znaczą ostrożnością, chociażby ze względu na inne rezultaty prezentowanych badań, wskazujące na pozytywny związek poczucia szczęścia małżeńskiego także z nieokreśloną tożsamością, zarówno u kobiet jak i mężczyzn. Ten typ tożsamości płciowej, chociaż ogólnie charakteryzujący się deficytami i niskim przystosowaniem (Bem, 1974, 1975, 1977, 1981) nie jest przeszkodą na drodze do małżeńskiego szczęścia. Prawdopodobnie nie tyle niska ilość cech kobiecych i niska ilość cech męskich u tych osób przyczynia się do poczucia satysfakcji małżeńskiej, co raczej ich nie schematyczność płciowa, polegająca na niskiej gotowości do posługiwaniu się stereotypami związanymi z płcią. Może ona pozytywnie wpływać np. na podział obowiązków domowych czy kompetencji rodzinnych. Osoby o nieokreślonej tożsamości płciowej cechują się ogólnie niskim stopniem przystosowania społecznego, ale związek małżeński staje się dla nich „szczęściodajną" interakcją zaspokajającą potrzebę bezpieczeństwa i źródłem wsparcia społecznego.

LITERATURA

Acitelli, L.K., Antonucci, T.C. (1994). Gender differences in the link between marital status and satisfaction in older couples. *Journal of Personality and Social Psychology, 76*, 688–698.

Antill, J.K. (1983). Sex role complementarity versus silmilarity in married couples. *Journal of Personality and Social Psychology, 45*, 145–155.

Aron, A., Henkemeyer, L. (1995). Marital satisfaction and passionate love. *Journal of Social and Personal Relationships, 12*, 139–146.

Aube, J., Koestner, R. (1995). Gender characteristics and relationship adjustment – Another look at similarity complementarity hypotheses. *Journal of Personality, 63*, 879–904.

Bem, S.L. (1974). The measurement of psychological androgyny. *Journal of Consulting and Clinical Psychology, 42*, 155–162,

Bem, S.L. (1975). Sex-role adaptability: One consequence of psychological androgyny. *Journal of Personality and Social Psychology, 31*, 634–643.

Bem, S.L. (1977). On the utility of alternative procedures for asessing psychological androgyny. *Journal of Consulting and Clinical Psychology, 45*, 196–205.

Bem, S.L. (1981). Gender schema theory: A cognitive account of sex typing. *Psychological Review, 88*, 354–364.

Bernard, J. (1973). *The future of marriage*. New York: Bantan.

Bernard, J. (1981) The multidimensional aspect of masculinity-femininity. *Journal of Personality and Social Psychology, 41*, 797–802.

Black, S.M., Hill, C.E. (1984). The psychological well-being of women in their middle years. *Psychology of Women Quarterly, 8*, 282–292.

Blair, S.L. (1993). Employment, family and perceptions of marital quality among husbands and wives. *Journal of Family Issues, 14*, 189–212.

Tabela 3

Poczucie szczęścia w małżeństwie a tożsamość płciowa u mężczyzn (wartości współczynników korelacji)

Tożsamość płciowa	Poczucie szczęścia w małżeństwie		
	Niskie	Średnie	Wysokie
Kobieca	-0,241	-0,214	0,452**
Męska	-0,269	0,341	0,038
Androgyniczna	0,059	0,087	0,143
Nieokreslona	-0,989**	0,031	0,353*

** $p < 0,01$; * $p < 0,05$

$p < 0,01$) (por. Tabela 3). U mężczyzn o tożsamości męskiej i androgynicznej nie zaobserwowano statystycznie istotnych korelacji pomiędzy ich tożsamością a poziomami subiektywnie odczuwanego szczęścia w małżeństwie. Wydają się oni w podobnym stopniu czuć nisko, średnio i wysoce szczęśliwi w swoich związkach.

WNIOSKI

Prezentowane tu badania nad małżeństwami pokazują, że kobiety i mężczyźni w podobnym stopniu czują się szczęśliwi w swoich związkach małżeńskich. Blisko połowa badanych kobiet i mężczyzn w Kwestionariuszu Szczęścia Małżeńskiego uzyskała rezultaty pozwalające określić ich jako w wysokim stopniu szczęśliwych.

Badania pokazały natomiast na różnice w poczuciu szczęści a małżeńskiego u osób o różnej tożsamości płciowej. U kobiet najkorzystniejszą z perspektywy poczucia satysfakcji małżeńskiej okazała się tożsamość androgyniczna, natomiast najmniej pożądaną – tożsamość męska. U mężczyzn wysokie poczucie szczęścia w małżeństwie najsilniej korelowało z kobiecą tożsamością i nieco słabiej z nieokreśloną tożsamością płciową.

Jednocześnie rezultaty analiz sugerują, iż skrzyżowana tożsamość płciowa u kobiet (męskie kobiety) i mężczyzn (kobiecy mężczyźni) prawdopodobnie odgrywa odmienną rolę i w różny sposób wpływa na poczucie małżeńskiego szczęścia. Psychiczna męskość

Bradbury, T.N., Campbell, S.M., Fincham, F.D. (1995). Longitudinal and behavioral analysis of masculinity and femininity in marriage. *Journal of Personality and Social Psychology, 68*, 328–341.

Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Burnett, J.W., Anderson, W.P., Heppner, P. (1995). Gender roles and self-esteem – A consideration of environmental factors. *Journal of Counseling and Development, 74*, 323–326.

Byrne, C.A., Arias, I. (1997). Marital satisfaction and marital violence – Moderating effects of attributional processes. *Journal of Family Psychology, 11*, 188–195.

Coleman, M., Ganong L.H. (1985). Love and sex stereotypes: Do "macho" men and "feminine" women make better lovers? *Journal of Personality and Social Psychology, 49*, 170–176.

Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: PTP.

Davila, J., Bradbury, T.N., Cohan, C.L., Tochluk, S. (1997). Marital functioning and depressive symptoms – Evidence for a stress generation model. *Journal of Personality and Social Psychology, 73*, 849–861.

Dennerstein, L. (1995). Mental health, work and gender. *International Journal of Health Services, 25*, 503–509.

Deutsch, F.M., Saxon, S.E. (1998). Traditional ideologies, nontraditional lives. *Sex Roles, 38*, 331–362.

Domański, H. (1992). *Zadowolony niewolnik? Studium o nierównościach między mężczyznami i kobietami w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Finlay, B., Starnes, C.E., Alvarez, F. B. (1985). Recent changes in sex-role ideology among divorced men and women: Some possible causes and implications. *Sex Roles, 12*, 637–653.

Green, B.L., Kendrick, D.T. (1994). The attractiveness of gender-typed traits at different relationship levels – Androgynous characteristics may be desirable after all. *Personality and Social Psychology Bulletin, 20*, 244–253.

Greenglass, E.R. (1993). Structural and social-psychological factors assiociated with job functioning by women managers. *Psychological Reports, 73*, 979–986.

Greenstein, T.N. (1995). Gender ideology, marital disruption and employment of married women. *Journal of Marriage and The Family, 57*, 31–42.

Hendersonking, D.H., Veroff, J. (1994). Sexual satisfaction and marital well-being in the 1-st years of marriage. *Journal of Social and Personal Relationships, 11*, 509–534.

Keith, P.M., Schafer, R.B. (1998). Marital types and quality of life – A reexamination of a typology. *Marriage and Family Review, 27*, 19–35.

atrakcyjne z tego powodu, że dotyka podstawowego dla praktyki psychologicznej problemu, jakim jest współwystępowanie zachowań prospołecznych i eksploatatorskich w naszym życiu. Traktowany jako jedna ze strategii życia społecznego, pozwala stawiać pytania o przewagi i koszty tego sposobu zachowania.

Badania empiryczne wykazały związek pomiędzy machiawelizmem a dominacją, wrogością, zewnętrznym umiejscowieniem kontroli w aspekcie socjopolitycznym i wewnętrznym w aspekcie interpersonalnym, dogmatyzmem-autorytaryzmem, psychotyzmem, psychopatią oraz lękiem rozumianym jako stan i jako cecha. Nie znaleziono natomiast związku między machiawelizmem a motywacją osiągnięć, samokontrolą, stylem poznawczym i depresją (Fehr, Samsom i Paulhus, 1992). Badano także różnice w zachowaniu osób o wysokich i niskich wynikach w skali machiawelizmu, szczególnie widoczne w sytuacjach stwarzających możliwość improwizacji, kontaktu twarzą w twarz z partnerem, oraz w warunkach konfliktowych (Geis,1978). W ostatnich latach podjęto wysiłek przedefiniowania tego pojęcia, czego przykładem może być Wilsona, Neara i Millera (1996) próba syntezy badań z zakresu biologii ewolucyjnej i psychologii, poprzez pojęcie machiawelizmu rozumianego jako jedna ze strategii społecznego zachowania, czy też wysunięcie przez McHoskeya, Worzela i Szyarto (1998) postulatu integracji badań z zakresu psychopatologii i psychologii społecznej, wynikającego z zdefiniowania machiawelizmu jako odpowiednika psychopatii w populacji „normalnych ludzi".

Machiawelista posiada szereg właściwości pozwalających mu skutecznie realizować własne cele w kontaktach z ludźmi. Wykazując odporność na wpływ społeczny, wykorzystuje innych, manipulując nimi umiejętnie i skutecznie, nie respektując reguły wzajemności, nie dążąc do kooperacji, nie odczuwając wyrzutów sumienia. (Nelson, Gilbertson, 1991). Czy w związku z tym machiaweliści (prawie) zawsze zwyciężają? Liczne badania poszukujące związku pomiędzy machiawelizmem a sukcesem w realnym życiu prawie zawsze kończyły się niepowodzeniem. Nie znaleziono (z dwoma wyjątkami) korelacji między machiawelizmem a sukcesem w pracy na różnych stanowiskach i w różnych zawodach, sukcesem w studiach i satysfakcją z pracy (por. Wilson, Near i Miller, 1996). W literaturze niewiele jest doniesień o sposobach funkcjono

Kendrick, D.T., Groth, G.E., Trost, M.R., Sadalla, E.K. (1993). Integrating evolutionary and social exchange perspectives of relationships – Effects of gender, self-appraisal and involvement level on mate selection criteria. *Journal of Personality and Social Psychology, 64*, 951–969.

Kuczyńska, A. (1992). Płeć psychologiczna. Podstawy teoretyczne, dane empiryczne oraz narzędzia pomiaru. *Przegląd Psychologiczny, 2*, 237–247.

Kurdek, L.A. (1998). Perspective predictors of parenting satisfaction for fathers and mothers with young children. *Journal of Family Psychology, 12*, 56–65.

Mandal, E. (2000). *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Mookherjee H.N.(1997). Marital status, gender and perception of well-being. *Journal of Social Psychology, 137*, 95–105.

Novack, L.L., Novack, D.R. (1996). Being female in the eighties and nineties – Conflicts between new opportunities and traditional exectations among white, middle-class, heterosexual college women. *Sex Roles, 35*, 57–77.

Pasch, L.A., Bradbury, T.N. (1998). Social support, conflict and development of marrital dysfunction. *Journal of Consulting and Clinical Psychology, 66*, 219–230.

Pasch, L.A., Bradbury, T.N., Davila, J. (1997). Gender, negative afectivity and observed social support behavior in marital interaction. *Personal Relationships, 4*, 361–378.

Pospiszyl, K. (1991). Kwestionariusz Szczęścia Małżeńskiego jako metoda oceny stopnia zadowolenia z małżeństwa. *Problemy Rodziny, 2*, 7–13.

Richardson, J.G., Mahoney, E.R. (1981). The perceived social status of husbands and wives in dual-work families as a function of achieved and deprived occupational status. *Sex Roles, 7*, 1189–1198.

Rogala, D. (1997). *Tożsamość płciowa i otwartość w komunikacji interpersonalnej a poczucie szczęścia w małżeństwie*. Katowice: Uniwersytet Śląski, nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem Eugenii Mandal.

Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: PWN.

Sprecher, S., Sullivan Q., Hatfield E. (1994). Mate selection preferences – Gender differences examined in a national sample. *Journal of Personality and Social Psychology, 66*, 1074–1080.

Stephen, T.D., Harrison, T.M. (1985). A longitudinal comparision of couples with sex-typical and non-sex typical orientations to intimacy. *Sex Roles, 12*, 195–206.

Tatarkiewicz, W. (1979). *O szczęściu*. Warszawa: PWN.

Tornstam, L. (1992). Loneliness in marriage. *Journal of Social and Personal Relationships, 9*, 197–217.

Walker L.E., Bettes B.A., Kain E.L., Harvey P. (1985). Relationship of gender and marital status with symptomatology in psychotic patients. *Journal of Abnormal Psychology, 94*, 42–50.
Wilkie, J.R., Ferree, M.M., Ratcliff, K.S. (1998). Gender and fairness – Marrital satisfaction in 2-earner couples. *Journal of Marriage and The Family, 60*, 577–594.
Wojciszke, B. (1993). *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

7 | **Irena Pilch**

MACHIAWELIZM A OCENY JAKOŚCI ŻYCIA

WPROWADZENIE

Machiawelizm, konstrukt osobowościowy zaproponowany w latach 60. przez Richarda Christie dla określenia typu osobowości nastawionej na manipulowanie innymi ludźmi (Christie, Geis, 1970), przez trzydzieści lat był przedmiotem niesłabnącego zainteresowania badaczy. Do dnia dzisiejszego opublikowano kilkaset artykułów i doniesień z badań, poświęconych najczęściej związkom machiawelizmu z innymi wymiarami osobowości, różnicom zachowania machiawelistów i niemachiawelistów oraz użyteczności zaproponowanych przez Christiego metod pomiaru. Pojęcie machiawelizmu wywiedzione zostało z pism szesnastowiecznego włoskiego pisarza Niccolo Machiavelliego, w których przedstawił on swój pogląd na ludzi jako niegodnych zaufania, samolubnych i wrogich, zaś władcom zalecał sprawowanie władzy poprzez wyzyskiwanie poddanych i stosowanie oszukańczych sposobów wpływu. Tendencja do zgadzania się z poglądami Machiavelliego stała się podstawą wyróżnienia mierzalnej zmiennej, zaś przeznaczone do jej pomiaru kwestionariusze (skale MACH) obejmowały trzy obszary: aprobatę manipulacyjnych sposobów postępowania z ludźmi, takich jak pochlebstwo czy oszustwo (taktyka), cyniczny pogląd na naturę ludzką – spostrzeganie innych jako słabych, egoistycznych i niegodnych zaufania, oraz brak akceptacji dla konwencjonalnych norm moralnych. Studia empiryczne wykazały liczne różnice pomiędzy osobami osiągającymi niskie i wysokie wyniki w skalach machiawelizmu. Pojęcie machiawelizmu, mimo iż nieostre, niedookreślone, jest

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

1. Drabinka Cantrila – globalna ocena życia (Ladder, Cantril, 1965 za Derbis, Bańka, 1998). Mierzy poznawczy aspekt dobrostanu psychicznego. Jest to skala jedenastostopniowa, mająca graficzną postać drabinki. Badani oceniali zadowolenie z życia przed podjęciem studiów, obecnie i po ukończeniu studiów. Oprócz tych trzech wskaźników, obliczono wskaźnik będący ich sumą.
2. Satysfakcje cząstkowe. Osoba badana oceniała zadowolenie z szesnastu wybranych sfer życia, oceniając je w skali sześciostopniowej. Oceniane sfery życia dostosowano do wieku i roli pełnionej przez osoby badane.
3. Procent czasu poświęcany w ciągu dnia na trzy formy działania – rozmyślanie i martwienie się, działanie i nie zaprzątanie sobie niczym głowy. Przydzielany tym trzem działaniom przez osobę badaną czas sumował się do 100%. Wskaźnik ten oparty jest na założeniu, że rozmyślanie i martwienie się jest przejawem gorszego dobrostanu w porównaniu z działaniem i oddawaniem się lenistwu (Derbis, Bańka, 1998).
4. Skala Depresji Becka (w przekładzie Lewickiej i Czapińskiego), składająca się z 20 pytań z odpowiedziami „tak" i „nie" (Derbis, Bańka, 1998).

Do badania machiawelizmu użyta została skala MACH IV. Ma ona postać skali postaw typu Likerta, składa się z 20 twierdzeń diagnostycznych dla machiawelizmu z siedmiostopniową skalą odpowiedzi. (Christie, Geis, 1970). Jest najczęściej używanym narzędziem do diagnozy machiawelizmu, mimo zarzutu, w późniejszych badaniach potwierdzonego jedynie częściowo, że wynik może być zniekształcony poprzez wpływ aprobaty społecznej, szczególnie u kobiet. (Fehr, Samsom i Paulhus, 1992). W badaniach wykorzystano własne tłumaczenie z języka angielskiego (*Alpha* = 0,7384; *współczynnik korelacji Spearmana-Browna* = 0,6881).

Grupę badawczą stanowi 236 osób w wieku 20 – 45 lat (*M* = 24 lata), 151 kobiet i 85 mężczyzn, studiujących w trybie dziennym i zaocznym (kierunki studiów: filologia angielska, marketing i zarządzanie). Badani, po wyrażeniu zgody na udział w badaniu, wypełniali kwestionariusze anonimowo.

WYNIKI

ZMIENNE ODZWIECIEDLAJĄCE POCZUCIE DOBROSTANU

Ocena zadowolenia z życia w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości

Badani wykazują tendencję optymistyczną w ocenie zadowolenia z życia w zakresie każdej z trzech perspektyw czasowych. (zadowolenie dawniej – *M*= 6,69; *SD* = 1,90; zadowolenie obecnie – *M* = 6,94; *SD* = 1,73; zadowolenie w przyszłości – *M* = 8,27; *SD* =1,72; zadowolenie suma – *M* = 21,9; *SD* = 3,71; *Alpha* = 0,4857). Oceny zadowolenia z życia przed podjęciem studiów, obecnie i po ukończeniu studiów są ze sobą skorelowane (współczynnik korelacji Spearmana – dwustronny test istotności: zadowolenie dawniej – zadowolenie obecnie: 0,205, $p < 0{,}002$; zadowolenie – dawniej – zadowolenie w przyszłości: 0,180, $p < 0{,}006$; zadowolenie obecnie – zadowolenie w przyszłości: 0,449, $p < 0{,}000$).

Zestawiając trzy powyższe, ujęte w perspektywie czasowej, oceny zadowolenia z życia, uzyskujemy dziesięć możliwych „modeli"

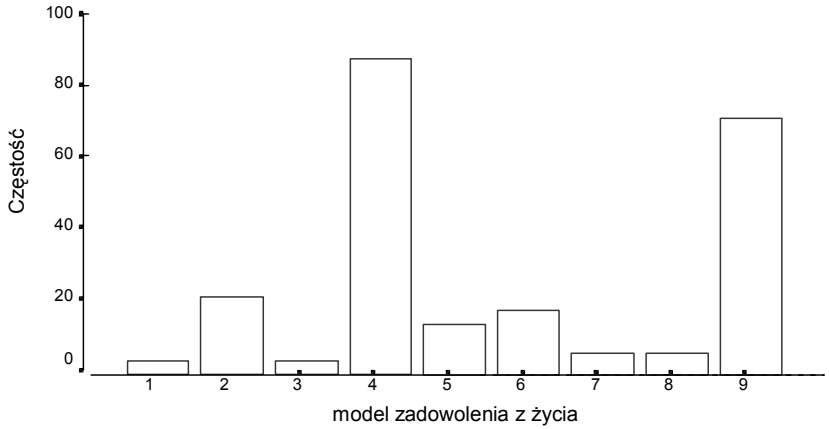

Ryc. 1. „Modele" zadowolenia z ¿ycia w badanej grupie

1. stabilizacja/stabilizacja
2. stabilizacja/wzrost
3. stabilizacja/spadek
4. wzrost/wzrost
5. wzrost/stabilizacja
6. wzrost/spadek
7. spadek/spadek
8. spadek/stabilizacja
9. spadek/wzrost

szacowania własnego dobrostanu w kategoriach jego wzrostu, spadku lub stabilizacji. Choć wszystkie te „modele" były w grupie badanej reprezentowane, zdecydowaną przewagę uzyskały: model „wzrost – wzrost" (jest lepiej niż było, będzie lepiej niż jest – 37,7% osób), oraz model „spadek – wzrost" (jest gorzej niż było, będzie lepiej niż jest – 30,5%), zaś trzecią z kolei pozycję zajmuje model „stabilizacja – wzrost" (jest tak samo jak było, będzie lepiej niż jest – 9,3% badanych). Potwierdza to optymistyczne nastawienie osób badanych – 77,5% spodziewa się poprawy własnego losu w niedalekiej przyszłości (por. Ryc. 1).

Oceny satysfakcji cząstkowych

Tabela 1

Średnie ocen satysfakcji cząstkowych

	Średnia
Partner	4,79
Seks	4,57
Przyjaciele	4,53
Zdrowie	4,40
Dom	4,37
Koledzy	4,34
Rodzina	4,28
Wolny czas	4,26
Okolica	4,16
Charakter	4,14
Osiągnięcia	4,10
Nauka	4,05
Wygląd	4,03
Finanse	3,86
Usługi	3,41
Sytuacja w kraju	2,62

Oceny satysfakcji, odczuwanej w związku z szesnastoma uwzględnionymi w badaniu sferami życia, potwierdzają optymistyczne nastawienie badanych osób. Jedynie w trzech przypadkach średnia ocen wynosi poniżej 4,0 (4 = umiarkowanie zadowolony) i dotyczy to zadowolenia z sytuacji finansowej własnej i rodziny, poziomu usług i sytuacji w kraju. Najwięcej satysfakcji dostarczają: kontakty z partnerem, życie seksualne i stosunki z przyjaciółmi. Średnie ocen satysfakcji cząstkowych w badanej grupie prezentują dane w Tabeli 1.

Rozkład odpowiedzi osób badanych przedstawia się następująco: Rozmyślanie i martwienie się – M = 27,60%; SD = 19,08; Działanie, robienie czegoś konkretnego – M = 56,51%; SD = 21,58; Nie zaprzątanie sobie niczym głowy M = 16,20%; SD = 15,28.

wania machiawelistów w długotrwałych związkach, jednak zważywszy na ich brak empatii, chłód emocjonalny, tendencje narcystyczne, niekooperatywność i szereg podobnych cech, ta dziedzina życia nie powinna być dla nich raczej źródłem szczególnej satysfakcji.

Machiawelista żyje w świecie, który spostrzega jako arenę walki o przetrwanie, wśród ludzi ocenianych jako niegodnych zaufania. Mimo iż stosowana przez niego strategia, w której wszystkie chwyty są dozwolone, bywa bardzo skuteczna, nie osiąga dzięki niej znaczących zawodowych sukcesów. Choć uważany jest przez innych za osobę atrakcyjną (Cherulnik i in., 1981), nie wydaje się idealnym kandydatem na partnera lub przyjaciela. Czy w związku z tym możemy oczekiwać, że poziom machiawelizmu wpływa w jakikolwiek sposób na umiejętność cieszenia się życiem?

Termin „jakość życia", opisujący stopień zadowolenia podmiotu z własnego życia, zyskał w psychologii popularność w latach 70., co zapoczątkowane zostało badaniami Campbella, prowadzonymi na populacji amerykańskiej (Campbell, 1976 za: Kowalik, 2000). Pojęcie to może być rozumiane na wiele sposobów, np. jako stopień zadowolenia z poszczególnych sfer życia, odzwierciedlający się w refleksyjnych ocenach tych sfer, bądź też jako uczucie dobrostanu wynikające z realizacji własnych możliwości, czy też jako dobrostan powstający wskutek odbierania pozytywnych wrażeń, przeżywania pozytywnych emocji, związane ze świadomą oceną własnego życia, oraz pozytywnych nastrojów (Kowalik, 2000). W niniejszym badaniu jakość życia jest rozumiana jako deklaracja podmiotu, dotycząca odczuwanego zadowolenia z własnego życia w ogóle oraz z poszczególnych jego sfer.

PROBLEM, METODY I GRUPA BADANA

Celem badania było określenie związku między machiawelizmem a poczuciem jakości życia, rozumianym jako ogólne zadowolenie z własnego życia oraz z jego poszczególnych sfer. Dodatkowym celem było ustalenie hierarchii sfer życia, będących źródłem zadowolenia dla machiawelistów i niemachiawelistów.

Do badania poczucia jakości życia zastosowano następujące narzędzia:

Tabela 2

Korelacje między wybranymi zmiennymi – rho Spearmana (istotność dwustronna)

		zadowolenie dawniej	zadowolenie obecnie	zadowolenie w przyszłości	zadowolenie suma	depresja	martwienie się	działanie
1	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	**8**	**9**
zadowolenie dawniej		1,000	0,205	0,180	0,667	-0,146	-0,106	0,030
	S	–	0,002	0,006	0,000	0,025	0,107	0,650
	N	236	236	235	235	236	231	231
zadowolenie obecnie		0,205	1,000	0,449	0,739	-0,304	-0,237	0,258
	S	0,002	–	0,000	0,000	0,000	0,000	0,052
	N	236	236	235	235	236	231	231
zadowolenie w przyszłości		0,180	0,449	1,000	0,668	-0,473	-0,169	0,132
	S	0,006	0,000	–	0,000	0,000	0,010	0,045
	N	235	235	235	235	235	231	231
zadowolenie – suma		0,667	0,739	0,668	1,000	-0,413	-0,251	0,151
	S	0,000	0,000	0,000	–	0,000	0,000	0,022
	N	235	235	235	235	235	231	231
okolica		0,118	0,059	-0,040	0,063	0,027	-0,001	-0,016
	S	0,073	0,373	0,548	0,336	0,682	0,984	0,813
	N	234	234	233	233	234	229	229
dom		0,227	0,026	-0,004	0,137	-0,022	-0,053	0,012
	S	0,000	0,695	0,955	0,035	0,740	0,423	0,851
	N	236	236	235	235	236	231	231
finanse		0,172	0,238	0,138	0,274	-0,151	-0,134	0,110
	S	0,008	0,000	0,035	0,000	0,021	0,042	0,095
	N	236	236	235	235	236	231	231

1	2	3	4	5	6	7	8	9
nauka		0,033	0,250	0,133	0,183	-0,161	-0,180	0,199
	S	0,613	0,000	0,042	0,005	0,013	0,006	0,002
	N	235	235	234	234	235	230	230
zdrowie		0,075	0,142	0,118	0,130	-0,269	-0,159	0,090
	S	0,252	0,029	0,071	0,046	0,000	0,015	0,172
	N	236	236	235	235	236	231	231
osiągnięcia		0,177	0,275	0,226	0,329	-0,264	-0,185	0,199
	S	0,006	0,000	0,000	0,000	0,000	0,005	0,002
	N	236	236	235	235	236	231	231
wygląd		0,199	0,247	0,291	0,319	-0,290	-0,175	0,066
	S	0,002	0,000	0,000	0,000	0,000	0,008	0,319
	N	236	236	235	235	236	231	231
charakter		0,133	0,166	0,184	0,216	-0,280	-0,179	0,096
	S	0,041	0,011	0,005	0,001	0,000	0,006	0,147
	N	236	236	235	235	236	231	231
rodzina		0,092	0,160	0,043	0,147	-0,148	-0,192	0,064
	S	0,161	0,014	0,511	0,024	0,023	0,003	0,330
	N	236	236	235	235	236	231	231
partner		-0,013	0,297	0,301	0,267	-0,253	-0,117	0,131
	S	0,873	0,000	0,000	0,001	0,001	0,142	0,101
	N	161	161	160	160	161	158	158
przyjaciele		0,213	0,112	0,053	0,222	-0,229	-0,205	0,145
	S	0,001	0,087	0,418	0,001	0,000	0,002	0,028
	N	234	234	233	233	234	229	229
koledzy		0,078	0,133	0,064	0,136	-0,206	-0,209	0,071
	S	0,233	0,041	0,326	0,037	0,001	0,001	0,279
	N	236	236	235	235	236	231	231

1	2	3	4	5	6	7	8	9
seks		0,180	0,231	0,271	0,273	-0,281	-0,030	0,092
	S	0,020	0,003	0,000	0,000	0,000	0,703	0,244
	N	166	166	165	165	166	163	163
wolny czas		0,164	0,259	0,121	0,242	-0,170	-0,245	0,173
	S	0,012	0,000	0,063	0,000	0,009	0,000	0,008
	N	236	236	235	235	236	231	231
sytuacja w kraju		0,033	0,090	0,077	0,121	-0,151	-0,087	-0,007
	S	0,620	0,169	0,241	0,065	0,020	0,188	0,920
	N	234	234	233	233	234	229	229
usługi		0,066	-0,047	-0,032	0,016	-0,033	0,032	-0,067
	S	0,316	0,474	0,627	0,803	0,610	0,634	0,313
	N	235	235	234	234	235	230	230
depresja		-0,146	-0,304	-0,473	-0,413	1,000	0,340	-0,267
	S	0,025	0,000	0,000	0,000	–	0,000	0,000
	N	236	236	235	235	236	231	231
martwienie się		-0,106	-0,237	-0,169	-0,251	0,340	1,000	-0,724
	S	0,107	0,000	0,010	0,000	0,000	–	0,000
	N	231	231	231	231	231	231	231
działanie		0,030	0,128	0,132	0,151	-0,267	-0,724	1,000
	S	0,650	0,052	0,045	0,022	0,000	0,00	–
	N	231	231	231	231	231	231	231
lenistwo		0,090	0,077	-0,024	0,084	-0,053	-0,161	-0,453
	S	0,173	0,246	0,713	0,202	0,424	0,014	0,000
	N	231	231	231	231	231	231	231

Spośród szesnastu badanych satysfakcji cząstkowych, dziewięć koreluje negatywnie w sposób istotny z machiawelizmem. Korelacja ta nie ma miejsca w przypadku ocen okolicy zamieszkania, domu

Czas poświęcony na rozmyślanie i martwienie się, obejmujący średnio więcej niż 1/4 dnia, chociaż wyraźnie krótszy (średnio o 10,44%) niż w przypadku bezrobotnych, którym zadano to samo pytanie (por. Derbis, 2000), nie wydaje się jednak krótki zważywszy, że osoby badane prowadzą aktywne życie – uczą się, udzielają towarzysko, nierzadko pracują.

Depresja w grupie badanej

Średni wynik uzyskany przez badanych w 20. stopniowej Skali Depresji jest raczej niski (M = 4,19; SD = 3,63), co jest zgodne z poprzednimi deklaracjami badanych, przedstawiających się jako osoby zadowolone z własnego życia.

POWIĄZANIA MIĘDZY ZMIENNYMI ODZWIERCIEDLAJĄCYMI POCZUCIE DOBROSTANU

Związki korelacyjne pomiędzy zmiennymi przedstawiono w Tabeli 2 (*rho* Spearmana, istotność dwustronna). Wskaźnik depresji koreluje ujemnie z ocenami prawie każdej satysfakcji cząstkowej, oprócz ocen dotyczących domu lub mieszkania, poziomu usług oraz okolicy, w której badany mieszka. Natomiast globalne oceny satysfakcji z życia nie korelują jedynie z ocenami dotyczącymi poziomu usług, okolicy zamieszkania oraz sytuacji w kraju. Także czas przeznaczony na rozmyślanie i martwienie się koreluje z wszystkimi satysfakcjami cząstkowymi, oprócz czterech wymienionych wyżej. Być może powyższe cztery potencjalne źródła satysfakcji są stosunkowo mało ważne dla osób badanych – w większości osób młodych, jeszcze niesamodzielnych, lecz szykujących się do odlotu z rodzinnego domu.

Brak jest istotnych różnic w zakresie badanych zmiennych pomiędzy grupami kobiet i mężczyzn oraz pomiędzy osobami niepracującymi i pracującymi.

MACHIAWELIZM A ZADOWOLENIE Z ŻYCIA

Wyniki testu Mach IV (M = 96,3; SD = 11,64) zestawiono z wynikami pomiarów odzwierciedlających poczucie jakości życia. Związki typu korelacyjnego (rho Spearmana, istotność dwustronna) łączą machiawelizm z wszystkimi pozostałymi zmiennymi.

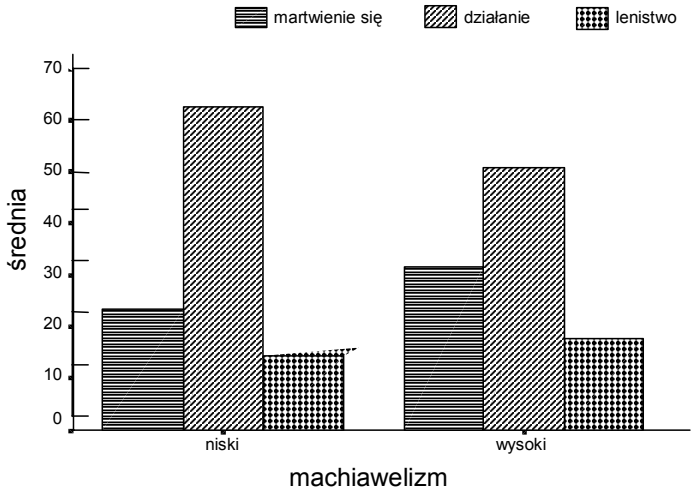

Ryc. 2. Formy spędzania czasu a poziom machiawelizmu

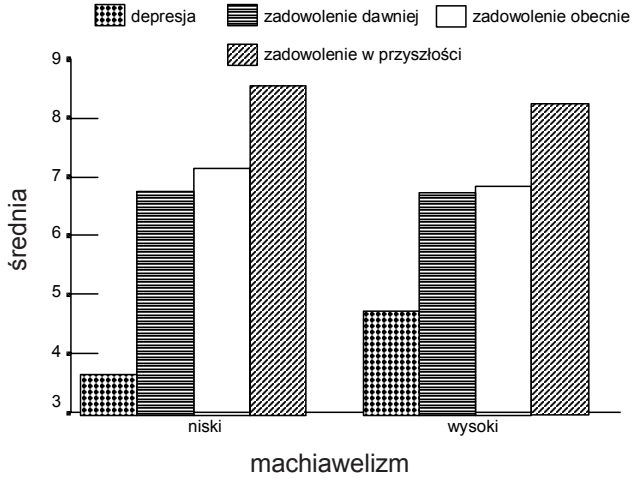

Ryc. 3. Depresja i zadowolenie z ¿ycia a poziom machiawelizmu

wskaźnik wykorzystujący zadane wprost pytanie o zadowolenie z życia. Machiawelista jest osobą o dużej potrzebie rywalizowania i wygrywania, niezależnie od rzeczywistych wymogów sytuacji, w której działa. Można się spodziewać, że tendencje do przedstawiania siebie w lepszym świetle, jako potencjalnego zwycięzcy, osoby radzącej sobie, równie dobrej, albo lepszej od innych, ujawni się w sposób szczególny przy tak postawionym pytaniu.

W przypadku pytań dotyczących satysfakcji cząstkowych łatwiej jest „winę" za odczuwany dyskomfort przypisać sytuacji, nie zaś własnej niemocy. Poczucie siły, mocy jest dla machiawelisty bardzo ważne.

Na pytanie o istnienie odmiennych hierarchii sfer życia, będących źródłem satysfakcji cząstkowych dla machiawelistów i niemachiawelistów odpowiedzieć należy przecząco. Obszary życia związane z bliskimi, ciepłymi kontaktami z ludźmi (przyjaciel, partner, koledzy), są dla tych pierwszych równie ważne i równie (w ich ocenie) satysfakcjonujące jak dla ich kolegów.

Ciekawa jest zależność pomiędzy machiawelizmem a depresją. W poprzednich badaniach (LaTorre, McLeoad, 1978; Skinner, 1982) hipotezy o związku tych dwóch zmiennych nie udało się potwierdzić.

LITERATURA

Bańka, A., Derbis, R. (1994). *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań – Częstochowa: Gemini.

Cherulnik, P.D., Way, J.H., Ames, S., Hutto, D.B. (1981). Impressions of high and low Machiavellian men. *Journal of Personality, 49*, 388–400.

Christie, R., Geis, F.L., (1970). *Studies in Machiavellianism*. New York, Academic Press.

Derbis, R. (2000). Czas jako predyktor jakości życia osób bezrobotnych. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia*. Częstochowa: Wyd. WSP Częstochowa.

Derbis, R., Bańka, A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: SPA.

Fehr, B., Samsom, D., Paulhus, D.L. (1992). The construct of Machiavellianism: twenty years later. W: Ch. Spielberger, J. Butcher J. (red.), *Advances in personality assessment*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Assoc.

Geis, F.L. (1978). Machiavellianism. W: H. London, J. Exner (red.), *Dimensions of Personality*. New York, Wiley.

i usług, a więc tych sfer życia, które nie korelowały z pozostałymi wskaźnikami dobrostanu (jako – być może – zbyt mało angażujące emocje), lecz także w przypadku ocen wyglądu, charakteru, stosunków ze znajomymi oraz seksu. Nie znaleziono różnic pomiędzy grupami machiawelistów i niemachiawelistów (wyróżnionych według podziału wyznaczonego przez 50-ty percentyl) dotyczących hierarchii sfer życia uszeregowanych według wyników średnich od najbardziej do najmniej satysfakcjonującej.

Machiawelizm koreluje także wysoko z depresją ($p < 0{,}008$), rozmyślaniem i martwieniem się ($p < 0{,}000$) oraz negatywnie z czasem poświęconym na działanie ($p < 0{,}000$). Powyższe wyniki w dwóch grupach osób różniących się poziomem machiawelizmu (wyróżnionych według podziału wyznaczonego przez 50-ty percentyl), prezentują Rycina 2 i 3.

Związki machiawelizmu z globalnymi ocenami zadowolenia z życia, dokonywanymi w perspektywie czasowej, nie są już tak oczywiste. Brak jest związku pomiędzy machiawelizmem a zadowoleniem z życia przed podjęciem studiów. Ujemna korelacja między machiawelizmem a zadowoleniem z życia obecnie i w przyszłości jest wyraźna, lecz nieistotna statystycznie, zaś ujemna korelacja między machiawelizmem a zadowoleniem – sumą jest na granicy istotności (-0,123; $p < 0{,}060$) (por. Tabela 2 i Ryc. 3). Brak jest istotnych różnic między grupami machiawelistów i niemachiawelistów (wyróżnionych według podziału wyznaczonego przez 50-ty percentyl) w częstości występowania opisywanych wyżej „modeli" szacowania własnego dobrostanu w kategoriach wzrostu, spadku lub stabilizacji.

WNIOSKI

Na pytanie o istnienie związku pomiędzy machiawelizmem a odczuwaną jakością życia można w świetle powyższych wyników odpowiedzieć twierdząco. Machiawelizm współwystępuje z tendencją do odczuwania niższej satysfakcji w związku z większością ocenianych sfer życia, a jednocześnie z wyższym wskaźnikiem depresji oraz dłuższym czasem poświęcanym rozmyślaniom i zamartwianiu się, i krótszym czasem poświęcanym działaniu. Jednocześnie związek ten staje się dużo mniej wyraźny, gdy bierzemy pod uwagę

Kowalik, S. (2000). Jakość życia psychicznego. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia*. Częstochowa: Wyd. WSP Częstochowa.

LaTorre, R.A., McLeoad, E. (1978).Machiavellianism and clinical depression in a geriatric sample. *Journal of Clinical Psychology, 34*, 659–660.

McHoskey, J.W., Worzel, W., Szyarto, Ch. (1998). Machiavellianism and Psychopathy. *Journal of Personality and Social Psychology, 74, 1*, 192–210.

Nelson, G., Gilbertson, D. (1991). Machiavellianism Revisited. *Journal of Business Ethics, 10*, 633–639.

Skinner, N.F. (1982). Personality correlates of Machiavellianism: IV. Machiavellianism and psychopathology. *Social Behavior and Personality, 10*, 201–203.

Wilson, D.S., Near, D., Miller, .R. (1996). Machiavellianism: A Synthesis of the Evolutionary and Psychological Literatures. *Psychological Bulletin, 119. 2*, 285–299.

wiek poczuł się szczęśliwym i o jego właściwościach indywidualnych sprzyjających temu stanowi. Według Smitha (za: Derbis, Bańka, 1998) do kryteriów jakości życia należy: przychód, środowisko życia, zdrowie, edukacja i wykształcenie, porządek społeczny, przynależność społeczna, rekreacja i wolny czas. W tym ujęciu jakość życia zależy od jakości środowiska, w którym żyje człowiek. Dlaczego więc, w bardzo podobnych okolicznościach, ludzie różnią się oceną jakości własnego życia? I nie wszyscy bogaci, piękni i zdrowi są szczęśliwsi od biednych, brzydkich i chorych (Czapiński, 1988, 2001; Doliński, 2001). A uszczęśliwić człowieka jest o wiele trudniej niż pozbawić go radości? Na ogół okresy poczucia nieszczęśliwości nie trwają bardzo długo. Człowiek potrafi przystosować się do pogarszających się warunków życia, nawet jeśli mają one negatywne konsekwencje dla całego życia jednostki. Także w niesprzyjającej sytuacji, człowiek potrafi czerpać zadowolenie z drobnych przyjemności, które go spotykają w codziennym działaniu (Brickman, Coates, Janoff-Bulman, 1978). Może dokonywać zmian w ocenie własnej sytuacji dzięki celowo dobranym obiektom porównań, np. grup, do których jednostka aspiruje lub osób będących w gorszym położeniu, a nawet działać na niekorzyść innych ludzi, by poprawić sobie samopoczucie (Festinger, 1954; Taylor, Brown, 1988; Wills, 1987). Może także, nie dopuszczać do uświadomienia sobie zagrażających informacji, np. stosując mechanizmy obronne oraz radzić sobie ze stresem poprzez zastosowanie odpowiednich strategii interpretacji rzeczywistości zorientowanych problemowo lub emocjonalnie, w zależności od warunków w jakich znajduje się człowiek (Lazarus, Folkman, 1984; Grzegołowska-Klarkowska, 1989; Steel, Spencer, Lynch, 1993). Niestety brak jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o cechy osobowości sprzyjające pozytywnemu wartościowaniu własnego życia i intensywniejszemu przeżywaniu zadowolenia z różnych jego aspektów. Pamiętając o sytuacyjnych uwarunkowaniach ich wpływu, do tych właściwości psychicznych zalicza się wysoką samoocenę (Baumeister, Heatherton i Tice, 1993), poczucie wewnętrznej kontroli (Schulz, 1976 za: Kofta, 2001), orientację na działanie (Kuhl, 1984), kompetencje interpersonalne (Plopa, 2001), niski poziom neurotyzmu i ekstrawersję (Costa, McCrae, 1990 za: Zaborowski, 1994), poziom samoświadomości (Wicklund, 1975 w: Zaborowski, 1994), poziom integracji samoświadomości indywidualnej z zewnętrzną i refleksyjną (Zaborowski, 1994). Właściwości te częściej jednak analizowane są w aspekcie radzenia sobie z nieszczęściem niż przeżywaniem szczęścia.

Powszechność, a zarazem różnorodność sposobów radzenia sobie z przeciwnościami pokazuje, że wszyscy ludzie posiadają pewne wspólne cechy predysponujące do poczucia zadowolenia z życia, sprzyjające podtrzymaniu gatunku. Być może, jak sugeruje Czapiński, jesteśmy zaprogramowani na bycie raczej szczęśliwymi niż nieszczęśliwymi. A poczucie szczęścia – pełniąc funkcję przystosowawczą – powinno sprzyjać temu jak powinno być, a nie odzwierciedlać na poziomie poznawczym i emocjonalnym rzeczywistości (Czapiński, 1991). Właśnie dlatego przejawiamy tendencje do zachowania pozytywnego obrazu własnej osoby i innych ludzi – zwłaszcza podobnych do nas, pozytywnie oceniamy jakość własnego życia i zachowujemy mniej więcej stały poziom tej opinii, na ogół kierujemy się tendencją optymistyczną w ustalaniu prawdopodobieństwa osiągnięcia celów itp. Szczęście pełni więc rolę stymulującą proces zaspokajania potrzeb człowieka.

Kryterium oceny jakości własnego życia kształtuje się na bazie wiedzy o rzeczywistości i na podstawie oczekiwań związanych z własnym życiem, zawsze realizowanych – pośrednio bądź bezpośrednio – w relacjach z innymi ludźmi. To oni, zwłaszcza w początkowym okresie socjalizacji, w bezpośrednich relacjach lub poprzez pośrednie oddziaływanie systemów społecznych, określają cele akceptowane społecznie oraz dopuszczalne w danym społeczeństwie sposoby ich realizacji. Czynniki indywidualne – doświadczenie, na podstawie którego człowiek tworzy swój własny program zawierający informacje o tym jaki powinien być i jak działać, by osiągać satysfakcję – nabierają znaczenia w późniejszym okresie rozwoju jednostki. Wtedy, gdy jest ona zdolna do dokonywania bardziej niezależnych ocen skuteczności i wartości własnego postępowania. Wiedza zdobywana dzięki komunikowaniu się i bezpośredniemu doświadczaniu przyjmuje formę schematów i skryptów pozwalających człowiekowi na szybką ocenę rzeczywistości i podejmowanie – na ogół – skutecznych decyzji dotyczących własnego postępowania. Chociaż przesłanki podejmowania tych decyzji nie zawsze są przez jednostkę uświadamiane. Od zawartości treści schematów i skryptów zależy więc ukierunkowanie i przebieg działania człowieka, kryteria oceny poziomu zaspokajania potrzeb oraz w konsekwencji stopień zadowolenie z jakości własnego życia. Wiedza ta ma zarówno

8 | Renata Rosmus

STRUKTURA OSOBOWOŚCI I PODŚWIADOMY PLAN ŻYCIA A OCENA JAKOŚCI ŻYCIA

Gdyby można zaplanować własne szczęście, ustalić sposoby dochodzenia do celów gwarantujących jego osiągnięcie a kiedy jest już blisko – nie przegapić go i umieć się nim cieszyć... Obserwując niektórych ludzi można przypuszczać, że posiedli tę umiejętność w większym stopniu niż pozostali. Szczęście im sprzyja, a oni potrafią to docenić, wysoko wartościując jakość własnego życia. Inni przeciwnie – ciągle wpadają w pułapki życiowe. Szczęście się im wymyka. Choć pragną go tak samo mocno jak inni ludzie, wytrwale go poszukując, pozostają rozgoryczeni jakością własnego życia. Dlaczego tylko niektórzy są „artystami życia", nie dającymi się zepsuć przez rzeczy zewnętrzne, niepokonanymi i podziwiający tylko siebie, wierzący w siebie, na złe i dobre gotowymi, ludźmi szczęśliwymi – według Seneki – czyli zadowolonymi ze swoich czasów, jakiekolwiek by one były, przychylnymi swojej kondycji, doceniającymi wszelkie warunki egzystencji?

Badacze poszukujący odpowiedzi na to pytanie, ustalając czynniki wpływające na stan zadowolenia z życia, szczęście, czy też poczucie jakości życia, przyjmują definicje operacyjne – szczęśliwym jest ten, kto znajduje się w określonych warunkach, bądź posiada określone właściwości, zachowuje się w określony sposób. Kryteria zadowolenia z życia wynikają z przyjętych norm społecznych, koncepcji filozoficznych i psychologicznych, wyjaśniających, kim człowiek jest i co właściwie jest mu do szczęścia potrzebne. Kryteria te mówią zatem o warunkach, które powinny być spełnione, by czło-

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

charakter społeczny (jest charakterystyczna dla danego środowiska społecznego) jak i indywidualny (uzależniony od właściwości i doświadczenia jednostki). Można zatem oczekiwać, że zróżnicowanie treści schematów i skryptów wyjaśnia znaczny obszar zróżnicowania ocen dotyczących jakości własnego życia, a jednocześnie wpływa na podobieństwo tych ocen w obrębie grup społecznych, należących do tych samych kręgów kulturowych.

Ważnym aspektem funkcjonowania jednostki, sprzyjającym zadowoleniu z życia, jest jej postawa wobec ludzi i wobec samej siebie. Człowiek wchodząc w interakcje z innymi ludźmi, którzy stają się dla niego źródłem przyjemności lub przykrości, kształtuje wobec nich bardziej bądź mniej przychylną postawę. A gdy dowiaduje się jaki jest, jaki powinien być i czy spełnia stawiane mu wymagania, ustala także postawę wobec własnej osoby. Skuteczne funkcjonowanie i poczucie zadowolenia z własnego życia jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek przejawia pozytywną postawę wobec samego siebie i wobec innych. Postawa ta pozwala człowiekowi ufać innym ludziom i dzięki temu korzystać z ich doświadczeń, zawartych w przekazywanej wiedzy. Pozwala także ufać własnym możliwościom realizacji potrzeb – trafności przewidywania prawdopodobieństwa wystąpienia różnych zdarzeń, rozsądnemu określaniu celów i wyborowi skutecznych strategii ich realizacji. Dzięki temu nawet niepowodzenia, które spotykają człowieka, mają szansę stać się dla niego raczej wyzwaniem niż porażką. Łatwiej też znieść samą porażkę, bowiem akceptacja siebie i innych oznacza między innymi przyzwolenie na popełnianie błędów.

Celem przedstawionych badań jest określenie zależności między strukturą osobowości i nieświadomymi przekonaniami dotyczącymi planu własnego życia, a oceną jego jakości. Analizując strukturę osobowości i podświadome plany życia zawarte w skryptach, oparłam się na założeniach teorii analizy transakcyjnej E. Berna (Berne, 1986, 1998; Harris, 1987). Założenia tej teorii dotyczą następujących aspektów funkcjonowania człowieka: 1) struktury osobowości, 2) analizy transakcyjnej – relacji intrapersonalnych (relacji między elementami struktury osobowości jednostki) oraz interpersonalnych (relacji między elementami struktury osobowości partnerów interakcji) zachodzących w procesie komunikacji i analizy gier, 3) postaw wobec samego siebie i wobec innych ludzi, 4) analizy skryptów. Teoria ta w sposób spójny wyjaśnia wzajemne

wobec ludzi, okazuje im zaufanie, ale wymaga szacunku. Unika konfliktów i ceni sobie dobre relacje z ludźmi. Stan Dorosłego jest stanem ego, w którym jednostka obiektywnie ocenia siebie i otoczenie, analizuje możliwości, ustala prawdopodobieństwo, podejmuje decyzje biorąc również pod uwagę zweryfikowane dane pochodzące ze stanu Rodzica i Dziecka. Stan Dziecka, w opinii Berne'a to najcenniejsza część naszej osobowości – czuje, myśli i zachowuje się jak dziecko, którym kiedyś byliśmy. W opisie tego stanu wyróżniono Dziecko Naturalne i Dziecko Przystosowane. Zgodnie z ich nazwami Dziecko Naturalne łatwo wyraża emocje, decyzje podejmuje pod wpływem impulsu, łatwo się angażuje, ceni sobie przyjemności, jest twórcze. Dziecko Przystosowane – przeciwnie. Hamuje wyrażanie emocji, dba o opinię innych na swój temat, zwleka z podejmowaniem decyzji, łatwo podporządkowuje się. Koryguje własne zachowania zgodnie z oczekiwaniami Rodzica.

Wczesne doświadczenia człowieka decydują także o jego postawie wobec siebie i innych. Oznaczając zasadnicze postawy egzystencjalne, Berne wprowadził pojęcia w „porządku" i „nie w porządku". Wyrażają one akceptację dla człowieka takim, jakim jest, nie wyłączając jego wad. Można zatem wymienić cztery postawy: 1. „ja jestem w porządku i ty jesteś w porządku", 2. „ja jestem w porządku ale ty nie jesteś w porządku", 3. „ja nie jestem w porządku i ty nie jesteś w porządku", 4. „ja nie jestem w porządku ale ty jesteś w porządku". Postawy te decydują o poczuciu własnej wartości, wyznaczają charakter relacji z innymi ludźmi, ocenę rzeczywistości. Mają trwały charakter. Zatem raz ukształtowana postawa będzie wpływała na takie spostrzeganie i rozumienie świata, które będzie potwierdzało jej zasadność. Postawa najbardziej pożądana to oczywiście postawa akceptacji samego siebie i innych, możliwa tylko wtedy, gdy sprawnie wypełnia swoje funkcje stan Dorosłego. Jeśli w strukturze osobowości dominuje stan Dziecka, najbardziej prawdopodobną będzie postawa „ja nie jestem w porządku" (Harris, 1987). W przypadku Rodzica, nawet Ochraniającego – „ty nie jesteś w porządku", bowiem wymagasz nadzoru i pomocy. Przyjęcie postawy „ja nie jestem w porządku" lub „ty nie jesteś w porządku" uniemożliwia otwarte relacje z innymi ludźmi, prowokując do podejmowania gier. Na określenie celów jednostki i sposobów ich realizacji wpływają także, poza obiektywną rzeczywistością, nabyte w toku wczesnego rozwoju człowieka, utrwalone i często nieuświadomione

przekonania o powinnościach i możliwościach jednostki – plany życiowe zawarte w skryptach. Według Berna (1998) aparat skryptowy składa się z siedmiu elementów. 1. Skryptowej zapłaty, czyli to, do czego jednostka powinna w swoim życiu dążyć, nawet wtedy, gdy cel ma charakter klątwy – „Nic z Ciebie nie wyrośnie". 2. Nakazy, nieuczciwe polecenia negatywne, które uniemożliwiają zdjęcie z siebie klątwy – „Przestań się mazać, zawsze bądź silny". 3. Zachęty do zachowań prowadzących do zapłaty – „Chyba nie pozwolisz, żeby Ci podskakiwał?!" 4. Slogany antyskryptu, nakazy dotyczące sposobu wypełniania czasu, pochodzące od Rodzica Ochraniającego. Celem tych nakazów jest niedopuszczenie do spełnienia się klątwy – „Oszczędzaj!", „Pracuj!", „Dbaj o siebie!". 5.Wzorce i programy – instrukcje pochodzące ze stanu Dorosłego, czyli racjonalne przepisy zachowania się w określonych sytuacjach. 6. Impulsy skryptowe – nakazy płynące z Dziecka, przeciwstawiające się mechanizmowi skryptu narzuconego przez rodziców – „Płacz, krzycz i buntuj się!" w przypadku nakazu „Zawsze dogadzaj innym!". 7. Antyskrypt lub wyzwolenie wewnętrzne – „klątwołamacz" określający warunki wyzwolenia np. „Zaznasz szczęścia na emeryturze".

W przedstawionych badaniach poddany został analizie fragment aparatu skryptowego, tzw. „miniskrypt" dotyczący poleceń negatywnych, uniemożliwiających wyzwolenie się spod kontroli skryptu narzuconego przez własnych rodziców lub opiekunów. Kahler (Kahler, Capers, 1974) wymienia pięć podstawowych miniskryptów będących konsekwencją wymagań stawianych dzieciom przez rodziców, wpływających na sposób zachowania się człowieka. Przejawy podporządkowania się dominującemu motywowi ujawniają się w reakcjach fizycznych (napięcie, pobudzenie), psychologicznych (nakazach wewnętrznych podporządkowanych określonemu motywowi), typowych zachowaniach (postawie ciała, mimice, słowach, tonie głosu, gestach). Miniskrypt „Bądź zawsze doskonały" wymaga stałego napięcia i kontroli własnej poprawności, powinności „zrobienia tego lepiej". „Zawsze dokładaj starań", temu miniskryptowi nakazującemu próbować usilniej, towarzyszy poczucie zniecierpliwienia i zakłopotania, ocena obowiązków jako ciężkich, niepewności, co do wyniku działań i poczucie braku sił. Również miniskrypt „Staraj się zawsze wszystkim dogodzić" prowadzi do napięcia, zmęczenia, poczucia, że nie jest się wystarczająco dobrym a przede

wszystkim do podporządkowanie woli innych osób. Miniskrypt „Działaj zawsze szybko" towarzyszy stałe pobudzenie, pośpiech, trudności z koncentracją uwagi, poganianie siebie i innych. i przekonanie, że nie zdąży się na czas z realizacją zadań. Ostatni – „W każdej sytuacji bądź silny" – wymaga bycia twardym wobec siebie i innych, twardość ta przejawia się w usztywnionej, zamkniętej postawie, monotonnym głosie, chłodzie emocjonalnym. Cechą wspólną tych nakazów jest zalecenie ograniczające plastyczność działania, zakładające nierealność spełnienia wymagań i narażanie osoby, która kieruje się danym miniskryptem na częste przeżywanie frustracji.

Zgodnie z założeniami teorii analizy transakcyjnej E. Berne'a można wyróżnić kilka czynników sprzyjających zadowoleniu z życia. Przede wszystkim dotyczą one struktury osobowości, w tym wymagań wobec stanu ego zwanego Dorosłym. Osiągnięcie zadowolenia z własnego życia wymaga silnego Dorosłego, który umożliwia weryfikację treści przekazywanych przez otoczenie i zdobywanych w wyniku własnego doświadczenia oraz sprzyja powstaniu pozytywnej postawy wobec samego siebie i wobec innych. Drugim warunkiem zadowolenia jest umiejętność wglądu w wymagania własnego Rodzica i Dziecka oraz korzystania z odpowiednich zespołów zachowań wynikających z uczuć i myśli typowych dla tych stanów. Ta umiejętność jest niezbędna do budowania poprawnych relacji interpersonalnych (transakcji). Zatem można przypuszczać, iż zarówno zbyt słaby jak i zbyt silny stan Rodzica i/lub Dziecka może utrudniać zaspokojenie potrzeb człowieka. Trzecim warunkiem – adekwatna zawartość skryptów, pozwalająca na korzystanie ze skutecznych programów działań, stawianiu realistycznych celów i przekonaniu o własnej wartości.

Celem podjętych badań jest odpowiedź na pytanie o zależność między strukturą osobowości (tendencją do korzystania z zespołów zachowań typowych dla poszczególnych stanów ego – Rodzica, Dorosłego i Dziecka), stopniem akceptacji nakazów dotyczących tego, jacy powinniśmy być (nakazy te należą do zakresu podświadomych planów życiowych zawartych w skryptach) a oceną jakości własnego życia. Być może odpowiedź ta pozwoli nam poznać, jakie zachowania i przekonania, dotyczące własnej osoby i otaczającej nas rzeczywistości, ułatwiają osiąganie zadowolenie z życia.

oddziaływanie czynników zewnętrznych, pozytywnych i negatywnych bodźców, których źródłem są inni ludzie oraz czynników wewnętrznych, kształtowanych w wyniku interakcji – struktury osobowości, postaw i skryptów wpływających na sposób życia i zadowolenie z niego.

Zgodnie z założeniami analizy transakcyjnej odbiór informacji i ich selekcję, sposób ich przetwarzania, ocenę rzeczywistości i reakcję na tę rzeczywistość można przyporządkować różnym obszarom osobowości. Według Berne'a struktura osobowości człowieka składa się z trzech takich obszarów, zwanych „stanami ego". Stan ego jest „fenomenologicznie opisywany jako spójny system uczuć, a operacyjnie jako zestaw spójnych wzorów zachowania" (Berne, 1986, s. 18). Berne wyróżnia stan Rodzica, Dorosłego i Dziecka. Każdy z tych stanów wywołuje odtworzenie zarejestrowanych w przeszłości danych o zdarzeniach, dotyczących realnych ludzi, toczących się w konkretnym czasie i miejscu, i które miały związek z realnymi uczuciami i zachowaniami (Harris, 1987). Umiejętność swobodnego i adekwatnego zmieniania stanów w odpowiedzi na zróżnicowane sygnały zewnętrzne i wewnętrzne zapewnia człowiekowi sprawne funkcjonowanie – dostęp do bodźców pozytywnych („głasków"). Człowiek znajdujący się w stanie Rodzica, korzysta z zapisów zdarzeń zewnętrznych, które zawierają wypowiedzi i zachowania własnych rodziców lub opiekunów. Ponieważ kształtują się one we wczesnym dzieciństwie (do ok. 5 r.ż.) nie podlegają krytycznej ocenie. Traktowane są jako pewniki i imperatywy dopóki nie zostaną zweryfikowane. Ich ocena wymaga jednak umiejętności krytycznego myślenia, charakterystycznego dla stanu Dorosłego. Zatem osoby o skłonności do zbyt częstego pozostawania w tym stanie, wykazują sztywność poglądów, przekonanie o własnych racjach i skłonność do nieuprawnionej kontroli zachowania się innych ludzi a także wyrażania niezadowolenia i gniewu. Występują dwie formy stanu Rodzica – Rodzic Krytyczny i Rodzic Wspierający. Rodzic krytyczny jest przekonany o skuteczności wskazywania błędów, krytykowania, oraz karania. Jest konsekwentny. Utrzymując dyscyplinę daje sobie przyzwolenie na okazywanie gniewu i przejawianie agresji. Rodzic opiekuńczy wierząc, że ludzie chcą, by ktoś nimi kierował, sprawuje kontrolę ograniczając samodzielność innych, np. poprzez wyręczanie i nadmierną ochronę oraz przyznanie sobie prawa do ingerowania w cudze sprawy. Jest wyrozumiały

3 – twierdzenie trochę odpowiada mojemu zachowaniu
2 – twierdzenie właściwie nie odpowiada mojemu zachowaniu
1 – twierdzenie wcale nie odpowiada mojemu zachowaniu

O stopniu akceptacji danego miniskryptu świadczy suma uzyskanych punktów.

C. JAKOŚĆ ŻYCIA

W ocenie jakości życia zastosowałam Drabinkę Cantrila badającą globalną ocenę życia (Ladder, Cantril, 1965 za Czapiński, 1994). Jest to 11 stopniowa skala (0 – 10), graficznie przedstawiona w formie drabinki, na której osoby badane zaznaczają stopień satysfakcji z własnego życia, wybierając szczebel pomiędzy „najgorsze życie jakie może się zdarzyć" a „najlepsze życie jakie może się zdarzyć". Osoby badane dokonują ocen w trzech perspektywach – przeszłości (przed podjęciem studiów), teraźniejszości (w trakcie nauki na wyższej uczelni) i przyszłości (po ukończeniu studiów).

Do badania satysfakcji cząstkowych posłużyła lista 13 ważnych dla człowieka sfer jego funkcjonowania (Czapiński, 1994, Derbis, Bańka, 1998). Poziom satysfakcji cząstkowych ustalano za pomocą 6-cio stopniowej skali (od krańcowo niezadowolony – 1 p. do krańcowo zadowolony – 6 p.).

GRUPA BADAWCZA

Osobami badanymi byli studenci pierwszego roku studiów stacjonarnych, Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Wyższe Szkoły Bankowości i Finansów w Bielsku Białej. W badaniach brało udział 195 osób, w pełni poprawnie wypełniło ankiety 121 osób w wieku od 19 do 23 lat – 71 kobiet i 50 mężczyzn. Badania zostały przeprowadzone w maju i czerwcu 2002 r.

ANALIZA I INTERPRETACJA WYNIKÓW BADAŃ

A. ANALIZA STRUKTURY OSOBOWOŚCI I MINISKRYPTU

Zgodnie z kolejnością kształtowania się struktur stanów ego rozpocznę analizę wyników od stanu Rodzica. Stan Rodzica opisywany jest w dwóch formach – Rodzica Wspierającego i Rodzica Krytycznego. Stan Rodzica kontroluje własne postępowanie człowieka,

wpływ ten jest świadomie spostrzegany przez jednostkę podczas prowadzenia przez nią monologu wewnętrznego i przejawia się w tendencji do sprawowania kontroli również nad partnerem interakcji. Ludzie wykazujący skłonność do częstego korzystania z repertuaru zachowań charakterystycznych dla Rodzica Ochraniającego okazują zaufanie i motywują do działania poprzez stosowanie nagród, pocieszanie, wyręczanie, ograniczając aktywność i samodzielność w podejmowaniu decyzji. Ten sposób postępowania przejawia się autoperswazji – „muszę to zrobić, nawet jeśli to jest niekorzystne dla mnie, ponieważ inni mnie potrzebują", lub w komunikatach perswazyjnych kierowanych do partnerów transakcji – „nie rób tego, bo sprawisz przykrość mamusi". Rodzic Krytyczny może być równie bezwzględny wobec samego siebie, jak i wobec partnerów, np. podając ocenę – „jestem nieudacznikiem" czy „nic nie jesteś wart". Wyniki badań przeprowadzonych na studentach pokazują (Ryc. 1), że osoby badane bardzo często przejawiają zachowania charakterystyczne dla Rodzica Wspierającego i Rodzica Krytycznego. Porównując liczebności osób, które osiągnęły wyniki na wysokości pierwszych 5-ciu stenów z liczbą osób, których wyniki należą do zakresu 6 – 10 stenów, to proporcja ta dla Rodzica Wspierającego wynosi 31:90 (średnia wyników wynosi 71,1 punktów), a dla Rodzica Krytycznego 23:98 (średnia wyników wynosi

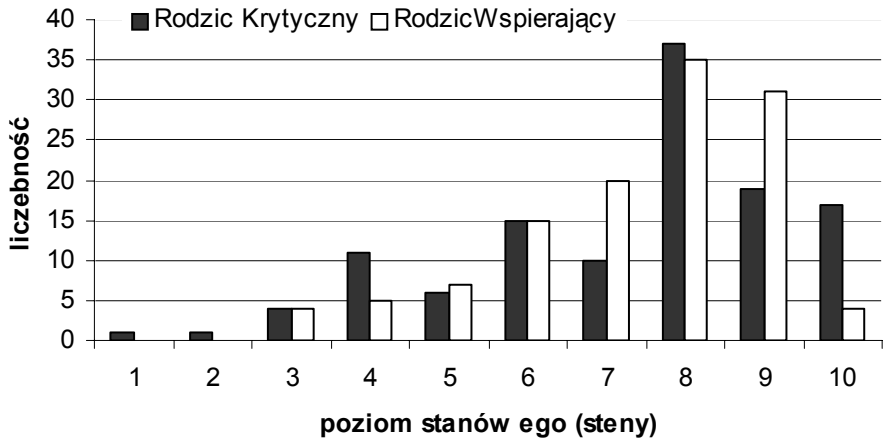

Ryc. 1. Rozkład liczebności ze względu na poziom stanu ego Rodzica – Rodzica Wspierającego i Krytycznego

71,5 punktów). Osoby badane – w większości przypadków – należą więc do ludzi, którzy chętnie posługują się wcześnie nabytymi schematami postępowania. Ważne zatem jest to, czy schematy te są adekwatne do sytuacji w jakich przychodzi im działać. Tendencja do zachowań z pozycji Rodzica utrudnia bowiem obiektywną ocenę własnego postępowania, stawianie realnych celów i wybór skutecznych strategii. Można jednak oczekiwać, że osoby te charakteryzować się będą konsekwencją w postępowaniu, przestrzeganiu norm społecznych i cenieniem wartości moralnych. W relacjach z innymi ludźmi skłonni są do przejmowania kontroli i podejmowanie decyzji za innych ludzi. Prawdopodobnie są też trudnymi partnerami w sytuacjach konfliktowych. Przekonani o słuszności własnych racji, o prawie do krytykowania innych i do stosowania kar (w przypadku Rodzica Krytycznego) lub ingerowania w prywatne sprawy innych i udzielania nieproszonych rad (Rodzic Wspierający).Partnerzy mogą jednak liczyć na ich lojalność i słowność. Tylko 9 osób charakteryzuje się niskim i bardzo niskim poziomem Rodzica Wspierającego i 17 osób – Rodzica Krytycznego, czyli może częściej niż inni nie przejmują się oni akceptacją społeczną, mogą więc być skłonni do łamania przepisów.

Podporządkowanie się normom (schematom) może być również konsekwencją charakterystycznej dla stanu Dziecka postawy „nie jestem w porządku" i lęku przed odrzuceniem. Stan ego Dziecko

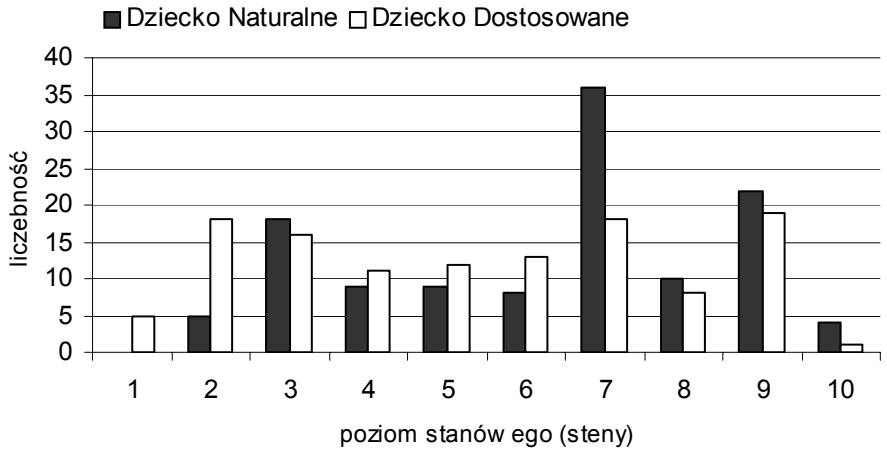

Ryc. 2. Rozkład liczebności ze względu na poziom stanów ego Dziecka – Dziecka Naturalnego i Dostosowanego

METODY BADAWCZE

A. STRUKTURA OSOBOWOŚCI

W badaniach struktury osobowości zastosowałam „Ankietę dotyczącą analizy transakcyjnej" wykorzystaną przez Karla Kalina w badaniach 3000 osobowej grupy kadry kierowniczej. Na podstawie tej ankiety można sporządzić egogram, czyli graficzne przedstawienie tego, jak często ujawniają się na co dzień u badanych osób poszczególne stany ego (Kalin, Muri, 1998). Nie zostały opracowane normy dla populacji polskiej, dlatego dokonując obliczeń statystycznych, posługiwałam się wynikami surowymi. Przedstawiając wyniki uzyskiwane za pomocą Ankiety, korzystałam z norm opracowanych przez autorów narzędzia.

Ankieta składa się ze 143 twierdzeń wymagających od respondenta ustosunkowania się poprzez odpowiedź „tak", jeśli raczej zgadza się z twierdzeniem lub „nie", jeśli raczej się nie zgadza. Ankieta składa się z trzech części (skal) dotyczących poszczególnych stanów ego. Część pierwsza zawiera 60 twierdzeń dotyczących stanu Rodzica – Rodzica Krytycznego i Rodzica Wspierającego. Część druga zawiera 44 twierdzenia charakteryzujące stan Dorosłego. Część trzecia składa się z 39 twierdzeń dotyczących stanu Dziecka – Dziecka Naturalnego i Dziecka Dostosowanego.

B. ANALIZA SKRYPTU

W badaniach stopnia akceptacji przez respondentów treści miniskryptów posłużyłam się także ankietą autorstwa Kalina – „Ankietą dotyczącą miniskryptu". Ankieta składa się z 50 twierdzeń diagnozujących pięć miniskryptów, będących planami zachowania się jednostki, przejawiających się w motywach działania, reakcjach fizycznych, respektowanych nakazach, ocenach, postawie ciała, mimice, sposobie mówienia itp. Są to następujące miniskrypty: „Bądź zawsze doskonały", „Działaj zawsze szybko", „Zawsze dokładaj starań", „Staraj się wszystkim dogodzić" i „W każdej sytuacji bądź mocny".

Ustosunkowując się wobec twierdzeń osoby badane posługują się 5-cio stopniową skalą:

5 – twierdzenie w pełni odpowiada mojemu zachowaniu
4 – twierdzenie dość dobrze odpowiada mojemu zachowaniu

Rozkład wyników uzyskanych przez grupę badaną pokazuje, że większość osób przejawia przeciętne tendencje do korzystania z tej struktury zachowania – 74 osoby osiągają wyniki z zakresu średnich (4 – 7 stenów), 22 – niskich (1 – 3 sten) a 25 wysokich (8 – 10 sten) (Ryc. 3).

Na podstawie porównania tych wyników z wynikami uzyskanymi w badaniach pozostałych stanów ego, można wnioskować, że osoby badane częściej będą posługiwać się strukturami typowymi dla stanu Rodzica (Rodzica Wspierającego i Krytycznego) oraz stanu Dziecka Naturalnego niż zachowaniami charakterystycznymi dla Dorosłego. Tylko zachowania typowe dla Dziecka Dostosowanego występują rzadziej. Można więc przypuszczać, że osoby badane, w swoich zachowaniach będą stosunkowo częściej odwoływać się do schematów (między innymi miniskryptów) lub kierować się emocjami niż racjonalną analizą sytuacji. Zatem skuteczność funkcjonowania badanych osób, zależeć będzie w znacznej mierze od adekwatności treści tych schematów. Możliwość obiektywnej oceny ich wartości przez osoby badane jest bowiem ograniczana przez zachowania typowe dla stanu Rodzica i Dziecka Naturalnego.

To przypuszczenie potwierdzają wyniki dotyczące oceny podporządkowania się osób badanych nakazom miniskryptów. Respondenci ustosunkowywali się do twierdzeń dotyczących miniskryptów, zaznaczając stopień, w jakim dane twierdzenie oddaje sposób jej zachowania się.

Ryc. 4 przedstawia wyniki dotyczące pięciu podstawowych miniskryptów: „Bądź zawsze doskonały", „Działaj zawsze szybko", „Staraj się każdemu dogodzić", „Zawsze dokładaj starań" („Próbuj usilniej"), „W każdej sytuacji bądź mocny". Osoby badane najczęściej przejawiają zachowania typowe dla miniskryptu „Staraj się wszystkim dogodzić" i „Zawsze bądź doskonały". Wyniki wysokie i bardzo wysokie w pierwszym przypadku osiąga 102 osoby, w drugim – 96. Zatem podświadomie podporządkowując się skryptowi „Dogadzaj innym", osoby badane poddają się kontroli innych osób, które wpływają na ustalanie celów i sposobów działania, ocenę realizacji zadań. Uzależniają więc zaspokojenie własnych potrzeb od zaspokojenia potrzeb innych. Skrypt wymagający doskonałości również ogranicza osiąganie nagród. Stawia bowiem wysokie wymagania, dotyczące jakości właściwości, działań, rezultatów itd., narażając jednostkę na częste przeżywanie frustracji. Mimo usilnych starań,

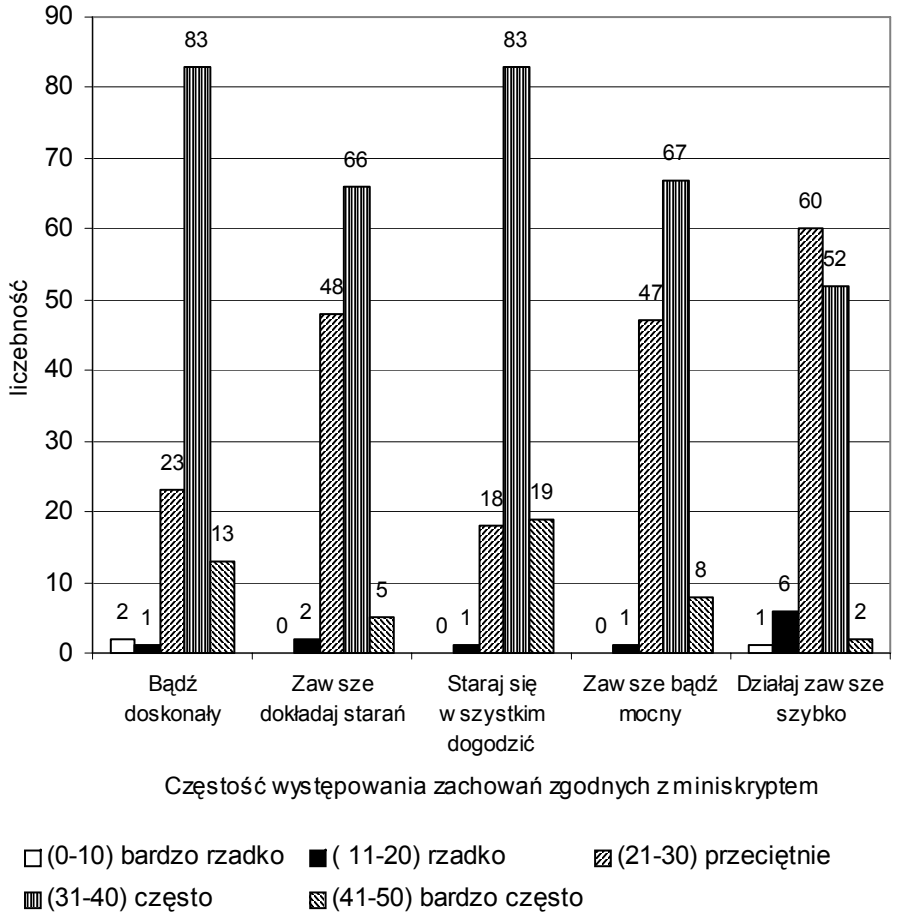

Ryc. 4. Rozkład liczebność ze względu na stopień przejawiania zachowań zgodnych z nakazami miniskryptów

człowiek może nigdy nie osiągnąć satysfakcjonującego poziomu. Zwłaszcza, że miniskrypty „W każdej sytuacji bądź mocny" i „Zawsze dokładaj starań", sprzyjające konsekwentnym dążeniom do osiągnięcia nawet nierealistycznego celu , również uzyskały wysoką akceptację. Nakazowi bycia zawsze mocnym, chłodnym, zdecydowanym podporządkowuje swoje zachowania w stopniu wysokim lub bardzo wysokim 75 osób. Przekonanie o konieczności wkładania dużego wysiłku w działania, silnego zaangażowania, mimo wysokich kosztów i nieumiejętność rezygnowania z nie przynoszących gratyfikacji działań, przejawia w stopniu wysokim i bar-

dzo wysokim 74 osoby. Tendencję do pośpiechu, kłopoty z koncentracją uwagi na jednym zagadnieniu i skłonność do zajmowania się wieloma sprawami naraz, zauważają u siebie 54 osoby.

Zbyt silne podporządkowanie się powyższym nakazom, stawia więc człowieka w sytuacjach, którym nie jest w stanie podołać. W każdym z tych nakazów, tkwi bowiem określenie „zawsze". Czyni ono nawet rozsądne nakazy destrukcyjnymi, bo niemożliwymi do realizacji. Wysoka akceptacja nakazów miniskryptów może zatem wpływać negatywnie na ocenę jakości życia przede wszystkim wtedy, gdy akceptowane jest owo „zawsze" w sposób bezwzględny. W tym stopniu akceptuje nakazy miniskryptów jedynie 19 osób – dogadzając innym, 13 osób – dążąc do doskonałości, 8 – starając się zawsze być mocnymi, 5 – osób nadmiernie wysilając się i 2 – przesadnie się śpiesząc.

Relacje między strukturą osobowości a przekonaniami człowieka dotyczącymi powinności, analizowano w oparciu o korelację między poszczególnymi stanami ego a miniskryptami (współczynnik korelacji dwustronnej Pearsona). Istotne korelacje, chociaż niezbyt wysokie, wystąpiły przede wszystkim w przypadku Rodzica Wspierającego i trzech miniskryptów – „Staraj się każdemu dogodzić" ($r = 0{,}370$, $p = 0{,}000$), „Bądź doskonały" ($r = 0{,}270$; $p = 0{,}003$) i „Nie szczędź wysiłków" ($r = 204$, $p = 0{,}025$). Oraz między wynikami osiąganymi w badaniach stanu Dorosłego i miniskrypów : „Bądź doskonały" ($r = 0{,}288$, $p = 0{,}001$) i „Działaj zawsze szybko" ($r = 0{,}213$, $p = 0{,}019$). W przypadku Dziecka Dostosowanego wystąpił związek z miniskryptem „Staraj się każdemu dogodzić" ($r = 0{,}253$, $p = 0{,}005$), wyrażający w pełni specyfikę funkcjonowania tego stanu, w którym człowiek uzależnia osiągnięcie dobrostanu od akceptacji innych osób. Brak istotnego związku między nakazami miniskryptów a stanem Rodzica Krytycznego i Dziecka Spontanicznego. W przypadku Dziecka Spontanicznego oczekiwano braku takiej zależności, bowiem stan ten charakteryzuje się zachowaniami emocjonalnymi, nie poddającymi się kontroli zewnętrznej, krępującej swobodę człowieka. Natomiast brak istotnej korelacji nakazów skryptowych ze stanem Rodzica Krytycznego, a także ilość istotnych korelacji ze stanem Rodzica Wspierającego poddaje myśl, że chociaż nakazy miniskryptów uniemożliwiają wyrwanie się spod schematów nabytych podczas socjalizacji, to motywem ich stosowania jest być może nieracjonalna, ale jednak ochrona przed nie-

może przejawiać się w zachowaniach typowym dla Dziecka Dostosowanego lub Dziecka Naturalnego. Postawa „nie jestem w porządku" opisuje stan Dziecka Dostosowanego, które – w przeciwieństwie do Rodzica – nie musi akceptować norm by je przestrzegać. W przypadku badanej grupy mamy do czynienia z równą liczebnością osób wykazujących niską (1 – 5 sten) jak i wysoką skłonność do tego typu zachowań (6 – 10 sten). Liczba osób wykazujących niską skłonność do zachowań typowych dla Dziecka Dostosowanego wynosi 62, wysoką – 59 osób, średnia wyników – 51,6 punktów (Ryc. 2).

Osoby badane częściej przejawiają zachowania typowe dla Dziecka Naturalnego niż Dziecka Dostosowanego. Średnia wyników wysokości stanu Dziecka Naturalnego wynosi 61,2 punktów. Dwukrotnie więcej osób osiągnęło wyniki należące do wysokich – 80 osób niż niskich – 41 osób. Można więc przypuszczać, że osoby badane będą skłonne przeciwstawiać się niewygodnym nakazom i schematom. Bowiem Dziecko Naturalne kieruje się emocjami w działaniu i chętnie podejmuje rywalizację dążąc do zaspokajania potrzeb.

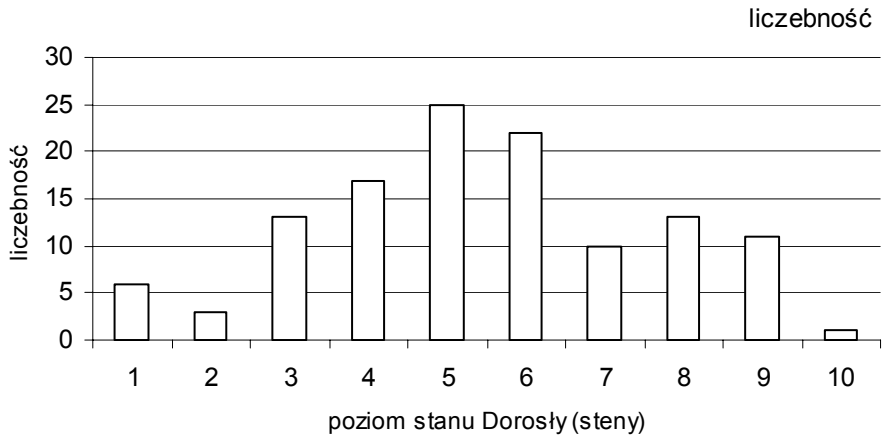

Ryc. 3. Rozkład liczebności ze względu na poziom stanu ego – Dorosły

Skuteczność skryptów, którymi człowiek posługuje się w życiu uzależniona jest od ich poprawnej weryfikacji. Jedynie człowiek znajdujący się w stanie Dorosłego, obiektywnie analizując sytuację może krytycznie ustosunkować się do rodzicielskich przekazów.

nad przeciętnym zadowoleniu respondentów. Najniżej oceniono przeszłość, średnia wyników wynosi 6,63. Osoby badane bardziej zadowolone są z obecnego życia – średnia ocen wynosi 7,06, a najwyższej jakości życia oczekują w przyszłości – średnia równa się 7,51. Na podstawie średnich ocen można wnioskować o optymistycznym nastawieniu osób badanych wobec własnych perspektyw. Ryc. 5 przedstawia relacje między dokonywanymi przez osoby badane ocenami jakości ich życia przed podjęciem przez nich studiów, obecnie i przewidywanej jakości życia po ukończeniu studiów.

Najwięcej osób wierzy w to, że jakość ich życia będzie wzrastała – 49 osób. Osób sądzących, że będzie coraz gorzej jest znacznie mniej – 10 osób. 25 osób nie spodziewa się zmian w jakości własnego życia. Obecne życie ceni sobie najbardziej 10 osób, przeszłość i przyszłość wartościowana jest przez nich niżej. Natomiast aż 27 studentów uważa, że obecna sytuacja jest w ich życiu najgorsza, przeszłość i przyszłość oceniają wyżej. Tę grupę studentów być może również należy zaliczyć do optymistów, którzy wierzą, że po trudniejszym okresie, czeka ich lepsza przyszłość.

Przyjrzenie się wartościowaniu jakości obecnego życia, umożliwiają wyniki dotyczące cząstkowych satysfakcji osiąganych w wybranych sferach życia. Poniżej podane zostały sfery życie uporządkowane w kolejności od przynoszących najwięcej satysfakcji do najmniej satysfakcjonujących:

Sfera życia	średnia ocen	odch. std.
1. życie seksualne	4,80	0,61
2. koledzy	4,61	0,83
3. wolny czas	4,56	0,98
4. dom	4,41	1,03
5. zdrowie	4,36	1,06
6. okolica	4,33	0,85
7. osiągnięcia	4,22	0,90
8. pozycja	4,14	0,87
9. finanse	3,92	1,08
10. perspektywy	3,86	1,13
11. nauka	3,83	1,19
12. usługi	3,50	1,09
13. kraj	2,57	1,11

Najwięcej satysfakcji osoby badane osiągają w sferze relacji z innymi ludźmi – życie seksualne, koledzy, dom. Zadowoleni są także ze sposobu spędzania wolnego czasu. Najmniej – z sytuacji

w kraju oraz ze związanej z nią jakością usług, nauki (kształcenia się) i perspektyw. Podobnie jak w przypadku globalnej oceny jakości życia, przeciętne wyniki plasują się powyżej średniej w 6-cio stopniowej skali ocen. Tylko ocena sytuacji w kraju przyjmuje niższe wartości.

Zależność między globalnymi ocenami jakości życia a ocenami cząstkowymi mierzono testem korelacji dwustronnej Pearsona. Stwierdzono istotną korelację między globalnymi ocenami jakości życia, dotyczących trzech perspektyw czasowych (Ryc. 6). Najwyższa współzmienność występuje między oceną przeszłości i przyszłości $r = 0{,}472$, między sferami, które najłatwiej poddają się manipulacjom poznawczym i subiektywnej interpretacji. Można więc przypuszczać, że ich ocena może być bardziej uzależniona od czynników osobowościowych, niż ocena teraźniejszości. Ocenę jakości przyszłego życia i teraźniejszości wiąże nieznacznie niższa korelacja, która wynosi 0,462, $p = 0{,}000$. Relacje współzależności między przeszłością i przyszłością, oraz teraźniejszością i przyszłością są wyraźnie wyższe, niż między teraźniejszością i przeszłością. Chociaż korelacje nie upoważniają do wnioskowania o kierunku zależności, to jednak porównanie powyższych wyników sugeruje, że ocena aktualnej sytuacji jest bardziej niezależna od doświadczeń jednostki, niż ocena przyszłości.

Interesujące wydają się także relacje między ocenami globalnymi jakości życia przeszłego, teraźniejszego i przyszłego a ocenami cząstkowymi satysfakcji odnoszonych w życiu. Z globalną oceną jakości przeszłości koreluje satysfakcja z zajmowanej pozycji społecznej ($r = 270$, $p = 0{,}003$), finansów ($r = 270$, $p = 0{,}003$), okolicy ($r = 263$, $p = 0{,}004$), osiągnięć ($r = 0{,}241$, $p = 0{,}008$)), zdrowia ($r = 0{,}234$, $p = 0{,}010$) i domu ($r = 0{,}227$, $p = 0{,}012$). Podobne wyniki uzyskano dla oceny teraźniejszości – z pozycją społeczną ($r = 0{,}356$, $p = 0{,}000$), finansamo ($r = 0{,}324$, $p = 0{,}000$), nauką ($r = 0{,}264$, $p = 0{,}003$), okolicą ($r = 0{,}264$, $p = 0{,}003$), zdrowiem ($r = 0{,}209$, $p = 0{,}021$) i osiągnięciami ($r = 0{,}187$, $p = 0{,}040$). Wyniki te zdają się potwierdzać tezę Czapińskiego o „uziemieniu Polaków". Zarówno ocena przyszłości jak i przeszłości związana jest z zadowoleniem z finansów i z pozycji społecznej, będącej bardzo często odzwierciedleniem stanu posiadania i możliwości wpływów. W przypadku oceny teraźniejszości korelacje te są wyższe, natomiast w ocenie przyszłości zajmują ostatnią pozycję wśród istotnych korelacji. Czyżby więc materiali-

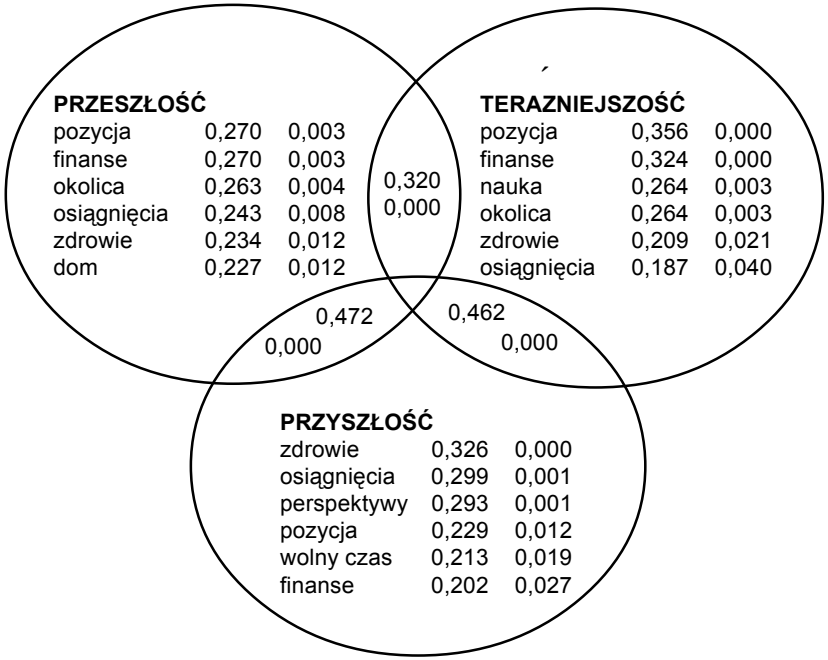

Ryc. 6. Relacje między ocenami jakości życia przeszłego, teraźniejszego i przyszłego a satysfakcja z wybranych aspektów życia (Pearson Correlation Sig. 2-tailed)

styczne podejście Polaków wymuszone zostało przez doświadczenie? Polacy stoją mocno na ziemi i zainteresowani są dobrami materialnymi, być może z powodu niestabilnej sytuacji i ograniczeń finansowych. Jak pokazują wyniki, przewidywana jakość przyszłego życia najwyżej koreluje z oceną jakości własnego zdrowia (r = 0,326, p = 0,000), osiągnięciami (r = 0,299, p = 0,001), perspektywami (r = 0,293, p = 0,001), a dopiero potem z zajmowaną pozycją (r = 0,229, p = 0,012), wolnym czasem (r = 0,213, p = 0,019) i w końcu z finansami (r = 0,202, p = 0,027). Czyli przede wszystkim z tymi aspektami życia jednostki, które zapewnią jej w przyszłości dobrostan. Wydaje się, że najniższa – ale jednak istotna – korelacja oceny przyszłości z oceną zadowolenia z obecnego stanu finansów jest związana z wiekiem osób badanych. Sytuacja finansowa studentów zależy bowiem od stanu posiadania rodziców, a jakość przyszłości zależna będzie od samodzielność finansowej studentów. Dlatego ważniejszy staje się potencjał jednostki, niż aktualny dobrobyt. Im większe zadowolenie ze swojego stanu zdrowia, osią-

powodzeniami. Należy więc na nie spojrzeć jak na strategie radzenia sobie. Być może, niektóre z zaleceń miniskryptów mogą okazać się skuteczne w specyficznych warunkach. Taką strategią zdaje się być polecenie „Bądź zawsze doskonały" i „Działaj zawsze szybko". Zwłaszcza, jeśli – tak jak w niniejszych badaniach – nie występują w skrajnym natężeniu. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać istotna korelacja między powyższymi miniskryptami a stanem Dorosłego. Można więc przypuszczać, że w okresie zdobywania wiedzy i umiejętności (grupę badawczą stanowią studenci) nakaz ten został pozytywnie zweryfikowany przez pragmatycznego Dorosłego.

B. GLOBALNA OCENA JAKOŚCI ŻYCIA I SATYSFAKCJE CZĄSTKOWE

W badaniach analizie poddano globalną ocenę jakości życia i oceny satysfakcji osiąganych w wybranych 13 sferach życia studentów. Globalna ocena jakości własnego życia dokonywana była w trzech perspektywach czasowych – przed rozpoczęciem studiów, w czasie ich trwania i po ich ukończeniu. Zgodnie z oczekiwaniami, uzyskano potwierdzenie tendencji do pozytywnego wartościowania przez ludzi własnego życia. Wyniki globalnej oceny życia świadczą o po-

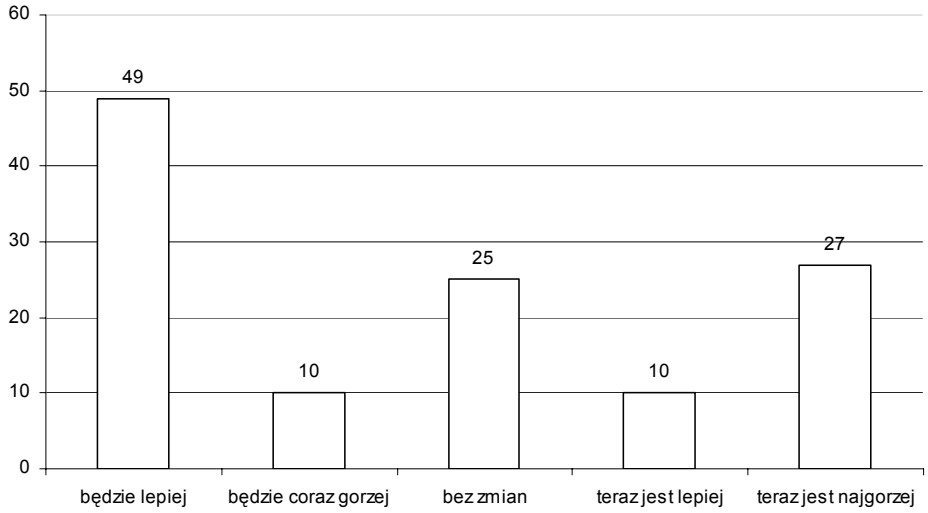

Ryc. 5. Przewidywanie zmian jakości życia – relacje między ocenami jakości życia przed podjęciem studiów, obecnego i po ukończeniu studiów

to być może przekonanie o zasługiwaniu i sprawiedliwości świata (Lerner, 1975; Walster, Walster, 1975), uzasadnia przewidywanie wysokiej jakości przyszłego życia przez osoby o wysokim Rodzicu Krytycznym. Najprościej można tę relację ująć następująco – „masz zadowalające osiągnięcia, więc możesz oczekiwać dobrej przyszłości".

Natomiast w przypadku Rodzica Wspierającego nie stwierdzono istotnych korelacji między globalną oceną własnego życia a tym stanem. Wystąpiła korelacja jedynie z oceną jakości okolicy (r = 0,233, p = 0,010). Trudno o jednoznaczną interpretacją tego wyniku. Jak pokazały badania, stan Rodzica Wspierającego jest najbardziej ze wszystkich stanów ego związany z wymogami miniskryptów. Kieruje się ciągłym dążeniem do doskonałości, koniecznością wkładania dużego wysiłku w działania, a także dogadzania innym ludziom. Poszukuje zatem różnych sposobów na życie, a uczucie satysfakcji z osiągniętych celów uzależnione jest od dobrostanu innych ludzi. Być może dlatego brak jednoznacznych zależności między tym stanem a oceną globalnej jakości życia.

Nie ustalono także istotnych korelacji stanu Dorosłego z globalną oceną jakości życia. Występuje jedynie zależność między nim a oceną perspektyw (r = 0,183, p = 0,007). Wysoki stan Dorosłego, zapewnia wnikliwą ocena sytuacji i strategii realizacji celów, wpływa więc na trafności podejmowanych decyzji a w konsekwencji na przekonanie jednostki o własnej skuteczności. Sprzyja pozytywnej samoocenie, poczuciu wewnętrznej kontroli, zadaniowej orientacji itp., czyli właściwościom, które – jak pokazuje literatura przedmiotu – wpływają na zadowolenie z życia. W przypadku Dorosłego prawidłowość ta odnosi się przede wszystkim do sfery zadaniowej i w niniejszych badaniach znalazła swój wyraz w pozytywnej korelacji stanu Dorosłego z oceną perspektyw życiowych.

Jedynym stanem, którego wysokość negatywnie koreluje z oceną jakości życia jest Dziecko Dostosowane. Im częściej osoby przejawiają zachowania typowe dla tego stanu, tym bardziej są niezadowolone z własnego życia. Tendencja ta występuje we wszystkich trzech aspektach oceny – oceny jakości przyszłości (r = -0,387, p = 0,000), przeszłości (r = -0,282; p = 0,002) i na pograniczu istotności w przypadku oceny teraźniejszości (r = -0,179, p = 0,056). Poddanie się kontroli zewnętrznej, podporządkowanie się innym ludziom, nieumiejętność obrony własnego stanowiska, trudności w podejmowaniu decyzji, usilne poszukiwanie akceptacji, to tylko

niektóre aspekty zachowania się typowego dla Dziecka Dostosowanego. Wydaje się, iż powyższe przykłady przyczyn niskiego wartościowania nie wymagają dodatkowego komentarza.

Wysokość stan ego Dziecka Naturalnego koreluje tylko z oceną jakości wolnego czasu (r = 0,313, p = 0,000). Być może szczególnie ludzie posiadający wysokie Dziecko Naturalne potrafią naprawdę korzystać i cieszyć z czasu poświęconego na własne zainteresowania, zabawę i odpoczynek.

OGÓLNE WNIOSKI DOTYCZĄCE RELACJI MIĘDZY STRUKTURĄ OSOBOWOŚCI I PRZEKONANIAMI DOTYCZĄCYMI WŁASNYCH POWINNOŚCI A OCENĄ JAKOŚCI WŁASNEGO ŻYCIA

Na podstawie przedstawionych wyników można stwierdzić, że ocena własnego życia zmienia się w zależności od perspektywy dokonywanych ocen (oceny przeszłości, teraźniejszości i przyszłości) oraz od przedmiotu oceny (satysfakcje cząstkowe dotyczące np. życia seksualnego, koledzy, wolny czas, dom, zdrowie, okolica, osiągnięcia, pozycja, finanse, perspektywy, praca, usługi, kraj).Oraz, że występuje współzmienność elementów struktury osobowości człowieka , stanów ego (Rodzica Krytycznego, Rodzica Wspierającego, Dorosłego, Dziecka Dostosowanego i Dziecka Naturalnego), przekonań, dotyczących sposobu własnego zachowania się, ujętych w nakazy miniskryptów („Bądź mocny", „Próbuj ze wszystkich sił", „Bądź doskonały", „Spiesz się" i „Staraj się wszystkim dogodzić") oraz oceny jakości życia. W badaniach uczestniczyli studenci, dlatego też wnioski badań należy odnieść przede wszystkim do grupy młodych osób, dopiero rozpoczynających dorosłe życie.

Analiza wyników badań upoważnia do przyjęcia następujących wniosków:

1. Wyniki badań potwierdzają tendencję optymistyczną w ocenie jakości własnego życia i wybranych jego aspektów. Najwyżej oceniana jest jakość życia w przyszłości (po ukończeniu studiów), najniżej – przeszłość. Do przynoszących najwięcej satysfakcji należy życie seksualne, relacje z kolegami, dom, zdrowie. Do najmniej satysfakcjonujących zaliczono sytuację w kraju, jakość usług, naukę i perspektywy. Wszystkie oceny, poza oceną sytuacji w kraju, osiągają wyniki powyżej średniej stosowanej w badaniach skali ocen.

2. Ocena jakości własnego życia jest raczej spójna, wprawdzie istnieją różnice w wysokości ocen przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, ale korelacje między tymi ocenami są istotne.

3. Występuje zależność między globalną oceną jakości życia a stopniem satysfakcji cząstkowych (wymieniane w kolejności siły związku):

– między oceną jakości życia przed rozpoczęciem studiów a zadowoleniem z pozycji społecznej, finansów, okolicy, osiągnięć, zdrowia i domu rodzinnego,
– między oceną jakości życia teraźniejszego a zadowoleniem z pozycji społecznej, finansów, nauki, okolicy, zdrowia i osiągnięć,
– między oceną jakości życia po ukończeniu studiów a zadowowoleniem ze stanu zdrowia, osiągnięć, perspektyw, pozycji społecznej, wolnego czasu i finansów.

Istnieje zatem zależność między przedmiotem ogólnej oceny (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość) a ocenami jakości różnych aspektów życia.

4. Na podstawie wiedzy o strukturze osobowości człowieka, skłonności do korzystania z zachowań typowych dla stanów Rodzica Krytycznego, Rodzica Ochraniającego, Dorosłego, Dziecka Dostosowanego oraz Dziecka Naturalnego, można w pewnym zakresie przewidywać jego ocenę jakości własnego życia, bowiem:

A. Istnieje istotna zależność między poszczególnymi strukturami osobowości a oceną jakości własnego życia:
– pozytywna między częstością przejawiania zachowań charakterystycznych dla Rodzica Krytycznego a oceną jakości życia w przyszłości,
– negatywna między częstością przejawiania zachowań charakterystycznych dla Dziecka Dostosowanego a oceną jako ści życia w przyszłości i przeszłości, oraz na pograniczu istotności, również negatywna korelacja z oceną teraźniejszości.

B. Brak istotnych zależności między stanami ego Rodzica Wspierającego, Dorosłego i Dziecka Naturalnego a ocenami jakości życia w różnych perspektywach czasowych.

C. Istnieje zależność między poszczególnymi stanami ego a ocenami satysfakcji cząstkowych:
– stanem Rodzica Krytycznego a satysfakcją z osiągnięć,
– stanem Rodzica Wspierającego a satysfakcją z miejsca zamieszkania,

gnięć i perspektyw, tym bardziej optymistyczne spojrzenie w przyszłość.

Uzyskano frapujące wyniki dotyczące sposobu wartościowania jakości własnego życia w zależności od płci. W przypadku kobiet występują istotne korelacje między jakością życia a zadowoleniem z nauki (r = 0,287, p = 0,001), usług (r = 0,197, p = 0,030) oraz z osiągnięć (r = 0,95, p = 0,32) i pozycji społecznej (r = 0,210, p = 0,001). Na podstawie tego, czy oceny dokonywał mężczyzna, nie można przewidywać jej wysokości – brak istotnych korelacji między męskością a ocenami satysfakcji z jakości życia. Być może kobiety, wbrew obiegowej opinii, bardziej zadowolone są z możliwości realizacji celów związanych z osobistymi osiągnięciami niż mężczyźni. Oczywiście, idąc tropem stereotypu „kobiecości – męskości", można powyższy wynik wyjaśnić tym, że kobiety mają niższe oczekiwania od mężczyzn w sferze osiągnięć. Coraz częściej jednak wyniki badań nad socjalizacją płci przeczą stereotypom kobiety jako osoby skoncentrowanej bardziej na relacjach niż aktywności zawodowej (Mandal, Stefańska-Klar, 1995).

C. RELACJE MIĘDZY STRUKTURĄ OSOBOWOŚCI, MINISKRYPTAMI A OCENĄ JAKOŚCI ŻYCIA

Analizując zależność między oceną jakości życia a strukturą osobowości i nakazami miniskryptów starano się odpowiedzieć na pytania: 1) czy istnieje korelacja między strukturą osobowości – poziomem stanu Rodzica Krytycznego,Wspierającego, Dorosłego, Dziecka Przystosowanego i Naturalnego – a globalną oceną życia oraz ocenami cząstkowymi? i 2) czy występuje korelacja między częstością podporządkowania się nakazom miniskryptów – „Bądź zawsze doskonały", „Nie szczędź wysiłków", „Staraj się każdemu dogodzić", „Działaj zawsze szybko" i „W każdej sytuacji bądź mocny" – a ocenami jakości życia?

Wyniki badań pokazują pozytywną korelację między stanem Rodzica Krytycznego a oceną jakości przyszłego życia (r = 0,211, p = 0,000) oraz pozytywną korelację tego stanu z oceną jakości osiągnięć (r = 0,213, p = 0,019). Zależność ta na pozór wydaje się zaskakująca, bowiem w repertuarze Krytycznego Rodzica tkwią raczej zachowania związane z wysokimi wymaganiami, kontrolą i sztywnością poglądów, utrudniające czerpanie zadowolenie z życia. Ponieważ jednak stan ten koreluje z oceną jakości własnych osiągnięć,

Baumeister, R.F., Tice, D.M., Hutton, D.G. (1989). Self – presentational motivations and personality differences in self – esteem. *Journal of Personality, 57*, 547–579.
Berne, E., (1998). *Dzień dobry... i co dalej? Psychologia ludzkiego przeznaczenia*. Poznań: Rebis.
Berne, E., (1987). *W co grają ludzie*. Warszawa: PWN
Brickman, P., Coates, D., Janoff-Bulman, R. (1978). Lottery winners and accident victims. Is Happiness relative? *Journal of Personality and Social Psychology, 36*, 917–927.
Czapiński, J. (1991). *Psychologia szczęścia.* Poznań: Academos.
Czapiński, J. (1994). Uziemienie polskiej duszy. *Kultura i Społeczeństwo, 38, 3*, 18–37
Costa, P.T., McCrae, R.R. (1984). Personality as a lifelong determinant of well-being. W: C. Malatesa, C. Izard (red.), *Emotion in adult development* (s. 141–157). Beverly Hills: Sage.
Derbis, R., Bańka, A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: SPA.
Festinger, L. (1957). A theory of social comparison processes. *Human Relations, 7*, 117– 140.
Grzegołowska-Klarkowska, H. (2001). Samoobrona przez samooszukiwanie się. W: M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Harris, T.A. (1987).*W zgodzie z tobą i sobą*. Warszawa: PAX.
Kahler, T., Capers, H. (1974). The Miniscri. *Transactional Analysis Journal, 4, 1*, 26–41.
Kofta, M., Szustrowa, T. (red.). (2001). *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Kalin, K., Muri, P.(1998). *Kierować sobą i innymi. Psychologia dla kadry kierowniczej*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu
Lazarus, R.S., Folkman, S. (1984). *Stress apraisal and coping*. New York: Springer.
Mandal, E.(2000). *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Mandal, E., Stefańska-Klar, R. (1995). *Współczesne problemy socjalizacji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Steele, C.M., Spencer, S.J., Lynch, M. (1993). Self-image resilience and dissonance: The role of affirmational resources. *Journal of Personality and Social Psychology, 64*, 885– 896.
Taylor, S.E., Brown, J. (1988). Illusion and well-being: A social psychological perspective on mental health. *Psychological Bulletin, 103*, 193–210.
Wicklund, R.A. (1975). Objective self-awareness. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 8, s. 233–275). New York: Academic Press.
Zaborowski, Z. (1994). Współczesne problemy psychologii społecznej i psychologii osobowości. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Profi".

9 | **Agata Wołowska**

POCZUCIE JAKOŚCI ŻYCIA A PRZYWIĄZANIE PRACOWNIKA DO ORGANIZACJI

Opis poczucia jakości życia i starania o jego polepszenie stanowią ważną część przedmiotu psychologii (Bańka, 1994, 1995, 1998; Brzeziński, 1994; Czapiński, 1994; Derbis, 1994, 1996, 1998, 2000; Kowalik, 1993, 1994, 2000; Ratajczak, 1993; Miluska, 1993; Sęk, 1993).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie związków między wskaźnikami poczucia jakości życia takimi, jak: satysfakcja z pracy, satysfakcja z wykonywanego zawodu, ogólny poziom zadowolenia z życia, poziom wyczerpania emocjonalnego oraz poziom samooceny a poziomem przywiązania pracownika do organizacji w obrębie wyróżnionych komponentów – afektywnego, trwałości i normatywnego. Drugim celem jest przedstawienie różnic w poziomie przywiązania do organizacji u osób wykonujących zawody typu *human service* (nauczyciel, policjant, strażnik więzienny, pielęgniarka).

PRZYWIĄZANIE PRACOWNIKA DO ORGANIZACJI

Przywiązanie do organizacji (*organizational commitment*) jest jednym z podstawowych terminów opisujących relacje między jednostką a organizacją.

Na przestrzeni lat sformułowano wiele definicji przywiązania do organizacji (por. przegląd definicji: Mayer, Allen, 1997, s. 12). Sheldon (1971) opisuje to pojęcie jako stosunek lub orientację do organizacji, która łączy lub wiąże tożsamość jednostki z organizacją. Według Kantera (1968) jest to emocjonalne przywiązanie jednostki

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

do grupy. Buchanan (1974) podaje, że jest to stronnicze, emocjonalne przywiązanie do celów i wartości organizacji, i do organizacji jako takiej, z wyłączeniem jej czysto instrumentalnej wartości. Porter i jego współpracownicy (Porter i in., 1974) opisują przywiązanie do organizacji jako postawę i definiują je jako względną siłę zaangażowania i osobistej identyfikacji ze szczególną organizacją. Inna grupa definicji charakteryzuje przywiązanie do organizacji jako korzyści związane z kontynuowaniem uczestnictwa w organizacji i koszty związane z odejściem z niej (Kanter, 1968); kolejna zaś opisuje to pojęcie jako całość zinternalizowanych, normatywnych nacisków do działania w sposób, który zaspokaja organizacyjne interesy (Wiener, 1982). Częścią wspólną tych definicji jest pogląd, że przywiązanie do organizacji jest stanem psychicznym, który: a) charakteryzuje związek pracownika z organizacją, i b) implikuje decyzję do kontynuowania członkostwa w organizacji.

W niniejszych rozważaniach posłużono się propozycją teoretyczną Meyera i Allen (1990, 1991), którzy ujmują przywiązanie do organizacji w ramy trójczynnikowego modelu. Autorzy modelu wyróżnili: (1) komponent afektywny (*affective commitment*), który oznacza emocjonalne przywiązanie pracownika do organizacji, zaangażowanie i identyfikowanie się z nią; (2) komponent trwałości (*continuance commitment*), czyli świadomość kosztów związanych z opuszczeniem organizacji oraz (3) komponent normatywny (*normative commitment*), czyli poczucie moralnego obowiązku do pozostania w organizacji. Można zatem powiedzieć, że ludzie pozostają w organizacji, ponieważ tego chcą (afekt), ponieważ tego potrzebują (trwanie), lub ponieważ czują, że powinni w niej pozostać (norma).

Teoretyczną podstawą wyróżnienia opisanych wymiarów przywiązania może być pojęcie motywacji. Frank i Brandstatter (2002) w rozważaniach swych opierają się na fundamentalnym zróżnicowaniu między motywacją dążenia i unikania, tzn. na założeniu, że zachowanie człowieka ukierunkowane jest albo na zbliżanie się do bodźców pozytywnych albo na unikanie bodźców negatywnych. Pierwszy wzorzec zachowania polega na tym, że podmiot przywiązuje się do wybranego obiektu (organizacja), ponieważ dąży do osiągnięcia bodźców pozytywnych wynikających z kontynuowania członkostwa w tym związku (przywiązanie-dążenie). Drugi wzór natomiast polega na powiązaniu z obiektem, gdyż jest to sposób na

- stanem Dorosłego a pozytywną oceną perspektyw życiowych,
- stanem Dziecka Dostosowanego a negatywną oceną perspektyw życiowych,
- stanem Dziecka Naturalnego a satysfakcją ze sposobu spędzania wolnego czasu.

5. Na podstawie wiedzy o schematach, dotyczących nakazów, którymi kierują się ludzie, tzw. miniskryptach można przewidywać niektóre oceny jakości własnego życia, bowiem występuje korelacja między:

A. Miniskryptem „Bądź doskonały" a oceną jakości życia teraźniejszego, przyszłego oraz z oceną satysfakcji z nauki, domu i okolicy (korelacja pozytywna).
B. Miniskryptem „Bądź silny" a oceną jakości życia teraźniejszego (korelacja pozytywna).
C. Miniskryptem „Dogadzaj innym" a oceną jakości życia w przyszłości (korelacja negatywna).
D. Nie stwierdzono zależności między miniskryptami dotyczącymi tempa działania „Działaj zawsze szybko" i maksymalizacji wysiłku „Zawsze dokładaj starań" a oceną jakości życia.

Ocena jakości własnego życia zmienia się więc, w zależności od przyjmowanych kryteriów oceny (np. perspektyw czasowych, obszarów działania) ale na ogół jest to ocena pozytywna. Prawdopodobieństwo negatywnych ocen rośnie jednak, wraz z częstością przejawiania zachowań charakterystycznych dla struktury osobowości, zwanej stanem ego Dziecka Dostosowanego i postępowaniem zgodnym z nakazem dogadzania innym. Ponieważ, jak wykazały badania, istnieje zależność między przekonaniami na temat własnych powinności i dążeń, a zadowoleniem z życia, być może kształtowanie konkretnych wzorców zachowań zwiększy satysfakcję z życia.

Badania sugerują, że stawianie ludziom wysokich wymagań, dotyczących doskonałości i przejawiania odporności (bycia silnym), a jednocześnie stwarzanie im możliwości podejmowania samodzielnych decyzji, być może jest jedną z recept na szczęście.

LITERATURA

Bańka, A., Derbis, R. (1994). *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia.* Poznań – Częstochowa: Gemini.

klimatu ekonomicznego, ocenę przez pracownika własnych umiejętności (aktualne i pożądane na rynku pracy czy przestarzałe), efekty podejmowanych uprzednio prób poszukiwania pracy, a także stopień, w jakim czynniki rodzinne ograniczają jego zdolność do zmiany miejsca zamieszkania. Wymienione powyżej inwestycje i alternatywy tylko wtedy mają wpływ na rozwój przywiązania trwałego do organizacji, kiedy pracownik jest świadomy zarówno ich występowania, jak i konsekwencji, które za sobą pociągają. I wreszcie trzeci wyróżniony komponent – przywiązanie normatywne rozwija się na bazie wczesnych doświadczeń socjalizacyjnych (naciski ze strony rodziny i kultury), a także w trakcie procesu socjalizacyjnego wpływowi, którego jednostka podlega jako nowoprzyjęty do organizacji pracownik. Doświadczenia socjalizacyjne, zarówno te, które jednostka nabyła w okresie wczesnego dzieciństwa, jak i te zdobyte w miejscu pracy, zawierają wiele różnorodnych informacji związanych ze stosownością poszczególnych postaw i zachowań. Dzięki złożonym procesom warunkowania i modelowania jednostka uczy się i zdobywa wiedzę na temat tego, co jest wartościowe, czego od niej oczekuje rodzina, kultura lub organizacja. W przypadku przywiązania normatywnego, zinternalizowane zostaje przekonanie o tym, że właściwe jest bycie lojalnym wobec jednej organizacji. Ten składnik przywiązania może również rozwijać się na bazie szczególnego rodzaju inwestycji podejmowanych przez organizację ściśle na użytek pracowników; inwestycji, które pracownicy spostrzegają jako trudne do odwzajemnienia (Meyer, Allen, 1991). Może to być np. opłata czesnego lub wynajęcie służb ochroniarskich członkom rodziny pracownika. W takiej sytuacji, nabyte przez pracownika normy dotyczące odwzajemniania zobowiązań mogą generować stan braku równowagi między powinnościami obu stron. Dzięki wykształceniu poczucia obowiązku w stosunku do organizacji, pracownik redukuje poczucie braku równowagi wzajemnych zobowiązań. Przywiązanie normatywne może także rozwijać się na bazie „psychologicznego kontraktu" między pracownikiem i organizacją, który Rousseau (1990) definiuje jako niepisany zbiór oczekiwań działających cały czas pomiędzy wszystkimi członkami organizacji. Większość zawartości kontraktu psychologicznego może być określona jako „szacunek" i „przynależność" (Makin, Cooper i Cox, 2000). W ramach „szacunku" jednostka może mieć oczekiwania dotyczące prawa do informacji poprzedzających wprowadzenie ja-

kichkolwiek zmian w praktykach organizacyjnych, takich jak: restrukturyzacja fizycznej organizacji pracy, wprowadzenie ruchomego czasu pracy lub polityki wobec osób palących. W zamian za ów szacunek można oczekiwać od pracownika różnorodnych aspektów „przynależności organizacyjnej", tj. gotowość do pracy w godzinach nadliczbowych, jeśli wymaga tego sytuacja, lub rozpowszechnianie pozytywnych opinii o organizacji, wspieranie jej celów i zadań.

Przedstawiciele tego nurtu badań, próbując odpowiedzieć na pytanie jakie korzyści wiążą się z posiadaniem „przywiązanej" kadry pracowniczej, koncentrują się głównie na poszukiwaniu związków między wyróżnionymi formami przywiązania do organizacji a przejawianymi przez pracownika zachowaniami organizacyjnymi (por. przegląd badań, Meyer i in., w druku). Wiele doniesień z badań wskazuje, że występują negatywne korelacje między przywiązaniem do organizacji a tendencją do odejścia z organizacji i fluktuacją kadr (Allen, Meyer, 1996; Bańka, 2000). Jakkolwiek korelacje te są najsilniejsze w przypadku przywiązania afektywnego, to równocześnie dotyczą wszystkich trzech składników. Stwierdzono także zależność między przywiązaniem do organizacji a frekwencją pracowników. Zależność ta jest charakterystyczna dla afektywnego składnika przywiązania (Mathieu, Zajac, 1990), nie obserwuje się jej natomiast w przypadku przywiązania trwałego. Komponent afektywny i normatywny korelował także dodatnio z osiągnięciami zawodowymi, podczas gdy komponent trwałości ujemnie. Tannenbaum i Mathieu (1991) wykazali, że istnieje związek między oceną wewnątrz organizacyjnych szkoleń prowadzonych dla pracowników a przywiązaniem; pracownicy, którzy oceniali te szkolenia jako satysfakcjonujące, uzyskiwali wyższe wyniki na skali przywiązania. Kolejna pozytywna korelacja występuje między afektywnym i normatywnym przywiązaniem a zachowaniem obywatelskim opisywanym jako udzielanie dodatkowej pomocy współpracownikom, chęć podejmowania dodatkowych działań w miejscu pracy, szczególna dbałość o współpracowników i klientów, punktualność oraz czynny udział w rozwiązywaniu sytuacji problemowych pojawiających się w miejscu pracy. W przypadku przywiązania trwałego zależność ta nie występuje lub jest negatywna (Shore, Wayne, 1993). Istnieją również liczne dowody na to, że pracownicy z silnie rozwiniętym przywiązaniem afektywnym do organizacji są bardziej wartościowymi pracownikami (pracują więcej i mają lepsze wyni-

ki) niż pracownicy ze słabiej rozwiniętym przywiązaniem afektywnym. Podobne, aczkolwiek słabsze efekty obserwuje się w przypadku przywiązania normatywnego. Natomiast pracownicy z silnym przywiązaniem trwałym są gorszymi wykonawcami, nawiązują mniej relacji ze współpracownikami i wykazują się bardziej dysfunkcjonalnymi działaniami niż ci ze słabszym przywiązaniem trwałym.

METODA

CHARAKTERYSTYKA OSÓB BADANYCH

Badanie przeprowadzono w drugiej połowie 2001 na terenie Torunia, Włocławka, Ciechocinka i Nowego Miasta Lubawskiego. W badaniu wzięli udział pracownicy różnych firm reprezentujących następujące zawody: nauczyciel (69 osób), policjant (31 osób), strażnik więzienny (22 osoby) i pielęgniarka (41 osób). Ogółem przebadano 165 osób – 100 kobiet (60,6% próby) i 65 mężczyzn (39,4% próby). Ponad połowę stanowili badani między 31 a 40 r.ż. (59,4%); 18,8% – między 41 a 50 r.ż.; do 30 lat – 17,6%; pozostałe 4,2% próby stanowili pracownicy w wieku powyżej 50 lat. Wykształcenie: 51,5% badanych posiadało wykształcenie średnie; 43% – wyższe, a 5,5% zawodowe. Staż pracy ogółem: niemal połowa badanych (76 osób – 46,2%) posiadała ogólny staż pracy w przedziale od 10 do 20 lat; od 5 do10 lat –24,8%; powyżej 20 lat – 22,4%; i do 5 lat – 6,6%. Staż w obecnym miejscu pracy: najbardziej liczne grupy badanych to grupy ze stażem pracy w przedziale od 5 do 10 lat – 34,6% i od 10 do 20 lat – 31,9%; kolejna grupa to pracownicy ze stażem do 5 lat pracy – 23,1%; i najmniej liczna grupa powyżej 20 lat pracy – 10,4%.

MIERZONE ZMIENNE

Główne badane zmienne to: satysfakcja z pracy, satysfakcja z zawodu oraz satysfakcja z życia, które mierzono przy użyciu czterostopniowych skal szacunkowych typu Likerta: 1 – zupełnie niezadowolony, 4 – całkowicie zadowolony; poziom samooceny – mierzony Kwestionariuszem Samooceny Rosenberga; poziom wyczerpania emocjonalnego – mierzony podskalą Kwestionariusza Wypalenia Zawodowego MBI Maslach (w adaptacji T. Marka) oraz przywiązanie do organizacji – mierzone Skalą Przywiązania do Organizacji Meyera i Allen (w adaptacji Bańka, Bazińska i Wołowska, 2002).

unikanie negatywów związanych z przerwaniem relacji (przywiązanie-unikanie). Zgodnie z tym podejściem komponent afektywny przywiązania (chcę) odzwierciedla orientację dążenia, czyli zbliżania do bodźców pozytywnych (dodatnie stany emocjonalne, możliwość identyfikowania się), które mogą być osiągane dzięki utrzymywaniu więzi z danym obiektem. Normatywny komponent (powinienem) i komponent trwały (muszę) reprezentują orientację unikania poprzez włączanie bodźców negatywnych.

Wszystkie wymiary przywiązania dotyczą związku między jednostką i organizacją, jednak siła każdego z nich uwarunkowana jest innymi czynnikami. Wśród czynników determinujących rozwój przywiązania afektywnego wymienia się przede wszystkim osobiste zadowolenie jednostki. Stan ten może być efektem zaspokojenia osobistych potrzeb, spełnienia oczekiwań, a także osiągnięcia jednostkowych celów dzięki organizacji (Meyer, Allen, 1991). To doświadczanie szczególnego zadowolenia może się również wiązać z poczuciem otrzymywanego wsparcia, poczuciem sprawiedliwości organizacyjnej, a także poczuciem znaczenia miejsca pracy oraz własnego wkładu w funkcjonowanie organizacji. Zatem środowisko pracy, które udziela wsparcia pracownikowi, dobrze go traktuje, a zarazem pozytywnie ocenia jego efekty pracy, przyczynia się do wzrostu jego poczucia własnej wartości. Drugi wymiar – przywiązanie trwałe może rozwijać się jako rezultat jakiegoś działania lub wydarzenia, które powoduje wzrost kosztów związanych z odejściem z organizacji (pod warunkiem, że pracownik uważa, że koszty te zostaną przez niego poniesione). W trójczynnikowym modelu przywiązania do organizacji, Meyer i Allen (1991) opisują te działania i wydarzenia jako inwestycje i alternatywy. Inwestycje traktować można jako „osobiste poświęcenie" wiążące się z odejściem z organizacji. Pracownicy mogą inwestować w organizację w różny sposób, włączając w to np. wydatki związane z przeniesieniem rodziny z innej miejscowości do aktualnego miejsca zatrudnienia lub poświęcanie czasu na nabywanie specyficznych umiejętności organizacyjnych. Natomiast alternatywy można określić jako „ograniczone możliwości" znalezienia innej pracy. Silne przywiązanie typu trwałego rozwinie się u tych pracowników, którzy uważają, że tych możliwości posiadają niewiele. Wśród czynników wpływających na spostrzeganie przez pracownika alternatywnych możliwości zatrudnienia wymienia się: informacje dotyczące rynku pracy i ogólnego

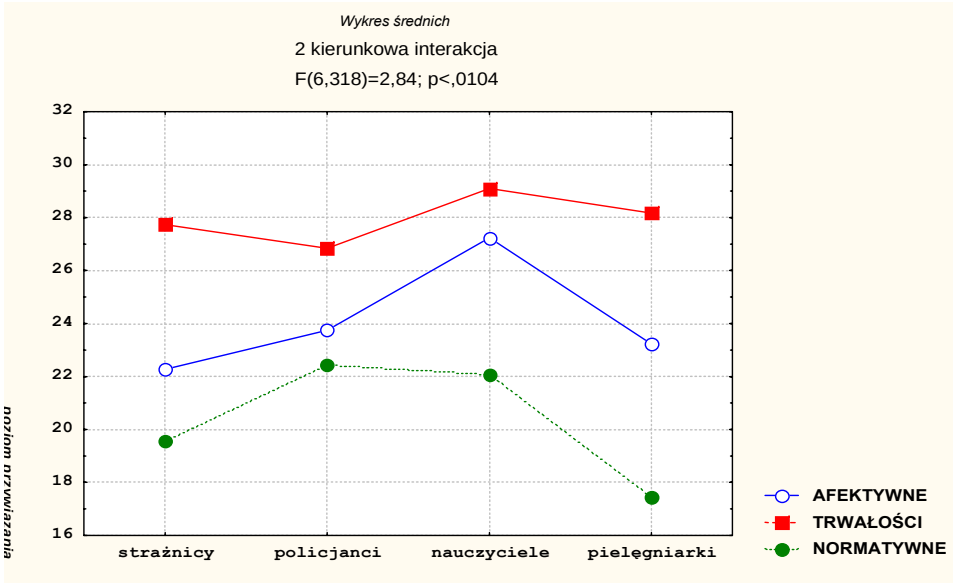

Ryc. 1. Poziom komponentów przywiązania do organizacji u pracowników wykonujących zawód strażnika więziennego, policjanta, nauczyciela i pielęgniarki

rzeczywistych innych możliwości zatrudnienia, ale również jako przejaw bardziej ogólnej tendencji wyraźnie rysującej się w badaniach polskich związanej z potrzebą stałości i pewności zatrudnienia. Pracownicy, nawet słabo zadowoleni z wynagrodzenia i warunków pracy, nie przejawiają chęci zmiany organizacji (Kozek, 1990). Przekonanie oparte na poczuciu, że muszę pracować w danej firmie bazuje również na tym, że w ogóle muszę pracować. Obecne warunki społeczne, w których funkcjonują organizacje, sprzyjają wzbudzaniu u pracowników motywacji typu zapobieganie, która polega na unikaniu odchyleń od standardów, a niewątpliwym standardem jest stabilne i pewne zatrudnienie. Przywiązanie oparte na komponencie trwałości wyraża więc przekonanie pracowników o konieczności pozostania w organizacji, która wiąże się z wysokim poziomem zagrożenia utratą pracy wśród czynnych zawodowo Polaków (CBOS, 2002). Tak więc, można powiedzieć, że komponent trwałości w przywiązaniu do organizacji zawiera w sobie element zapewniania sobie przez pracowników poczucia bezpieczeństwa –

pozostawanie w jakiejkolwiek organizacji jest lepsze niż brak zatrudnienia.

Analiza różnic między średnimi w zakresie komponentu afektywnego wykazała, że najwyższa średnia wystąpiła w grupie nauczycieli (27,2). Jest ona istotnie statystycznie wyższa od średnich uzyskanych w pozostałych grupach: policjanci – 23,7; pielęgniarki – 23,2; strażnicy – 22,3. Wynik ten pokazuje, że nauczyciele w większym stopniu niż inne grupy zawodowe budują więź z organizacją opartą na zaangażowaniu emocjonalnym.

Jak pokazuje wykres najniższy poziom w zakresie składnika normatywnego zaznaczył się w grupie pielęgniarek (17,4) i jest on istotnie statystycznie niższy od średniego poziomu w grupie policjantów (22,4) i nauczycieli (22,1). Nie uzyskano istotności statystycznej dla różnicy poziomów między pielęgniarkami a strażnikami, można jednak przyjąć, że grupa zawodowa pielęgniarek w mniejszym stopniu niż inne grupy buduje więź z organizacją opartą na tym komponencie. Składnik normatywny przywiązania może rozwijać się na bazie szczególnego rodzaju inwestycji podejmowanych przez organizację ściśle na użytek pracowników; inwestycji, które pracownicy spostrzegają jako trudne do odwzajemnienia (Meyer i Allen, 1991). Aby zredukować poczucie braku równowagi wzajemnych zobowiązań wykształca się u pracownika poczucie obowiązku w stosunku do organizacji. W badanej grupie pielęgniarek mechanizm ten nie ujawnił się, co może sugerować naruszenie kontraktu psychologicznego, czyli spostrzeganie niesymetryczności obustronnych zobowiązań (w zamian za własny wkład pracy pracownicy nie otrzymują odpowiedniej gratyfikacji; organizacja nie podejmuje inwestycji na rzecz swoich pracowników).

W celu sprawdzenia przewidywania o istnieniu zależności między wskaźnikami poczucia jakości życia a ogólnym poziomem przywiązania do organizacji i jego komponentami przeprowadzono analizę korelacji między zmiennymi. Wyniki analizy w postaci współczynników korelacji Pearsona zamieszczone są w Tabeli 1.

Jak pokazują wyniki badań z zadowoleniem z pracy najsilniej koreluje składnik afektywny przywiązania, nieco mniejsze, ale również istotne korelacje wystąpiły między zadowoleniem z pracy a komponentem normatywnym i trwałości. Uzyskano także istotne statystycznie dodatnie korelacje między komponentem normatywnym i afektywnym przywiązania a zadowoleniem z zawodu.

Tabela 1

Korelacje między komponentami przywiązania pracownika do organizacji a wskaźnikami jakości życia

Wskaźnik jakości życia	afektywne	trwałości	normatywne	przywiąz. og.
	N = 165			
Zadowolenie z pracy	**0,345*** **	**0,156***	**0,231****	**0,296*** **
Zadowolenie z zawodu	**0,335*** **	0,091	**0,339*** **	**0,311*** **
Zadowolenie z życia	-0,084	-0,073	0,024	-0,053
Wyczerpanie emocjonalne	**-0,277*** **	-0,011	-0,138	**-0,175***
Samoocena	**0,228****	-0,028	0,060	0,108
	Nauczyciele *N* = 69			
Zadowolenie z pracy	0,182	0,119	0,156	0,181
Zadowolenie z zawodu	-0,016	-0,019	0,101	0,030
Zadowolenie z życia	-0,038	0,045	0,111	0,051
Wyczerpanie emocjonalne	-0,137	0,032	-0,076	-0,072
Samoocena	0,052	**-0,227***	-0,113	0,155
	Policjanci *N* = 31			
Zadowolenie z pracy	**0,403***	0,246	**0,419***	**0,407***
Zadowolenie z zawodu	**0,642*** **	**0,403***	**0,527****	**0,596*** **
Zadowolenie z życia	0,098	0,088	-0,058	0,045
Wyczerpanie emocjonalne	-0,132	-0,114	0,054	-0,069
Samoocena	0,291	**0,491****	0,097	**0,318***
	Strażnicy *N* = 22			
Zadowolenie z pracy	**0,609****	-0,006	**0,537****	**0,440***
Zadowolenie z zawodu	**0,550****	0,166	**0,605****	**0,515***
Zadowolenie z życia	0,041	-0,181	-0,017	-0,066
Wyczerpanie emocjonalne	-0,329	0,026	-0,349	-0,251
Samoocena	**0,371***	-0,087	0,153	0,166
	Pielęgniarki *N* = 41			
Zadowolenie z pracy	**0,416****	0,146	**0,339***	**0,394****
Zadowolenie z zawodu	**0,323***	-0,024	0,218	0,233
Zadowolenie z życia	-0,169	-0,258	0,046	-0,172
Wyczerpanie emocjonalne	**-0,462****	-0,093	**-0,349***	**-0,324***
Samoocena	**0,325***	-0,008	0,050	0,177

*$p < 0,05$; **$p < 0,01$; ***$p < 0,001$

Skala Przywiązania do Organizacji składa się z 18 pozycji, po 6 dla każdej podskali. Podskale stanowią odpowiedniki teoretycznie wyróżnionych trzech komponentów przywiązania. Skalę przywiązania Afektywnego konstytuują twierdzenia świadczące o pozytywnym emocjonalnym ustosunkowaniu pracownika do organizacji (Firma, w której pracuję, ma dla mnie duże znaczenie osobiste oraz Mogę powiedzieć, że czuję się w mojej firmie jak w rodzinie); komponent trwałości – twierdzenia stanowiące wyraz przekonania pracownika o konieczności pozostawania w organizacji związanego z brakiem alternatyw zatrudnienia oraz dotychczasowych inwestycji wynikających z decyzji o przynależności do firmy (Mam poczucie, że pozostanie w firmie jest dla mnie koniecznością oraz Sądzę, że zbyt wiele straciłbym w życiu odchodząc teraz z firmy); natomiast komponent normatywny – twierdzenia odzwierciedlające poczucie moralnego obowiązku do pozostania w organizacji oraz przekonanie, że należy być lojalnym wobec organizacji (Czułbym się winny, gdybym teraz odszedł z mojej firmy oraz Ta firma zasługuje na to, żebym był wobec niej w porządku). Osoby badane ustosunkowują się do każdego stwierdzenia w odniesieniu do siedmiostopniowej skali, której krańce opisane są w następujący sposób: 1 – zupełnie nie zgadzam się, 7 – całkowicie zgadzam się.

WYNIKI

Do określenia poziomów komponentów przywiązania do organizacji w obrębie poszczególnych grup zawodowych zastosowano dwuczynnikową analizę wariancji MANOVA w układzie 4 Typ Zawodu (strażnik – policjant – nauczyciel – pielęgniarka) × 3 Składnik Przywiązania (afektywny – trwałości – normatywny) z powtarzanym pomiarem w obrębie drugiego czynnika. Układ średnich poziomów komponentów przywiązania do organizacji u pracowników wyróżnionych grup zawodowych przedstawia Rycina 1.

We wszystkich grupach zawodowych najwyższy poziom uzyskał komponent trwałości przywiązania. Analiza różnic między średnimi testem NIR nie wykazała różnic istotnych statystycznie między zawodami w zakresie tego komponentu. Wynik ten można prawdopodobnie traktować nie tylko jako spostrzeganą przez pracowników konieczność pozostania w danej organizacji ze względu na brak

ralnego obowiązku do pozostania w niej nie wiążą się bezpośrednio z ogólnym dobrostanem.

LITERATURA

Allen, N.J., Meyer, J P. (1990). The measurement and antecedents of affective, continuance, and normative commitment to the organization. *Journal of Occupational Psychology*, *63*, 1–18.

Allen, N.J., Meyer, J.P. (1996). Affective, continuance, and normative commitment to the organization: An examination of construct validity. *Journal of Vocational Behavior, 49*, 252–276.

Bańka, A. (1994). Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań – Częstochowa: Print-B.

Bańka, A. (1995). Jakość życia w psychologicznym doświadczaniu codzienności. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych*. Poznań – Częstochowa: Print-B.

Bańka, A., Bazińska, R., Wołowska, A. (2002). Polska wersja Meyera i Allen Skali Przywiązania do Organizacji. *Czasopismo Psychologiczne, 8, 1*, 65–74.

Bańka, A. (2000). Psychologia organizacji. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 3). Gdańsk: GWP.

Becker, H.S. (1960). Notes on the concept of commitment. *American Journal of Sociology, 66*,32–42.

Brzeziński, J. (1994). Metodologiczny i etyczny kontekst badań nad jakością życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań – Częstochowa: Gemini.

CBOS (2002). *Ocena sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenie utratą pracy*. www.cbos.com.pl

Cohen, A. (1996). On the discriminant validity of the Meyer and Allen measure of organizational commitment: How does it fit with the work commitment construct? *Educational and Psychological Measurement, 56, 3*, 494–503.

Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: PTP.

Derbis, R. (1995). Znaczenie pracy dla jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo oraz bezrobotnych*. Poznań – Częstochowa: Print-B.

Derbis, R. (1996). Psychologiczne aspekty jakości życia bezrobotnych kobiet. W: W. Pilecka, J. Kossewska (red.), *Dziecko – społeczeństwo – edukacja: dylematy psychologiczne*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.

Derbis, R., Bańka, A. (1998). *Poczucie jakości życia a swoboda działania i odpowiedzialność*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.

Derbis, R. (2000). *Poczucie jakości życia. Swoboda działania. Odpowiedzialność. Wartości osób bezrobotnych*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Frank, E., Brandstatter,V. (2002). Approach versus avoidance: different types of commitment in intimate relationships. *Journal of Personality and Social Psychology, 82, 2*, 208–221.

Kowalik, S. (2000). Jakość życia psychicznego. W: R. Derbis (red.), *Jakość rozwoju a jakość życia*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Kowalik, S. (1993). Psychologiczne wymiary jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis. (red.), *Myśl psychologiczna w Polsce Odrodzonej*. Poznań: Gemini.

Kowalik, S. (1994). Temporalne uwarunkowania jakości życia. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), *Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia*. Poznań: Gemini.

Kozek, W. (1995). Praca w Polsce. Miedzy etosem a anomią. W: K. Kosmicki, W. Janik (red.), *Socjologia gospodarki*. Poznań: Akademia Rolnicza, Katedra Nauk Społecznych.

Lewicka, M. (2002). Daj czy wypracuj? Sześcienny model aktywności. W: M. Lewicka, J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo*. Gdańsk: GWP.

Magazine, S.L., Williams, L.J., Williams, M.L., (1996). A confirmatory factor analysis examination of reverse coding effects in Meyer and Allen's affective and continuance commitment scales. *Educational and Psychological Measurement, 56, 2*, 241–250.

Makin, P., Cooper, C., Cox, C. (2000). *Organizacje a kontrakt psychologiczny. Zarządzanie ludźmi w pracy*. Warszawa: PWN.

Mathieu, J.E., Zajac, D. (1990). A review and meta-analysis of the antecedents, correlates, and consequences of organizational commitment. *Psychological Bulletin, 108*, 171–194.

Meyer, J.P., Allen, N.J. (1984). Testing the "side-best theory" of organizational commitment: Some methodological considerations. *Journal of Applied Psychology, 69*, 372–378.

Meyer, J.P., Allen, N.J. (1991). A three-component conceptualization of organizational commitment. *Human Resource Management Review, 1*, 61–89.

Meyer, J.P., Allen, N.J. (1997). *Commitment in the workplace. Theory, research, and application*. Thousand Oaks: SAGE Publications.

Meyer, J.P., Stanley, D.J., Herscovitch, L., Topolnytsky, L. (2002). Affective, continuance, and normative commitment to the organization: A meta-analysis of antecedents, correlates, and consequences. *Journal of Vocational Behavior, 61, 3,* 20–52.

Miluska, J. (1993). Stereotypy i uprzedzenia jako determinanty jakości życia kobiet. *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, 2*, 145–156.

Analiza ujawniła również ujemną korelację między komponentem afektywnym przywiązania a poziomem wyczerpania emocjonalnego pracownika. Zależność ta dotyczy grupy pielęgniarek, co sugeruje, że w przypadku tej grupy zawodowej – przywiązanie budowane w oparciu o komponent afektywny, jak również normatywny może być czynnikiem przeciwdziałającym emocjonalnym kosztom, które są efektem intensywnej pracy z ludźmi nastawionej na szeroko rozumiane niesienie pomocy.

Komponent afektywny istotnie dodatnio korelował również z poziomem samooceny, co jest adekwatne do założeń modelu, zgodnie z którymi – komponent ten bazuje między innymi na budowaniu przez organizację poczucia własnej wartości pracowników poprzez ich pozytywną ocenę i docenianie wkładu pracy. Zależność ta jest charakterystyczna dla grupy strażników i pielęgniarek, natomiast w grupie policjantów wystąpiła dodatnia korelacja między poziomem samooceny a komponentem trwałości. Komponent trwałości przywiązania rozwija się na bazie spostrzeganych przez pracownika kosztów, związanych z odejściem z organizacji – czyli podjętych przez niego inwestycji na rzecz organizacji oraz braku innych możliwości zatrudnienia. Dodatnia korelacja w grupie policjantów wskazuje, że im wyższa samoocena pracownika, tym mniej możliwości zatrudnienia spostrzega on na rynku pracy. Być może przedstawiciele tej grupy zawodowej czują się tak wartościowymi pracownikami w swojej dziedzinie, że nie widzą dla siebie miejsca w innej organizacji. W przypadku nauczycieli korelacja między samooceną a składnikiem trwałości przywiązania jest ujemna, co pokazuje, że im wyższą samoocenę posiada pracownik, tym więcej widzi innych możliwości zatrudnienia; i co potwierdza założenia modelu. Jest to jedyny istotny wynik uzyskany w grupie nauczycieli. Pozostałe korelacje między komponentami przywiązania do organizacji a wskaźnikami poczucia jakości życia okazały się nieistotne statystycznie, co wskazywać może, że w grupie tej dla oceny jakości życia – więź z organizacją nie jest zmienną znaczącą.

Podsumowując, stwierdzić można, że w żadnej z badanych grup zawodowych nie uzyskano istotnych statystycznie korelacji między przywiązaniem do organizacji a ogólnym zadowoleniem z życia. Można więc powiedzieć, że u przedstawicieli tych grup – zarówno emocjonalny stosunek do organizacji, jak również spostrzeganie kosztów związanych z opuszczeniem organizacji oraz poczucie mo-

Porter, L.W., Steers, R.M., Mowday, R.T., Boulian, P.V. (1974). Organizational commitment, job satisfaction, and turnover among psychiatric technicians. *Journal of Applied Psychology, 59*,603–609.

Ratajczak, Z. (1993). W pogoni za jakością życia. O psychologicznych kosztach radzenia sobie w sytuacji kryzysu ekonomicznego. W: Ratajczak, Z. (red.), Zmiany społeczne: zagrożenia i wyzwania. *Kolokwia Psychologiczne* (t. 2, 37–51). Warszawa: IP PAN.

Rousseau, D.M. (1990). New hire perceptions of their own and their employer's obligations: A study of psychological contracts. *Journal of Organizational Behavior, 11*, 389–400.

Sęk, H. (2000). *Wypalenie zawodowe. Przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sęk, H. (2000a). Wypalenie zawodowe u nauczycieli. W: J. Brzeziński, Z. Kwieciński (red.), *Psychologiczno-edukacyjne aspekty przesilenia systemowego*. Toruń: Wydawnictwo UMK.

Sęk, H. (1993). Jakość życia a zdrowie. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i socjologiczny, 2*, 103–109.

Shore, L.M., Wayne, S.J. (1993). Commitment and employee behavior: Comparison of affective and continuance commitment with perceived organizational support. *Journal of Applied Psychology, 78*, 774–780.

Tokarz, A., Beauvale, A. (1993). Jakość życia młodego naukowca. *Ruch prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 2*, 157–167.

Wiener,Y., Vardi, Y. (1980). Relationships between job, organization and work outcomes. An integrative approach. *Organizational Behavior and Human Performance, 26*, 81–96.

nalna, instytucjonalna), ale dobrze dostosowane metody leczenie i rehabilitacyjne mają pozytywny wpływ na jakość życia.

Pierwsze z nich dotyczą usprawniania stanu zdrowia poprzez wprowadzanie coraz to nowych możliwości leczenia i usprawniania funkcjonowania wzroku (np. istotnie poprawiają stan wzroku w zakresie jego ostrości), drugie zaś koncentrują się na podnoszeniu stopnia zadowolenia z własnego życia.

Zagadnienia związane z jakością życia z obszaru medycyny przenikają często na obszar psychologiczny i społeczny. Wynika to z faktu, że podstawowym problemem na jaki napotykają lekarze jest utrata dobrego stanu zdrowia i pojawienie się trudności w codziennym funkcjonowaniu. Według Schalocka i in. (2002, s. 460) „…poczucie jakości życia w przypadku osób z niepełnosprawnością jest złożone z tych samych czynników i relacji, które są ważne dla wszystkich ludzi; jest doświadczane gdy osoba ma te same możliwości w realizacji celów życiowych w najważniejszych sferach życia. Ma ona wymiary subiektywne i obiektywne, ale jest zasadniczo percepcją indywidualną, która odzwierciedla to jak osoba doświadcza jakość własnego życia; opiera się na indywidualnych potrzebach, wyborach, kontroli. Jest konstruktem, wielowymiarowym pozostającym pod wpływem czynników podmiotowych i środowiskowych takich jak relacje intymne, życie rodzinne, przyjaźń, praca, sąsiedzi, miejsce zamieszkania, dom, wykształcenie, zdrowie, standard życia narodowość."

Kowalik, Janečka (1998, s. 14) uważają, że wskaźniki behawioralne i przeżycia chorych nie zawsze wykazują wysoki stopień czułości na zmiany zachodzące w stanie organizmu, stąd wykorzystuje się ich wiele np.: symptomy charakterystyczne dla danych jednostek chorobowych; nasilenie doznań bólowych; aktywność życiowa; samodzielność.

Jakość życia w znaczeniu medycznym pozostaje w ścisłym związku z jej wymiarem psychologicznym, który dotyczy subiektywnego odniesienia się do własnego życia w kontekście utraty sprawności funkcji wzrokowych. W badaniach empirycznych wskazywano na to, ze stopień zaawansowania choroby i jej ciężar nie pozostaje w prostej zależności ze stopniem zadowolenia z własnego życia. Osoby mające podobny stopień zaawansowania choroby mogą różnić się w subiektywnej ocenie jej ciężkości, a także w związku z chorobą w ocenie jakości własnego życia. Podobną prawidłowość można stwierdzić,

gdy idzie o ocenę skuteczności procesu leczenia – obiektywna poprawa stanu zdrowia w następstwie procesu leczenia nie musi się przekładać na poprawę jakości życia w znaczeniu subiektywnym.

Felce i Perry (za Kowalik, Janečka, 1998, s. 14–15) wskazali, że jakość życia może być rozważania na trzech poziomach: osobistych wartości, osobistej satysfakcji życiowej oraz obiektywnych warunków życia. W badaniach (Van Zandt i in., 1994) czynnikami znaczącymi w poczuciu jakości życia były wskaźniki kliniczne. Po zastosowaniu leczenia jakość życia nie uległa zasadniczej zmianie, natomiast istotnie obniżyły się wskaźniki kliniczne, ich udział w wyjaśnianiu jakości życia po zastosowaniu leczenia był mniejszy. Osoby chore miały poczucie, że otrzymały wsparcie, które pozwoliło im mieć nadzieją na poprawę stanu zdrowia (wzrost jakości życia w chorobie), ale niekoniecznie wpłynęło ono poprawę jakości życia w znaczeniu ogólnym, gdyż na tę jakość życia obok zmian zachodzących w zakresie funkcji wzrokowych nakładały się także inne związane z procesem starzenia się. Zdaniem Sęk (2001, s. 210) kluczowe znaczenie dla poczucia jakości życia u osób w starszym wieku mają czynniki, które umożliwiają poczucie zadowolenia z życia, podtrzymywanie aktywności i samodzielności a także poczucie bezpieczeństwa oraz satysfakcjonującej więzi z ludźmi i ze światem. Niewątpliwie uwzględnić należy tu także czynniki natury psychologicznej jak: sprawność procesów poznawczych, emocjonalnych i wolitywnych, które wiążą się z autonomią i podmiotowością człowieka oraz możliwością dokonywania wyborów i panowania nad swoim życiem. Jak pisze Gazzaniga: „Poczucie celowości i panowania nad własnym życiem jest integralnym elementem zdrowia osób w podeszłym wieku", a w przypadku choroby nabiera to dodatkowego znaczenia (za: Maciuszek, 2002, s. 41). Podsumowując można powiedzieć, że o jakości życia decydują: doświadczanie niezależności (poziom podmiotowy); swoboda dokonywania wyboru (poziom interpersonalny) oraz nieskrępowany dostęp do ważnych dóbr znajdujących się w otoczeniu (poziom społeczny) (Kowalik, Janečka,1998, s. 17).

PSYCHOLOGICZNY WYMIAR ZABURZEŃ WIDZENIA

Wzrost populacji osób w starszym wieku łączy się z narastaniem ryzyka chorób znamiennych dla tego okresu życia, w tym także

chorób oczu, takich jak zaćma, jaskra czy retinopatia cukrzycowa (Wändell i in., 1997). Objawy chorobowe nie sprowadzają się jedynie do upośledzenia funkcji wzrokowych i zaburzeń widzenia, ale mają wpływ na sferę psychiczną, całokształt aktywności życiowej i jakość życia w wymiarze medycznym, psychologicznym, społecznym i zawodowym (Coleman, 1999; Carabellese i in., 1993; Nelson i in., 1999; Odberg i in., 2001a, 2001b). Kliniczne objawy choroby, jak: zaburzenie ostrości widzenia, zmniejszenia pola widzenia, trudności w orientacji przestrzennej stają się przyczyną ograniczenia aktywności i samodzielności osoby, trudności z wykonywaniem codziennych czynności, realizowaniem dotychczasowych ról społecznych, rodzinnych, czy zawodowych a w konsekwencji obniżenia jakości życia. Jakość życia osób z zaburzeniami widzenia należy oceniać pod kątem możliwości i zasobów, jakimi one dysponują, samopoczucia i stanu zdrowia oraz istniejących ograniczeń fizycznych, psychicznych i społecznych.

Podstawową rolę w zachowaniu się osoby w związku z wystąpieniem ograniczeń w zakresie funkcji wzrokowych i koniecznością przystosowania się do życia z niepełnosprawnością odgrywa poznawczy obraz sytuacji, siebie i innych ludzi. Z tego względu brak akceptacji własnej niepełnosprawności może wzmagać wysiłki osoby w celu jej przezwyciężenia, ale częściej łączy się z zaniechaniem aktywności, apatią i depresją. Jedną z najbardziej fascynujących cech człowieka jest nieustanna ocena sytuacji pod względem ich znaczenia i ważności (Lazarus, 1983, 1986), a także jego zdolność do radzenia sobie ze stratami związanymi z chorobą oraz uzyskanie i podtrzymanie równowagi między zależnością a niezależnością od innych. Dobre przystosowanie osoby w podeszłym wieku, niezależnie od zaburzenia widzenia stanowi o jakości jej życia. Upośledzenie funkcji wzrokowych utrudnia a niekiedy uniemożliwia realizowanie podstawowych dla osoby potrzeb i dążeń (Sękowska, 1984, 1998; Witkowski, 1994). Istniejące trudności wynikają nie tylko z upośledzenia wzroku, ale także z osobistej świadomości odnośnie posiadanych ograniczeń oraz ujawnianych postaw społecznych. Niekiedy zaburzenie widzenia czy utrata wzroku wydają się być mniej bolesne dla osoby, aniżeli związane z nimi konsekwencje społeczne. Ograniczenie możliwości uczestniczenia w życiu społecznym wzmaga poczucie niepełnosprawności, bezradności, braku samodzielności w załatwianiu codziennych spraw i sprzyja utrwala-

10 | STANISŁAWA STEUDEN
PIOTR OLEŚ

ODDZIAŁYWANIA ZWIĘKSZAJĄCE POCZUCIE JAKOŚCI ŻYCIA U PACJENTÓW Z ZABURZENIAMI WIDZENIA

Badania nad jakością życia związane ze stanem zdrowia umożliwiają określenie spostrzeganych przez chorego skutków choroby, własnej sytuacji życiowej, istniejących możliwości i ograniczeń, pozwalają rozpoznać potrzeby osoby chorej i są podstawą do opracowywania i monitorowania programów rehabilitacyjnych. Dane uzyskane w badaniach empirycznych mają praktyczne znaczenie dla holistycznego modelu leczenia (Crudden, McBroom, 1999), który przyjmuje połączone oddziaływanie na sfery: psychiczną, społeczną i duchową człowieka z leczeniem ściśle medycznym (Oleś i in., 2002).

Biorąc pod uwagę implikacje terapeutyczne dla obszaru medycznego, można powiedzieć, że istotną kwestią jest postępowanie z pacjentem sprzyjające jego zadowoleniu z procesu leczenia oraz podwyższania jakości jego życia mimo choroby (Testa, Simonson, 1996). Jednym z zasadniczych celów leczenia medycznego jest przywrócenie jednostce sprawności narządu wzroku, zaś w wymiarze psychologicznym uzyskanie przez osobę autonomii psychicznej.

Choroba przewlekła narządu wzroku stawia osoby chore w sytuacji uzależnienia od środowiska innych ludzi a przystosowanie do życia codziennego i społecznego jest następstwem uzyskania równowagi pomiędzy ich zależnością i niezależnością. W procesie leczenia i rehabilitacji osób z zaburzeniami funkcji wzrokowych mogą ujawnić się różne formy zależności (społeczna, finansowa, emocjo-

Psychologia jakości życia. Augustyn Bańka (red.), © SPiA, Poznań 2005

w wysokim stopniu wpływa na poziom zdrowia i sposób radzenia sobie z wymaganiami życia (Schwarzer, Leppin, 1989 za Sęk 2001, s. 209). Także Dobrzańska-Socha (1998, s. 69–70) wykazała, że sposób doświadczania straty związanej z utratą wzroku był zróżnicowany ze względu na miejsce zamieszkania (DPS, inne poza nim). Dla osób mieszkających w DPS w przeciwieństwie do drugiej grupy zaburzenia widzenia / utrata wzroku nie były największymi z poniesionych strat – za najbardziej uciążliwe uznali oni doświadczanie własnej samotności.

GŁÓWNE REZULTATY BADAŃ WŁASNYCH – IMPLIKACJE DO PROGRAMU WSPARCIA

Uzyskane rezultaty badań realizowanych w ramach programu badań nad jakością życia u osób z zaburzeniami widzenia (Oleś, Steuden, Toczołowski, 2002) wskazują, że osoby chore na jaskrę i zaćmę nie różnią się znacząco w globalnej ocenie jakości własnego życia w porównaniu do populacji osób zdrowych, ale analiza czynników strukturalnych składających się na ocenę globalną dowodzi, że jej ocena w wymiarach cząstkowych jest zróżnicowana. Istotnie obniżona w stosunku do pozostałych czynników jest ocena umiejętności i produktywności; względnie wysoko oceniana jest autonomia i samodzielność, natomiast niżej poczucie integracji i więzi z otoczeniem społecznym. W wyjaśnianiu niskiego poczucia jakości życia w sferze Umiejętność/Produktywność można przyjąć kilka hipotez interpretacyjnych: efekt procesu starzenia się i naturalnego wyłączania z aktywności zawodowej, brak motywacji do działania w związku z identyfikowania się osób chorych z funkcjonującym w opinii społecznej obrazem starości i godzeniem się z dolegliwościami tego okresu życia; ograniczona dostępność sieci wsparcia. Nadmienić należy także to, że osoby starsze nie przyznają się do pogarszania sprawności wzroku traktując to jako naturalną konsekwencję procesu starzenia się, wobec której nie mogą uzyskać wsparcia. Niezależnie od sposobu interpretacji uzyskanych rezultatów można przyjąć, że niskie poczucie jakości życia w wymiarze Umiejętność / Produktywność jest tym obszarem, który należy wspierać. Ograniczenie aktywności sprzyja bowiem nadmiernej koncentracji na sobie, doświadczaniu emocji negatywnych i nabywaniu tożsamości osoby o obniżonym poczuciu własnej wartości i użyteczności.

Interesującą kwestię w uzyskanych rezultatach jest brak znaczących różnic w poczuciu jakości życia u chorych na jaskrę i zaćmę ze względu na czas prowadzonych badań – przed leczeniem i po leczeniu, a także to, że pozytywny efekt leczenia i poprawa jakości życia w opinii lekarzy nie miała odzwierciedlenia w ocenie jakości życia dokonanej przez samego chorego. Odmienne efekty w tym względzie uzyskano u dzieci z chorobą zeza, u których po operacji stwierdzono zmianę w ocenie jakości życia w kierunku jego wyższej oceny, nastąpił także wzrost poczucia własnej wartości. Trudno jest dokonywać porównań w zakresie takich jednostek chorobowych jak zaćma i jaskra z zezem. Jednakże kluczowe w interpretacji danych empirycznych wydają się dwa momenty a mianowicie choroba zezowa, ujawnia się w okresie rozwojowym i choć wiąże się z obniżoną sprawnością widzenia, to jednak istotny jej wymiar ma charakter psychologiczny i społeczny. Choroba ta wpływa bowiem na kształtowanie się obrazu siebie, samoocenę, kontakty interpersonalne, przeżywane konflikty i kryzysy a poprzez to na ocenę jakości własnego życia. Stąd też pozytywne efekty jej leczenia w znaczeniu obiektywnym mają także odzwierciedlenie w subiektywnej ocenie jakości życia.

Przeprowadzone analizy wykazały, że poczucie jakości życia u osób chorych na zaćmę i jaskrę przed leczeniem koresponduje z nasileniem zmiennych klinicznych takich jak: osamotnienie, lęk i depresja oraz obniżoną koncepcją siebie – samooceną i samowiedzą. Zmiana w zakresie poczucia jakości życia po operacji koresponduje w mniejszym stopniu ze zmiennymi klinicznymi, osamotnienie, lęk, depresja – a w większym ze stylem radzenia sobie ze stresem i koncepcją siebie – samowiedzą i samooceną. W interpretacji uzyskanych rezultatów przyjęto, że poczucie jakości życia łączy się raczej z całościowo rozumianym funkcjonowaniem psychicznym, niż z wąsko pojętym efektem leczenia. Z układu współzależności zmiennych można wnosić, że współwystępuje ono z obecnością znacznych zasobów osobistych (samowiedza, samoocena, poczucie własnej wartości, szacunek do siebie, względnie wysoka samoocena i pozytywna samowiedza) i społecznych.

Obserwacje poczynione w badaniach własnych wydają się mieć istotne znaczenie dla wyznaczania kierunku wsparcia. Otóż ważne dla procesu adaptacji społecznej u osób chorych na jaskrę i zaćmę ma odpowiednie ukierunkowanie radzenia sobie poprzez koncen-

tracje na zadaniu i umiejętność korzystania ze wsparcia społecznego. Źródłem owego wsparcia byłyby osoby bliskie oraz odpowiednie grupy wsparcia i instytucje. Badania wykazały że ocena jakości życia ma związek z wiekiem badanych, deficytem widzenia, zaradnością i zdolnością do wypełniania ról społecznych rodzinnych i zawodowych. Ponadto stwierdzono, że poczucie jakości życia łączy się z zorientowanym zadaniowo i unikowym stylem radzenia sobie ze stresem (poprzez poszukiwanie towarzystwa) oraz koreluje ujemnie ze stylem emocjonalnym radzenia sobie (Oleś i in., 2002).

WSPARCIE SPOŁECZNE – ISTOTA, ZNACZENIE, EFEKTYWNOŚĆ

Wsparcie społeczne może działać jako czynnik buforowy, niedopuszczający do wystąpienia pewnych krytycznych zdarzeń życiowych, które mogą być przyczyną zaburzeń zdrowia psychicznego, ma także pozytywny wpływ na pokonywanie sytuacji trudnych. Jednocześnie jednak „... ciąg wydarzeń negatywnych w życiu człowieka może doprowadzić do obniżenia poczucia wartości w różnych zakresach i w konsekwencji zmniejszać motywacje do podtrzymywania starych i nawiązywania nowych kontaktów z ludźmi" (Mitchell, Moss za Jaworowska-Obłój, 1986, s. 739). Formalną podstawą społecznego wsparcia jest sieć społeczna jednostki, dzięki której otrzymuje ona pomoc w trudnych sytuacjach życiowych (tamże s. 733).
W odniesieniu do osób starszych z zaburzeniami widzenia, celem wsparcia wg Borkman (za Van Zandt i in., 1994, s. 245) jest:

- zmniejszenie wobec tych osób postaw ochraniających,
- obniżenie poczucia izolacji a także przekonania o wyjątkowości i wadze własnych problemów zdrowotnych lub ich przynależności do wieku,
- stworzenie możliwości wypracowania nowego sposobu spojrzenia na świat i sytuację związaną z utratą lub zaburzeniem widzenia,
- umożliwienie wzajemnego dzielenia się doświadczeniem osobistym z innymi osobami o podobnych problemach,
- dostarczenie informacji dla przywódców grup wsparcia, użytecznych w budowaniu jej statusu i sposobu funkcjonowania.

Otrzymywane wsparcie sprawia, że osoby mogą skutecznie radzić sobie z sytuacją stresu związanego z obniżaniem wydolności

niu negatywnej oceny własnych możliwości oraz wycofywaniu się z życia społecznego (Dobrzańska-Socha, 1982). Uciążliwość niepełnosprawności jest odpowiednia do posiadanej względem niej postawy. W przypadku jaskry czy zaćmy (w których stopniowo dochodzi zaburzeń widzenia a niekiedy utraty wzroku), występuje podwyższony stres oraz naprzemiennie silniejsza i słabsza nadzieja na poprawę stanu zdrowia i zatrzymanie procesu chorobowego lub lęk przed pogorszeniem się jakości wzroku i całkowitą jego utratą. Intensywne leczenie medyczne wzbudza nadzieję, ale także często łączy się z cierpieniem fizycznym, ogólnym zmęczeniem i poczuciem bezradności (Palak, 1982). Zdaniem Larkowej (1987, s.77) „... człowiek odczuwa swoją niepełnosprawność różnie, w zależności od tego, jakie miejsce w systemie przyjętych przez niego wartości zajmowało to, co stracił na skutek choroby lub kalectwa, oraz jak odbierają go inni ludzie".

Okres starzenia się człowieka przynosi straty w wielu obszarach życia aktywności życiowej, a ich nakładanie się stanowi o obniżeniu jakości życia. Sytuacja osób w starszym wieku chorujących na jaskrę i zaćmę jest złożona, a jej analiza powinna uwzględniać: nakładanie się zaburzeń widzenia i/lub utraty wzroku z obniżaniem sprawności w zakresie innych funkcji; sposób reagowania na utratę sprawności wzroku w kontekście aktualnej sytuacji życiowej i sposobu dotychczasowego reagowania na sytuacje trudne a także zasoby osobiste i społeczne, jakimi dysponuje osoba chora. Cytowane w literaturze przedmiotu wyniki badań wskazują na różnice w ocenie jakości życia osób zdrowych i chorych. Istnieją także różnice w ocenie jakości życia przed i po leczeniu i korzystaniu ze wsparcia społecznego (Wändell i in., 1997). W całokształt oddziaływań terapeutycznych włącza się próby aktywizowania osób starszych z zaburzeniem widzenia i koncentrowania się na tych sferach, w których poczucie jakości życia jest obniżone w największym stopniu, a które są ważne dla funkcjonowania osoby chorej. Dokonuje się to poprzez odpowiednie doradztwo i stymulację do wykonywania różnych czynności, mających na celu podnoszenie jakości życia i przeciwdziałanie negatywnym skutkom procesu starzenia się (Janz i in., 2001).

O jakości życia w podeszłym wieku w istotnym stopniu decydują czynniki natury społecznej – wsparcie społeczne w tej grupie wiekowej ma charakter pozytywny a świadomość jego dostępności

mowaniu prób poprawy własnego funkcjonowania oraz inicjowaniu owych zmian. Osobista przemiana jest jednak zależna od reakcji podstawowych grup wsparcia (jak rodzina, grupa samopomocowa), które mogą akceptować i wspierać owe przemiany lub też blokować i uniemożliwiać ich realizację. Twierdzenie to jest zgodne z danymi uzyskanymi w badaniach Dobrzańskiej-Sochy (1998), z których wynika, że wiele osób wyrażało opinię, że przeżycie utraty sprawności wzroku pozwoliło na ułożenie planu przyszłości, ale niezbędnym warunkiem było wsparcie innych osób, ułatwiające pokonanie rozpaczy i odnalezienie celów życiowych. Były to osoby, które utratę wzroku uznały jako wyzwanie i czuły się odpowiedzialne za jego realizację. Natomiast próby tłumienia i unikania przyjęcia do świadomości faktu zaistnienia kalectwa, skutkowały niezdolnością oceny sytuacji w kategoriach wyzwania i biernością wobec możliwości rehabilitacyjnych. Jak słusznie zauważają Kowalik i Janečka (1998, s. 17–18) jakość życia nie może być jedynie zbiorem wskaźników, ale powinna odzwierciedlać stosunek osoby niepełnosprawnej do własnego życia. Cytowanni autorzy odwołują się Reaburna i Rootmana koncepcji dotyczącej procesu usprawniania osób niepełnosprawnych. W myśl kluczowej dla tej koncepcji tezy „... jeśli jednostki lub grupy są zdolne do rozpoznawania, określania i realizowania własnych aspiracji, a także mogą w zadowalający sposób zaspokajać swe potrzeby oraz dokonywać wyboru środowiska życiowego zgodnie z własnymi preferencjami, wówczas dochodzi do uzyskania w pełni dobrego fizycznego, umysłowego i społecznego samopoczucia (*well-being*)" (tamże, 1998 s. 17).

Van Zandt i in. (1994) oceniając efektywność oraz sieć wsparcia (grupy wsparcia nieprofesjonalne – rodzina, przyjaciele; grupy profesjonalnie ukierunkowane na pomoc osobom z zaburzeniem widzenia) wykazali większą efektywność wsparcia uzyskiwanego w grupach profesjonalnych. Wyrazem efektywności wsparcia było poczucie własnej wartości i doświadczania szacunku w kontaktach z ludźmi. W ocenie osób, które uczestniczyły w grupach profesjonalnych, postawa osób wspierających charakteryzowała się bardziej chęcią pomocy, aniżeli litością (odmiennie, aniżeli w nieprofesjonalnych grupach wsparcia). Osoby uzyskujące wsparcie profesjonalne (w porównaniu z drugą grupą) miały bardziej pozytywną postawę do siebie, łatwiej akceptowały własną niepełnosprawność związaną z utratą wzroku, czuły się bardziej kochane i rozumiane,

miały poczucie większej wartości i szacunku a także zaufania do innych a uczestnicząc w grupach wsparcia doświadczały poczucia wspólnoty oraz znaczenia swojej osoby. Stwierdzono także, że osoby uczestniczące w specjalistycznych grupach wsparcia miały poczucie pełnego lub częściowego sukcesu w radzeniu sobie ze zmianami, jakie zaistniały wskutek utraty wzroku; były zdolne do dzielenia się z problemami dotyczącymi ich funkcjonowania i podtrzymania satysfakcjonującego ich poziomu aktywności. Czynnikiem wpływającym na poziom satysfakcji był także dłuższy czas przynależności do grupy wsparcia. W opinii Van Zandt i in. (1994, s. 450–451) uczestniczenie w grupach przygotowanych profesjonalnie do pomocy osobom z uszkodzeniem wzroku daje taki poziom i rodzaj wsparcia, który nie jest możliwy do uzyskania w grupach nieprofesjonalnych, chociaż zorientowanych na pomoc i w wielu przypadkach efektywnych. Większą skuteczność wsparcia profesjonalnego potwierdzono także w badaniach prowadzonych przez Teitelbaum i in. (1994). Uzyskane rezultaty wykazały istnienie mniejszego ryzyka ujawnienia się depresji u osób starszych, z zaburzeniem widzenia, objętych programem wsparcia profesjonalnego, obejmującego: terapię psychologiczną, wsparcie socjalne i finansowe, usługi oraz propozycje ćwiczeń w zakresie wykonywania codziennych czynności. Proponowane formy aktywizowania osób ociemniałych i niedowidzących przyczyniały się do wzrostu efektywności zmagania się ze stresem wynikającym z choroby i niepełnosprawności.

Efektywność wsparcia osób z zaburzeniami widzenia, uzyskiwanego w grupach profesjonalnych ujawnia się w wielu obszarach funkcjonowania Ocena skuteczności form wsparcia (informacyjne, emocjonalne lub emocjonalne i informacyjne) wykazała, że najbardziej efektywne było wsparcie informacyjne i emocjonalne, mające na celu rozszerzenie zakresu świadomości. Wskaźnikami efektywności wsparcia było polepszenie stanu zdrowia, pewności siebie, powrotu do bardziej sprawnego funkcjonowania społecznego (Barreta za Jaworowska-Obłój, 1986 s. 736). Tak rozumiane wsparcie osób niepełnosprawnych umożliwia nawiązywanie i podtrzymywanie więzi społecznych, uczy sposobu radzenia sobie z wymaganiami życia codziennego, daje poczucie podmiotowości i własnej wartości. Osobę taką nie spostrzega się zatem przez pryzmat jej niepełnosprawności i ograniczeń będących funkcją wieku i zaburzeń widzenia, ale nade wszystko jako pełnoprawnego członka grupy społecznej.

Znaczenie wsparcia społecznego pozostaje także w zależności od czasu, w którym ono oddziałuje i w związku z tym może pełnić następujące funkcje: neutralizować, zmniejszać stresowe znaczenia wydarzeń życiowych bądź też dostarczać jednostce środków zaradczych służących przezwyciężaniu skutków wydarzeń.

PROGRAMOWANIE WSPARCIA

Wsparcie społeczne ma charakter złożony i dynamiczny – zależy od aktualnej sytuacji człowieka, jego historii życia, zmienia się pod wpływem krytycznych wydarzeń i zmian zachodzących w poziomie jego przystosowania.

Pomiar jakości życia u osób z zaburzeniami funkcji wzrokowych może być podstawą do nakreślenia programu wielokierunkowego wsparcia, przy czym efektów pomiaru jakości życia do celów rehabilitacji powinno dokonywać się na kilku płaszczyznach niemal równolegle: medycznej, psychologicznej, społecznej. W programowaniu wsparcia istotne znaczenie ma uwzględnienie takich zmiennych jak: cechy osoby, typ sytuacji trudnej i rodzaj zapotrzebowania oraz zasoby środowiska społecznego,

W planowaniu wskazań rehabilitacyjnych należy uwzględnić: cechy zachowania osoby, na których można się oprzeć w procesie rehabilitacji (mocne strony); cechy zachowania, które należałoby poddać zmianie (słabe strony); a także te, które warto wzmocnić i utrwalić. (Dobrzańska-Socha, 1998, s. 69–70). Jednym z podstawowych celów procesu rehabilitacji powinno być wskazanie możliwości przezwyciężania samotności mającej swoje źródło w przemianach, jakie dokonują się u osób w starszym wieku. Utrata sprawności wzroku często nie jest jedyną dla tego okresu życia, u większości osób można zauważyć proces kumulowania się strat a tym samym narastanie ryzyka obecności doświadczeń negatywnych. Istotnym celem postępowania rehabilitacyjnego byłoby przeciwdziałanie kumulowaniu się strat poprzez grypy wsparcia (Dobrzańska-Socha, 1995).

Istotną kwestią jest adekwatność (dopasowanie) wsparcia do typu sytuacji i zapotrzebowania. W tym względzie nadmiar oferowanego wsparcia wytwarza w jednostce przekonanie, że uzyska ona wsparcie od swojego środowiska w sytuacjach emocjonalnie trudnych, ale sprzyja osłabieniu jej autonomii i tworzeniu własnych

psychicznej i fizycznej oraz kumulowaniem się strat w różnych obszarach aktywności. Sprzyjają temu więzi z innymi ludźmi i wysoki stopień zaangażowania w aktywność społeczną (Van Zandt i in., 1994).

Skuteczność wsparcia pozostaje w bezpośrednim związku z jego treścią, zakresem i odpowiedniością do problemu. Efektywne wspieranie musi zatem uwzględniać całokształt psychospołecznej sytuacji osoby wspieranej. Według Sęk (1986, s. 798) wielkość i zakres otrzymywanego wsparcia nie decyduje o tym, jaką ono spełni rolę, ponieważ jego pomiar może dawać wyniki zafałszowane.

Z prowadzonych badań wynika, że osoby uzyskujące wsparcie społeczne wyrażały opinię, iż doświadczają poczucia własnej wartości jeśli są zdolne do pomocy i myślenia o osobach z którymi dzielą nadzieje i wartości (Van Zandt i in., 1994). Można więc sądzić, że czynnikiem znaczącym w ocenie efektywności wsparcia jest symetryczność w relacjach interpersonalnych, polegająca na przekonaniu osób wspieranych, iż mogą być także pomocne innym. Taki typ relacji międzyosobowych pełni funkcję integracyjną. Wsparcie oparte na idei integracji umacnia wspólnoty rodzinne i grupy samopomocowe. Proces integracji osób z zaburzeniem widzenia (chorych na jaskrę, zaćmę czy zeza) ze społecznością ma charakter dynamiczny i jest wyzwaniem zarówno dla nich samych jak i dla społeczności lokalnej. Poprzez kształtowanie poczucia przynależności do grupy, umacnia się bowiem poczucie własnej wartości a w konsekwencji poczucie jakości życia, niezależnie od stanu zdrowia. Koop (za Van Zandt i in., 1994, s. 251) – uważa, że wsparcie opierające się na idei integracji i samopomocy nie tylko odzwierciedla wzrost oczekiwań dotyczących zdrowia, ale także powoduje jego poprawę. Istniejące grupy wsparcia oraz prowadzone przez nie programy zorientowane na złożone problemy osób z zaburzeniami widzenia (ociemniałymi) w starszym wieku przyczyniły się do zmiany ich drogi życiowej. Ideę integracji w tych grupach można wyrazić słowami „... nie tylko przetrwać , ale żyć" (tenże, s. 251).

Nadler (za Juros, 2002) uważa, że dla integracji społecznej kluczowe znaczenie ma osobista przemiana osoby niepełnosprawnej oraz reakcja podstawowych grup wsparcia. Za czynniki znaczące w procesie osobistej przemiany uznaje: poczucie podmiotowości i godności, zdolność do samoaktualizacji, siłę woli, dążenie do autentycznej tożsamości. Czynniki te stanowią o samodzielnym podej-

istniejące przekonanie, że jej specyficzne potrzeby będą zaspokojone także w przyszłości. Odpowiednio do powyższych tez dokonują oni odróżnienia jakości życia od jakości zabezpieczenia. Za jakość życia osób niepełnosprawnych „... odpowiedzialność spoczywa głównie na osobach zajmujących się profesjonalnie udzielaniem im pomocy. Według Schalocka jakość życia osób niepełnosprawnych tworzona jest w oparciu o spostrzeganą jakość zabezpieczenia. Oznacza to, że pomiar jakości życia może służyć ocenie pracy służb rehabilitacyjnych. (....) oceny tej dokonują osoby usprawniane" (za Kowalik, Janečka, 1998, s. 24–25).

Skuteczne działania rehabilitacyjno-kompensacyjne np. zabieg operacyjny nie rozwiązują wszystkich problemów osób niepełnosprawnych, pojawia się bowiem kwestia adaptacji osoby chorej do istniejących ograniczeń. W tej sytuacji rehabilitacja kompensacyjna zostaje poszerzona o rehabilitację adaptacyjną, w której przyjmuje się holistyczną koncepcję człowieka, i odpowiednio do niej poszerza grupę osób wspierających profesjonalnie – pracownik socjalny, terapeuta, lekarz, psycholog.

Efektywność procesu rehabilitacji osoby z zaburzeniem funkcji wzrokowych wyraża się włączeniem w życie społeczne – jest ona wyższa, jeśli dokonuje się w warunkach naturalnych – domu, rodzinie, grupie wsparcia (Kowalik, Janećka, 1998, s. 26–27).

Współczesne tendencje w praktyce rehabilitacyjnej uwzględniają podmiotowość osoby niepełnosprawnej (rehabilitacja personalna lub podmiotowa), a kolejne etapy jej prowadzenia charakteryzuje: powtórne nauczenie osoby możliwości samodzielnego stanowienia o swoim dalszym życiu; nauczenie adekwatnej oceny swoich możliwości oraz odpowiedzialność za własne działania lub skutki wynikające z ich zaniechania; respektowanie samodzielnie podejmowanych decyzji i udzielanie wsparcia dla wyborów dokonywanych przez osobę niepełnosprawną. W takim ujęciu osoba niepełnosprawna staje się odpowiedzialna za jakość własnego życia.

Znaczącym problemem osób starszych z zaburzeniami widzenia jest aktywność codzienna i zawodowa. Crudden i McBroom (1999) prowadzili badania nad barierami (ograniczeniami) w podejmowaniu (kontynuowaniu) pracy przez osoby z różnym stopniem uszkodzenia wzroku. Celem badań była ocena największych ograniczeń (barier) w podjęciu pracy, sposobu ich pokonywania, wsparcia w tym zakresie oraz określenia motywacji zatrudnienia. Największa barierą dla większości badanych była trudność w dotarciu do miejsca pracy, postawy pracodawców, trudności w czytaniu, obawy, niezdolność rozpoznawania twarzy innych osób. Odnośnie sposobu pokonania bariery wskazali na liczne źródła wsparcia – przyjaciele, sieć rehabilitacyjna, poradnictwo i rehabilitację zawodową, czasopisma zajmujące się ofertami zatrudnienia. Za czynnik znaczący w pokonaniu bariery zatrudnienia osoby te uznały motywację osobistą i wsparcie finansowe oferowane w ramach rehabilitacji zawodowej.

Czynniki wspomagające proces leczenia osób starszych z powodu chorób oczu i zaburzeń widzenia zostały przedstawione przez Larkową (1987) – uważa ona, że konieczne jest stworzenie korzystnych warunków poprzez:

- kształtowanie właściwych postaw wobec osób starszych z zaburzeniami widzenia, a także wobec dzieci i młodzieży z chorobą zeza
- zwiększanie społecznej świadomości potrzeb oraz możliwości osób z zaburzeniami funkcji wzrokowych
- tworzenie i modyfikowanie postaw prawnych i informacji o możliwości leczenia
- kontynuowanie oddziaływania terapeutycznego wobec osób, które opuściły szpital i są po leczeniu szpitalnym
- podtrzymywanie kontaktu z osobami po leczeniu
- wywieranie wpływu na władze lokalne odnośnie zabezpieczenia podstawowych potrzeb

Z psychologicznego punktu widzenia ważnymi do rozwiązania w grupach wsparcia są:

- nieprawidłowy, zaniżony obraz siebie i swoich możliwości,
- rozbieżność oczekiwań z możliwościami leczenia i dokonywania korekt wzroku,
- przeciwdziałanie negatywnym skutkom nakładania się strat życiowych związanych z okresem starzenia się i starości a także pogarszaniem funkcji wzrokowych,
- przeciwdziałanie postawom rezygnacyjnym w związku ze starością,
- nakłanianiem do celowości podjęcia leczenia niezależnie od wieku,
- przeciwdziałanie postawom rezygnacyjnym.

Za ważne w całościowym procesie rehabilitacji przyjmuje się:

– wyuczenie osób niepełnosprawnych właściwej interpretacji postaw i zachowań ludzi z którymi się spotykają – dotyczy to także rodziny,
– umacnianie odporności, kształtowanie pozytywnego obrazu siebie, prawidłowej samooceny,
– stwarzanie odpowiednich warunków w zakresie integracji społecznej,
– utrzymanie równowagi pomiędzy zależnością a niezależnością.

Koncepcja jakości życia ma duże znaczenie w sposobie myślenia o osobach niepełnosprawnych oraz społecznym i osobowym podejściu do nich. Jej ocena jest pomocna w rozwijaniu i poszerzaniu możliwości wsparcia dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin Schalock i inni (2002, s. 463–464) wymieniają osiem podstawowych wymiarów jakości życia i sposobów oddziaływania na nie:

– emocjonalny dobrostan (zwiększanie poczucie bezpieczeństwa, pozytywne wzmocnienia, stabilne i środowisko),
– relacje międzyludzkie (włączanie w grupę, afiliacja, zapewnianie intymności, przyjaźń, dawanie wsparcia),
– dobrobyt materialny (zapewnianie możliwości posiadania, zatrudnianie),
– rozwój osobowy (kształcenie, rehabilitacja, uczenie praktycznych umiejętności),
– dobrostan fizyczny (opieka zdrowotna, zapewnienie ruchliwości, odżywianie),
– decydowanie o sobie (zapewnienie możliwości dokonywania wyboru, osobistej kontroli, decyzji),
– społeczne włączenie (włączenie w naturalną sieć wsparcia, integracja ze środowiskiem, uczestniczenie w życiu społecznym),
– prawa (zapewnienie prywatności, likwidowanie barier środowiskowych).

Proponowane przez Schalocka i in. (2002 s. 467) założenia dotyczące przyszłych prac nad jakością życia można także odnieść do osób z zaburzeniami widzenia Założenia te obejmują następujące kwestie:

sposobów zmagania się ze stresem oraz kształtowaniu postawy bezradności, bez korzystania z własnych zasobów.

Kanfer i Goldstein (1985, s. 10) podkreślają, że dobry program leczenia powinien zawierać koncepcję celów, do których ma zmierzać. W zakresie wspierania długoterminowego wyodrębniają pięć kategorii celów, które można także odnieść do osób w podeszłym wieku, chorych na jaskrę czy zaćmę, należą do nich:

– zmiana konkretnego zachowania, stanowiącego problem,
– racjonalne i emocjonalne zrozumienie swoich problemów,
– zmiana samopoczucia emocjonalnego poprzez obniżenie lęku i napięcia,
– zmiana w obrazie siebie z uwzględnieniem celów, wiary w siebie i poczucia przystosowania,
– oraz zmiana stylu życia.

Zaburzenie funkcji wzrokowych jest poważnym zagrożeniem dla dobrostanu człowieka w wymiarach: fizycznym, psychicznym i duchowym a proces rehabilitacji może umożliwić człowiekowi niepełnosprawnemu poczucie przynależności, oraz w konsekwencji wzrostu poziomu odczuwanej przez osobę radości i satysfakcji (Kowalik, Janečka 1998 s. 17–18). Należy jednak zaznaczyć, że w różnych okresach życia osoby mogą wykorzystywać odmienne kryteria oceny, a ponadto ta sama osoba pomimo uzyskania lepszego stanu zdrowia w znaczeniu obiektywnym w następstwie podjętego leczenia, może paradoksalnie jakość własnego życia oceniać niżej, aniżeli przez leczeniem.

Schalock (za Kowalik, Janečka, 1998,) wyraża pogląd, że w sytuacji osób chorych i niepełnosprawnych istotne znaczenie dla odczuwanej przez nich jakości życia ma jakość zabezpieczenia, jakie oferuje im społeczeństwo. Dostarczane zabezpieczenie dotyczy takich ważnych wymiarów życia osoby niepełnosprawnej jak: zdrowie, dom, praca. Jeśli osoba chora ma przekonanie, ze podejmowane są wszelkie dostępne działania mające na celu poprawę stanu zdrowia i przywrócenie utraconej przez nią sprawności, wówczas jej poczucie jakości życia będzie wyższe, aniżeli jego ocena obiektywna. Zapewnienie stabilnej sytuacji rodzinnej, materialnej, oraz udzielenie wsparcia emocjonalnego i społecznego stanowi o podtrzymaniu jakości życia przy czym jak podkreślają cytowani wyżej autorzy, nie chodzi tu wyłącznie o to co osoba uzyskuje, ale także

82). Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Domu Pomocy Społecznej w Jargodziewicach.

Janz, N.K., Wren, P.A., Lichter, P.R., Musch, D.C., Gillespie, B.W., Guire, K.E. (2001). Quality of Life in Newly Diagnosed Glaucoma Patients. *Ophthalmology, 108, 5*, 887–897.

Jaworowska-Obłój, Z., Skuza, B. (1986). Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych. Przegląd Psychologiczny, 29, 3, 733–746.

Juros, A. (2002). Aktywność własna a poczucie jakości życia u osób z zaburzeniami widzenia: System wsparcia społecznego i samopomoc. W: P. Oleś, S. Steuden, Toczołowski, J. (red.), Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia (s. 215–227). Lublin: TN KUL.

Kanfer, F.H., Goldstein, A.P. (1985). Psychologiczne metody pomagania ludziom. (Wprowadzenie do książki "Helping People Change"). *Nowiny Psychologiczne, 1–2*, 2–18.

Kowalik, S., Janečka, Z. (1998) Problemy psychologiczne mieszkańców Domów Pomocy Społecznej i możliwości udzielania pomocy przy ich rozwiązywaniu. W: S. Kowalik, Z. Zabor, W. Dłużniewska-Martyniec (red.), *Rozwiązywanie problemów życiowych mieszkańców domów opieki społecznej* (Zeszyt III, s. 9–29). Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Domu Pomocy Społecznej w Jargodziewicach.

Larkowa, H. (1987). *Człowiek niepełnosprawny. Problemy psychologiczne*. Warszawa: PWN.

Lazarus, R.S. (1983). The costs and benefits of denial. W: S. Breznitz (red.), *Denial of stress* (s. 1–36). New York: International University Press.

Lazarus, R.S. (1986). Paradygmat stresu i radzenia sobie. *Nowiny Psychologiczne, 1–2*, 13–26.

Maciuszek, J. (2002). Poczucie kontroli i zmiana osobista a jakość życia. W: D. Kubacka-Jasiecka (red.), *Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne* (s. 39–51) Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nelson, P., Aspinall, P., O'Brien, C. (1999). Patients' perception of visual impairment in glaucoma: a pilot study. *British Journal of Ophthalmology, 83*, 546–552.

Oleś, M. (2002). Psychologiczna problematyka choroby zezowej u dzieci i dorosłych. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 153–188). Lublin: TN KUL.

Oleś, P. (2002). Jakość życia w zdrowiu i chorobie. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 37–49). Lublin: TN KUL.

Oleś, P. (2002). Radzenie sobie ze stresem i depresją a jakość życia w chorobie. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.). *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 139–152). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Oleś, P. Oleś, M. (2002). Poczucie jakości życia u pacjentów chorych na zaćmę. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 101–119). Lublin. Towarzystwo Naukowe KUL.

Oleś, P., Steuden, S. Toczołowski, J. (2002). W kierunku wyjaśnienia psychospołecznego funkcjonowania osób z zaburzeniami widzenia. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia. Część IV. Problemy pacjentów z zaburzeniami widzenia oraz możliwości oddziaływań korekcyjno-terapeutycznych* (s. 191–213). Lublin. TN KUL.

Odberg, T., Jakobsen, J.E., Hultgren, S.J., Halseide, R. (2001a). The impact of glaucoma on the quality of life of patients in Norway. I. Results from a self-administered guestionnaire. *Acta Ophthalmologica Scandinavica, 79*, 116–120.

Odberg, T., Jakobsen, J.E., Hultgren, S.J., Halseide, R. (2001b). The impact of glaucoma on the quality of life of patients in Norway. II. Patient response correlated to objective data. *Acta Ophthalmologica Scandinavica, 79*, 212–124.

Palak, Z. (1982). Obraz własnej osoby i stopień samoakceptacji osób niewidomych. W: Sękowska, (red.), *Materiały do ćwiczeń z psychologii i pedagogiki specjalnej* (s. 29–42). Lublin: Wyd. UMCS.

Schalock, R.L., Brown, I., Brown, R., Cummins, R.A., Felce, D., Matikka, L., Keith, K.D., Parmenter, T. (2002). Conceptualization, Measurement, and Application of Quality of Life for Persons With Intellectual Disabilities: Report of an International Panel of Experts. *Mental Retardation, 40, 6*, 457–470.

Sęk, H. (1986). Wsparcie społeczne – co zrobić, aby stało się pojęciem naukowym. *Przegląd Psychologiczny, 29, 3*, 791–800.

Sęk, H. (2001). *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar".

Sękowska, Z. (1984). *Pedagogika specjalna*. Warszawa: PWN.

Sękowska, Z. (1998). *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*. Warszawa: Wyd. WSPS.

Steuden, S. (2002). Z psychologicznej problematyki zdrowia i choroby. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 27–36). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Steuden, S. (2002). Poczucie jakości życia u pacjentów chorych na jaskrę. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia* (s. 121–137). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Steuden, S., Oleś, M., Puchalska-Wasyl, M. (2002). Psychologiczne charakterystyki osób z zaburzeniami funkcji wzrokowych – aspekty strukturalne i dynamiczne. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.), *Jak świata*

a) rozwój polityki społecznej dotyczącej złożonych problemów osób z zaburzeniami widzenia w okresie starzenia się i starości, bazującej na koncepcjach jakości życia
b) wprowadzanie w życie praktyki społecznej, która odzwierciedlałaby podstawowe założenia jakości życia biorąc pod uwagę specyfikę okresu starzenia się i nakładanie się zmian i strat związanych z wiekiem
c) zabezpieczenie szerokiego zakresu wsparcia dla osób starszych u których wraz z wiekiem wzrasta ryzyko ujawnienia się zaburzeń widzenia spowodowanych chorobą oczu jak zaćma , jaskra i inne
d) ewaluacja i monitorowanie polityki i praktyki (działań) społecznej i programowanie wsparcia bazującego na podstawowych zasadach jakości życia

Przedstawione powyżej założenia najpełniej odzwierciedlają obszary działań mających na celu podnoszenie jakości życia i odnoszą się nie tylko do osób z zaburzeniami widzenia, ale także osób z innymi formami niepełnosprawności.

LITERATURA

Carabellese, C., Appollonio, I., Rozzini, R., Bianchetti, A., Frisoni, G.B., Frattola, L., Trabucchi, M. (1993). Sensory Impairment and Quality of Life in a Community Elderly Population. *The Frail Elderly and Sensory Impairments, 41, 4*, 401–407.

Coleman, A. (1999). Glaucoma. *The Lancet, 354*, 1803–1810.

Crudden, A., McBromm, L. (1999). Barriers to Employment: A Survey of Employment Persons Who Are Visually Impaired. *Journal of Visual Impairment & Blindness, 93, 6*, 341–350.

Dobrzańska-Socha, B. (1982). Specyficzne cechy funkcjonowania psychicznego inwalidów wzroku. W: M. Jędrzejczak. (red.), *Materiały III Sympozjum Psychologii Defektologicznej. Część 2* (t. 2, s. 423–445). Wrocław: Wyd. UW.

Dobrzańska-Socha, B. (1995). Radzenie sobie ze stresem życia codziennego poprzez uczestniczenie w grupie wsparcia. W: D. Kubacka-Jasiecka (red.), *Wybrane problemy zmagania się ze stresem. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Psychologiczne* (t. 12, s. 77–90). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dobrzańska-Socha, B. (1998). Problem strat u osób niepełnosprawnych. W: S. Kowalik, Z. Zabor, W. Dłużniewska-Martyniec (red.), *Rozwiązywanie problemów życiowych mieszkańców Domów Opieki Społecznej* (Zeszyt III, 67–

mniej widzę: Zaburzenia widzenia a jakość życia (s. 87–100). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Teitelbaum, L.M., Davidson, P.W., Gravetter, F.J., Taub, H.A. (1994). The relation of Vision Loss to Depression in Older Veterans. *Journal of Visual Impairment & Blindness, 88, 3*, 253–257.

Testa, M.A., Simonson, D.C. (1996). Assesment of quality-of-life outcomes. Review Articles. *The New England Journal of Medicine, 334, 13*, 835–840.

Van Zandt, P.L., Van Zandt, S.L., Wang, A. (1994). The role of Support Groups in Adjusting to Visual Impairment in Old Age. *Journal of Visual Impairment & Blindness, 88, 3*, 244–252.

Wändell, P.E., Lundström, M., Brorsson, B., Aberg, H. (1997). Quality of life among patients with glaucoma in Sweden. *Acta Ophthalmologica Scandinavica, 75*, 584–588.

Witkowski, T. (1994). Psychospołeczne problemy osób niewidomych. W: M. Chodkowska (red.), *Człowiek niepełnosprawny. Problemy autorealizacji i społecznego funkcjonowania* (s. 49–66). Lublin Wyd. UMCS.